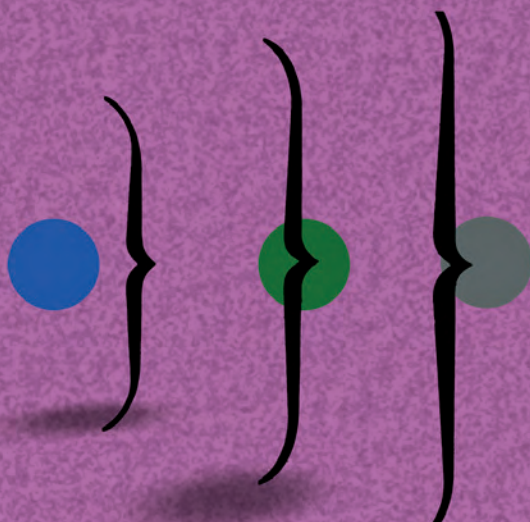


# Dlaczego i jak w nowoczesny sposób chronić dziedzictwo kulturowe

MATERIAŁY POKONFERENCYJNE

REDAKCJA NAUKOWA

PROF. DR HAB. ANDRZEJ ROTTERMUND





# Dlaczego i jak w nowoczesny sposób chronić dziedzictwo kulturowe

MATERIAŁY POKONFERENCYJNE

KONFERENCJA ZORGANIZOWANA

PRZEZ POLSKI KOMITET DO SPRAW UNESCO

W WARSZAWIE 25 LUTEGO 2013 ROKU

REDAKCJA NAUKOWA

PROF. DR HAB. ANDRZEJ ROTTERMUND



***Redakcja naukowa:***

Prof. dr hab. Andrzej Rottermund

***Recenzent:***

Prof. dr hab. Wojciech Kowalski

***Zespół redakcyjny:***

Aleksandra Waclawczyk, Agata Rudnik

***Projekt okładki i layout:***

Michał Jędrczak

***Korekta:***

Zespół

***Redaktor techniczny:***

Robert Lipski

© Copyright by Polski Komitet do spraw UNESCO

Warszawa 2014

***Wydawca:***

Polski Komitet do spraw UNESCO

***Przygotowanie do druku i druk:***

Studio 2000, ul. Alternatywy 6/122, 02-775 Warszawa

[www.studio2000.pl](http://www.studio2000.pl)

ISBN 978-83-902939-8-1

Od Wydawcy **7**

*List od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,*

**Bronisława Komorowskiego 9**

*List od Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej,*

**Ewy Kopacz 11**

**Małgorzata Kidawa-Błońska** Wystąpienie **13**

**Andrzej Rottermund** Wprowadzenie **15**

## SESJA I

*Obecna sytuacja prawna w zakresie ochrony i zarządzania  
dziedzictwem kulturowym*

## CZĘŚĆ I

**Jacek Purchla** Dziedzictwo kulturowe a kapitał społeczny **21**

**Krzysztof Pawłowski** Od Rekomendacji warszawskiej do programu  
Pro-Revita **31**

**Bogusław Szmygin** Problemy ochrony zabytków – obecny stan oraz  
Zalecenie UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego **49**

**Leszek Kolankiewicz** Istota dziedzictwa niematerialnego w rozumieniu  
Konwencji UNESCO z 2003 roku **61**

**Jerzy Litwin** Ochrona dziedzictwa podwodnego w Konwencji UNESCO  
z 2001 roku **105**

## CZĘŚĆ II

**Jacek Dąbrowski** Realizacja ustawy o ochronie zabytków i opiece  
nad zabytkami – wybrane problemy administracyjne **117**

**Jan Janczykowski** Prawna ochrona zabytków – teoria a praktyka.  
Uwagi wojewódzkiego konserwatora zabytków **125**

**Marcin Zamojski** Zarządzanie dziedzictwem kulturowym w mieście  
światowego dziedzictwa UNESCO **141**

***Dorota Wodnicka*** Dziedzictwo kulturowe w polityce rozwoju województwa **147**

***Hanna Schreiber*** Niematerialne dziedzictwo kulturowe – brakujące ogniwo  
w systemie ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce. Między *terra*  
*incognita* a *terra nullius* **157**

***Katarzyna Zalasieńska*** Wdrożenie prawodawstwa UNESCO do polskiego  
porządku prawnego – wybrane zagadnienia **175**

## SESJA II

PANEL DYSKUSYJNY Z UDZIAŁEM MINISTRÓW

***Piotr Żuchowski*** **199**

***Janusz Zaleski*** **205**

***Zygmunt Niewiadomski*** **207**

***Podsumowanie*** **213**

***Aneks 1.*** Zalecenia dotyczące wdrożenia prawodawstwa UNESCO  
do polskiego porządku prawnego **219**

***Aneks 2.*** Zalecenie UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu  
miejskiego (2011) **307**

***o Autorach*** **357**

## Od Wydawcy

**D**ostrzegając potrzebę przeglądu polskich przepisów prawnych i związanej z nimi praktyki z perspektywy standardów określonych i zalecanych w aktach normatywnych UNESCO, Polski Komitet do spraw UNESCO wystąpił z inicjatywą zorganizowania konferencji poświęconej ochronie dziedzictwa kulturowego.

Zmiany społeczne i gospodarcze, zachodzące w skali kraju i w skali całego świata, niosą ze sobą nowe zjawiska i oczekiwania, które nie pozostają bez wpływu na sferę ochrony zabytków. Zabytki, rozumiane szerzej jako dziedzictwo zarówno materialne, jak i niematerialne, są uznawane przez społeczność międzynarodową za czynnik prorozwojowy o coraz większym znaczeniu dla nowoczesnych społeczeństw.

O poszukiwaniu nowych koncepcji i rozwiązań dla ochrony oraz zarządzania dziedzictwem kulturowym świadczy Zalecenie w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego, przyjęte jednomyślnie przez państwa członkowskie UNESCO w listopadzie 2011 roku, którego przekład na język polski został po raz pierwszy udostępniony z okazji konferencji nt. „Dlaczego i jak w nowoczesny sposób chronić dziedzictwo kulturowe”.

Publikacja, którą oddajemy w Państwa ręce, jest pokłosiem tej konferencji, zorganizowanej przez Polski Komitet do spraw UNESCO we współpracy z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w dniu 25 lutego 2013 roku w gmachu Sejmu RP.

Książka zawiera wystąpienia wszystkich mówców i podsumowanie dyskusji. Niektóre z wystąpień mają formę rozszerzonych artykułów, tak jak tekst poświęcony Konwencji w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, którą Polska ratyfikowała w 2011 roku. W formie aneksów zamieszczamy publikacje Polskiego Komitetu do spraw UNESCO towarzyszące konferencji – Zalecenia dotyczące wdrożenia prawodawstwa UNESCO do polskiego porządku prawnego oraz tłumaczenie na język polski Zalecenia UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego.

Treść wystąpień i przebieg dyskusji uprawniają nas do tego, by sugerować weryfikację ustawodawstwa pod kątem nowoczesnych rozwiązań proponowanych przez UNESCO, które przyznają kulturze istotne miejsce w procesach rozwojowych.

Mamy nadzieję, że niniejszy tom będzie służył jako wkład do debaty publicznej w Polsce na temat współczesnej roli dziedzictwa i kierunków zmian ustawodawczych.

*prof. Sławomir Ratajski*  
*Sekretarz Generalny*  
*Polskiego Komitetu do spraw UNESCO*



*Prezydent  
Rzeczypospolitej Polskiej*

*Warszawa, 25 lutego 2013 r.*

*Organizatorzy i Uczestnicy  
Konferencji  
„Dlaczego i jak w nowoczesny sposób  
chronić dziedzictwo kulturowe”  
w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej*

*Szanowna Pani Marszałek,  
Szanowni Państwo,*

*Cieszę mnie wyjątkowo, że wybrali Państwo Salę Kolumnową na miejsce dyskusji nad rekomendacjami do zmian Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Gmach Sejmu, będąc dziś przestrzenią stanowienia prawa w wolnym kraju, sam jest zabytkiem, budynkiem o historycznym znaczeniu, wpisuje się w dramatyczne dzieje Polski i krajobrazu Warszawy. Dziękuję Polskiemu Komitetowi do spraw UNESCO za rzetelne prace i efektywne debaty nad godzeniem polskiego prawa z rekomendacjami UNESCO i ICOMOS oraz ustawodawstwem europejskim. To więzi bardzo istotne, gdyż Unię Europejską tworzymy dzięki wspólnocie doświadczeń, lekcji historii, kulturowym kanonom i łączącym nas projektom. Z dziedzictwa przeszłości budujemy lepsze jutro. Wspólny organizm polityczny tworzymy z poszanowaniem odrębności, której znakami są arcydzieła sztuki i kulturowa przestrzeń.*

*Jako historyk z wykształcenia szczególnie doceniam, że dziś ochronie podlegają nie tylko pojedyncze obiekty, lecz także urbanistyczne założenia, kulturowa przestrzeń i środowisko wraz z historyczną tradycją. Z radością przyznaję certyfikaty Pomników Historii. Ufam, że ten status – służąc ratowaniu i ochronie zabytku – pozwala jednocześnie dostrzegać coraz więcej wymiarów narodowej kultury i coraz lepiej rozumieć sens słowa „Ojczyzna”. Panu Ministrowi Kultury, wszystkim*

zaangażowanym bezpośrednio w ochronę i troskę o nasze wspólne dziedzictwo składam słowa podziękowania.

*Dobrze, że chronimy też to, co niematerialne – tradycje, archiwa, pamiątki, pozostające zapisem naszej zbiorowej pamięci. Splot tych elementów, dawnych i współczesnych, tworzy wielkie bogactwo naszej kultury narodowej w europejskim pejzażu.*

*Ufam, że owocem tej konferencji będzie unowocześnienie skutecznych narzędzi ochrony prawnej i sprawnego zarządzania dziedzictwem kulturowym w Polsce. Wiem, że istnieje potrzeba bieżącej modernizacji list obowiązków, nakazów i zakazów wobec właścicieli i użytkowników zabytków. Ważne jest też znalezienie odpowiedniej motywacji dla właścicieli obiektów zabytkowych, by realizowali prace konserwatorskie. Polska potrzebuje także dogodnego systemu przekazywania środków finansowych na rzecz instytucji publicznych i pożytku publicznego, chroniących zabytki. Choć kwestie te obecne są w polskim ustawodawstwie, warto zabiegać, by wzmocnić zakres, siłę i skuteczność ich oddziaływania.*

*Szanowni, Drodzy Państwo!*

*Przekonujcie, przede wszystkim przekonujcie, że nakłady na dziedzictwo i na kulturę zwracają się wielokrotnie. Zabytki, Pomniki Historii, miejsca pamięci wzmacniają poczucie więzi społecznych i tożsamości. Stanowią inspirację dla następnych pokoleń. Jako źródło narodowej dumy zaznaczają silnie to, co polskie, na wspólnej mapie Europy i świata. Zachęcam do wspierania samorządów i organizacji pozarządowych w procesie ochrony i opieki nad nimi. Sprzyja to przecież integracji społeczności lokalnych, odpowiedzialności za stan obiektów historycznych. Może też stanowić impuls do rozwoju turystyki i działalności kulturalnej, a tym samym przyczynić się do gospodarczego wzmocnienia regionu. Bardzo liczę na Państwa wyraźny głos, potwierdzający, z pełną mocą, że dziedzictwo kulturowe to ogromny potencjał zarówno dla rozwoju Polski, jak też nowoczesnego patriotyzmu.*

*Życzę Państwu owocnych obrad.*

*/-/ Bronisław Komorowski*

*Marszałek Sejmu  
Rzeczypospolitej Polskiej*

*Warszawa, 22 lutego 2013 r.*

*Pan Profesor Andrzej Rottermund  
Przewodniczący  
Polskiego Komitetu  
do spraw UNESCO*

*Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo,*

*Setki lat wpływów cywilizacji wschodniej i zachodniej zaobfitowały powstaniem wartościowego i różnorodnego dorobku kulturowego na polskiej ziemi. O ważkim znaczeniu rodzimych zabytków świadczy aż trzynastą pozycję zajmowanych przez nasze obiekty na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO, nie licząc całego bogactwa polskiej historii i obyczajowości. Troska o tę tradycję wpisuje się w ideę demokratycznego państwa. Bowiem zgodnie z konstytucyjną zasadą zrównoważonego rozwoju należy umożliwić człowiekowi kolejnej epoki poznanie osiągnięć przodków, czyli źródeł własnej tożsamości. Niestety w dobie narastających trudności ekonomicznych i społecznych kwestia ochrony dziedzictwa kulturowego bywa odsuwana na dalszy plan. Dlatego aktywizująca działalność UNESCO nabiera szczególnego znaczenia, zwłaszcza w obliczu wyzwań teraźniejszości, takich jak globalizacja prowadząca do homogenizacji kultury, rozwój kultury masowej czy spadek kulturalnych kompetencji społeczeństw.*

*Szansa na zachowanie wartości, tradycji, zabytków tkwi w upowszechnieniu nowego spojrzenia na kulturę jako na czynnik wielowymiarowego rozwoju. Dziedzictwo kulturowe pozytywnie wpływa na postęp ekonomiczny miast i regionów, zwiększając ich atrakcyjność turystyczną, a także stanowiąc asumpt do inwestycji i rozwoju sektora usługowego. Unikalne zasoby naszego kraju odgrywają również istotną rolę marketingową, gdyż kreują pozytywny wizerunek Polski*

za granicą. Dzięki nowoczesnym technologiom konserwatorskim zwiększamy dostępność historycznych pamiątek. Wspieranie wielokulturowości natomiast stwarza możliwość dialogu i czyni społeczeństwo bardziej otwartym i tolerancyjnym.

W budowaniu systemu ochrony dziedzictwa kulturowego nadrzędne znaczenie ma efektywne zarządzanie oraz polityka spójności. Dlatego wdrażanie konwencji UNESCO, o których dziś będzie mowa, to ważny krok na drodze nie tylko do głębszej integracji europejskiej, lecz także opracowania nowej koncepcji ochrony dziedzictwa z uwzględnieniem zagrożeń i wyzwań współczesności.

Zatem życzę Wam, Drodzy Państwo, aby nabyta wiedza prowadziła do inspirującej dyskusji oraz ciekawych wniosków. Dziękuję organizatorom konferencji oraz prelegentom za cały wysiłek włożony w merytoryczne i techniczne przygotowanie tego przedsięwzięcia.

Serdecznie pozdrawiam i łączę wyrazy szacunku.

/-/ Ewa Kopacz

Małgorzata Kidawa-Błońska  
Posłanka na Sejm RP

Szanowni Państwo,

Witam Państwa bardzo serdecznie w imieniu wszystkich posłów, a szczególnie tych zasiadających w Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Dla nas Państwa przemyslenia będą bardzo dobrym materiałem do dalszej pracy. Wszyscy wiemy, że dziedzictwo narodowe należy chronić i co do tego panuje całkowita zgodność. Kiedy jednak dochodzimy do punktu „jak chronić?”, pojawiają się pytania, wątpliwości, konflikty interesów.

Musimy stworzyć tak dobre prawodawstwo, aby nasze dziedzictwo narodowe było mocnymi korzeniami dla tego, żebyśmy mogli rozwijać się w nowoczesne, harmonijne społeczeństwo, gdzie wartości dziedzictwa narodowego, kultury, krajobrazu, przyrody i nowego rozwoju intelektualnego wszystkich Polaków byłyby jedną całością. Wiem, że jest to bardzo trudne zadanie, ale mam nadzieję, że dzięki takim konferencjom jak ta, my, posłowie, będziemy wyposażeni w narzędzia dla stworzenia dobrego prawa, które stanie się gwarancją dla zabezpieczenia dziedzictwa narodowego, ale nie będzie hamulcem w rozwoju kraju.

Bardzo Państwu dziękuję.



Prof. Andrzej Rottermund

Przewodniczący Polskiego Komitetu do spraw UNESCO

Szanowni Państwo,

W tytule konferencji zawarte jest pytanie „dlaczego i jak w nowoczesny sposób chronić dziedzictwo kulturowe?”. Jestem przekonany, że w gronie osób zebranych na tej sali dołożymy starań, by odpowiedzieć na postawione pytanie.

W moim słowie wstępnym, wypowiedianym w imieniu Polskiego Komitetu do spraw UNESCO, chciałbym wyjaśnić, co znaczyć ma, według nas, termin „nowoczesny” w kontekście ochrony dziedzictwa kulturowego. To przede wszystkim świadomość społeczeństwa, zarówno rządzących, jak i rządzonych, roli jaką odgrywa dziedzictwo w rozwoju kraju i w tworzeniu społeczeństwa jutra oraz uznania dziedzictwa kulturowego za czynnik integrujący w obliczu kulturowej różnorodności świata. Ale to także postawa każdego obywatela, polegająca na przyjęciu odpowiedzialności za ochronę wspólnego dobra, jakim jest dziedzictwo. Te dwa elementy, jeden natury zbiorowej a drugi indywidualnej, stają się niezbędne w kształtowaniu nowoczesnego podejścia do ochrony dziedzictwa kulturowego.

Do niedawna rola dziedzictwa ograniczana była do biernej w swej istocie konserwacji przeszłości, a tym samym uznawana przeważnie jako ciężar hamujący rozwój. Nowoczesne podejście do dziedzictwa polega na dostrzeganiu w nim ważnego czynnika rozwoju, przyczyniającego się m.in. do rozwoju regionalnego, rozwoju turystycznego, a rezultacie do rozwoju ekonomicznego państwa. Z kolei w wymiarze obywatela służy, w procesie nabywania tożsamości kulturowej, do wzbogacenia zarówno intelektualnej, jak i emocjonalnej, moralnej i duchowej sfery jego życia. Tak szerokie pojęcie dziedzictwa kulturowego potrzebuje jednak jasnych definicji określających wyjątkowość jego natury i precyzyjnego opisu procedur postępowania z jego delikatną materią. Temu służą m.in. konwencje i zalecenia (rekomendacje) UNESCO.

Przed kilkoma miesiącami minęło czterdzieści lat od chwili, kiedy Konferencja Generalna UNESCO przyjęła Konwencję w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego. Konwencja ta była rezultatem wieloletnich prac nad rozwiązaniami prawnymi dotyczącymi ochrony światowego dziedzictwa, ale zapoczątkowała też nowe działania w takim zakresie, jak waloryzowanie dziedzictwa, jego ochrona i konserwacja. Była ona więc aktem prawnym niezwyklej wagi.

Następne Konwencje oraz Zalecenia i Deklaracje ujmujące problematykę ochrony dziedzictwa poszerzały i wzbogacały Konwencję z 1972 roku. Na szczególną uwagę zasługuje ostatnie z zaleceń, *Zalecenie w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego*, które daje „gruntowną podstawę do wszechstronnego podejścia do rozpoznania, ochrony i zarządzania historyczną przestrzenią miejską (...)”<sup>1</sup>.

Wiemy, że konwencje i zalecenia UNESCO są przeważnie wynikiem, daleko nieraz idących, kompromisów pomiędzy państwami członkowskimi. Są więc raczej ogólnymi normami, które kraje członkowskie oblekają w legislacyjną formę. Forma ta, choć wynika przeważnie z własnej tradycji i praktyki legislacyjnej, to jednak nie zniekształca nigdy zasadniczych idei dokumentów UNESCO.

Jesteśmy przekonani, że wdrożenie rozwiązań prawnych proponowanych przez UNESCO do polskiego porządku prawnego nie jest tylko formalnym zadośćuczynieniem wymogom międzynarodowego życia instytucjonalnego, lecz przynosi nam konkretne korzyści w bardzo wielu dziedzinach naszego życia kulturalnego, społecznego i politycznego.

Z inicjatywy Polskiego Komitetu ds. UNESCO powstała pierwsza, gruntowna analiza konwencji i zaleceń UNESCO, opracowana przez dr Katarzynę Zalasieńską. Analiza ta dokonana została pod kątem

---

<sup>1</sup> A.Conti, *Historic urban landscapes, a new approach for urban conservation*, ICOMOS News, vol. 19, nr 1, July 2012, s.17.



wdrożenia konwencji i zaleceń do polskiego porządku prawnego. Poza samą analizą, dla praktyki konserwatorskiej najistotniejsze są wnioski wskazujące na potrzebę zmian i korekt w dotychczasowym systemie prawnym dotyczącym ochrony dziedzictwa kulturalnego w Polsce. Jestem przekonany, a przekonuje mnie o tym lista dzisiejszych mówców, że nie będą to jedyne wnioski wskazujące na potrzeby zmian w polskim prawodawstwie związanym z ochroną dziedzictwa kulturowego. Dlatego też chciałbym serdecznie Państwa zaprosić do otwartej i pogłębionej dyskusji, wyrażając nadzieję, że stanie się ona podstawą do dalszych prac nad polskim ustawodawstwem dotyczącym ochrony dziedzictwa kulturowego.



S E S J A I

Obecna sytuacja prawna w zakresie ochrony  
i zarządzania dziedzictwem kulturowym

C Z Ę Ś Ć I



*Jacek Purchla*

## Dziedzictwo kulturowe a kapitał społeczny

**D**ziedzictwo kulturowe to pojęcie, które w ostatnim czasie robi symptomatyczną karierę. Trzeba przy tym koniecznie zaznaczyć, że o ile zabytek należy do przeszłości to dziedzictwo służy współczesnym celom. Dziedzictwo to przy tym nie tylko materialne dobra kultury, lecz także nasza pamięć i tożsamość. W tym tkwi również rosnące znaczenie dziedzictwa kulturowego. Bo dziedzictwo należy do nas wszystkich, a dostęp do dziedzictwa to jedno z podstawowych praw człowieka. Z tego faktu wynika też kluczowa rola kapitału społecznego nie tylko w dynamicznym procesie nieustającego kreowania i reinterpretacji dziedzictwa, ale i dla jego skutecznej ochrony. Dziedzictwo kulturowe stanowi dziś przy tym nie tylko przedmiot ochrony, ale i potencjał, który winien zostać wykorzystany dla przyszłego rozwoju. Tylko bowiem umiejętne i harmonijne włączenie dziedzictwa do wielkiej zmiany cywilizacyjnej, jakiej jesteśmy świadkami, daje gwarancję jego skutecznej ochrony.

Jeszcze niedawno – zwłaszcza w polskiej rzeczywistości politycznej – kanon naszego narodowego dziedzictwa wydawał się niewzruszony, zaś jego ochrona była przede wszystkim obowiązkiem zamkniętej korporacji specjalistów – konserwatorów zabytków. Na ile transformacja, jaką dziś przeżywamy zmieniła więc nasz stosunek do dziedzictwa i jego miejsce wśród priorytetów naszego życia społecznego?

Ostatnie lata przyniosły w Polsce w tej kwestii wyraźne zderzenie przeciwstawnych tendencji. Z jednej strony znacząco poszerzył się „obszar” dziedzictwa, a także możliwości jego ochrony. Z drugiej trudno nie zauważyć jego marginalizacji i instrumentalizacji, a zwłaszcza kryzysu systemu ochrony dziedzictwa kulturowego. Transformacja postawiła dziedzictwo w Polsce wobec nowych wyzwań i wobec nowych zagrożeń. Te ostatnie zwłaszcza łatwo dostrzec w centrach naszych wielkich miast. Szybkie przeobrażenia ich krajobrazu kulturowego, nierzadko jego degradacja, to rezultat transformacji systemowej, triumfu żywiołów rynku i równoczesnej słabości „miękkiego państwa”. Przejście od pasywnego i statycznego myślenia o dziedzictwie rozumianym w wymiarze zabytku-sacrum do jego ochrony w realiach żywiołowych procesów prywatyzacji i komercjalizacji przestrzeni publicznej wymaga dziś zasadniczych zmian w systemie zarządzania potencjałem dziedzictwa, zwłaszcza w wymiarze ochrony krajobrazu kulturowego zabytkowych miast.

Miasto to przede wszystkim żywy organizm. Miarą rozwoju miast jest szybkość i złożoność zmiany, jaką przechodzą. Współczesne procesy urbanizacyjne charakteryzuje niespotykana wcześniej dynamika i skala wzrostu. Według prognoz Banku Światowego do roku 2030 pojawią się 2 miliardy nowych mieszkańców miast. 80 % populacji miast to już dzisiaj przybysze, co sprawia, że mieszkańców integruje jedynie miejsce, a nie ludzie. Stanowi to szczególne wyzwanie dla dziedzictwa skumulowanego w przestrzeni miejskiej i przywołuje pytanie o aktualne problemy jego ochrony. Zarządzanie potencjałem dziedzictwa w mieście historycznym wymaga bowiem dzisiaj interdyscyplinarnego podejścia nie tylko od decydentów, ale i mieszkańców. Takie podejście stanowi szczególne wyzwanie w państwach Europy Środkowej, bo im większy jest sukces naszej transformacji ekonomicznej, tym większy konflikt pomiędzy kapitałem a dziedzictwem.

Zalecenie UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego pobudza przede wszystkim do wielowymiarowej refleksji i ewokuje pytania. Pierwsze dotyczy stosunku państwa do zasobów przyrodniczych i kulturowych jako wartości. W tej kwestii Polskę dzieli

przepaść cywilizacyjna od większości europejskich demokracji. O niedocenianiu znaczenia krajobrazu kulturowego jako zasobu świadczyć może rządowy „Raport Polska 2030. Wyzwania rozwojowe”<sup>1</sup>. Mówi się w nim wiele – i słusznie – o zasobach ludzkich, ale całkowicie ignoruje wartości kulturowe jako zasoby prorozwojowe<sup>2</sup>. A są to zasoby nieodtwarzalne!

Powstaje zatem konieczność szybkiego sformułowania ideowego modelu współczesnej ochrony dóbr kultury, odmiennego od dotychczasowego. Musi on również uwzględniać trzy zjawiska, które w znaczący sposób wpłyną na stan zabytkowego zasobu:

- narastającą presję modernizacyjną,
- narastające zapotrzebowanie na dziedzictwo – swoisty popyt, który zwiększa się wraz z procesami uniformizacyjnymi,
- przeniesienie punktu ciężkości z wartości dziedzictwa na potrzeby społeczne – przejście od pojęcia zabytku, który jest immanentnie związany z przeszłością, do pojęcia dziedzictwa.

Trzeba przy tym koniecznie pamiętać, iż nie ma idealnego systemu ochrony dziedzictwa. Kryzys estetyczny, który jest wywoływany przez żywiołowe procesy zmiany - kwestia różnicowania i ujednolicania - to dzisiaj syndrom uniwersalny w ujęciu globalnym. To dlatego ochrona miast historycznych jest szczególnie trudna. Bo wartości dziedzictwa nie zawsze są spójne ze współczesnością. Wszystkie nawet najbardziej idealne pomysły na miasto muszą mieć nie tylko swój kontekst cywilizacyjny i technologiczny, ale i społeczny... .

Problematyki ochrony dziedzictwa oraz nowego pola konfliktów i zagrożeń, jakie pojawiły się wraz z transformacją nie można przy tym oderwać od wyraźnego kryzysu sektora kultury instytucjonalnej w Polsce. Opisanie w klasycznej już dzisiaj książce Daniela Bella pt. „Kulturowe sprzeczności kapitalizmu” napięcie pomiędzy: polityką, ekonomią i kulturą, oznacza w przypadku Polski po roku 1989 przede

---

<sup>1</sup> *Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*. M. Boni [red.], Warszawa 2009.

<sup>2</sup> Tamże, s. 366.

wszystkim osłabienie miejsca kultury, jej polityczną marginalizację, a także szybką komercjalizację. Na zjawisko wychodzenia z „realnego socjalizmu”, budowania struktur suwerennego i demokratycznego państwa, nakładają się – będące skutkiem tych zmian – procesy społeczne. Zmieniają one w zasadniczy sposób położenie dziedzictwa w życiu narodu i państwa.

W przygotowanym pod moim kierunkiem w roku 2009 na Kongres Kultury Polskiej raporcie na temat funkcjonowania systemu ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989 wśród trzech zjawisk, które znacząco wpłyną na stan zabytkowego zasobu w przyszłości zaakcentowano także wyraźne **przeniesienie punktu ciężkości z wartości dziedzictwa na potrzeby społeczeństwa**. Tę zmianę sposobu traktowania dziedzictwa prof. Bogusław Szmygin określa nawet jako zmianę statusu ontologicznego dziedzictwa. Do tej pory dziedzictwo miało bowiem specjalny status. Było traktowane jako element przeszłości, który znalazł się w teraźniejszości, ale który w związku z tym wymaga odrębnego traktowania. Tymczasem obecnie poczuliśmy się jedynymi właścicielami dziedzictwa<sup>3</sup>. W konkluzji Raportu podkreśliłem, że żadne zmiany światopoglądowe i polityczne w naszym kraju nie spowodowały dotychczas przełomu w kwestii podejścia do zagadnień ochrony z perspektywy zarządzania dziedzictwem. Pogłębia to kryzys systemu ochrony zasobów dziedzictwa kulturowego w Polsce. Systemowe podłoże konfliktów w obszarze ochrony dziedzictwa kulturowego jest dziś bowiem nie tylko wynikiem narastającej żywiołowości procesów zmiany, ale i skutkiem nieadekwatności i niespójności obecnego systemu polityki prowadzonej przez państwo w tym zakresie. Dotychczasowe narzędzia prawne i finansowe przystosowane do „obsługi” systemu statycznego, realizowanego w warunkach centralnego sterowania i ekonomii nakazowo-rozdzielczej, tworzyły system ochrony zabytków. Dzisiaj stajemy przed pilną koniecznością stworzenia w Polsce systemu efektywnego zarządzania dziedzictwem, który

---

<sup>3</sup> Raport o systemie ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989.

J. Purchla [red.]. Warszawa 2009, s. 18-20.



byłby przekonujący dla społeczności lokalnych – wraz z właścicielami i użytkownikami zabytków stanowią one podstawowe ogniwa opieki nad dziedzictwem<sup>4</sup>.

Nie ulega dzisiaj więc wątpliwości, iż kapitał społeczny winien odegrać kluczową rolę w nowych strategiach państwa wobec dziedzictwa kulturowego! Dodajmy, iż odpowiedzialność współczesnego społeczeństwa wobec przyszłych pokoleń jest trwale i powszechnie uwzględniana w odniesieniu do ochrony środowiska naturalnego. Idąc za tym przykładem, musimy szybko przyjąć podobną postawę w stosunku do ochrony środowiska kulturowego. Andrzej Tomaszewski słusznie podkreślał, iż: „zagrożenia dóbr kultury powodowane przez człowieka są znacznie większe i niebezpieczniejsze od zagrożeń zewnętrznych” i dlatego „musimy skupić uwagę na zwalczaniu społecznych zagrożeń dóbr kultury”<sup>5</sup>.

Proces „tworzenia” dziedzictwa i jego interpretacji łączy się z kwestią świadomości wartości dziedzictwa i dialogu społecznego. Działania w tym zakresie nie powinny być adresowane do środowisk konserwatorskich, lecz do „zwykłych ludzi” – społeczeństwa obywatelskiego. Zwiększa to i różnicuje grupę uczestników „gry w dziedzictwo”. Dlatego kluczową kwestią stał się w tradycji anglosaskiej tzw. „community consensus & cooperation” [konsensus i współdziałanie lokalnych społeczności], zwłaszcza iż dzisiaj znacznie poszerzamy obszar rozumienia i interpretacji dziedzictwa, a jego wartości podlegają „renegocjacji”. Stąd wyzwaniem staje się problem, jak przenieść poziom rozmowy o ochronie dziedzictwa i jego wykorzystania dla rozwoju z poziomu służb rządowych i ekspertów na poziom samorządu i społeczeństwa obywatelskiego. Kluczową kwestią jest dzisiaj w wielu krajach – w tym w Polsce – problem narzędzi angażujących lokalne społeczności „do gry w dziedzictwo”.

---

<sup>4</sup> Tamże, s. 70.

<sup>5</sup> A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*. Kraków 2012, s.243.

W wielu krajach Europy Zachodniej profesjonalne systemy ochrony dziedzictwa mają oparcie w takich czynnikach, jak: specyfika dziedzictwa, polityka kulturalna, spójność kulturowa społeczeństwa, przywiązanie do tradycji, skład etniczny, poziom zamożności, praworządność, priorytety finansowe, wielkość ruchu turystycznego, klimat itd. O ukształtowaniu takiego systemu ochrony dziedzictwa (w szerokim rozumieniu systemu) w poszczególnych krajach decyduje też kapitał społeczny!

Przykładem jest oficjalna zmiana polityki konserwatorskiej w Wielkiej Brytanii – kraju, który ochronę dziedzictwa traktuje priorytetowo. Cały system ochrony zabytków – od prawa, systemu finansowania aż do technicznych zasad działania konserwatorskiego i tworzenia nowych stanowisk w urzędach – jest tam ukierunkowany na społeczeństwo. Punkt ciężkości został przeniesiony z wartości zabytkowych na potrzeby i wyobrażenia współczesnych odbiorców.

Na podstawie obserwacji dojrzałych demokracji i ich niejako naturalnej, wynikającej z tradycji, dbałości o dziedzictwo można zaryzykować tezę, iż społeczeństwo polskie dopiero wchodzi w fazę publicznej dyskusji o rzeczywistej roli zabytków w życiu współczesnym. Dyskusja ta winna prowadzić przede wszystkim do społecznej walooryzacji dziedzictwa lokalnego – uwidocznionej w samorządowych planach ochrony zabytków, planach rozwoju społeczno-gospodarczego i w innych aktach prawa miejscowego. Samorząd terytorialny i społeczeństwo obywatelskie są bowiem warunkiem koniecznym stworzenia nowoczesnego systemu ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce.

Dla osiągnięcia powyższych celów konieczne jest podjęcie przez państwo **strategii rozwoju kapitału społecznego na rzecz dziedzictwa kulturowego**. Skoro państwo polskie nie radzi sobie ze skutecznym systemem ochrony dziedzictwa kulturowego, skoro istniejący system jest niewydolny zarówno w aspekcie prawnym, organizacyjnym, jak i finansowym to uspołecznienie procesu ochrony dziedzictwa staje się dzisiaj wyzwaniem chwili. Kapitał społeczny winien stać się przy tym szansą zarówno dla ochrony dziedzictwa kulturowego, jak i wykorzystania go

jako zasobu prorozwojowego. Dotyczy to zarówno dziedzictwa materialnego, jak i niematerialnego, którego znaczenie szybko rośnie.

**Strategia rozwoju kapitału społecznego na rzecz dziedzictwa kulturowego** winna więc dotyczyć bardzo różnych problemów. Można je wstępnie podzielić na następujące obszary:

1. Wykorzystanie kapitału społecznego w procesie kreacji i identyfikacji dziedzictwa kulturowego. Procesy te oparte są bowiem na więziach społecznych i pamięci zbiorowej. Ich „produktem” są m.in. miejsca pamięci i umacnianie poczucia wspólnotowości. Pouczającym przykładem synergicznych relacji pomiędzy kapitałem społecznym a dziedzictwem kulturowym jest doświadczenie Podhala. Wspólnotowa więź jego mieszkańców i ich wysoka świadomość społeczna wartości dziedzictwa i jego znaczenia dla rozwoju lokalnego budzą szacunek. Szczególne doświadczenie Polski w XX wieku oznacza dziś również odzyskiwanie utraconej pamięci np. po Holocauście (dobrym przykładem tego zjawiska jest choćby doświadczenie krakowskiego Kazimierza) lub „umojenie” dziedzictwa wroga (czego świetnym przykładem jest polityka dziedzictwa prowadzona przez samorząd Wrocławia po roku 1990). Te procesy muszą być oparte na wzmacnianiu kapitału społecznego.
2. Podjęcie prac nad kompleksowym systemem edukacji na rzecz dziedzictwa, pojmowanej przede wszystkim jako wychowanie w poszanowaniu tradycji i wartości jej świadectw. Równocześnie edukację na rzecz dziedzictwa należy rozumieć nie tylko jako „rozmowę” o przeszłości, ale i refleksję o teraźniejszości i przyszłości. Chodzi więc również o wyzwianie indywidualnej kreatywności i innowacyjności w kulturze poprzez „rozmowę” o dziedzictwie. Ten model edukacji winien uczyć nie tylko odpowiedzialności za dziedzictwo, ale także szacunku dla kulturowej różnorodności i umiejętności dialogu. Najważniejszą przestrzenią dla tworzenia kapitału społecznego w tym zakresie jest szkoła!
3. Politykę budowania szerokiej społecznej świadomości wobec dziedzictwa (*heritage awareness*). Winien to być nie tylko warunek konieczny skutecznej ochrony dziedzictwa kulturowego, ale także

fundament tworzenia społeczeństwa obywatelskiego. Wymaga to m.in. właściwej współpracy ze światem mediów.

4. Wspieranie przez państwo aktywnej partycypacji społeczeństwa obywatelskiego w procesie ochrony zabytków i opieki nad nimi, a zwłaszcza właściwe wykorzystanie potencjału organizacji pozarządowych. Wzrastającej aktywności i partycypacji społeczeństwa w procesach ochrony i opieki nad zabytkami nie towarzyszy skuteczna polityka państwa dla wzmacniania tego kapitału społecznego. Liczne organizacje pozarządowe aktywnie działające w „obszarze dziedzictwa” nie uzyskują właściwego wsparcia ze strony państwa. Wynika to m.in. z ciągle anachronicznego traktowania w Polsce problematyki sektora pożytku publicznego.
5. Tworzenie mechanizmów dla wykorzystania synergii we współpracy samorządów gminnych, organizacji pozarządowych i sektora prywatnego dla efektywnego zarządzania dziedzictwem na poziomie lokalnym. Może to być zarówno ważne narzędzie rozwoju lokalnego, jak i instrument decentralizacji państwa.
6. Wykorzystanie dziedzictwa kulturowego jako zasobu dla zrównoważonego rozwoju regionalnego i ochrony krajobrazu kulturowego. Obszary wymagające w tej kwestii skoordynowanej polityki na poziomie regionalnym to m.in.:
  - środowisko;
  - rozwój społeczny;
  - kultura;
  - edukacja;
  - turystyka i rozwój gospodarczy;
  - planowanie przestrzenne.
7. Rozwijanie badań i edukacji wyższej w zakresie nauki o skutecznym zarządzaniu zasobami dziedzictwa (*heritage planning/heritage management*). Nowego typu edukacja na rzecz dziedzictwa jest zadaniem działającej od roku 2001 przy Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie Akademii Dziedzictwa. Międzynarodowe Centrum Kultury prowadzi z jednej strony trójsemestralny program studiów podyplomowych (wspólnie z Uniwersytetem Ekonomicznym w Krakowie) w zakresie zarządzania dziedzictwem, adresowany do młodej kadry konserwatorskiej,

urzędników samorządowych i nauczycieli. Dotychczasowe dobre doświadczenia w tym zakresie powinny zostać lepiej wykorzystane dla stworzenia w Polsce sieci instytucji kształcących nowe kadry dla prowadzenia polityki wobec dziedzictwa kulturowego.

8. Strategię ochrony i rozwoju tradycyjnych rzemiosł i umiejętności w oparciu o współpracę międzysektorową, bazującą np. na dobrych praktykach Uniwersytetów Ludowych wykorzystujących synergię środowisk artystycznych, naukowych oraz inicjatyw obywatelskich (np. Małopolski Uniwersytet Ludowy, Kaszubski Uniwersytet Ludowy).
9. Wzmacnianie i stymulowanie współpracy między różnymi podmiotami: instytucjami państwa, systemem edukacyjnym, instytucjami kulturowymi, organizacjami pozarządowymi, przemysłem i prywatnymi firmami oraz spontanicznymi sieciami opartymi o technologie cyfrowe.
10. Propagowanie w społeczeństwie filozofii ochrony dziedzictwa rozumianej przede wszystkim jako mądre zarządzanie zmieniającą się funkcją i zmieniającym się potencjałem. Wymaga to również zintegrowanego podejścia do zagadnienia krajobrazu kulturowego, jako niezwykle złożonego układu naczyń połączonych. Tak więc nie tylko forma – do czego przyzwyczało nas dotychczasowe myślenie o ochronie dziedzictwa – ale także funkcja zabytkowych obiektów i układów decyduje dzisiaj o skuteczności ich zachowania. Dziedzictwo to nie tylko suma zachowanych na danym obszarze obiektów zabytkowych. To z jednej strony warstwa symboliczna, związana z interpretacją dziedzictwa jako *sacrum*, ale to także produkt rynkowy – co jest faktem ciągle dla wielu szokującym. W tym sensie skuteczne zarządzanie zasobami dziedzictwa oznacza trafną odpowiedź na pytania o jego dostępność, o jego konsumentów. Szansą na skuteczne upowszechnianie nowego myślenia o dziedzictwie jako o czynniku rozwoju są: członkostwo Polski w Unii Europejskiej, fundusze unijne i umacnianie samorządu terytorialnego jako „strażnika dobra wspólnego”.

W konkluzji trzeba koniecznie podkreślić, iż szybka zmiana naszej tożsamości oznacza dziś przejście od tożsamości obronnej do

tożsamości innowacyjnej. Oznacza to m.in. rosnącą potrzebę nowego zdefiniowania się, konieczność otwierania się na innego. Wzmacnia to interakcję pomiędzy kapitałem społecznym i dziedzictwem, które staje się warunkiem koniecznym dla odbudowy spójności społecznej. Powtórzmy więc na koniec za Andrzejem Tomaszewskim: „Przecież człowiek, będący głównym zagrożeniem dla dóbr kultury, jest również dla nich szansą. Jedyńą i ostatnią”<sup>6</sup>.

---

<sup>6</sup> A. Tomaszewski, op. cit., s. 249.

*Krzysztof Pawłowski*

## Od Rekomendacji warszawskiej do programu PRO-REVITA

**Z**alecenie w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego, które stanowi ważny punkt odniesienia naszej debaty, jest wynikiem wieloletnich prac wielu zespołów, przede wszystkim na forum Komitetu Miast Historycznych ICOMOS. Kolejne wersje tego nowego dokumentu znacząco różniły się zakresem i szczegółowością. Wielokrotnie uczestniczyłem w dyskusjach na ten temat i przekazywałem oficjalnie na piśmie swoje uwagi, w tym jeszcze w lutym 2011 roku, odnosząc się do tzw. „Pryncypiów z La Valetta dotyczących ochrony i zarządzania miast i miejskich zespołów zabytkowych”. W rezultacie, wobec znaczącej rozbieżności poglądów, sprawę przejęło UNESCO. Autorzy Zalecenia, podkreślając nowatorstwo krajobrazowego podejścia do ochrony dziedzictwa i zarządzania miastami historycznymi, słusznie jednak uznali za niezbędne odwołanie się do wcześniejszych międzynarodowych regulacji.

Uprzywilejowane miejsce zarezerwowano dla wcześniejszego Zalecenia (Rekomendacji) UNESCO dotyczącego ochrony zespołów zabytkowych i tradycyjnych oraz ich roli w życiu współczesnym. Jednym z najistotniejszych elementów tamtego Zalecenia było uwypuklenie w jego części wstępnej, a następnie w kilku paragrafach, stwierdzenia, że ochrona zespołów historycznych i ich włączenie w życie współczesne stanowi fundamentalny element planowania urbanistycznego i gospodarki przestrzennej wszystkich szczebli, tj. w skali

krajowej, regionalnej i miejscowej. Realizacja tego postulatu wymaga ściślejszego zespolenia aktów normatywnych z zakresu planowania przestrzennego z legislacją dotyczącą ochrony dóbr kultury.

Te i kilka innych problemów uwypukliła w swym studium pani dr Katarzyna Zalasieńska<sup>1</sup>. Ze swej strony pozwolę sobie to uzupełnić pewnymi spostrzeżeniami, jakie mogę sformułować z tytułu przewodnictwa światowej konferencji ekspertów z 47 krajów i 16 organizacji międzynarodowych, która odbyła się w Warszawie w dniach 9-18 lutego 1976 roku. Zwrócę uwagę przede wszystkim na te elementy, które, jak się wydaje, mogą być przydatne w pracach nad nowymi regulacjami prawnymi w Polsce. Rozpocznę od definicji, które tylko częściowo uwzględnione zostały w słowniczku dołączonym do Zalecenia z 2011 roku. Poza definicją zespołu zabytkowego lub tradycyjnego, w zasadach ogólnych Rekomendacji warszawskiej podkreślono, że „każdy zespół zabytkowy lub tradycyjny i jego otoczenie powinny być traktowane w ich charakterze globalnym, jako spójna całość, której równowaga i specyficzny charakter zależą od syntezy elementów składowych, obejmujących zarówno działalność ludzką, jak i budowlę, strukturę przestrzenną i strefy otaczające. Zatem wartościowe elementy, w tym nawet najbardziej skromne działanie ludzkie mają w stosunku do zespołu znaczenie, które należy respektować”. Tak więc już w tej Rekomendacji ujęto w bardzo poważny sposób problematykę społeczną. Ale również i w definicjach zastanawiano się nad tym, jak należy rozumieć słowo „środowisko”.

Otóż przez „środowisko zespołów zabytkowych lub tradycyjnych rozumie się otoczenie naturalne lub otaczającą zabudowę, które zapewniają statyczną lub dynamiczną percepcję tych zespołów, które są bezpośrednio z nimi związane przestrzennie bądź poprzez związki społeczne, gospodarcze lub kulturalne”. Przez ochronę zaś rozumie się „identyfikację, zabezpieczenie, konserwację, restaurację i rehabilitację, utrzymanie i rewitalizację zespołów zabytkowych lub tradycyjnych w ich otoczeniach”<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. Aneks 1 w niniejszej publikacji, *Zalecenia dotyczące wdrożenia prawodawstwa UNESCO do polskiego porządku prawnego*, s. 219-306.

<sup>2</sup> Tłum. za: W. Sieroszewski, *Ochrona dóbr kultury w ustawodawstwie*



W protokole z przebiegu konferencji dodano, iż „należy przypomnieć, że w niektórych dokumentach europejskich bądź narodowych ochrona posiada znaczenie bardziej zawężające niż w niniejszym tekście. Termin ten został wybrany tutaj rozmyślnie dla podkreślenia, jak bardzo wszystkie elementy, z których składa się niniejsza definicja, są ze sobą powiązane i że zwykle zakazy są niewystarczające dla doprowadzenia do tego, by dziedzictwo było zdrowe”<sup>3</sup>.

W sprawozdaniu z obrad podkreślono, że delegacja polska zwracała szczególną uwagę na ścisłe relacje ochrony miejskich zespołów zabytkowych z planowaniem przestrzennym wszystkich szczebli. Istotnie, uznawaliśmy, że te relacje stanowią jeden z elementów podstawowych polskiej szkoły konserwatorskiej.

W moim komentarzu zawartym w specjalnym wydawnictwie dotyczącym Rekomendacji warszawskiej<sup>4</sup> napisałem między innymi, że ważnym krokiem stało się powołanie w 1978 roku Międzyresortowej Komisji do spraw Rewaloryzacji Miast i Zespołów Staromiejskich, której przewodniczącym został generalny konserwator zabytków. Do jej zadań należało między innymi ustalanie listy miast i zespołów przewidzianych do rewaloryzacji, opiniowanie, ocena i zatwierdzanie opracowanych w województwach planów zagospodarowania przestrzennego i rewaloryzacji miast. Oczywiście, w realiach tamtych czasów skuteczność działania Komisji i powołanego następnie Zespołu Ekspertów miało ograniczone znaczenie, ale charakter tej inicjatywy zasługuje na przypomnienie.

Czułem się odpowiedzialnym za rozpowszechnienie zasad zawartych w Rekomendacji warszawskiej na gruncie międzynarodowym. Zaproponowałem, by organizowane w Polsce 15-lecie ICOMOS uczcić konferencją na temat wdrożenia Rekomendacji na świecie.

W ankiecie opracowanej w 1980 roku na temat wdrożenia Rekomendacji zadałem pytanie, jakie są najważniejsze jej elementy?

---

UNESCO. Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, Seria B – Tom XIV, Warszawa 1978, s. 145.

<sup>3</sup> Tłum. Autor.

<sup>4</sup> *Ochrona zespołów zabytkowych i tradycyjnych oraz ich rola w życiu współczesnym*, Warszawa 1979, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ośrodek Dokumentacji Zabytków, s. 11.

Odpowiedzi pochodzące z 18 krajów były różne, ale najczęściej powtarzała się opinia, że była to zasada ścisłego powiązania planowania gospodarczego, społecznego i przestrzennego z praktyką ochrony zespołów zabytkowych. Zwracano uwagę na definicję zespołu zabytkowego, uwidaczniającą aspekt społeczny oraz zalecenia o charakterze ekonomicznym i bodźcach finansowych. Dla podkreślenia wagi ścisłej współpracy konserwatorów z urbanistami na konferencję w Krakowie w październiku w 1980 roku zaprosiłem prezydium Międzynarodowego Stowarzyszenia Urbanistów (ISOCARP). W rezolucji końcowej konferencji, w której uczestniczyli przedstawiciele 36 krajów, podkreślono wagę wspólnego działania urbanistów i konserwatorów<sup>5</sup>.

Warto zauważyć, że Rekomendacja warszawska doprowadziła do znacznie szerszego ujęcia problematyki miejskiej w pracach Komitetu Światowego Dziedzictwa, gdyż Konwencja z 1972 roku, a przedtem Karta Wenecka problemy miast traktowały w sposób ogólnikowy. Stało się to tematem mojej interpelacji na forum Komitetu Światowego Dziedzictwa. Podobnie też zwróciłem uwagę na konieczność uwzględnienia zwykle traktowanych marginalnie zabytków techniki. Dla udokumentowania zasadności tego postulatu na Listę światowego dziedzictwa zapoczątkowaną w 1978 r. zaproponowałem Kopalnię Soli w Wieliczce, do czego udało się skutecznie doprowadzić.

Później wielokrotnie podkreślano na forum UNESCO, że Polska stała się liderem w uznawaniu wartości dziedzictwa przemysłowego. Mówiłem o tym na konferencji właśnie w Wieliczce ponad rok temu<sup>6</sup>.

Sprawa dziedzictwa przemysłowego stała się dla mnie szczególnie ważna po podjęciu w 2000 roku pracy na Politechnice Łódzkiej. Włączyłem się wówczas do badań nad uznawanym za jeden z najwartościowszych elementów przemysłowej Łodzi związanym z zespołem Księżego Młyna.

Celem naszego opracowania było wskazanie na potrzebę całościowego ujęcia tego obszaru w miejscowym planie zagospodarowania

---

<sup>5</sup> *La sauvegarde des ensembles historiques dans le monde* – symposium, Cracow, October 1980. Polski Komitet Narodowy ICOMOS, Warszawa 1982.

<sup>6</sup> Biuletyn Informacyjny PKN ICOMOS, nr 4/2012.

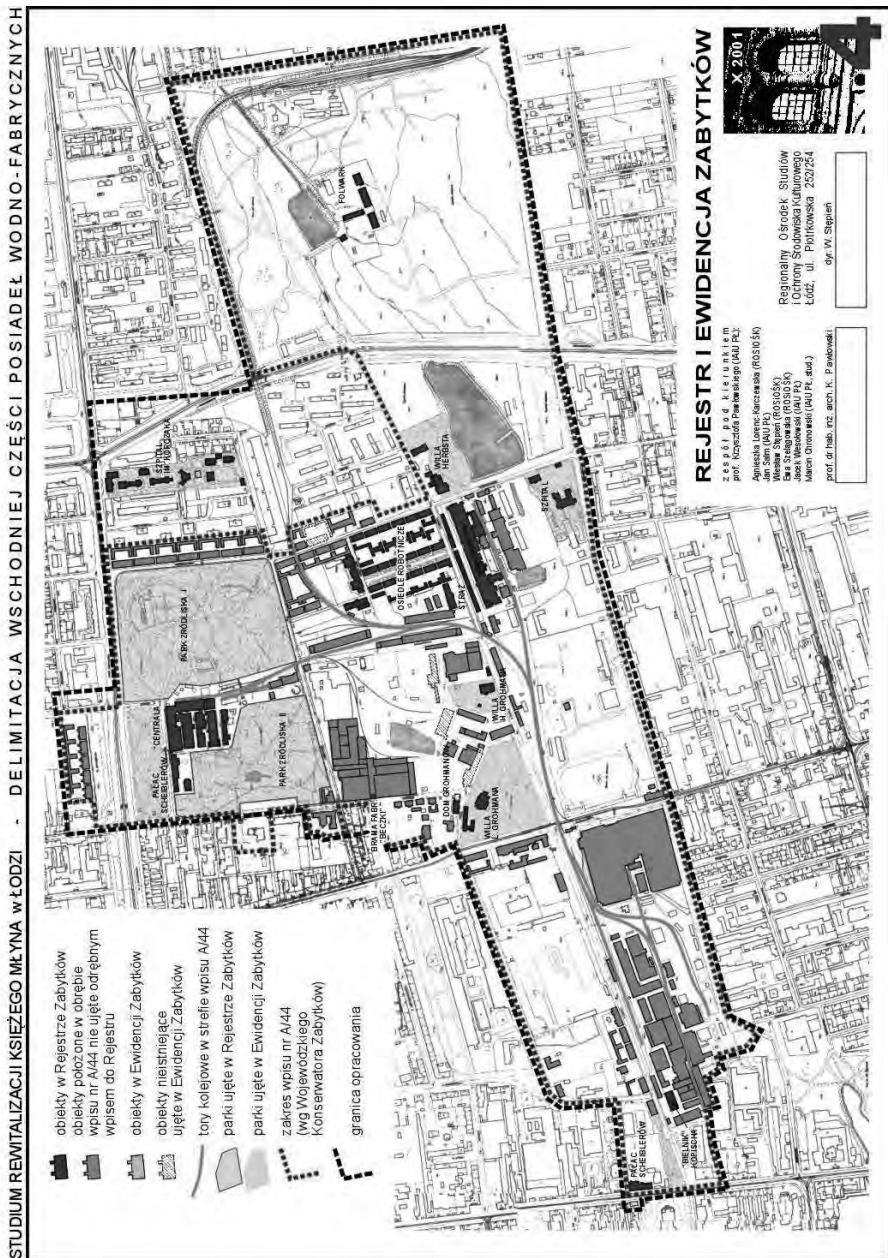
przestrzennego i podjęcia prac rewitalizacyjnych. Tylko w części się to powiodło w odniesieniu do zespołu fabrycznego. Jak zwykle najtrudniejszym problemem pozostał dotychczas nierozwiązany problem osiedla przyfabrycznego, tak ważnego dla integralności całego zespołu (il. 1 i 2).

Realizacja programu PRO-REVITA, zaznaczonego w tytule mojego wystąpienia, poprzedzona była konferencją zorganizowaną przez Instytut Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej i Polski Komitet Narodowy ICOMOS w 2003 roku, w przededniu akcesji Polski do Unii Europejskiej. Ponieważ obawiano się wówczas niesionych przez nią globalistycznych nastrojów, zorganizowaliśmy konferencję na temat „Miasta dziedzictwa europejskiego jako czynnik tożsamości regionalnej w procesie integracji europejskiej”.

Kolejną konferencję w 2004 roku, podobnie jak poprzednia w licznej obsadzie międzynarodowej, poświęciliśmy problemowi roli dziedzictwa kulturowego w rewitalizacji miast przemysłowych. Stało się to między innymi okazją do zaprezentowania założeń zintegrowanego programu rewitalizacji centralnych obszarów Łodzi. Inicjatywa ta zrodziła się w ramach prac Kolegium Konsultacyjnego przy Instytucie Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej, grupującego przedstawicieli wyższych uczelni oraz władz miasta i województwa.

Wiadomo, że wpisanie pojęcia rewitalizacji w narodowej strategii Polski w przededniu naszej akcesji do Unii wzmocniło zainteresowanie samorządów programowaniem tego typu zadań. Jednocześnie trzeba stwierdzić, że nie stworzono wystarczających podstaw metodologicznych do podejmowania działań na terenie miasta. Należy przy tym mieć świadomość, że działania na rzecz rewitalizacji zasadniczo różnią się od działań na rzecz ochrony, która ma przede wszystkim bierny charakter, odróżnia się swym aktywnym stosunkiem do określonego obszaru wymagającego z reguły znacznego zakresu przekształceń. Dotychczas nie sformułowano ustawy rewitalizacyjnej.

Pojęcie rewitalizacji jest często nadużywane, szczególnie w kontekście określanych mianem działań tylko i wyłącznie budowlanych, remontowych lub modernizacyjnych. Należy pamiętać, że w ramach procesu rewitalizacji konieczne jest uwzględnianie aspektu



Il. 1. Studium rewitalizacji Książęcego Młyna w Łodzi





Il. 2. Zdjęcie lotnicze obszaru objętego studium rewitalizacji

społeczno-gospodarczego, a działania przestrzenne, w tym budowlane, tworzyć mają materialne warunki do odnowy i rozwoju.

Dla opracowania programu łódzkiego stworzyliśmy 42-osobowy zespół składający się z architektów, urbanistów, geografów, specjalistów od zarządzania, socjologów, specjalistów od komunikacji. Mnie przypadła rola koordynatora. Wydaje się, że właśnie fakt istnienia interdyscyplinarnego zespołu pozwolił na metodologiczne, kompleksowe podejście do tej, jakże złożonej, problematyki.

Założyliśmy, że w ramach programu rewitalizacji utrzymanie i uwypuklenie tożsamości przestrzennej Łodzi ma zostać osiągnięte poprzez maksymalne wykorzystanie charakterystycznych składników spuścizny historycznej ze szczególnym uwzględnieniem architektury przemysłowej jako miejsc lokalizacji i rozwoju funkcji metropolitalnych oraz jako elementów krystalizujących krajobraz miejski. Naszym celem było także maksymalne zachowanie i poddanie działaniom rewaloryzacyjnym historycznego budownictwa mieszkalnego tworzącego zwarte zespoły, kwartały i ciągi uliczne. Szczególną wagę przywiązywaliśmy do integralności ulicy Piotrkowskiej, stanowiącej w odczuciu społecznym jeden z najważniejszych wyznaczników tożsamości miasta.

Ujęcie problemów funkcjonalnych i stosunków własnościowych w układzie kwartałów pozwala na podjęcie uporządkowania i aranżacji przestrzeni wewnątrz-blokowych zarówno o charakterze publicznym, jak i publiczno-prywatnym. W pierwszym etapie wybrano dwa obszary pilotażowe. Były one określone jako kryzysowe, gdyż objęte destrukcyjnymi procesami przestrzennymi, społecznymi i gospodarczymi. Oba obszary leżą w ścisłym centrum Łodzi, w bliskim sąsiedztwie podstawowego elementu krystalizującego układ przestrzenny miasta, tj. ulicy Piotrkowskiej (il. 3 i 4).

Problemy własnościowe są bardzo skomplikowane wobec trudności w ustalaniu właścicieli poszczególnych posesji (il. 5 i 6). Dla obu obszarów pilotażowych opracowano wizje programowo-przestrzenne, które stanowiły materiał do dyskusji społecznych i środowiskowych. Za szczególnie ważny uznać można fakt, że poza opracowaniami dotyczącymi koncepcji zagospodarowania przestrzennego obszarów rewitalizacji, dzięki współpracy z ekipą uniwersytecką mogliśmy przedstawić

program wspierania rozwoju przedsiębiorczości, propozycje finansowych instrumentów procesu rewitalizacji oraz wskaźników oceny monitorowania procesu rewitalizacji.

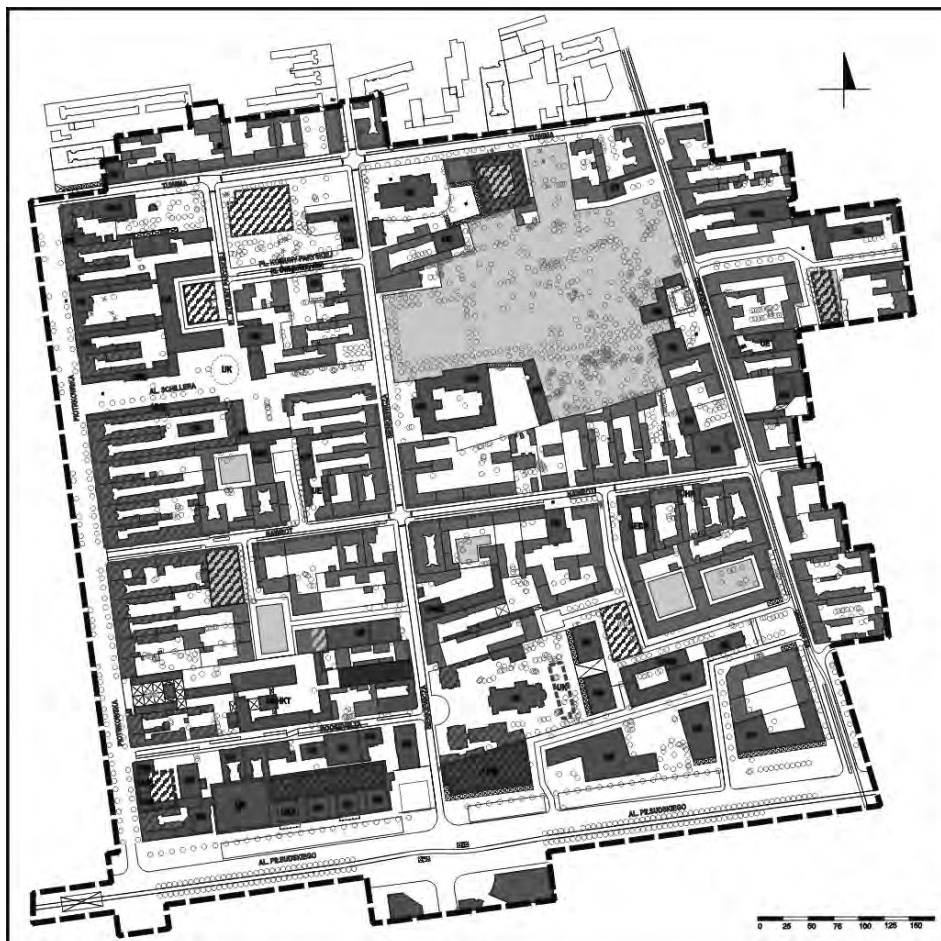
Wskazując na te elementy, które często są pomijane w opracowaniach *stricte* architektoniczno-urbanistycznych, a były możliwe do wprowadzenia dzięki działaniom wielodyscyplinarnym tej ekipy.

Nasuwa się przy tym pewna ogólna refleksja, że rozpowszechnione w dużej mierze przez Unię Europejską pojęcie rewitalizacji musi być



Il. 3. PRO-REVITA – studium rewitalizacji okolicy zawartej między ulicami Piotrkowska, Tuwima i Kilińskiego, a al. Piłsudskiego.





**SZCZEGÓŁOWA KONSEPCJA ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO KWARTALÓW POŁOŻONYCH  
POMIĘDZY ULICAMI: PIOTRKOWSKĄ, TUWIMĄ,  
KILIŃSKIEGO, AL. PIŁSUDSKIEGO**

## SCHEMAT FUNKCYJNALNY

### LEGENDA:



Granica opracowania

### FUNKCJE WIODĄCE:



Budynki usługowe: UA administracja; UB biura; UE edukacja;  
UK kultura; UR rzemiosło; UH handel; UG gastronomia;  
UT turystyka; US sport i rekreacja



Budynki mieszkalno-usługowe



Usługi w kondygnacji parteru z zaznaczeniem  
intensywności



Budynki mieszkalne



Tereny sportowo-rekreacyjne



Tereny sportowo-rekreacyjne na dachu budynku lub  
płyce garażu



Wielokondygnacyjny garaż kubaturowy



Garaż podziemny

### AUTORZY:

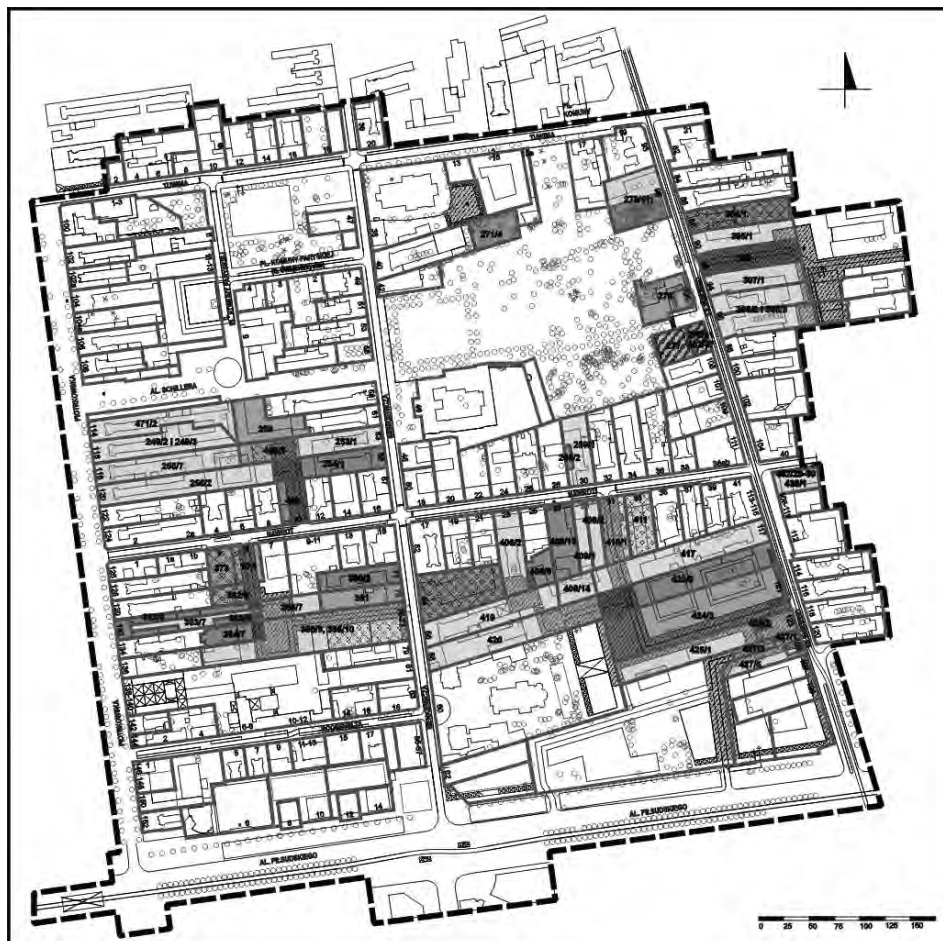
prof. dr hab. inż. arch. Krzysztof Pawłowski  
dr inż. arch. Maria Agajew  
dr inż. arch. Bartosz Walczak  
dr inż. arch. Jacek Wesołowski  
dr inż. arch. Anna Wojnarowska



ZINTEGROWANY PROGRAM REWITALIZACJI OBSZARÓW CENTRALNYCH ŁÓDZI

Il. 4. Schemat funkcjonalny





**SZCZEGÓŁOWA KONSEPCJA ZAGOSPODAROWANIA  
PRZESTRZENNEGO KWARTAŁÓW POŁOŻONYCH  
POMIĘDZY ULICAMI: PIOTRKOWSKĄ, TUWIMA,  
KILIŃSKIEGO, AL. PIŁSUDSKIEGO**

## PRZEKSZTAŁCENIA WŁASNOŚCIOWE

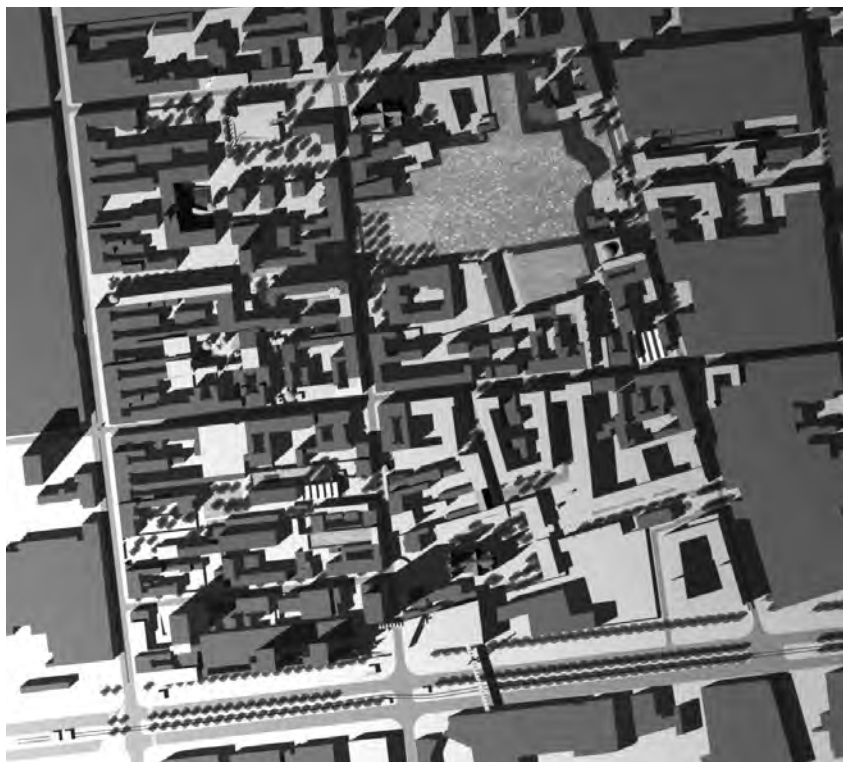
### LEGENDA:

- Granica opracowania
- Istniejące granice działek
- własność jednej osoby fizycznej lub prawnej
- użytkowanie wieczyste należące do jednej osoby fizycznej lub prawnej na gruncie Skarbu Państwa lub Gminy
- wspólnota mieszkaniowa, niezależnie od formy władania gruntem
- współwłasność w częściach ułamkowych - jeżeli nieruchomości należy do kilku osób fizycznych lub prawnych
- inne formy władania - nieruchomości pozostające w zarządzie - w dyspozycji jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa lub Gminy

- Projektowane przestrzenie publiczne
- Projektowane obiekty publiczne kluczowe dla procesu rewitalizacji
- Przejęcie części terenu zielonego dla potrzeb Muzeum Przyrodniczego
- Przyłączenie terenu do parku

**AUTORZY:**  
prof. dr hab. inż. arch. Krzysztof Pawłowski  
dr inż. arch. Maria Agniew  
dr inż. arch. Bartosz Walczak  
dr inż. arch. Jacek Wasolowski  
dr inż. arch. Anna Woźniarska





Il. 6. Wariant wizji przestrzennej



Il. 7. Fragment zespołu Scheiblera

traktowane elastycznie i łączyć się powinno ze zróżnicowanym pojęciem obszarów kryzysowych. Nie zawsze za takie uznać trzeba wyłącznie obszary zdegradowane. Degradacja w istocie może być oceniana różnie, ponieważ dopuszczalne progi degradacji dla zespołów o wartościach kulturowych i zespołów pozbawionych takich walorów są odmienne. Jest w pełni uzasadnione, by w ramach rewitalizacji podejmować działania w zakresie konserwacji, ale ta, co trzeba z naciskiem podkreślić, nie powinna lub wręcz nie może ograniczać się do renowacji fasad. Z drugiej jednak strony naszym zadaniem jest określenie zakresu niezbędnej interwencji konserwatorskiej.

Łączy się to z charakterem subwencji europejskich, które tylko w minimalnym stopniu przyznawane są na potrzeby mieszkaniowe.

Sprawa ta została ujęta we wspólnej deklaracji ICOMOS, Międzynarodowego Stowarzyszenia Urbanistów, EUROPA NOSTRA i Forum Rewitalizacji w konkluzji zorganizowanej przez nas konferencji PRO-REVITA 2006.<sup>7</sup> Zwrócono w niej uwagę na konieczność podjęcia działań poprzez dynamiczne programy operacyjne, które obejmą kryzysowe historyczne obszary miejskie, w szczególności obszary przemysłowe, powojenne i mieszkaniowe.

W niedawnej uchwale Parlamentu Europejskiego optującej na rzecz wspierania zasobów mieszkaniowych w nowych krajach członkowskich ta kategoria znalazła pewną nową ścieżkę finansową.

Z kolejnych konferencji PRO-REVITA wynikało, że istnieje wiele programów rewitalizacyjnych, których sposób realizacji, jak również ich skuteczność są zróżnicowane. Dlatego konferencję w 2008 roku poświęciliśmy modelom rewitalizacji i zastosowania ich w miastach dziedzictwa europejskiego. Przedstawione zostały liczne przykłady polskie i zagraniczne. Oczywiście, zaakcentowane były doświadczenia łódzkie, w tym program rewitalizacji rejonu dworca Łódź Fabryczna jako nowego centrum miasta, jak i projekt rewitalizacji zespołu dawnych elektrociepłowni EC I (il. 7) poprzez jego adaptację na cele interaktywnego muzeum techniki – w tej chwili prace są bardzo zaawansowane – oraz inne realizacje, w tym będące w trakcie prac budowlanych

---

<sup>7</sup> *Rewitalizacja – nośnik tożsamości i rozwoju obszarów metropolitalnych*

*PRO-REVITA 2006, Łódź 2007, s. 455-7.*



Il. 8. Projekt adaptacji elektrowni EC 1 – makieta



Il. 9. Budynek w kompleksie Manufaktury adaptowany do funkcji Hotelu Andel's

lofty w kompleksie Scheiblera (il. 8) i prace adaptacyjne w kompleksie Manufaktura, które stały się poligonem doświadczalnym w zakresie adaptacji obiektów poprzemysłowych.

Szczególne zainteresowanie wzbudziły, przez swój innowacyjny charakter, prace w Hotelu Andel's w Łodzi (il. 9), właśnie w kompleksie Manufaktura, dlatego uznaliśmy za konieczne poświęcenie konferencji 2010 tematowi „Zakres i granice ingerencji konserwatorskiej w adaptacji obiektów i zespołów przemysłowych”. Wybór tej problematyki i wyodrębnienie jej z całokształtu kulturowego dziedzictwa wynika przede wszystkim ze świadomości, że zarówno kryteria wartościowania, jak i – co najważniejsze – sposoby objaśniania zasad ochrony i właściwego wykorzystania, mogą, a nawet powinny być różne od zabytków w tradycyjnym tego słowa znaczeniu. Jest to ważne dla konserwatorów, ale również autorów adaptacji i w wielkim stopniu dla potencjalnych i realnych inwestorów.

Jak podkreślałem już wcześniej, wszystkie ważne dokumenty międzynarodowe, w tym zarówno Rekomendacja warszawska, jak i ta dotycząca krajobrazu miejskiego, zwracają uwagę na konieczność określenia zasad, które powinny wpływać na planowanie w skali regionalnej. Sprawując funkcję przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji do spraw Programu Opieki nad Zabytkami Województwa Łódzkiego bardzo wysoko ocenilem pozyskane tu doświadczenia odnoszące się szczególnie do współpracy służb konserwatorskich i Regionalnego Wydziału Instytutu Dziedzictwa Narodowego z Wojewódzkim Biurem Planowania Przestrzennego i Wydziałem Kultury i Edukacji Urzędu Marszałkowskiego.

Dlatego też PRO-REVITA 2012 poświęcona została tematowi „Polityka regionalna a rewitalizacja miast w praktyce”. Z satysfakcją odnotowuję, że zarówno wielu uczestników, jak i referentów tej konferencji jest również obecnych na tej sali.

Problematyka ta będzie przedstawiona przez dyrektora Wydziału Edukacji i Kultury Urzędu Marszałkowskiego, panią Dorotę Wodnicką w referacie na temat roli samorządów w systemie ochrony zabytków.

Niech będzie mi wolno podkreślić, że wszystkie sześć kolejnych konferencji PRO-REVITA uzyskiwały patronat Polskiego Komitetu do spraw UNESCO, co znacznie podnosiło ich prestiż i znaczenie.

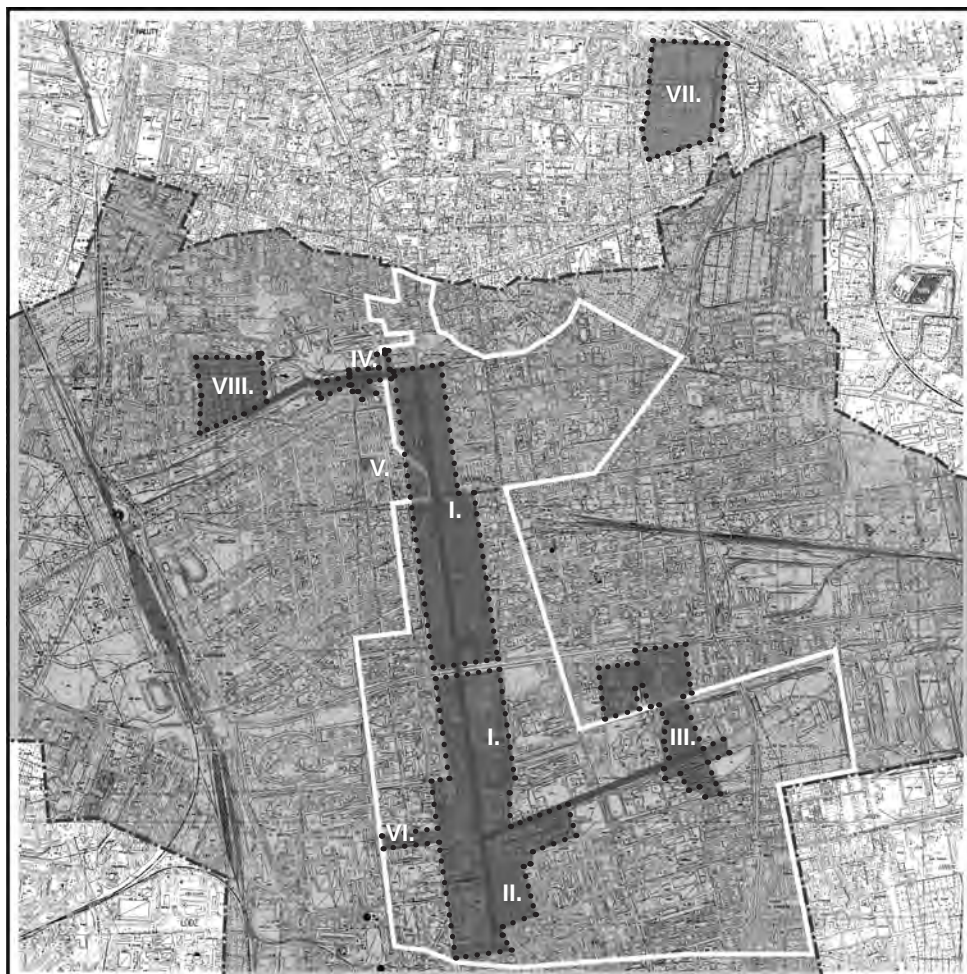


Jeszcze przed uchwaleniem Zalecenia UNESCO dyskutowany był na forum Międzynarodowego Komitetu Miast Historycznych ICOMOS problem historycznego krajobrazu miejskiego, jako kategorii zasługującej na wprowadzenie w procesie selekcji kandydatur na Listę światowego dziedzictwa. Wydaje się, że kategoria ta w pełni może zostać zastosowana do historycznego krajobrazu miasta przemysłowego, szczególnie w swym wielokulturowym aspekcie odniesionym do Łodzi.

Kryteria i procedury uznawania obiektu za Pomnik Historii przyjęte zostały przez Radę Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego w dniu 6 października 2005 roku. Nie mogły zostać wzięte więc pod uwagę rezultaty dyskusji prowadzonej na forum UNESCO i ICOMOS na temat wprowadzenia nowej kategorii „historycznego krajobrazu miejskiego” – *Historical Urban Landscape (HUL)*, uwieńczonej przyjętym ostatnio Zaleceniem. Kategoria taka nie występuje w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, ale wydaje się, że podciągnąć pod nie można figurujące w niej pojęcie „krajobrazu kulturowe”. W tym przekonaniu zaproponowaliśmy, by łódzkie kandydatury na listę Pomników Historii ujęte zostały jako „krajobraz kulturowy miasta poprzemysłowego”. (il. 10)

Propozycja ta opiera się na przeświadczeniu, iż Łódź jest najbardziej reprezentatywnym w Polsce miastem epoki industrializacji XIX wieku, co upoważnia do priorytetowego potraktowania elementów materialnego dziedzictwa, które dokumentują tę wiodącą funkcję, a również działalność wielkich przemysłowców, twórców ekonomicznej potęgi miasta. Zwrócona jest też uwaga na specyficzną wielokulturowość Łodzi. Zgodnie z zapisem instrukcji Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w sprawie wniosków o uznanie za Pomnik Historii, mówiącym, że obiekty o jednorodnych cechach i wartościach mogą być grupowane w zespoły – układ taki przyjęto w propozycji dotyczącej Łodzi.

Ponadto wskazaliśmy cmentarz żydowski w Łodzi, jako w pełni zasługujący na uwzględnienie we wstępnej liście kandydatur do wpisania na Listę światowego dziedzictwa UNESCO.



**Proponowane granice Pomnika Historii (.....) na tle zasięgu Łodzi po lokacji osad przemysłowych w 1827 roku (kolor biały) i w 1914 roku (---)**

- I. Układ urbanistyczno-architektoniczny zespołu ulicy Piotrkowskiej;
- II. Fabryka Ludwika Geyera z zabudową rezydencjonalną oraz parkiem;
- III. Zespół fabryczno-mieszkalny K. W. Scheiblera (Księży Młyn, Centrala i Park Źródłiska);
- IV. Zespół fabryczno-mieszkalny Izraela K. Poznańskiego;
- V. Pałac Karola Poznańskiego;
- VI. Wille Reinholda i Józefa Richterów wraz z parkiem im. ks. bpa M. Klepacza;
- VII. Nekropolie łódzkie: cmentarz żydowski;
- VIII. Nekropolie łódzkie: cmentarz Stary (części ewangelicko-augsburska, rzymsko-katolicka i prawosławna).

## **WIELOKULTUROWY KRAJOBRAZ MIASTA PRZEMYSŁOWEGO W ŁODZI**

Plan orientacyjny, skala 1:25000

Il. 10. Proponowane granice Pomnika Historii





*Bogusław Szmygin*

## Problemy ochrony zabytków – obecny stan oraz Zalecenie UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego

Jednym z czynników, który zdecydował o organizacji konferencji nt. „Dlaczego i jak w nowoczesny sposób chronić dziedzictwo kulturowe”, było opracowanie dotyczące wdrażania prawodawstwa UNESCO do polskiego porządku prawnego<sup>1</sup>. Materiał ten stał się pretekstem do spojrzenia na polski system ochrony zabytków z zewnętrznej perspektywy, czyli pozwolił na spojrzenie na nasze problemy w kontekście międzynarodowych dokumentów dotyczących ochrony dziedzictwa. Najnowszym dokumentem tego rodzaju jest Zalecenie w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego, przyjęte przez UNESCO w listopadzie 2011 roku. Jest to dokument, który może zmienić postrzeganie dziedzictwa i jego ochrony, gdyż wprowadza nowe, holistyczne podejście do tych zagadnień. Dlatego przy tej okazji warto spojrzeć całościowo na sytuację w dziedzinie ochrony zabytków, by zrozumieć dlaczego międzynarodowa społeczność szuka nowych ujęć dla całej dyscypliny.

Całościowe spojrzenie na ochronę zabytków z perspektywy kraju nie jest oczywiście zadaniem łatwym. Zagadnienie ma bowiem bardzo wiele aspektów, których przedstawianie tworzy tylko wycinkowy

---

<sup>1</sup> Zob. Aneks 1 w niniejszej publikacji, *Zalecenia dotyczące wdrożenia prawodawstwa UNESCO...*, s. 219-306.

obraz. Przede wszystkim zwodnicza jest analiza jakichkolwiek przykładów, gdyż zasób zabytków jest tak różnorodny, iż przy jego pomocy można zilustrować każdą właściwie tezę. Podobnie mylące byłoby opieranie ocen o dane finansowe, gdyż trudno oddzielić środki wydawane na ochronę zabytków od wszelkich funduszy wydawanych na modernizację, remonty i inwestycje w obszarach i obiektach o wartościach historycznych. Fragmentaryczny obraz tworzą też statystyki – np. ilości decyzji wydawanych przez urzędy konserwatorskie, liczby etatów w służbach konserwatorskich czy zmian ilościowych w rejestrach, gdyż zwykle są to dane pozbawione odpowiedniego kontekstu.

Dla dokonania całościowej oceny konieczne jest więc dokonanie swoistej syntezy, która całą dyscyplinę sprowadzi do kilku elementów. Elementów będących wskaźnikami (parametrami), które stan dyscypliny opiszą i pozwolą ją monitorować. Ochronę i konserwację zabytków postrzeganą jako dyscyplinę, można scharakteryzować przy pomocy trzech elementów. **Pierwszym elementem jest przedmiot dyscypliny, czyli jak jest rozumiany zabytek/dziedzictwo? Drugim elementem jest cel działania, czyli jaki jest cel postępowania z zabytkiem/dziedzictwem? Trzecim elementem są metody osiągnięcia założonego celu, czyli jakie są metody postępowania z zabytkiem/dziedzictwem?** Te trzy zagadnienia – pozostające w ścisłej relacji – konstytuują ochronę i konserwację zabytków. Ich określenie warunkuje sposób rozwiązania większości innych problemów w obrębie dziedziny. Dlatego możemy uznać, iż te trzy elementy stanowią paradygmat dyscypliny. I dlatego też odpowiedzi udzielone na te pytania (i ich spójność) pozwalają ocenić sytuację w ochronie zabytków.

## **Jakie jest współczesne rozumienie zabytku/dziedzictwa?**

Pierwszą kwestią jest określenie przedmiotu działania, czyli udzielenie odpowiedzi na pytanie o współczesne rozumienie zabytku i dziedzictwa. To pytanie jest ważne, gdyż pozwala zdefiniować cechy (wartości), które konstytuują zabytek. Jest to więc podstawa do określenia ilości zabytków oraz elementów (wartości), które w zabytkach należy chronić. Tak więc jest to zagadnienie o fundamentalnym znaczeniu.

Niestety na proste z pozoru pytanie nie można obecnie udzielić precyzyjnej odpowiedzi. Współcześnie obowiązuje bowiem podmiotowa koncepcja dziedzictwa – dziedzictwem jest to wszystko, co uznajemy (dany podmiot) za dziedzictwo. W praktyce – z punktu widzenia współczesnej teorii konserwatorskiej – nie ma żadnych cech dyskwalifikujących jakiejkolwiek elementy kultury materialnej i niematerialnej jako dziedzictwo. Tak więc każdy niewspółczesny wytwór kultury reprezentuje – lub może w czyjejs ocenie reprezentować – „wartość historyczną, naukową, artystyczną”.

Takie podejście nie jest oczywiście wymysłem teorii konserwatorskiej, ale wynika z charakterystyki obecnego etapu rozwoju cywilizacyjnego. Po prostu jeszcze nigdy materialne elementy kultury nie traciły tak szybko swojej użyteczności i nie stawały się bezużyteczne – tym samym nigdy nie były tak szybko unicestwiane. Dlatego też nigdy tak wiele materialnych elementów naszej kultury nie stawało się dokumentami historycznymi, które mogą podlegać ochronie jako dziedzictwo. Podmiotowe rozumienie dziedzictwa jest więc przede wszystkim odpowiedzią na tempo przemian cywilizacyjnych odbywających się w warunkach powszechnej unifikacji i globalizacji. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż takie podejście jest bardzo demokratyczne i afirmujące wszelkie kultury, regiony, okresy historyczne. Jednak w konsekwencji musi prowadzić do objęcia pojęciem dziedzictwa ogromnego obszaru materialnej i niematerialnej rzeczywistości. Dlatego pojawia się problem selekcji elementów, które warto zachować dla przyszłości. W praktyce oczywiście tak rozległy obszar pozostaje poza możliwością analizy, kontroli i ochrony służb konserwatorskich – w Polsce i na całym świecie.

Dlatego przechodząc na grunt polskiego systemu ochrony zabytków, trzeba zawęzić pojęcie dziedzictwa do elementów, które ten system jednoznacznie wskazuje. Trzeba bowiem zakładać, że ten zasób powinien być rozpoznany. Podstawowy zasób polskich zabytków jest zawarty w rejestrze zabytków. Ten zbiór utrwalony w księgach o charakterze wieczystym wydaje się jednoznacznie rozpoznany. W istocie, według zestawienia publikowanego na stronie internetowej przez Narodowy

Instytut Dziedzictwa, zasób zabytków nieruchomych wpisanych do rejestru liczy 66 424 pozycje rejestrowe (stan na 31 grudnia 2012 roku). Zdecydowaną większość pozycji stanowią wpisy punktowe (obiektów), które można sprowadzić do pewnych grup typologicznych – np. obiekt sakralny, publiczny, przemysłowy, obronny. Ten zasób jest dosyć jednoznacznie określony – można więc oceniać jego stan techniczny i potrzebne środki finansowe, określać politykę i zasady postępowania konserwatorskiego. Jednak w zestawieniu tym jest również urbanistyka, czyli m.in. układy urbanistyczne, dzielnice i osiedla, strefy ochrony konserwatorskiej krajobrazu. Takich jednostek jest 1063, ale w praktyce są to rozległe obszary zabudowy staromiejskiej i tradycyjnej, zlokalizowane przede wszystkim w śródmieściach naszych miast. To dziesiątki, setki, a nawet tysiące historycznie ukształtowanych elementów zabudowy i urbanistyki. W rejestrach zabytków opis tych obszarów jest skąpy – często to tylko mapa obszaru, niekiedy wsparta zestawieniami obiektów. Nie ma więc statystyki charakteryzującej ten zasób, ale bez wątpienia w sumie są to dziesiątki tysięcy elementów urbanistycznych i architektonicznych, należących do zasobu dziedzictwa. Jednostki ujęte w rejestrach nie wyczerpują jednak zasobu o charakterze powierzchniowym. Zgodnie z ustawą z 2003 roku, formą ochrony są również zapisy w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Zakłada się więc, że na terenach obejmowanych miejscowymi planami zagospodarowania znajdują się elementy, które mogą być traktowane jako dziedzictwo.

W zależności od charakteru elementów uznawanych za dziedzictwo, wyznaczane są strefy ochrony konserwatorskiej lub formułowane są opisowe zalecenia dla poszczególnych obszarów w ramach miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. To kolejne tysiące elementów urbanistycznych, architektonicznych i archeologicznych, należące do zasobu dziedzictwa. Również w tym przypadku nie ma statystyk charakteryzujących ten zasób.

Kolejną grupą dziedzictwa są obiekty zawarte w ewidencjach. Zgodnie z art. 22 ustawy z 2003 roku, powinny istnieć ewidencje gminne, wojewódzkie oraz krajowa ewidencja zabytków. Nie rozpowszechniane

są aktualne dane o tym zasobie, trudno też powiedzieć, w jakim zakresie zasób ten pokrywa się z obiektami rejestrowymi. Według danych na koniec 2007 roku w archiwum KOBIDZ-u było ok. 135 tysięcy kart ewidencyjnych zabytków architektury i budownictwa. Warto przy tym podkreślić, że zgodnie z przepisami wydanymi w 2010 roku, działania przy tych obiektach muszą być uzgadniane, podobnie jak w przypadku obiektów rejestrowych. A więc to kolejny zbiór wielu tysięcy obiektów mających prawa zabytków.

Następną grupę obiektów stanowi zbiór architektury wernakularnej, którą dokumentowano przez kilka dekad na tzw. fiszkach adresowych. Szacowano ten zbiór na ok. 600 tysięcy obiektów. Ogromna część tego zasobu już nie istnieje, ale tym bardziej jego resztki powinny być przedmiotem rozpoznania.

Bardzo znaczącą część zasobu dziedzictwa tworzą też zabytki archeologiczne, które wyodrębnia nasza ustawa. Ustawowa definicja zabytku archeologicznego jest dosyć pojemna (art.3, pkt 4 ustawy z 2003 r.), ale dla uproszczenia można ten zbiór utożsamić ze stanowiskami archeologicznymi. Dzięki temu można bowiem dokonać pewnego oszacowania zasobu. W ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski – akcji rozpoznawania stanowisk archeologicznych prowadzonej od 1978 roku, na podstawie badań powierzchniowych rozpoznano około 400 tysięcy stanowisk archeologicznych. Rozpoznane stanowiska archeologiczne powinny być traktowane jak zabytki ujęte w ewidencji, a więc powinny być przedmiotem ochrony konserwatorskiej.

Kolejną grupę stanowią tak zwane „dobra kultury współczesnej”. Jest to zapewne najszybciej rozrastająca się kategoria dziedzictwa. Zgodnie z zapisami ustawy o planowaniu przestrzennym (art. 2), tę grupę dóbr kultury należy zaliczyć do dziedzictwa podlegającego analizie, ewidencji i ochronie. W większych miastach – m.in. w Warszawie, Szczecinie, Łodzi, Olsztynie, Lublinie, Katowicach, Białymstoku – opracowano zestawienia tych dóbr. Każde wykazało dziesiątki obiektów, zespołów, założeń urbanistycznych. W sumie jest to więc kolejny zasób tysięcy dóbr, które mają potencjał, by traktować je jako dziedzictwo. Wielkość

tego zasobu nie jest jednak rozpoznana w skali kraju, gdyż nie przyjęto metodologii określania wartości tych obiektów (czyli metody ich wybierania).

Wyliczone grupy dziedzictwa nie wyczerpują polskiego zasobu dziedzictwa, gdyż formalnie jest on jeszcze szerszy. Współczesna teoria konserwatorska i nasze ustawy wskazują jako dziedzictwo na przykład również krajobrazy kulturowe czy ogromną różnorodność dziedzictwa poprzemysłowego (Rada Europy planuje, by rok 2015 był rokiem dziedzictwa przemysłowego). Tym niemniej już na podstawie wyliczonych – i potencjalnie zidentyfikowanych – grup dziedzictwa można sformułować pewne wnioski.

**W Polsce mamy co najmniej setki tysięcy obiektów, zespołów i obszarów, które zgodnie z zapisami prawa reprezentują wartości, pozwalające uznać je za dziedzictwo. Zasób ten jest bardzo różnorodny, co powoduje, iż nie podlega prostym kwalifikacjom. Dlatego też zasób ten nie może być podzielony na grupy typologiczne o spójnej charakterystyce (co jest warunkiem opracowania spójnych celów i metod działania). Jednocześnie nie została opracowana kompleksowa metodologia umożliwiająca identyfikację dziedzictwa – dlatego liczba dóbr dziedzictwa nie jest rozpoznana. Można więc stwierdzić, że istniejący system nie jest w stanie jednoznacznie określić zasobu dziedzictwa, a w konsekwencji nie może zapewnić jego kontroli oraz ochrony.**

### **Jaki jest współczesny cel postępowania z zabytkiem/dziedzictwem?**

Jak więc w takiej sytuacji będzie brzmiała współczesna odpowiedź na pytanie o cel postępowania z zabytkiem? W przeszłości była ona oczywista – zasadniczym celem postępowania z zabytkami była ich ochrona. Generalnym celem zachowania zabytków było przekazanie ich w przyszłość w stanie jak najmniej przekształconym. Dlatego też w tradycyjnej teorii konserwatorskiej zakładano, iż działania dotyczące zabytku powinny być podporządkowane utrzymaniu jego historycznej formy

i substancji – elementów gwarantujących zachowanie wartości stano-  
wiących o istocie zabytku. Obecnie sytuacja ulega całkowitej zmianie.

**Przedstawione powyżej przejście od określonego, ograniczonego i policzalnego zbioru zabytków, do nieokreślonego, nieograniczonego i niepoliczalnego zbioru dziedzictwa spowodowało radykalną zmianę aksjologiczną. Dziedzictwo nie może być zawłaszczone przez jeden – konserwatorski – system wartościowania.** O dysponowanie przestrzenią i zabudową rywalizuje wiele różnych grup – jak to mówimy obecnie interesariuszy (właściciele, mieszkańcy, kupcy, samorząd, developerzy, inwestorzy, itd.). **Konserwatorzy nie mają prawa, władzy, środków ani argumentów, by narzucić w tym sporze swój system wartościowania (czyli cele).** Tymczasem w stosunku do zasobu dziedzictwa formułowane są oczywiście różne, wzajemnie sprzeczne cele. Konserwatorzy chcą dziedzictwo chronić, czyli uwzględniać podczas wszelkich działań przy obiektach zabytkowych priorytet zachowania zabytkowych wartości. I z tego punktu widzenia opiniują stan i prace przy zabytkach. Ale ludzie, którzy mają mieszkania w obiektach zabytkowych, reprezentują inny punkt widzenia. Swoje mieszkania postrzegają przede wszystkim w kategoriach użytkowych. Chcą je modernizować, adaptować, dostosowywać do współczesnych standardów technicznych, estetycznych, funkcjonalnych. Z kolei właściciele zabytkowych nieruchomości chcą maksymalizować zysk ze swojej własności. Działki chcą swobodnie zabudowywać, istniejące budynki chcą podwyższać, rozbudowywać, zmieniać ich funkcje. Samorządy postrzegają zabytkowe obiekty i obszary przez pryzmat swoich celów. Chcą pozbywać się kłopotliwych nieruchomości, ograniczać wydatki i zobowiązania. Można wyliczać dalsze przykłady, ale wszystkie one będą prowadziły do wniosku, że cele poszczególnych interesariuszy w stosunku do dziedzictwa nie mogą być pogodzone. Chcemy wierzyć, że można osiągnąć kompromis. Ale to w praktyce oznacza, że ktoś ze swoich celów rezygnuje. Obecnie coraz częściej jest to konserwator. Trzeba więc sformułować wniosek, że obecnie nie ma wspólnych celów w stosunku do zabytkowego zasobu. Brak tego porozumienia znajduje odzwierciedlenie we współczesnej teorii konserwatorskiej.



Teoria konserwatorska stara się dostosować do nowych realiów, a starania te polegają przede wszystkim na usankcjonowaniu nowej rzeczywistości. W efekcie celem działania konserwatorskiego nie jest już ochrona zabytku, ale odpowiednie sterowanie jego przekształceniami (*conservation as management of changes*). A w sytuacji, gdy i to staje się celem zbyt trudnym, zaczyna się mówić, że ochrona może polegać na dokumentowaniu (*conservation as documentation*). Na szczęście skala liberalizacji celów działania przy zabytkach w teorii konserwatorskiej nie została jeszcze formalnie określona. Dyskusje cały czas trwają. Ich wynik nie jest rozstrzygnięty, dlatego też uważa się, iż jesteśmy w fazie zmiany paradygmatu teorii konserwatorskiej.

### **Jakie są metody postępowania z zabytkiem/dziedzictwem – osiągnięcia wyznaczonych celów?**

W sytuacji, gdy obszar dziedzictwa jest tak płynny, że nie potrafimy zidentyfikować zasobu i nie możemy określić wspólnych celów dla dziedzictwa, oczywista jest różnorodność metod postępowania z zabytkami. I tu – podobnie jak w przypadku określania celów działania konserwatorskiego – można wyróżnić kilka postaw. Najmniej liczną grupę stanowią konserwatorzy-teoretycy, którzy starają się zachować tradycyjne podejście do działań przy zabytkach. Traktują oni zabytek jako unikatowy nośnik nieodtwarzanych wartości i wciąż bronią obowiązywania zasad Karty Weneckiej. W takim podejściu w pełni akceptowaną metodą działania jest tradycyjnie rozumiana konserwacja i restauracja – czyli niewielkie ingerencje służące utrwaleniu zabytkowej substancji i formy. Liczniejszą grupę tworzą konserwatorzy, którzy godzą się z nieuchronnością pewnych zmian, przekształceń i strat w zabytkowym zasobie. To przede wszystkim poddane wielkiej presji użytkowników służby konserwatorskie (państwowe i samorządowe). Z konieczności muszą one przyjąć, że ochrona współcześnie i szeroko rozumianego dziedzictwa to zarządzanie zmianami. W praktyce oznacza to działania, które chronią selekcjonowane elementy obiektów zabytkowych – dopuszczając różnego rodzaju modernizacje, rekonstrukcje, adaptacje, restauracje. Najliczniejszą grupę tworzą pozostali interesariusze – czyli wszyscy, którzy mają do czynienia z zabytkami.

Zasadniczym celem ich działania nie jest ochrona dziedzictwa – kierują się oni względami użytkowymi, technicznymi, finansowymi, modą, etc. Ta grupa chce po prostu prawa do przekształcania dziedzictwa. Chce traktować dziedzictwo jako surowiec, podlegający doraźnemu i dowolnemu wykorzystaniu. Chce mieć prawo remontować, adaptować, rozbudowywać, przebudowywać, stylizować i, w razie potrzeby, burzyć. Wszystkie wymienione postawy i metody znajdują zastosowanie w praktyce, choć oczywiście proporcje tych działań są różne. Nie ma wątpliwości, że tej różnorodności metod nie udaje się ująć w żadne ramy. W konsekwencji nie można obecnie postawić ścian pomiędzy metodami prawidłowymi i nieprawidłowymi – tak jak to było w tradycyjnym konserwatorstwie. **Dlatego też we współczesnej teorii konserwatorskiej – w doktrynalnych dokumentach konserwatorskich – nie definiuje się prawidłowych metod działania przy dziedzictwie.**

Przedstawiony powyżej szkic odpowiedzi na trzy zagadnienia jest syntetyczną próbą opisu sytuacji we współczesnej ochronie dziedzictwa. Niestety opis ten ujawnia sytuację nieokreśloną, niestabilną, podlegającą dynamicznym przekształceniom. W rezultacie tak szerokiego, złożonego, wieloelementowego zasobu, jakim jest współczesne dziedzictwo nie potrafimy – nawet dla celów badawczych i ewidencyjnych – opisać i poddać analizie. Dlatego tym bardziej nie potrafimy go kontrolować i chronić (gdybyśmy nawet już wiedzieli, co chcemy chronić).

**Nie ma więc wątpliwości, że dyscyplina jest w fazie kryzysu. Bo przecież należy nazwać kryzysem sytuację, gdy stare pojęcia, cele i metody już nie opisują współczesnej rzeczywistości, a nowe jeszcze nie powstały. Jest to zresztą jedna z wielu dziedzin, które w ponowoczesnej rzeczywistości rozpadają się w sposób niekontrolowany, a nawet nieuświadomiany.**

Źródła i mechanizmy obecnego kryzysu w ochronie dziedzictwa mają charakter ogólnoswiatowy i są coraz powszechniej dostrzegane. Miejscem, w którym wzbudziły szczególny niepokój i spowodowały międzynarodową reakcję były miasta wpisane na Listę światowego dziedzictwa UNESCO. Na początku poprzedniej dekady okazało się,

że w wielu najcenniejszych miastach historycznych – właśnie z Listy UNESCO – zachodzą przekształcenia, które istotnie zagrażają ich wartości. Głównym i bardzo wyraźnym problemem stały się nowe inwestycje brutalnie przekształcające historyczną przestrzeń, których służby odpowiedzialne za ochronę wartości zabytkowych nie były w stanie kontrolować i ograniczać. Zarządcy miast wpisanych na Listę UNESCO przegrywali z naporem inwestycyjnym, ale ze względu na status tych dóbr problem zyskiwał międzynarodowy rozgłos. Na forum Komitetu Światowego Dziedzictwa zaczęto omawiać raporty o przekształceniach kolejnych miast, a to już zaczęło budzić reakcje. Żaden kraj nie chciał być piętnowany jako niedbający o najcenniejsze dziedzictwo – groźba wykreślenia z Listy światowego dziedzictwa przemawiała do wyobraźni. Jednak w praktyce władze miast chciały mieć zarówno inwestycje, jak i korzyści wynikające z wpisania na Listę UNESCO. Dlatego w 2005 roku zorganizowano w Wiedniu konferencję, podczas której chciano przedyskutować i ustalić zasady wprowadzania nowej zabudowy na obszarach historycznych. W praktyce chodziło o ustalenie kompromisu pomiędzy zachowaniem różnorodności elementów miasta historycznego, stanowiących jego dziedzictwo, a potrzebami współczesnego rozwoju i udziału w zarządzaniu miastem szerokich grup interesariuszy. Próbowano ustalić, jak pogodzić różnorodność dziedzictwa z różnorodnością potrzeb i celów rozwojowych, wyrażanych przez wielu partnerów. Najsilniejszy okazał się głos inwestorów, zarządców miast i architektów, którzy postulowali większe otwarcie na potrzeby współczesnego rozwoju w miastach historycznych. Konferencja przyjęła dokument nazwany „Memorandum Wiedeńskim”, którego istotę można sprowadzić do uznania potrzeby włączenia historycznych obszarów do procesu współczesnego rozwoju. Zapisano tam – co koresponduje ze stwierdzeniami sformułowanymi powyżej – że na obszarach staromiejskich nie może dominować aksjologia narzucana przez konserwatora. Na obszarach staromiejskich jest wielu interesariuszy i wszyscy oni mają prawo realizować swoje cele. „Memorandum” było punktem wyjścia do dalszych prac nad formalnym ujęciem tego problemu. Po kilku latach prac i międzynarodowej dyskusji Konferencja Generalna UNESCO przyjęła w listopadzie 2011 roku Zalecenie w sprawie historycznego krajobrazu

miejskiego<sup>2</sup>. Dokument ten rozwinął i uprawomocnił przedstawione podejście. Można pokusić się więc o dokonanie pewnej syntezy jego zapisów w następujący sposób:

- miasto historyczne to nie tylko fizyczna zabudowa, ale również kultura materialna i niematerialna we wszelkich przejawach (szerokie współczesne rozumienie dziedzictwa);
- celem działania w miastach historycznych nie jest ochrona, ale zrównoważony rozwój – ochrona ma być połączona z celami gospodarczymi, finansowymi, społecznymi, środowiskowymi, etc. (wielość i równoprawność celów);
- wszyscy interesariusze mają prawo do współdecydowania o mieście historycznym – nikt (a więc i konserwator) nie ma głosu decydującego.

Powyższe sformułowania jednoznacznie wskazują, iż Zalecenie UNESCO sankcjonuje nowe rozumienie dziedzictwa i jego ochrony w kontekście współczesnego rozwoju. Jak to ma wyglądać w praktyce – tego w Zaleceniu nie zapisano. Obecnie dokona się więc proces interpretacji, podczas którego rozstrzygnie się, czy dokument ten wesprze czy osłabi ochronę dziedzictwa.

Jeżeli Zalecenie zostanie rozpowszechnione i zinterpretowane przez środowisko konserwatorskie, to jest szansa, że zostanie wydobyty z niej konserwatorski punkt widzenia, tzn. pogląd, iż dziedzictwo i jego ochrona powinno być elementem wszelkich działań podejmowanych przez miasto (nie traktowane jako wąskie zadanie środowiska konserwatorskiego), a także, że podstawą zrównoważonego rozwoju jest rozumne wykorzystanie istniejących już zasobów, w tym dziedzictwa. Na taką interpretację Zalecenia mają nadzieję środowiska konserwatorskie.

---

<sup>2</sup> Tłumaczenie zalecenia na język polski zostało przygotowane i wydane przez Polski Komitet do spraw UNESCO w publikacji pt. *Rekomendacja UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego*, Warszawa 2013. Jej treść pod zmienionym tytułem *Zalecenie UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego (2011)* stanowi aneks do niniejszej publikacji (zob. s. 307-356).

Jeżeli jednak Zalecenie zostanie wykorzystane (zinterpretowane) i rozpowszechnione przez środowiska „prorozwojowe”, to może być inaczej. Podkreślona zostanie bowiem konieczność współczesnego rozwoju miast historycznych i współodpowiedzialność konserwatorów za ten rozwój, a zanegowana pozycja aksjologii konserwatorskiej na rzecz opinii innych interesariuszy.

Można mieć obawy, że upowszechni się interpretacja druga, osłabiająca pozycję dziedzictwa i jego ochrony. Ta sprawa będzie jednak rozstrzygana lokalnie. Dlatego Polska, a wręcz poszczególne samorządy, mają możliwość wyboru. I to jest nadzieja – a zarazem zadanie – dla środowisk odpowiedzialnych za ochronę dziedzictwa na każdym szczeblu.

*Leszek Kolankiewicz*

## Istota dziedzictwa niematerialnego w rozumieniu Konwencji UNESCO z 2003 roku

### 1

**W** nazwie „niematerialne dziedzictwo kulturowe”, będącej polskim tłumaczeniem terminu występującego w Konwencji UNESCO sporządzonej w Paryżu 17 października 2003 roku jako *Convention for the Safeguarding of the Intangible Cultural Heritage*<sup>1</sup>, najbardziej problematyczny jest wyraz „niematerialne”.

Jak wiele przymiotników z przedrostkiem „nie-” (będącym odpowiednikiem łacińskiego prefiksu *in-* / *im-*<sup>2</sup>), oznacza on zwykle zaprzeczenie – nieistnienie, nieprzejawianie się – cechy oznaczonej przez przymiotnik podstawowy, w tym przypadku przez wyraz „materialne”. „Niematerialne” więc to tyle, co ‘niebędące materią, niezłożone

---

<sup>1</sup> Dz. U. 2011, Nr 172, poz. 1018: *Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, sporządzona w Paryżu dnia 17 października 2003 r.*: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20111721018>. Dalej odsyłać do polskiego brzmienia Konwencji uproszczone – przez podanie w tekście głównym numeru odpowiedniego artykułu.

<sup>2</sup> Wywodzącego się od praindoeuropejskiego prefiksu przeczącego \**h-*, od którego pochodzi też sanskryckie i greckie *a(n)-*, występujące na przykład w przymiotniku *ἄυλος*, ‘niematerialny’, czy w wyrazach *ἀόρατος*, ‘niewidzialny’, i *τὰ ἀόρατα*, ‘(rzeczy) niewidzialne’, pojawiających się w przypisie 6. do tego artykułu.

z materii, nie dotyczące materii”<sup>3</sup>. (Polski wyraz jest dokładnym odpowiednikiem przymiotnika *immatériel* – użytego w nazwie *le patrimoine culturel immatériel* z francuskiego tekstu Konwencji – przymiotnika mającego swe źródło w *immaterialis* z łaciny średniowiecznej). Inaczej mówiąc, „niematerialne” to ‘nie istniejące fizycznie, nie mające ciała’, czyli ‘bezcieleśne’. O ile więc przez materię będziemy rozumieć budulec rzeczywistości postrzegalnej zmysłowo, o tyle „niematerialne” będzie oznaczać to, co nie daje się uchwycić zmysłami, słowem – ‘pozazmysłowe’. (Takie właśnie znaczenie ma przymiotnik *intangibilis*, również znany z łaciny średniowiecznej, od którego wywodzi się angielskie *intangible* – przymiotnik oznaczający dosłownie cechę tego, czego nie można poznać dotykiem i w ogóle zmysłami, czyli co *non est visibilis, audibilis, odorabilis, gustabilis, tangibilis, et ideo non est sensibilis*<sup>4</sup>: co nie jest widzialne, słyszalne, czego nie da się rozpoznać węchem, poczuć smakiem, co nie jest namacalne, a zatem co nie jest poznawalne zmysłami).

Od pojęcia tego, co pozazmysłowe, bezcieleśne, blisko do znaczenia: ‘nierzeczywiste, idealne, duchowe’. I w konsekwencji – ‘nadzmysłowe, pozaziemskie, zaświatowe’<sup>5</sup>, a to bezpośrednio prowadzi nas do wyobrażeń wszelkiego rodzaju istot niematerialnych: bogów, aniołów, demonów, duchów, widm, upiorów, ET i tym podobnych. (Chodzi tu między innymi o to, co po francusku nosi miano *une apparition immatérielle*, ‘niematerialnej, bezcieleśnej zjawy’). Zamieszkaný przez tego rodzaju istoty świat niewidzialny stanowi przeciwieństwo świata materialnego: bywa nazywany niebem – w przeciwieństwie do ziemi; jest domem Boga niewidzialnego – stwórcy tego, co w niebie, i tego, co

<sup>3</sup> Zob. *Słownik języka polskiego*, red. nac. W. Doroszewski, t. 5: *Nie-Ó*, zastępcy red. nac. S. Skorupka, H. Auderska, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1963: <http://doroszewski.pwn.pl/haslo/niematerialny/>.

<sup>4</sup> S. Bonaventura de Balneoregio (G. Fidanza): *De triplici via* 1,17, in: *Doctoris Seraphici S. Bonaventurae Opera omnia*, Ad claras Acquas (Quaracchi): Ex typographia Collegii S. Bonaventurae, 1893, t. 8, p. 7 : [http://www.documenta-catholicaomnia.eu/20vs/221\\_Bonaventura/1221-1274\\_Bonaventura\\_Doctoris\\_Seraphici\\_Opera\\_Omnia\\_\(Quaracchi\)\\_Vol\\_08\\_LT.pdf](http://www.documenta-catholicaomnia.eu/20vs/221_Bonaventura/1221-1274_Bonaventura_Doctoris_Seraphici_Opera_Omnia_(Quaracchi)_Vol_08_LT.pdf).

<sup>5</sup> Zob. *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński i W. Niedźwiedzki, t. 3: *N-Ó*, Warszawa: Nakł. prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego, 1902: <http://ebuw.uw.edu.pl/publication/254>.

na ziemi, tego, co widzialne, i tego, co niewidzialne<sup>6</sup>; i człowieka jako stworzenia, które będąc złożone z duszy i ciała, jednoczy w sobie świat duchowy i świat materialny<sup>7</sup>.

Jednak nie w tym – w każdym razie nie przede wszystkim w tym – znaczeniu przymiotnik „niematerialny” został użyty w nazwie „niematerialne dziedzictwo kulturowe”. Ani też w specyficznym znaczeniu metaforycznym, które się z nim wiąże, wskazującym na coś, co jest ‘niekonkretne, nieuchwytnie’ (takie też są po angielsku *intangible ideas*, coś jak ‘abstrakcyjne idee’). I nawet gdy to, co niematerialne, czyli bezcielesne, pozazmysłowe, będziemy rozumieć nie na modłę religijną – jako synonim tego, co duchowe – lecz bardziej filozoficznie albo naukowo – jako to, co umysłowe, czy to, co psychiczne – nawet wtedy nie wyrobimy sobie pojęcia o tym, o co chodzi w nazwie „niematerialne dziedzictwo kulturowe”.

Chociaż warto zauważyć, że kontekst psychologiczny może być pouczający dla rozważań o znaczeniu przymiotników (i rzeczowników) złożonych utworzonych za pomocą formantu „nie-” dlatego, że podstawowe pojęcie psychologii głębi: *das Unbewußte*<sup>8</sup>, nieświadomość, jest właśnie tego typu rzeczownikiem pochodnym (w którym niemiecki prefiks *un-* odpowiada łacińskiemu *in-*). W swym

---

<sup>6</sup> Kol 1,14-15: *θεοῦ τοῦ ἀόρατου... πάντα ἐν τοῖς οὐρανοῖς καὶ ἐπὶ τῆς γῆς, τὰ ὀρατὰ καὶ τὰ ἀόρατα*; [http://www.documentacatholicaomnia.eu/1001/1005/0001-0100,\\_Sancti\\_Auctores,\\_NT\\_12\\_Pauli\\_Epistola\\_ad\\_Colossenses,\\_GR.html](http://www.documentacatholicaomnia.eu/1001/1005/0001-0100,_Sancti_Auctores,_NT_12_Pauli_Epistola_ad_Colossenses,_GR.html); w tłumaczeniu Wulgaty: *Dei invisibilis... universa in caelis et in terra, visibilia et invisibilia*; [http://www.vatican.va/archive/bible/nova\\_vulgata/documents/nova-vulgata\\_nt\\_epist-colossenses\\_lt.html](http://www.vatican.va/archive/bible/nova_vulgata/documents/nova-vulgata_nt_epist-colossenses_lt.html). Por. wyznanie wiary Soboru Laterańskiego (Concilium Lateranense IV, cap. 1, *De fide catholica*; DS 800): *creator omnium visibilium et invisibilium, spiritualium et corporalium*; [http://www.documentacatholicaomnia.eu/03d/1957-1957,\\_Denzinger,\\_Enchiridion\\_Symbolorum,\\_LT.pdf](http://www.documentacatholicaomnia.eu/03d/1957-1957,_Denzinger,_Enchiridion_Symbolorum,_LT.pdf).

<sup>7</sup> *Catechismus Catholicae Ecclesiae* 355: *Homo... mundum spiritualem et mundum coniungit materiale*; [http://www.vatican.va/archive/catechism\\_lt/p1s2c1p6\\_lt.htm#I](http://www.vatican.va/archive/catechism_lt/p1s2c1p6_lt.htm#I). Zob. też *Catechismus Catholicae Ecclesiae* 362-368: pars 1 *Professio fidei*, sectio 2, cap. 1, art. 1, par. 6 *Homo*, II „*Corpore et anima unus*”.

<sup>8</sup> Notabene wcześniej wprowadzone do języka filozofii przez C. G. Carusa w książce *Psyche. Zur Entwicklungsgeschichte der Seele* z 1846 roku, a spopularyzowane dzięki pracy E. von Hartmanna *Philosophie des Unbewußten. Versuch einer Weltanschauung* wydanej w roku 1869 – pracy, do której sięgał S. Freud, pisząc trzydzieści lat później swe epokowe *Objaśnianie marzeń sennych*.



topograficznym modelu aparatu psychicznego Sigmund Freud mianem tego, co nieświadome, opisywał po prostu treści ‘nie będące aktualnie w polu świadomości’. Jednak – uwaga! – nie było to pojęcie wynikające z czystego zaprzeczenia, ponieważ chodziło mu o wyobrażenia obdarzone własnym bytem, tyle że nieakceptowane przez świadomość i dlatego właśnie pozostające w polu nieświadomości – składające się na jej swoisty system. Te nieświadome wyobrażenia są według Freuda obsadzone pewną dozą popędu, a więc naładowane energią, dzięki której przedostają się do świadomości w formie marzeń sennych, czynności pomyłkowych czy zaburzeń obsesyjno-kompulsyjnych. Carl Gustav Jung charakteryzując to, czemu nadał miano *das kollektive Unbewußte*, nieświadomości zbiorowej, jeszcze uwypuklił autonomię tej części ludzkiej *psyché* – jako skarbcza, w którym zgromadzone są instynktowne wzorce zachowania oraz pierwotne schematy myślenia, przeżywania uczuciowego, postrzegania i intuicyjnego przenikania rzeczywistości, nazwane przez niego archetypami (pierwowzorami, praobrazami) i opisywane jako oddziałujące z żywiołową, samorzutną dynamiką i formujące symbole kulturowe.

I do podobnie pozytywnego ujęcia tego, co niematerialne – ale tym razem jako swego rodzaju rzeczywistości społecznej – dojdziemy, paradoksalnie, gdy przywołamy wąsko specjalistyczne – prawno-ekonomiczne – użycia analizowanego przymiotnika w takich pojęciach, jak „dobra niematerialne” (po angielsku *intangible goods*, po francusku *les biens immatériels*) czy „własność niematerialna” (po angielsku *intangible property*, po francusku *la propriété immatérielle*), na przykład utwory literackie i naukowe, dzieła sztuk wizualnych i wzornictwa przemysłowego, projekty urbanistyczne i architektoniczne, opracowania kartograficzne i topografie układów scalonych, programy komputerowe i bazy danych, wynalazki i projekty racjonalizatorskie, wzory użytkowe i przemysłowe, znaki towarowe, itp. W szczególnym odniesieniu do jednostek gospodarczych mamy z kolei takie pojęcia, jak „majątek niematerialny” (po francusku *le patrimoine immatériel*), „zasoby niematerialne” (po angielsku *intangible resources*), „kapitał niematerialny” (po francusku *le capital immatériel*), „aktywa niematerialne” (po angielsku *intangible assets*, po francusku *l'actif immatériel*): zasoby majątkowe o wiarygodnie określonej wartości, nie mające jednak formy materialnej, czyli może

przede wszystkim to, co otrzymało przed półwieczem miano „kapitału ludzkiego”<sup>9</sup>, a na progu nowego tysiąclecia „kapitału intelektualnego”<sup>10</sup>.

Ale najbardziej do znaczenia, w jakim przymiotnik „niematerialny” został użyty w nazwie „niematerialne dziedzictwo kulturowe”, przybliży nas jego zastosowanie w opisie gospodarki, gdzie pojawia się on, gdy mowa jest o usługach. Wszelkie usługi, składające się na tradycyjnie wyodrębniany trzeci sektor – inny niż rolnictwo i inny niż przemysł – charakteryzowane są bowiem na pierwszym miejscu jako niematerialne (w sformułowaniu angielskim: *services are intangible*). Tak pojęte usługi definiowane są bądź to negatywnie – jako te rodzaje działalności, które nie prowadzą do wytwarzania dóbr materialnych<sup>11</sup> – bądź też enumeratywnie – przez pełne wyliczenie tych rodzajów działalności społeczno-gospodarczej, które miałyby składać się na ten sektor gospodarki<sup>12</sup>. Ale

<sup>9</sup> Zob. G. S. Becker: *Human Capital: A Theoretical and Empirical Analysis, with Special Reference to Education*, New York: National Bureau of Economic Research, distributed by Columbia University Press, 1964.

<sup>10</sup> Zob. L. Edvinsson, M. S. Malone: *Intellectual Capital: Realizing Your Company's True Value by Finding Its Hidden Brainpower*, New York: HarperBusiness, 1997 (por. wyd. polskie: *Kapitał intelektualny*, przeł. M. Marcinkowska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001).

<sup>11</sup> W myśl klasycznej definicji usługami są wszelkie czynności związane bezpośrednio lub pośrednio z zaspokojeniem potrzeb ludzkich, nie służące jednak do wytwarzania przedmiotów (zob. O. Lange: *Dzieła*, przewodniczący komitetu wydawniczego M. Jagielski, przypisy H. Hagemeyer, t. 3, *Ekonomia polityczna*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, 1975), a więc nie dające produktu materialnego.

<sup>12</sup> Byłyby to zatem handel, naprawa towarów, transport – np. drogowy, rurociągowy, kosmiczny – i związane z transportem magazynowanie towarów, działalność pocztowa i kurierska, wreszcie wszelka działalność związana z zakwaterowaniem – od hoteli do pól namiotowych. Byłaby to działalność związana z wyżywieniem, a więc restauracje, kawiarnie, bary, bufety, catering. Dalej: byłoby to nadawanie programów radiofonicznych i telewizyjnych, telekomunikacja – przewodowa i satelitarna – oraz działalność związana z oprogramowaniem komputerowym, przetwarzanie danych, hosting czy działalność portali internetowych. Do domeny usług należałoby zaliczyć również wszelkiego rodzaju pośrednictwo pieniężne, ubezpieczenia i fundusze emerytalne, kupno, sprzedaż i wynajem nieruchomości czy marketing i reklamę. W tej właśnie domenie trzeba by widzieć całą administrację publiczną i obronę narodową, działalność prawniczą i rachunkowo-księgową, aktywność wszelkich organizacji członkowskich, takich jak Kościoły i związki wyznaniowe, związki zawodowe, organizacje pracodawców, organizacje pozarządowe, partie

w całym tym sektorze wyodrębnia się niekiedy usługi, którym nadaje się miano usług – już w ściślejszym znaczeniu – niematerialnych (po francusku *les services immatériels*)<sup>13</sup>. Do nich należy oczywiście działalność twórcza związana z kulturą w wąskim rozumieniu – twórczość pisarska, kompozytorska, z obszaru sztuk wizualnych, wykonywanie koncertów i wystawianie przedstawień artystycznych: od opery po cyrk, konserwacja i restauracja dzieł sztuki – którą należałoby uzupełnić o działalność bibliotek, archiwów, muzeów, miejsc i budynków historycznych oraz podobnych atrakcji turystycznych, o działalność ogrodów botanicznych i zoologicznych oraz obszarów i obiektów ochrony przyrody, wszelką inną działalność rozrywkową – od wesołych miasteczek i parków rozrywki po pływające kasyna i jednoręki bandytów – oraz działalność sportową i rekreacyjną – działalność obiektów i klubów sportowych, a także działalność siłowni, klubów szachowych czy strzeleckich.

---

i ugrupowania polityczne. Badania naukowe też należałoby umieścić w trzecim sektorze gospodarki. Tutaj byłoby również miejsce dla działalności wydawniczej, produkcji filmów i programów telewizyjnych, nagrań wideo, dźwiękowych i muzycznych.

<sup>13</sup> Mowa o tych usługach, które w Polskiej Klasyfikacji Działalności należą do sekcji P, Q i R (zob. Załącznik do *Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2007 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD)*, Dz. U. 2007, Nr 251, poz. 1885): [http://www.stat.gov.pl/klasyfikacje/pkd\\_07/pdf/2\\_PKD-2007-schemat\\_2.pdf](http://www.stat.gov.pl/klasyfikacje/pkd_07/pdf/2_PKD-2007-schemat_2.pdf), a które odpowiadają punktom P, Q i R w *Nomenclature statistique des activités économiques dans la Communauté Européenne* (NACE, Rev. 2), wprowadzonej rozporządzeniem (WE) nr 1893/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 2006 r.: [http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY\\_OFFPUB/KS-RA-07-015/FR/KS-RA-07-015-FR.PDF](http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-RA-07-015/FR/KS-RA-07-015-FR.PDF), oraz sekcjom P, Q i R w *The International Standard Industrial Classification of All Economic Activities* (ISIC, Rev. 4), rozpatrzonej i zatwierdzonej przez Komisję Statystyczną ONZ w marcu 2006 r.: [http://unstats.un.org/unsd/publication/seriesM/seriesm\\_4rev4e.pdf](http://unstats.un.org/unsd/publication/seriesM/seriesm_4rev4e.pdf). Sekcje P i Q to cała edukacja – od wychowania przedszkolnego po szkoły wyższe, nie zapominając o nauce pilotażu i szybkiego czytania czy o kursach hatha-jogi; opieka zdrowotna – szpitale, pogotowie ratunkowe, praktyka lekarska ogólna, specjalistyczna i dentystyczna, działalność fizjoterapeutyczna, praktyka pielęgniarstwa i położniczych czy działalność paramedyczna – jak chiropodia, kręgarstwo, akupunktura; oraz pomoc społeczna – od opieki dziennej nad dziećmi po pomoc dla osób z zaburzeniami psychicznymi, dla osób w podeszłym wieku i osób niepełnosprawnych.

Cały ten obszar aktywności gospodarczych, wielki i złożony, wskazuje na to, co w socjologii określono jako kapitał kulturowy (który może się przeobrazić już to w kapitał ekonomiczny, już to w kapitał społeczny<sup>14</sup>), i na to, co w antropologii społecznej i kulturowej definiuje się po prostu jako kulturę – kulturę pojętą jednak tym razem ogólnie i całościowo. Tak jak w pamiętnej definicji Sir Edwarda Burnetta Tylora – najbardziej klasycznej z klasycznych, tej, którą Lévi-Strauss recytował z pamięci: „*Culture or Civilization, taken in its wide ethnographic sense, is that complex whole which includes knowledge, belief, art, morals, law, custom, and any other capabilities and habits acquired by man as a member of society*”<sup>15</sup> („Kultura, czyli cywilizacja w najszerszym znaczeniu etnograficznym, jest to pojęcie [w oryginale: złożona całość] obejmujące wiedzę, wierzenia, sztukę, moralność, prawo, obyczaje i [wszelkie] inne zdolności i przyzwyczajenia, zdobyte przez człowieka jako członka społeczeństwa”<sup>16</sup>). W tej definicji – jak widać, też enumeratywnej – kultura zostaje więc sprowadzona do umiejętności (praktycznych zdolności, sprawności) i zwyczajów (utartych sposobów działania), w szczególności do obyczajów i tradycji, opartych na przyjętych koncepcjach świata (wiedza, wierzenia) i życia (moralność, prawo); krótko mówiąc, miano kultury zostaje odniesione właśnie do zachowanych i utrwalonych niematerialnych aspektów życia społecznego.

O tym, że definicja Tylora bynajmniej się nie zestarzała, najlepiej może świadczyć fakt, że definicja kultury oficjalnie przyjęta z górą sto lat później przez UNESCO różni się od niej niewiele:

<sup>14</sup> Zob. P. Bourdieu: *The forms of capital*, in: *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, ed. J. G. Richardson, New York: Greenwood Press, 1986, p. 241-258: <http://www.marxists.org/reference/subject/philosophy/works/fr/bourdieu-forms-capital.htm>.

<sup>15</sup> E. B. Tylor: *Primitive Culture: Researches into the Development of Mythology, Philosophy, Religion, Language, Art, and Custom*, London: J. Murray, 1871, vol. 1, p. 1: <http://babel.hathitrust.org/cgi/pt?id=mdp.39015005185213;view=1up;seq=16>.

<sup>16</sup> E. B. Tylor: *Cywilizacja pierwotna. Badania rozwoju mitologii, filozofii, wiary, mowy, sztuki i zwyczajów*, t. 1, przeł. Z. A. Kowerska, wstęp i dodatki J. Karłowicz, Warszawa: Wydawnictwo „Głosu”, 1896, s. 15: <http://www.wbc.poznan.pl/publication/111483>.

*dans son sens le plus large, la culture peut aujourd'hui être considérée comme l'ensemble des traits distinctifs, spirituels et matériels, intellectuels et affectifs, qui caractérisent une société ou un groupe social. Elle englobe, outre les arts et les lettres, les modes de vie, les droits fondamentaux de l'être humain, les systèmes de valeurs, les traditions et les croyances*<sup>17</sup>;

(w znaczeniu najszerszym kultura może być dziś rozważana jako zespół cech wyróżniających – duchowych i materialnych, intelektualnych i uczuciowych – charakterystycznych dla jakiegoś społeczeństwa lub grupy społecznej; obejmuje ona, oprócz sztuki i literatury, sposoby życia, podstawowe prawa człowieka, systemy wartości, tradycje i wierzenia)<sup>18</sup>.

W definicji tej – potem nieznacznie skorygowanej: w nowym sformułowaniu „podstawowe prawa człowieka” zostały, raczej słusznie, zastąpione przez „sposoby współżycia”<sup>19</sup> – jest, to prawda, wzmianka o aspektach materialnych, wyróżniających kulturę danego społeczeństwa lub grupy społecznej, jednak szerzej wymienia się aspekty niematerialne, takie jak sposoby życia i współżycia, wierzenia i systemy

<sup>17</sup> *Déclaration de Mexico sur les politiques culturelles. Conférence mondiale sur les politiques culturelles, Mexico City, 26 juillet – 6 août 1982*: [http://portal.unesco.org/culture/fr/files/12762/11295422481mexico\\_fr.pdf/mexico\\_fr.pdf](http://portal.unesco.org/culture/fr/files/12762/11295422481mexico_fr.pdf/mexico_fr.pdf).

<sup>18</sup> tłum. Autor. Pełny tekst *Deklaracji na temat polityki kulturalnej* przyjętej na II Światowej Konferencji na temat polityki kulturalnej, która odbyła się w mieście Meksyk w dniach 26 lipca - 6 sierpnia 1982 r. został opublikowany w Biuletynie Polskiego Komitetu do spraw UNESCO Nr 3-4 (267), 1988, s. 18-24 (przyp. red.).

<sup>19</sup> Mowa o sformułowaniu z *Powszechnej deklaracji UNESCO o różnorodności kulturowej*, przyjętej jednomyślnie na 31. sesji Konferencji Generalnej UNESCO, Paryż, 2 listopada 2001 r., gdzie przytoczoną definicję powtórzono w następującym brzmieniu: „culture should be regarded as the set of distinctive spiritual, material, intellectual and emotional features of society or a social group, and that it encompasses, in addition to art and literature, lifestyles, ways of living together, value systems, traditions and beliefs”: [http://portal.unesco.org/en/ev.php-URL\\_ID=13179&URL\\_DO=DO\\_TOPIC&URL\\_SECTION=201.html](http://portal.unesco.org/en/ev.php-URL_ID=13179&URL_DO=DO_TOPIC&URL_SECTION=201.html).

(Robocze tłumaczenie tej *Powszechnej deklaracji*, przygotowane przez Polski Komitet do spraw UNESCO, można znaleźć w Instrumentarium prawnym na jego stronie: [http://www.unesco.pl/fileadmin/user\\_upload/pdf/Powszechna\\_Dekl\\_o\\_roznorodnosci.pdf](http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Dekl_o_roznorodnosci.pdf)).

wartości, tradycje, sztuka i literatura – wszystkie z właściwą sobie treścią intelektualną i ładunkiem uczuciowym.

Aby wrócić jeszcze na chwilę do przymiotników z przedrostkiem „nie-”, warto w tym miejscu przypomnieć to, co miał na ten temat do powiedzenia wspomniany wcześniej Claude Lévi-Strauss. Zwrócił on uwagę na fakt, że społeczeństwa, jakimi zajmuje się etnologia, wyodrębniane są zazwyczaj i charakteryzowane poprzez wskazanie na jakiś brak. „Mówi się często (a głoszą to również nazwy katedr), że domeną antropologii są społeczeństwa n i e cywilizowane, p o z b a w i o n e p i s m a, p o p r z e d z a j ą c e cywilizację mechaniczną lub n i e z n a j ą c e j e j”<sup>20</sup>. A przecież jeśli etnologowie mają predylekcję do tego

---

<sup>20</sup> To i następne przytoczenie tłumaczenia: C. Lévi-Strauss: *Miejsce antropologii wśród nauk społecznych i problemy związane z jej nauczaniem*, w: tegoż *Antropologia strukturalna*, przeł. K. Pomian, [wyd. 2 popr.] Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2009, s. 361. W tym sformułowaniu Lévi-Strauss odwołał się do rozpowszechnionego wiązania pojęcia „cywilizacji” z ogładą i wyrażaniem osiąganym dzięki postępowi – właśnie cywilizacyjnemu. Notabene w nauce – wbrew przytoczonej wcześniej definicji Tylora, który „cywilizację” i „kulturę” traktował jak synonimy – górę wzięła tendencja do ich odróżniania: tej pierwszej przypisuje się charakter kosmopolityczny oraz zewnątrzsterowny i wiąże się ją z procesami urbanizacji, centralizacji, sekularyzacji, unifikacji czy technizacji, przede wszystkim zaś utożsamia z machiną podboju i dominacji, w tej drugiej natomiast upatruje się zjawisko o charakterze lokalnym oraz wewnątrzsterownym; ta pierwsza byłaby domeną uniwersaliów, a ta druga – wyróżników kulturowych tworzących tożsamość poszczególnych społeczeństw. Zob. K. Kwaśniewski, hasło „cywilizacja”, w: *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne* pod red. nauk. Z. Staszczak, Warszawa – Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1987, s. 58-59; J. Szacki: hasło „cywilizacja”, w: *Wielka Encyklopedia PWN*, red. naczk. J. Wojnowski, zastępca red. naczk. A. Krupa, t. 6: *Chucyjev-Dechepare*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002, s. 278-280. Ostatnio przeważa rozumienie cywilizacji odniesionej już nie do całej ludzkości, lecz do jakiejś wyodrębnionej wielkiej jej części – jak np. w koncepcji zderzenia cywilizacji zachodniej z cywilizacją islamską. Zob. S. P. Huntington: *The Clash of Civilizations and the Remaking of World Order*, New York: Simon & Schuster, 1996 (por. wyd. polskie: *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. H. Jankowska, Warszawa: „Muza”, 1997). Od czasów Jana Pawła II w rzymskokatolickiej teologii moralnej (etyce teologicznej) chętnie używa się przeciwstawienia „cywilizacji miłości” i „cywilizacji śmierci”: pojęcie *la civiltà dell'amore* wprowadził Paweł VI (zob. Paolo VI: *Udienza generale, mercoledì, 31 dicembre 1975*; [http://www.vatican.va/holy\\_father/paul\\_vi/audiences/documents/hf\\_p-vi\\_aud\\_19751231\\_it.html](http://www.vatican.va/holy_father/paul_vi/audiences/documents/hf_p-vi_aud_19751231_it.html)) – Jan Paweł II, nawiązując do niego, ukuł antonim *culture of death* (zob.

typu społeczeństw, to jego zdaniem dlatego, że – na odwrót – charakterystyczne jest dla nich coś pozytywnego: „społeczeństwa te, w stopniu większym niż inne, oparte są na stosunkach osobowych, na konkretnych relacjach między jednostkami”. I dlatego właśnie Lévi-Strauss nadał im dźwięczne miano *les sociétés authentiques*, społeczeństw autentycznych; społeczeństwa nowoczesne opisał natomiast jako zorganizowane w system dotknięty przez *l'inauthenticité*<sup>21</sup>, nieautentyczność, opatrując je prefiksem przeczącym *in-*, „nie-”.

I jedno, i drugie, i archaiczne społeczeństwa niecywilizowane, i nowoczesne społeczeństwa nieautentyczne, wiodą swoje życie dzięki kulturze. Warto będzie na zakończenie tej części rozważań przywołać jeszcze jedną definicję antropologiczną tego pojęcia. Według Clifforda Geertza oznacza ono „*an historically transmitted pattern of meanings embodied in symbols, a system of inherited conceptions expressed in symbolic forms by means of which men communicate, perpetuate, and develop their knowledge about and attitudes toward life*”<sup>22</sup> („uosobiony w symbolach, przekazywany z pokolenia na pokolenie wzorzec znaczeń, system dziedziczonych koncepcji, wyobrażanych w formach symbolicznych, za pomocą których ludzie komunikują, utrwalają i rozwijają swą wiedzę o życiu i swe życiowe postawy”<sup>23</sup>). Tak definiovana kultura – system koncepcji, wzorzec znaczeń: oba dziedziczone,

---

8<sup>th</sup> World Youth Day, Eucharistic Celebration at the Cherry Creek State Park of Denver [USA]: Homily of His Holiness John Paul II, Solemnity of the Assumption of the Blessed Virgin Mary, Sunday, 15 August 1993, 3; [http://www.vatican.va/holy\\_father/john\\_paul\\_ii/homilies/1993/documents/hf\\_jp-ii\\_hom\\_19930815\\_gmg-denver\\_en.html](http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/homilies/1993/documents/hf_jp-ii_hom_19930815_gmg-denver_en.html)) – ta „kultura śmierci”, spopularyzowana jako „cywilizacja śmierci”, to, w ujęciu tej etyki, *inciviltà*, barbarzyństwo, a dosłownie: brak cywilizacji (zob. Giovanni Paolo II: Angelus, domenica, 13 febbraio 1994, 1; [http://www.vatican.va/holy\\_father/john\\_paul\\_ii/angelus/1994/documents/hf\\_jp-ii\\_ang\\_19940213\\_it.html](http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/angelus/1994/documents/hf_jp-ii_ang_19940213_it.html)).

<sup>21</sup> C. Lévi-Strauss: *Place de l'anthropologie dans les sciences sociales et problèmes posés par son enseignement*, w: tegoż *Anthropologie structurale*, Paris: Plon, 1958, p. 402-403; <http://archive.org/details/anthropologiestr00levi>.

<sup>22</sup> C. Geertz: *Religion as a cultural system*, w: tegoż *The Interpretation of Cultures: Selected Essays*, New York: Basic Books, 1973, p. 89.

<sup>23</sup> C. Geertz: *Religia jako system kulturowy*, w: tegoż *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, przeł. M. M. Piechaczek, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2005, s. 111.

przekazywane z pokolenia na pokolenie – to ni mniej, ni więcej, tylko niematerialne dziedzictwo kulturowe.

Dziedzictwo to pozostaje realnością, czymś, co istnieje naprawdę, chociaż – jak wszystko, co niematerialne – bezcielesną. Niczym owo *insubstantial pageant*, bezcielesne widowisko<sup>24</sup>, o którym mówi Prospero:

*These our actors,  
As I foretold you, were all spirits, and  
Are melted into air, into thin air;  
And, like the baseless fabric of this vision,  
The cloud-capp'd towers, the gorgeous palaces,  
The solemn temples, the great globe itself,  
Yea, all which it inherit, shall dissolve,  
And, like this insubstantial pageant faded,  
Leave not a rack behind. We are such stuff  
As dreams are made on, and our little life  
Is rounded with a sleep.*

(William Shakespeare: *The Tempest*, Act 4, scene 1, 148-158)

#### Aktorzy

Byli duchami, zgodnie z zapowiedzią,  
I rozplynęli się w zwiewnym powietrzu.  
A jak ulotna materia tych wizji,  
Jak nasze bezcielesne widowisko,  
Tak i pałace świetne, wieże w chmurach,  
Wzniosłe świątynie, ba, cały ten glob  
Ze wszystkim, co ma na swojej powierzchni,  
Kiedyś rozwieje się, nie zostawiając  
Strzępu mgły nawet.

(Burza, przeł. Stanisław Barańczak)

---

<sup>24</sup> Wyraz *pageant*, który pojawił się w języku angielskim w XIV wieku i pierwotnie oznaczał widowisko misteryjne, z czasem rozszerzył swoje znaczenie na wszelkie widowiska kulturowe, nawet na konkursy piękności, takie jak International Pageant of Pulchritude (później przekształcone w Miss Universe).



Definicję niematerialnego dziedzictwa kulturowego, przyjętą w Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, uchwalonej w Paryżu dnia 17 października 2003 r. podczas 32. sesji Konferencji Generalnej tej Organizacji – a po upływie z górą siedmiu lat, 8 lutego 2011 roku ratyfikowanej przez Prezydenta w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej i w konsekwencji obowiązującej w naszym kraju od 16 sierpnia 2011 roku – będę analizował na podstawie oficjalnego tekstu polskiego, odwołując się jednak niekiedy – dla lepszego wytłumaczenia – do źródłowej wersji UNESCO<sup>25</sup>.

Definicja jest dwuzdaniowa:

„Niematerialne dziedzictwo kulturowe” oznacza praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedzę i umiejętności – jak również związane z nimi instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kulturową – które wspólnoty, grupy i, w niektórych przypadkach, jednostki uznają za część własnego dziedzictwa kulturowego. To niematerialne

---

<sup>25</sup> Jakkolwiek autentyczny – albo lepiej: źródłowy (*authoritative*, art. 39) – tekst Konwencji został w Dzienniku Ustaw opublikowany w brzmieniu angielskim, to dokument UNESCO sporządzono – o czym warto pamiętać – w sześciu językach: angielskim, francuskim, hiszpańskim, rosyjskim, chińskim i arabskim. Szczególnie pouczające może być zestawienie źródłowej wersji angielskiej ze źródłową wersją francuską, a jeszcze bardziej ze źródłową wersją rosyjską; warto też w celach porównawczych sięgnąć do oficjalnych tłumaczeń na inne języki, na przykład do dwóch – rzecz sama w sobie zastanawiająca – odmiennych wersji niemieckojęzycznych. W dalszym ciągu tekst angielski *Convention for the Safeguarding of the Intangible Cultural Heritage* będzie cytowany za: <http://unesdoc.unesco.org/images/0013/001325/132540e.pdf>; tekst francuski *Convention pour la sauvegarde du patrimoine culturel immatériel* za: <http://unesdoc.unesco.org/images/0013/001325/132540f.pdf>; tekst hiszpański *Convención para la salvaguardia del patrimonio cultural inmaterial* za: <http://unesdoc.unesco.org/image-s/0013/001325/132540s.pdf>; tekst rosyjski *Международной конвенции об охране нематериального культурного наследия* za: <http://unesdoc.unesco.org/image-s/0013/001325/132540r.pdf>. Jeśli jednak tekst francuski, hiszpański czy rosyjski nie odbiega od tekstu angielskiego, te wersje językowe nie będą w analizie przywoływane.

dziedzictwo kulturowe, przekazywane z pokolenia na pokolenie, jest stale odtwarzane przez wspólnoty i grupy w relacji z ich otoczeniem, oddziaływaniem przyrody i ich historią oraz zapewnia im poczucie tożsamości i ciągłości, przyczyniając się w ten sposób do wzrostu poszanowania dla różnorodności kulturowej oraz ludzkiej kreatywności (art. 2, ustęp 1).

Przekład polski nie budzi poważniejszych zastrzeżeń. Może tylko cztery korekty. Trzecie w wyliczeniu „przekazy” są dość specyficzną – jednak zanedbano jednostronną – interpretacją angielskich *expressions*; chyba raczej należało tłumaczyć, idąc za źródłową wersją rosyjską, w której posłużono się związkiem wyrazowym *формы выражения*, albo jak w przekładzie na niemiecki – zresztą w obu wersjach<sup>26</sup> – gdzie użyto wyrazu złożonego *die Ausdrucksformen*, i oddać to za pomocą wyrażenia „formy ekspresji”. Szóste w wyliczeniu „instrumenty” – pozornie oczywiste jako przekład angielskich *instruments* – mogą być mylące, ponieważ w języku polskim w pierwszej chwili nasuwają na myśl instrumenty muzyczne, podczas gdy w tekście źródłowym najwyraźniej chodzi o wszelkie narzędzia, przyrządy, przybory, instrumenty, w tym też oczywiście te muzyczne; dlatego lepsze byłyby tu chyba „narzędzia” lub też może „narzędzia i instrumenty”. I dziewiąta w wyliczeniu „przestrzeń kulturowa” – odpowiednik angielskich *cultural spaces* – powinna być zastąpiona przez „przestrzenie kulturowe” albo, jeśli liczba mnoga jest niezręczna, przez „obszary kulturowe”, bo w definicji chodzi o wiele różnych przestrzeni – jako świadectwa różnorodności kulturowej. Wreszcie „ludzka kreatywność” – ewidentna kalka angielskiego wyrażenia *human creativity* – jest jednak zanedbano nowomodna: kojarzy się dzisiaj przede wszystkim z umiejętnościami pracowników agencji reklamowych, i dlatego powinna być

---

<sup>26</sup> Przyjęty oficjalnie przez Luksemburg przekład niemiecki, dokonany we współpracy ze Stałymi Przedstawicielstwami Niemiec, Austrii i Szwajcarii przy UNESCO, zatytułowany *Konvention zum Schutz des immateriellen Kulturerbes*, tu i dalej cytuję za: <http://www.unesco.org/culture/ich/doc/src/00009-DE-Luxembourg-PDF.pdf>; tekst roboczego przekładu niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych *Übereinkommen zur Erhaltung des immateriellen Kulturerbes* tu i dalej cytuję za: <http://www.unesco.org/culture/ich/doc/src/00009-DE-Germany-PDF.pdf>.

zastąpiona przez „inwencję twórczą ludzi” albo nawet przez „twórcze działania ludzi” (zresztą w źródłowej wersji rosyjskiej jest tu po prostu *творчество человека*).

Poza tym warto dodać, że pierwsze w wyliczeniu „praktyki” – tłumaczenie angielskich *practices* na oznaczenie ‘czynności, zabiegów, przyjętych sposobów, technik, taktyk działania’ – w niektórych wersjach tekstu Konwencji zostały podane wężiej jako „zwyczaje” (hiszpańskie *los usos*, które znamy z wyrażenia *los usos y costumbres sociales*, zwyczaje i obyczaje społeczne, rosyjskie *обычаи*, niemieckie – w przekładzie roboczym niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych – *die Bräuche*, które znamy z wyrażen *altväterliche Bräuche*, *überlieferte Bräuche*, dawne, tradycyjne zwyczaje). Drugie z kolei „wyobrażenia” (angielskie *representations*, ale rosyjskie *формы представления*) chyba rzeczywiście są lepsze niż – teoretycznie możliwe – „przedstawienia”, bo te ostatnie mogłyby tu być mylące, gdyby były rozumiane wąsko jako ‘spektakle, widowiska, pokazy’<sup>27</sup>.

A zatem niematerialnym dziedzictwem kulturowym są – w myśl przytoczonej definicji – **praktyki czy zwyczaje, wyobrażenia, formy ekspresji, wiedza oraz umiejętności**. Po pierwsze, definicja ta stanowi, jak widać, niemal wierne powtórzenie klasycznej definicji kultury Tylora: złożona całość obejmująca obyczaje, sztukę, wierzenia, moralność, prawo, wiedzę oraz wszelkie inne zdolności i przyzwyczajenia, zdobyte przez człowieka jako członka społeczeństwa. A po wtóre, wiąże ona nierozzerwalnie w pojęciu dziedzictwa niematerialnego to, co w praktyce społecznej duchowe, pozazmysłowe ze zmysłowymi, materialnymi wspornikami czy nośnikami (narzędziami i instrumentami, przedmiotami, artefaktami) albo przestrzennymi naczyniami (obszarami kulturowymi) dla tych ulotnych praktyk.

<sup>27</sup> Tak właśnie pomylili się autorzy przekładu niemieckiego przyjętego oficjalnie przez Luksemburg, którzy użyli wyrazu *die Darbietungen*, ‘przedstawienia (= spektakle, widowiska, pokazy)’, a nie *die Darstellungen*, ‘przedstawienia (= obrazy, wyobrażenia, odzwierciedlenia, odwzorowania czegoś, co było przedmiotem postrzeżenia)’, jak w wersji niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Natomiast jeśli chodzi o występujące w dalszej części tych dwóch przekładów oboczności, takie jak *die Kenntnisse*, ‘wiedza (= fachowa znajomość czegoś)’ / *das Wissen*, ‘wiedza (= ogół zdobytych wiadomości)’, to występujące tam różnice znaczeń nie ogrywają większej roli.

Jednak kluczowe jest w tej definicji stwierdzenie, że bierze się tu pod uwagę takie – i tylko takie – praktyki czy zwyczaje, wyobrażenia, formy ekspresji, wiedzę i umiejętności, **jak również związane z nimi narzędzia i instrumenty, przedmioty, artefakty oraz przestrzenie czy obszary kulturowe**, które same wspólnoty, same grupy i niekiedy – w określonych przypadkach – same jednostki uznają za część własnego dziedzictwa kulturowego. To jest główny punkt tej definicji i idea samej Konwencji, które muszą być dobrze zrozumiane.

W Konwencji tej nie o to bowiem chodzi, żeby te ze 195 państw członkowskich Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury (i 8 państw z nią stowarzyszonych), które ją ratyfikują, ustaliły wspólną listę wybitnych zjawisk kulturalnych czy po prostu artystycznych<sup>28</sup> – coś na kształt ogólnoświatowej listy rankingowej dzieł twórczości ulotnej. Jakkolwiek początkowo, w latach 2001-2005, realizując program nakreślony w 1997 roku, przyjęto w UNESCO łącznie 90 proklamacji tak zwanych arcydzieł ustnego i niematerialnego dziedzictwa ludzkości<sup>29</sup>; proklamacje te zostały później przeniesione (zgodnie z art. 31,

<sup>28</sup> W polskiej terminologii fachowej – kulturoznawczej, antropologiczno-kulturowej – za pomocą różnych przymiotników wskazuje się na różne znaczenia terminu „kultura”: przymiotnik „kulturalny” wskazuje zwykle na kulturę w wąskim znaczeniu, ograniczonym do dziedziny działalności artystycznej, jak np. w wyrażeniach „życie kulturalne”, „wydarzenie kulturalne”, „magazyn kulturalny”, natomiast przymiotnik „kulturowy” – na kulturę w znaczeniu szerokim, czy też (jak to ujął przytoczony wcześniej Tylor) „najszerszym znaczeniu etnograficznym” albo (właśnie) antropologicznokulturowym, a więc pojmowaną jako – warto tu przywołać fragment innej klasycznej definicji – „całością kształt zobiektywizowanych elementów dorobku społecznego”. S. Czarnowski: *Dzieła*, t. 1, *Studia z historii kultury*, oprac. N. Assorodobraj i S. Ossowski, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1956, s. 20. (Definicja pochodzi z rozdziału wstępnego książki tegoż: *Kultura*, przedmowa L. Krzywicki, Warszawa: „Wiedza i Życie”, 1938).

<sup>29</sup> Program został nakreślony podczas 29. sesji Konferencji Generalnej UNESCO w listopadzie 1997 r. w następstwie międzynarodowej konsultacji w sprawie ochrony ludowych obszarów kulturowych zorganizowanej przez Sekretariat UNESCO we współpracy z Marokańskim Komitetem do spraw UNESCO w czerwcu tego samego roku w Marrakeszu. Rok później Rada Wykonawcza UNESCO uchwaliła przepisy dotyczące proklamacji arcydzieł ustnego i niematerialnego dziedzictwa ludzkości: <http://unesdoc.unesco.org/images/0011/001142/114238e.pdf>. W 2001 r. ogłoszono 19 proklamacji (a wśród nich przestrzeń kulturową placu Dżemaa el-Fna w Marrakeszu), w 2003 r.

ustęp 1 Konwencji z 2003 roku, która notabene weszła w życie 20 kwietnia 2006 roku<sup>30</sup>) na – trafniej nazwaną – Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości: jak widać, już bez tych nie-szczęśnych, bo mylących arcydzieł (angielskie *masterpieces*, francuskie *les chefs-d'œuvre*). Albowiem żeby coś mianować arcydziełem – nawet w wąskim znaczeniu majstersztyku – trzeba by przyjąć jednolite kryteria oceny, a to w praktyce oznacza jeśli nie narzucanie paradygmatu europejskiej tradycji estetycznej, to panoszenie się ekspertów artykułujących sądy w języku europejskiej teorii sztuki.

W Konwencji nie chodzi też o to, żeby jakiś organ należący do aparatu państwowego – na przykład polskie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego albo jego agenda w rodzaju Narodowego Instytutu Dziedzictwa – odgórnie i w sposób arbitralny sporządził rejestr niematerialnego dziedzictwa kulturowego. W Konwencji chodzi o to, żeby organ należący do aparatu państwowego, podejmując niezbędne środki w celu zapewnienia ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego znajdującego się – albo lepiej: obecnego (*present*, art. 11a) na terytorium Polski – w pierwszej kolejności poprzez jego identyfikację, czyli określenie i zdefiniowanie różnych jego elementów, a w konsekwencji właśnie sporządzenie jednego lub kilku rejestrów tych elementów i ich przekazanie w okresowych sprawozdaniach przedkładanych Międzyrządowemu Komitetowi do spraw Ochrony Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego – korzystał przy tym „z pomocy wspólnot, grup oraz właściwych organizacji pozarządowych” (art. 11b). Mowa jest o tym wielokrotnie i kwestii tej poświęcony został osobny artykuł:

---

– 28 proklamacji, w 2005 r. – 43 proklamacje. Wskutek przeniesienia w 2008 r. wszystkich 90 proklamacji na Listę reprezentatywną trafiły na nią również elementy znajdujące się na terytorium państw, które nie były sygnatariuszami Konwencji z 2003 r. Miały one złożyć pisemną deklarację woli przestrzegania zasad Konwencji.

<sup>30</sup> Po wejściu w życie Konwencji nie przewidywano kolejnych proklamacji (art. 31, ustęp 3). Zgodnie z art. 34 Konwencja weszła w życie po upływie trzech miesięcy od dnia złożenia trzydziestego dokumentu jej ratyfikacji, przyjęcia, zatwierdzenia lub przystąpienia do niej (w zależności od procedur konstytucyjnych w poszczególnych państwach). Jako pierwsza – 15 marca 2004 r. – zatwierdziła ją Algieria, jako trzydziesta – 20 stycznia 2006 r. – przyjęła ją Rumunia. Do momentu konferencji Konwencję ratyfikowało, przyjęło, zatwierdziło lub przystąpiło do niej 151 państw.

„W ramach działań z zakresu ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego każde Państwo Strona dąży do zapewnienia jak najszerszego udziału wspólnot, grup oraz, gdy to właściwe, jednostek, które tworzą, zachowują i przekazują następnym pokoleniom takie dziedzictwo, a także do aktywnego włączania ich w zarządzanie nim” (art. 15).

Jak ten udział wspólnot, grup czy jednostek w ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego mógłby wyglądać, warto będzie pokazać na przykładzie – tyleż wyrazistym, ile wzorcowym, w dodatku takim, którego bohaterowie nie potrzebowali przepisów Konwencji, żeby samodzielnie wytworzyć relację współdziałania i wzajemności, o jaką tu chodzi. Georges Dumézil, komparatysta o nadzwyczajnej, wprost legendarnej erudycji, badacz mitologii indoeuropejskiej<sup>31</sup>, utalentowany językoznawca, który władał trzydziestoma czy nawet czterdziestoma językami<sup>32</sup>, położył wiele zasług w ocaleniu języków kaukaskich, szczególnie ubyskiego. Gdy pod koniec lat dwudziestych, będąc profesorem historii religii na Uniwersytecie Stambulskim, przeczytał pierwszy opis tego języka jako wymierającego (opis zawierający wiele luk, gdyż jego autor, mieszkający w Tyflisie, utracił w czasie powstań i inwazji Armii Czerwonej na Gruzję większość notatek

---

<sup>31</sup> G. Dumézil (1898-1986) przez ponad trzy dekady, w l. 1935-1968, kierował w paryskiej École Pratique des Hautes Études badaniami komparatystycznymi religii ludów indoeuropejskich – i to w ramach wygłaszanego tam w 1938 r. wykładu poświęconego bogom wedyjskim sformułował po raz pierwszy słynną ideę trójpodziału, rozwiniętą następnie w trzytomowym dziele *Mythe et épopée* (1968-1973); w r. 1949 został powołany do Collège de France na Katedrę Cywilizacji Indoeuropejskiej, którą opuścił z chwilą przejścia na emeryturę w 1968 r.; dziesięć lat później został wybrany do Akademii Francuskiej.

<sup>32</sup> Liczby te podał C. Lévi-Strauss podczas uroczystości przyjęcia Dumézila do Akademii Francuskiej: „Włada pan trzydziestoma czy czterdziestoma językami, już to martwymi, jak sanskryt, awestyjski, greka starożytna, łacina, język staronordyjski, już to żywymi: oprócz tych z indoeuropejskiej rodziny językowej – irańskimi, romańskimi, germańskimi, skandynawskimi, celtyckimi, słowiańskimi – także tureckim, a w Ameryce – językiem keczua, nie zapominając o tych przerażających językach z Kaukazu, które mają mnóstwo spółgłosek i prawie w ogóle nie mają samogłosek...”. *Réponse de M. Claude Lévi-Strauss au discours [de réception] de M. Georges Dumézil* (discours prononcé dans la séance publique le jeudi 14 juin 1979, Paris, Palais de l'Institut): <http://www.academie-francaise.fr/reponse-au-discours-de-reception-de-georges-dumezil>.

z badań terenowych w Turcji), postanowił go uzupełnić, kontynuując badania w tej samej wiosce w dystrykcie Adapazarı. Zastał tam jeszcze około trzydziestu starców znających język ojczysty – język, który Lévi-Strauss słusznie uznał za fonetycznie przerażający, złożony bowiem z aż 82 spółgłosek i tylko 3 samogłosek! Dumézilowi udało się nauczyć od tych starców ich języka i po paru latach badań terenowych opublikował pełniejszy jego opis<sup>33</sup>. Śpieszył się, sądził bowiem, że ubyski jest rzeczywiście na wymarciu; jednak gdy ponad dwadzieścia lat później wrócił do tej wioski, ktoś tam jeszcze – tym razem naprawdę ostatni – mówił po ubysku. Dumézil był też świadkiem, jak po kolei umierali ubyskojęzyczni starcy z innej wioski w dystrykcie Manyas, z którymi udało mu się, niejako w ostatniej chwili, nawiązać „ścisły, żywy, ciepły kontakt”<sup>34</sup>. Z jednym z nich, Tevfikiem Esençem – byłym sołtysem wioski Hacı Osman, wychowanym przez dziadków, od których nauczył się baśni, legend, kronik i przysłów ubyskich, obdarzonym niepospolitą pamięcią, w dodatku językowym purystą – zaprzyjaźnił się: korespondował z nim i kilkakrotnie zaprosił do siebie do Paryża. „Nie traktowałem go jak zwykłego informatora, ale jak współpracownika” – przyznał Dumézil, zdaniem którego Esenç był „bardzo inteligentny. Zrozumiał znaczenie ocalenia języka. Jest to dzieło jego życia”<sup>35</sup>.

<sup>33</sup> G. Dumézil: *La langue des Oubykhs*, Paris: E. Champion, 1931.

<sup>34</sup> *Na tropie Indoeuropejczyków. Mity i epepeje. Z Georges'em Dumézilem rozmawia Didier Eribon*, przeł. i wstęp K. Kocjan, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1996, s. 60. Zebrane materiały Dumézil opublikował m.in. w czteroczęściowych *Récits oubykh* („Journal Asiatique”, 1955, 1959, 1960), *Contes et légendes des Oubykhs* („Travaux et mémoires de l'Institut d'Ethnologie”, 1957), *Trois récits oubykhs* („Anthropos”, 1959) oraz *Documents anatoliens sur les langues et les traditions du Caucase*, t. 2: *Textes oubykhs* (Paris: Adrien-Maisonneuve, 1960).

<sup>35</sup> *Na tropie Indoeuropejczyków. Mity i epepeje. Z Georges'em Dumézilem rozmawia Didier Eribon*, s. 61. Jeśli nie liczyć zbioru studiów na temat czasownika ubyskiego, gdzie Esenç pojawił się na stronie tytułowej jako współpracownik (Georges Dumézil avec la collaboration de Tevfik Esenç: *Le Verbe oubykh. Études descriptives et comparatives*, Paris: C. Klincksieck, 1975), to we wszystkich artykułach publikowanych w periodyku kartwelistycznym „Bedi kartlisa. Revue de kartvelologie”: *Structure des racines verbales de l'oubykh* (1971), trzyczęściowych *Notes d'étymologies et de vocabulaires sur les langues caucasiennes du Nord-Est* (1973, 1974, 1976), *Le Nom de nombre de l'oubykh, notes descriptives et comparatives* (1977), *Petites épopées tcherkesses en oubykh* (1979) i *Petite chronique des*

Właśnie o takie zrozumienie wagi ocalenia niematerialnego dziedzictwa kulturowego przez wspólnoty, grupy i jednostki, które takie dziedzictwo tworzą, zachowują i przekazują następnym pokoleniom, chodzi w Konwencji, a wszelkie działania mające na celu zapewnienie przetrwania tego dziedzictwa – obejmujące jego „identyfikację, dokumentację, badanie, zachowanie, zabezpieczenie, promowanie, wzmacnianie i przekazywanie, w szczególności poprzez edukację formalną i nieformalną, jak również rewitalizację różnych [jego] aspektów” (art. 2, ustęp 3) – powinny wynikać z bliskiego, żywego, a przy tym, jeżeli to możliwe, serdecznego kontaktu. W każdym razie – w duchu „wzajemnego poszanowania między wspólnotami, grupami i jednostkami” (art. 2, ustęp 1)<sup>36</sup>.

Trzeba bowiem pamiętać, że celem Konwencji jest nie tylko ochrona, ale też „zapewnienie poszanowania niematerialnego dziedzictwa kulturowego wspólnot, grup i jednostek” (art. 1b), „wzrost, na poziomie lokalnym, krajowym i międzynarodowym, świadomości znaczenia niematerialnego dziedzictwa kulturowego oraz zapewnienie, aby dziedzictwo to było wzajemnie doceniane” (art. 1c), co w sumie ma się przyczynić – była już o tym mowa – do większego uznania dla różnorodności kulturowej<sup>37</sup> oraz w ogóle dla inwencji twórczej i twórczych działań ludzi.

---

*villages oubykhs* (1981), a następnie w założonej przez Dumézila i G. Charachidzé „Revue des études géorgiennes et caucasiennes”: *Proverbes tcherkesses en oubykh* (1985) i *Histoires de Nasreddin Hoca en oubykh* (1987), Esenç zawsze występował jako równorzędny współautor. Urodzony w 1904 r. T. Esenç zmarł w r. 1992, przeżył więc Dumézila (a wraz z Esençem przeżył go też język ubyski) o bez mała sześć lat.

<sup>36</sup> W tym samym ustępie sformułowano jeszcze dwa zastrzeżenia: aby podlegające ochronie dziedzictwo było „zgodne z istniejącymi instrumentami międzynarodowymi w dziedzinie praw człowieka” oraz odpowiadało „zasadom zrównoważonego rozwoju”. W myśl Konwencji zarówno Państwa Strony, jak i Międzyrządowy Komitet do spraw Ochrony Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego będą dla wypełnienia celów Konwencji brać pod uwagę wyłącznie dziedzictwo spełniające łącznie te trzy warunki.

<sup>37</sup> Co zostało dodatkowo wyrażone we wspomnianej już Powszechnej deklaracji UNESCO o różnorodności kulturowej, przyjętej jednomyślnie na 31. sesji Konferencji Generalnej UNESCO w Paryżu dnia 2 listopada 2001 r. oraz w Konwencji UNESCO w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego, przyjętej na 33. sesji Konferencji Generalnej UNESCO w Paryżu dnia 20 października 2005 r. (Dz. U. 2007, Nr 215, poz. 1585; <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20072151585>). Różnorodność kulturowa



Tych celów niepodobna osiągnąć bez uczestnictwa wspólnot, grup i jednostek, które dziedzictwo tworzą, zachowują i przekazują następnym pokoleniom – uczestnictwa czynnego, jak najszerszego, obejmującego także – powtórzmy – zarządzanie niematerialnym dziedzictwem kulturowym. Dziś zarówno w lokalnych i regionalnych organach samorządu terytorialnego, jak i centralnych organach administracji pojawia się już zrozumienie, jaką wartość ma partnerska współpraca z organizacjami pozarządowymi – działającymi z własnej inicjatywy na rzecz wybranego interesu publicznego organizacjami obywatelskimi. Obowiązek wprowadzenia w życie Konwencji z 2003 roku, mającej w Rzeczypospolitej Polskiej ważność od 16 sierpnia 2011 roku, jest dla wszelkich organów administracji publicznej – nie wyłączając naczelnego, kierującego działaniem administracji rządowej, w danym wypadku kulturą i ochroną dziedzictwa narodowego<sup>38</sup> – najlepszą okazją, żeby raz jeszcze uprzytomnić sobie charakter ich misji wobec społeczeństwa jako całości, wobec składających się na nie wspólnot, wobec różnych lokalnych grup i wreszcie wobec samych obywateli. Ta misja to służba. Tak jak urzędnicy służby cywilnej nie są – jako tacy – powoływani do działalności twórczej, lecz do rozciągnięcia opieki nad nią i zadbania o jej rozwój, nawet przez objęcie mecenatu państwowego nad nią, tak też nie mogą oni wyręczać wspólnot, grup i jednostek w tworzeniu, zachowywaniu i przekazywaniu następnym pokoleniom dziedzictwa: niematerialne dziedzictwo kulturowe musi bowiem być stale odtwarzane przez tych, którym zapewnia – w relacji z własną historią i otoczeniem – poczucie ciągłości i tożsamości.

---

została w Deklaracji uznana za „*the common heritage of humanity*” – wspólne dziedzictwo ludzkości i rozpoznana jako „*a source of exchange, innovation and creativity*”, źródło wymiany, nowatorstwa i inwencji twórczej (art. 1).

<sup>38</sup> W Ustawie z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej, art. 14, ustęp 1, scharakteryzowano dział kierowany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w następujący sposób: „Dział kultura i ochrona dziedzictwa narodowego obejmuje sprawy rozwoju i opieki nad materialnym i niematerialnym dziedzictwem narodowym oraz sprawy działalności kulturalnej, w tym mecenatu państwowego nad tą działalnością”. Dz. U. 1997, Nr 141, poz. 943: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19971410943>. Warto zwrócić uwagę, że już w tym akcie prawnym mówi się o dziedzictwie niematerialnym.

Ale nie tylko urzędnicy mogą chcieć uprościć procedurę zmierzającą do identyfikacji, a więc określenia i zdefiniowania różnych elementów niematerialnego dziedzictwa kulturowego obecnego na terytorium Polski, tak by jak najszybciej sporządzić polski rejestr tych elementów i móc przekazać go już w pierwszym okresowym sprawozdaniu, które Rzeczpospolita Polska jest zobowiązana przedłożyć Międzyrządowemu Komitetowi do spraw Ochrony Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego w 2017 roku<sup>39</sup>. Do prędkiego zestawienia krajowego rejestru dążą też aktywiści różnych organizacji. Można się było o tym przekonać, śledząc chociażby dyskusję, która odbyła się w ramach warsztatów dla ekspertów organizacji pozarządowych, zorganizowanych przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze i Stowarzyszenie Twórców Ludowych 18 czerwca 2012 roku w Warszawie. Dla urzędników samo sporządzenie rejestru – zresztą będące w myśl Konwencji rzeczywiście obowiązkiem państwa – może oznaczać po prostu załatwienie sprawy. Dla aktywistów wpisanie do rejestru jakiegoś elementu oznacza z kolei rozproszenie obawy, że element, który oni akurat hołubią, może zostać niedostrzeżony, niezidentyfikowany, niewyróżniony i niedoceniony.

Z tych dwóch powodów układanie krajowego rejestru niematerialnego dziedzictwa kulturowego, przedkładanie go Międzyrządowemu Komitetowi do spraw Ochrony Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego, wreszcie zgłaszanie wniosku o wciągnięcie jakiegoś elementu na Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego lub na Listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego wymagającego pilnej ochrony – może prowadzić do błędnego pojmowania celów Konwencji. Mówił o tym Sekretarz Generalny Polskiego

---

<sup>39</sup> No i oczywiście jak najszybciej zgłosić wniosek o wciągnięcie jakiegoś elementu na Listę reprezentatywną – tego właśnie dotyczyła interpelacja nr 698 zgłoszona przez K. Kwiatkowskiego (PO) na posiedzeniu Sejmu RP 12 stycznia 2012 r., w której poseł zażądał odpowiedzi na pytanie, dlaczego od sierpnia, kiedy w Polsce weszła w życie Konwencja z 2003 r., minister kultury i dziedzictwa narodowego nie doprowadził jeszcze do wpisania na Listę UNESCO ani jednego arcydzieła ustnego i niematerialnego dziedzictwa z Polski: <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/interpelacjaTresc.xsp?key=0484162A>. Odpowiedź P. Żuchowskiego, sekretarza stanu w MKiDN, udzielona z upoważnienia ministra, została przedstawiona na posiedzeniu Sejmu RP 16 lutego 2012 r.: <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/interpelacjaTresc.xsp?key=2BA6C253>.

Komitetu do spraw UNESCO, Sławomir Ratajski podczas międzynarodowej konferencji naukowej nt. „Niematerialne dziedzictwo kulturowe: źródła – wartości – ochrona”, zorganizowanej w dniach 25-26 października 2012 roku przez Narodowy Instytut Dziedzictwa i Instytut Kulturoznawstwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i połączonej z drugą częścią warsztatów dla ekspertów organizacji pozarządowych:

Tworzenie List nie może być głównym zadaniem Konwencji, mimo ich walorów popularyzatorskich i niewątpliwej atrakcyjności, prowadzącej niekiedy do szkodliwej formy współzawodnictwa. Listy powinny służyć tworzeniu wzorców właściwej ochrony dziedzictwa niematerialnego, bez względu na to, czy dany element znajduje się na Liście, czy nie. Szczególnie trzeba zwrócić uwagę na te elementy, które są najbardziej zagrożone i nie mają szansy konkurencji z lepiej „nagłośnionymi” zjawiskami kulturowymi przez społeczności liczniejsze i dysponujące większymi środkami<sup>40</sup>.

Zdaniem Ratajskiego, wprowadzenie w życie postanowień Konwencji to proces z konieczności długotrwały, wymagający przeniknięcia jej ducha i charakteru. Można do tego dojść, śledząc stopniową zmianę w pojmowaniu dziedzictwa, jaka dokonała się w ciągu ostatnich czterech dekad w łonie UNESCO:

zasadniczą różnicą, którą trzeba wziąć pod uwagę, jest odmienny sposób wartościowania obiektów wpisywanych na listy tworzone na podstawie Konwencji [w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego] z 1972 i [Konwencji w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego] z 2003 roku. W pierwszym wypadku dominuje zasada wyboru najwybitniejszych dzieł w danej dziedzinie, oparta na metodologii określonej przez specjalistów

---

<sup>40</sup> S. Ratajski: *Koncepcja ochrony dziedzictwa niematerialnego w Konwencji UNESCO*, „Biuletyn. Przegląd Polskiego Komitetu do spraw UNESCO” 2012, s. 39: [http://www.unesco.pl/fileadmin/user\\_upload/pdf/Biuletyn\\_2012\\_PL.pdf](http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Biuletyn_2012_PL.pdf). Cytowany artykuł jest uzupełnioną wersją referatu wygłoszonego na wspomnianej konferencji.

operujących kryteriami europejskiej tradycji historycznej i estetycznej. Zgodnie z założeniami Konwencji z 2003 roku, mamy do czynienia ze zmianą tego typu podejścia ugruntowanego w trzydziestoletnim procesie wdrażania Konwencji w sprawie ochrony dziedzictwa kulturalnego i naturalnego. W okresie tym w podejściu UNESCO nastąpiła wyraźna ewolucja w kierunku uznania wartości zjawisk kulturowych zakorzenionych w kontekście miejscowym, świadczących przede wszystkim o różnorodności i autentyczności tych zjawisk, mających istotne znaczenie kulturotwórcze dla danej społeczności lokalnej i będących przejawem jej tożsamości. Jeszcze pełniej akceptacja dla indywidualności twórczej, zarówno osób, jak i poszczególnych grup społecznych, wyrażona została w Konwencji z 2005 roku w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego. Przy tworzeniu Listy reprezentatywnej niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości zasadniczą rolę pełnią więc społeczności lokalne i osoby, które w wielu wypadkach są jedynymi nośnikami danego zjawiska kulturowego. Głównym natomiast celem ochrony jest zapewnienie przetrwania danego zjawiska w następnych pokoleniach<sup>41</sup>.

Jednocześnie Ratajski przestrzegał przed niewłaściwą wykładnią definicji elementu – zawężającą ją do kultury ludowej związanej z wsią. Fakt, że w proces wprowadzania w życie Konwencji zaangażowali się w Polsce z jednej strony ludoznawcy, folklorysty, etnomuzykolodzy i dialektolodzy, a z drugiej Stowarzyszenie Twórców Ludowych, może skłaniać do błędnego wniosku, że ma ona na celu ochronę wyłącznie elementów folkloru – ludowej kultury symboliczno-artystycznej czy wręcz wąsko rozumianego folkloru chłopskiego.

W tym kontekście należy z radością powitać takie inicjatywy, jak powołanie do życia 4 listopada 2010 roku Centrum Badań i Dokumentacji Dziedzictwa i Różnorodności Kulturowej w Polsce (określanego w skrócie jako Centrum Karolin) – zgodnie z porozumieniem zawartym między Państwowym Zespołem Ludowym Pieśni i Tańca „Mazowsze” im. Tadeusza Sygietyńskiego w Karolinie i Fundacją na rzecz Niematerialnego Dziedzictwa Kultury w Polsce,

---

<sup>41</sup> S. Ratajski: *Koncepcja ochrony dziedzictwa niematerialnego...*, s. 34-35.

która wystąpiła też w imieniu Stowarzyszenia Twórców Ludowych, Fundacji „Dziedzictwo Nasze” w Węgorzewie, Stowarzyszenia „Węgajty” i Stowarzyszenia Wspólnota Kulturowa „Borussia” w Olsztynie – nie tylko dlatego, że to inicjatywa obywatelska, nowa, najwyraźniej zainspirowana Konwencjami z 2003 i 2005 roku, ale też dlatego, że jej projektodawcy wczuli się w ducha tych Konwencji: zrozumieli rolę, jaką w ich wdrażaniu mają do odegrania wyszkoleni animatorzy, bez których pomocy woła wspólnot, grup i jednostek, aby zapewnione zostało przetrwanie ich niematerialnego dziedzictwa kulturowego, w pewnych przypadkach nie zostałyby wyartykułowana.

### 3

Podczas wspomnianych warsztatów dla ekspertów organizacji pozarządowych w Warszawie 18 czerwca 2012 roku niektórzy niecierpliwi aktywiści domagali się natychmiastowego wszczęcia dyskusji o konkretnych elementach, które od razu i bez długich deliberacji powinny zostać wpisane do krajowego rejestru. Dyskusje na ten temat są potrzebne, nie ma dwóch zdań!

W moim pojęciu jednak przedstawiciele organów administracji publicznej, członkowie i pracownicy Sekretariatu Polskiego Komitetu do spraw UNESCO czy eksperci nie powinni w dyskusjach tych być stroną; powinni raczej zajmować się tworzeniem ram dla nich, niekiedy je inicjować – i to wszystko. Ich zadaniem jest służenie gruntownymi informacjami i bezstronną radą, czuwanie nad wprowadzaniem w życie przepisów Konwencji i dyrektyw wykonawczych do niej, opracowanych i przyjętych przez Międzyrządowy Komitet do spraw Ochrony Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego, wreszcie – rozwijanie badań naukowych oraz studiów technicznych i artystycznych, mających na celu skuteczną ochronę niematerialnego dziedzictwa kulturowego, opracowanie ogólnopolskich programów edukacyjnych, skierowanych szczególnie do młodzieży akademickiej, oraz lokalnych lub regionalnych programów szkoleniowych dla zainteresowanych wspólnot i grup. Bardziej aktywną rolę powinni oni odgrywać tylko wtedy, gdy żądanie ochrony jakiegoś elementu

niematerialnego dziedzictwa kulturowego obecnego na terytorium Polski mogłoby pociągnąć za sobą dyskryminację – czy to etniczną, językową lub religijną, czy też polityczną, socjalną lub płciową – albo nierespektowanie związanych z danym elementem zwyczajów odnoszących się do jego aspektów tajemnych – tego, co stanowi w nim tabu lub jest odbierane jako sacrum. Ich rolą jest też czuwanie nad tym, by objęcie jakiegoś elementu ochroną nie doprowadziło do wyzucia go z autentyczności poprzez wyrwanie z kontekstu, który jest niezbędny dla jego funkcjonowania zgodnego ze zwyczajem i prawdami, do skomercjalizowania go lub do uczynienia atrakcją turystyki obliczonej na zysk, czyli żeby nie stało w niezgodzie z przyjętymi zasadami zrównoważonego rozwoju.

Z drugiej strony urzędnicy administracji rządowej powtarzają pytanie, „czym Polska powinna się pochwalić”, gdy będzie zgłaszać wniosek o wciągnięcie jakichś elementów na Listę reprezentatywną. Niekiedy wręcz dopytują się o coś konkretnego, np.: „To co, wypadałoby chyba zgłosić Hejnał Mariacki, prawda?”. Należy stwierdzić dobitnie, że takie stawianie sprawy, iż poprzez wniosek o wpis na Listę reprezentatywną Polska miałaby się tu przed kimś chwalić, sprzeczne jest z duchem Konwencji; jeśli już coś zasługuje w tym kontekście na pochwałę, to wpisy – rzeczywiście wyróżniające – do Rejestru najlepszych praktyk w zakresie ochrony dziedzictwa. Chociaż trzeba przyznać, że kiedy przegląda się zgłoszenia niektórych państw, może zrodzić się podejrzenie, czy czasem ten lub ów pakiet elementów wciągniętych na Listę reprezentatywną nie miał na celu udowodnienia światu jakichś przewag, zwłaszcza cywilizacyjnych; a jeżeli tak, to wbrew myśli przytaczanego tu wcześniej Lévi-Straussa, ale przede wszystkim niezgodnie z duchem Konwencji. Celem Konwencji z 2003 roku bynajmniej nie jest stworzenie ekskluzywnej listy jakichś powszechników, lecz objęcie ochroną wszelkich wyróżników, bo to one świadczą o różnorodności kulturowej, do poszanowania której zachęca ta Konwencja i która w Powszechnej deklaracji z 2001 roku została uznana – paradoksalnie właśnie ona – za wspólne dziedzictwo ludzkości.

W toku pięciu kolejnych sesji Międzyrządowego Komitetu do spraw Ochrony Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego, odbytych

w latach 2008-2012<sup>42</sup>, na Listę reprezentatywną zostało wpisanych w sumie 257 elementów<sup>43</sup>, a na Listę dziedzictwa wymagającego pilnej ochrony – 31 elementów<sup>44</sup>; warto dodać, że w Rejestrze najlepszych praktyk w zakresie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego znajduje się już 10 przykładów<sup>45</sup>. Niektóre z elementów wpisanych na obie Listy przywołam dla zilustrowania pięciu dziedzin niematerialnego dziedzictwa kulturowego, wyodrębnionych w Konwencji (art. 2, ustęp 2), które na koniec pokrótce omówię, odwołując się przy tym do uszczegółowień dokonanych na użytek Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Narodowego Instytutu Dziedzictwa przez Zespół do spraw niematerialnego dziedzictwa kulturowego, któremu do niedawna przewodniczyłem<sup>46</sup>. Zresztą już samo przejrzenie

---

<sup>42</sup> Były to: 3. sesja w Stambule (od 4 do 8 listopada 2008 r.), w toku której na Listę reprezentatywną wpisano, a właściwie przepisano – jak o tym była mowa – 90 elementów stanowiących dawne proklamacje arcydzieł ustnego i niematerialnego dziedzictwa ludzkości, 4. sesja w Abu Zabi (od 28 września do 2 października 2009 r.), w toku której na Listę reprezentatywną, na Listę dziedzictwa wymagającego pilnej ochrony i do Rejestru najlepszych praktyk wpisano łącznie 91 elementów i przykładów, 5. sesja w Nairobi (od 15 do 19 listopada 2010 r.) – łącznie 50 elementów, 6. sesja na Bali (od 22 do 29 listopada 2011 r.) – łącznie 34 elementy i przykłady, 7. sesja w Paryżu (od 3 do 7 grudnia 2012 r.) – łącznie 33 elementy i przykłady. Stworzone wówczas The Representative List of the Intangible Cultural Heritage of Humanity, The List of Intangible Cultural Heritage in Need of Urgent Safeguarding oraz The Register of Best Safeguarding Practices widnieją na stronie UNESCO: <http://www.unesco.org/culture/ich/index.php?lg=en&pg=00011>.

<sup>43</sup> Nazwy tych elementów wraz z ich charakterystykami w tłumaczeniu na język polski na stronie Polskiego Komitetu do spraw UNESCO: <http://www.unesco.pl/kultura/dziedzictwo-kulturowe/dziedzictwo-niematerialne/listy-dziedzictwa-niematerialnego/lista-reprezentatywna-niematerialnego-dziedzictwa-ludzkości/>.

<sup>44</sup> Nazwy tych elementów wraz z ich charakterystykami w tłumaczeniu na język polski na stronie Polskiego Komitetu do spraw UNESCO: <http://www.unesco.pl/kultura/dziedzictwo-kulturowe/dziedzictwo-niematerialne/listy-dziedzictwa-niematerialnego/obiekty-wymagajace-pilnej-ochrony/>.

<sup>45</sup> Przykłady te wraz z ich charakterystykami w tłumaczeniu na język polski na stronie Polskiego Komitetu do spraw UNESCO: <http://www.unesco.pl/kultura/dziedzictwo-kulturowe/dziedzictwo-niematerialne/listy-dziedzictwa-niematerialnego/621/>.

<sup>46</sup> Zespół został powołany do życia Zarządzeniem nr 12 Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 30 kwietnia 2010 r. w celu realizacji postanowień Konwencji UNESCO z 2003 r. Uszczegółowienia, o których mowa, są zapisane w Protokole z III posiedzenia Zespołu do spraw niematerialnego

obu List i lektura charakterystyk wpisanych na nie elementów mogą być pouczające z kulturoznawczego i antropologicznokulturowego punktu widzenia: przekonują o nieprzebranej różnorodności form wyrazu kulturowego, wzbudzając podziw dla niewyczerpanej inwencji twórczej i dla twórczych działań człowieka. Upowszechnianie wiedzy o tych elementach prowadzi zatem do wzrostu świadomości znaczenia niematerialnego dziedzictwa kulturowego i – przez uznanie i podziw dla jego bogactwa – do wzajemnego uznania wartości elementów, własnej i obcych kultur. A to właśnie jest jednym z celów – może wręcz najważniejszym międzynarodowym i ogólnospołecznym celem – obu Konwencji z 2003 i 2005 roku.

Z wyodrębnionych w tekście Konwencji z 2003 roku pięciu dziedzin – trzy wymagają nieco obszerniejszego objaśnienia. Jako dziedzinę pierwszą wymienia się tam „**tradycje i przekazy<sup>47</sup> ustne, w tym język jako nośnik niematerialnego dziedzictwa kulturowego**”. Mowa tu o tej formacji kulturowej, którą stosunkowo niedawno nazwano oraturą.

Najpierw w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych minionego wieku Albert B. Lord i Eric A. Havelock<sup>48</sup>, a potem w latach osiemdzie-

---

dziedzictwa kulturowego (6 lipca 2012 r. w siedzibie MKiDN), protokół sporządziła J. Cicha-Kuczyńska, mszps, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

<sup>47</sup> Wobec użytych w tym sformułowaniu „przekazów” jako polskiego odpowiednika angielskich *expressions* można by powtórzyć uwagę zgłoszoną poprzednio i zastanawiać się, czy w ich miejsce lepsze nie byłyby „formy ekspresji” (jak *формы выражения* z tekstu rosyjskiego czy *die Ausdrucksformen* z obu przekładów niemieckich), jednak akurat „tradycje i przekazy ustne” nie wydają się sformułowaniem niezręcznym; owszem, lapidarnością dorównują sformułowaniu angielskiemu, francuskiemu i hiszpańskiemu.

<sup>48</sup> Zob. A. B. Lord: *Epic Singers and Oral Tradition*, Ithaca: Cornell University Press, 1991, gdzie zostały przedrukowane m.in. artykuły z lat pięćdziesiątych (por. wyd. polskie: *Pieśniarz i jego opowieść*, przeł. P. Majewski, red. nauk. G. Godlewski, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2010); E. A. Havelock: *Preface to Plato*, Cambridge: Harvard University Press, 1963 (por. wyd. polskie: *Przedmowa do Platona*, przeł., wstęp P. Majewski, Warszawa 2007) i tegoż *The Muse Learns to Write: Reflections on Orality and Literacy from Antiquity to the Present*, New Haven: Yale University Press, 1986 (por. wyd. polskie: *Muza uczy się pisać. Rozważania o oralności i piśmienności w kulturze Zachodu*, przeł., wstęp P. Majewski, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2006). Wypada jednak zauważyć, że uczeni ci kontynuowali



siątych – podsumowując wcześniejsze badania – Walter J. Ong i Paul Zumthor<sup>49</sup> wyodrębnili i scharakteryzowali praktyki kultury symboliczno-artystycznej, które – w przeciwieństwie do piśmiennych – określali jako oralne. Niemal równolegle – w latach siedemdziesiątych – w kręgu badań afrykańskich praktyk słownych narodził się termin „oratura”: neologizm utworzony przez językoznawcę ugandyjskiego Pio Zirimu po to, by uniknąć oksymoronu, jakim w rzeczy samej jest pojęcie „literatury oralnej”. W następnej dekadzie koncept ten rozwinął Pitika Ntuli, południowoafrykański rzeźbiarz i opowiadacz, który przypisał oraturze płynne przekraczanie granic między rozmową, opowieścią, pieśnią, dramatem i widowiskiem. Pojęcie „oratury” rozpropagowali następnie Isidore Okpewho, nigeryjski pisarz, wykładowca afrykanistyki i komparatystyki na Binghamton University w Vestal, oraz kenijski pisarz Ngũgĩ wa Thiong’o, wykładowca komparatystyki i *performance studies* na Uniwersytecie Nowojorskim<sup>50</sup>. Dla tego ostatniego na oraturę składają się takie gatunki kulturowe, jak zagadka, przysłowie, opowieść, recytacja, pieśń, dramat i taniec<sup>51</sup>. Oratura jest

---

badania prowadzone na początku dwudziestego wieku w Ameryce Północnej przez P. Radina, na Wyspach Trobrianda przez B. Malinowskiego, a na Bałkanach przez M. Parry’ego, zresztą nauczyciela Lorda.

<sup>49</sup> Zob. W. J. Ong: *Orality and Literacy: The Technologizing of the Word*, London – New York: Methuen, 1982 (por. wyd. polskie: *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, przeł., wstęp i red. nauk. J. Japola, wyd. 2. przejr. i popr., Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2011); P. Zumthor: *Introduction à la poésie orale*, Paris: Éditions du Seuil, 1983 (por. wyd. pol. fragm.: *Właściwości tekstu oralnego*, przeł. M. Abramowicz, „Literatura Ludowa” 1986, nr 1, s. 41-58).

<sup>50</sup> Zob. I. Okpewho: *The Epic in Africa: Toward a Poetics of the Oral Performance*, New York: Columbia University Press, 1979; Ngũgĩ wa Thiong’o: *Decolonising the Mind: The Politics of Language in African Literature*, London – Portsmouth: J. Currey – Heinemann, 1986.

<sup>51</sup> Nic więc dziwnego, że głosi on pogląd, iż „widowisko [*performance*] to najważniejsza cecha oratury, odróżniająca pojęcie oratury od pojęcia literatury. Widowisko wymaga wykonawcy i publiczności, w oraturze często publiczności uczestniczącej i przestrzeni widowiska, w oraturze będącej czymkolwiek, od ogniska, wioskowego placu i targowiska po sanktuarium. Ale niezależnie od typu połączenia miejsca, czasu i publiczności, oratura spełnia się w widowisku”. N. wa Thiong’o: *Notes towards a performance theory of orature*, „Performance Research”, vol. 12, issue 3: September 2007, p. 7.

więc zjawiskiem konstytutywnym dla kultur, które Marcel Jousse charakteryzował jako werbomotoryczne<sup>52</sup>. Oczywiście nie są to tylko kultury afrykańskie, lecz kultury wszystkich tych społeczeństw, które – jak pisał Lévi-Strauss – w stopniu większym niż inne oparte są na osobowych relacjach między jednostkami, i którym właśnie dlatego ten antropolog proponował nadawać miano autentycznych.

W tego typu społeczeństwach wszystkie dziedziny kultury – jak to pokazuje omówiony właśnie przykład oratury, czyli tradycji i przekazów ustnych – są ze sobą splecione tak ściśle, że wyodrębnianie ich wydaje się zabiegiem sztucznym i zniekształcającym całościowy charakter wszelkich praktyk czy zwyczajów, wyobrażeń, form ekspresji, wiedzy oraz umiejętności, składających się na tę kulturę. Przykład oratury, która obejmuje zarówno zagadki, przysłowia, opowieści czy recytacje, jak pieśni, tańce, dramaty i widowiska, która jednak jest czymś więcej niż syntezą sztuk – oratura to, jak pisał Ntuli, „koncepcja i urzeczywistnienie całkowitego spojrzenia na życie” oraz „przepływ twórczego ducha”<sup>53</sup> – pozwala też lepiej pojąć, jak powinno się rozumieć język jako nośnik niematerialnego dziedzictwa kulturowego. W duchu Konwencji ma on być chroniony nie tyle jako system – opisany choćby tak, jak to zrobił na przykład Dumézil we wspomnianej monografii *La langue des Oubuyhs* i w kolejnych opracowaniach dotyczących budowy języka ubyskiego – lecz jako narzędzie służące między innymi do wytwarzania relacji. Relacje te charakteryzuje żywy, zażyły i życzyliwy kontakt, jaki jest nieodzowny do funkcjonowania społeczeństw –

<sup>52</sup> Zob. M. Jousse: *Études de psychologie linguistique. Le Style oral rythmique et mnémotechnique chez les verbo-moteurs*, Paris: G. Beauchesne, 1925. Termin *verbo-moteur*, dosłownie: słowno-ruchowy, Jousse przeniósł z psychologii (gdzie oznacza on postawę przeciwną postawie *verbo-auditif*, słowno-słuchowej) do językoznawstwa i odniósł do dawnej kultury hebrajskiej. Ong rozszerzył jego zastosowanie na wszystkie te kultury, w których można zauważyć – charakterystyczne dla środowiska oralnego – uwrażliwienie na słowo w kontekście współdziałania, gdzie np. transakcja handlowa nie jest prostą transakcją ekonomiczną, lecz swego rodzaju ćwiczeniem się w agonistyce oralnej: konkursem dowcipu i pojedynkiem na uprzejmości, polegającym na wykonaniu serii manewrów werbalnych i cielesnych.

<sup>53</sup> P. Ntuli: *Orature: a self-portrait*, w tomie zbiorowym: *Storms of the Heart: An Anthology of Black Arts and Culture*, ed. by K. Owusu, London: Camden Press, 1988, p. 215.

takich jak nieliczna społeczność Ubychów, opowiadająca sobie o sobie w swych baśniach, legendach, kronikach i przysłowiach. I taki kontakt udało się również nawiązać Dumézilowi, gdy od swych ubyskich informatorów i znajomych uczył się drogą ustną tych opowieści, zanim je spisał i wspólnie z Tefikiem Esencem wydał drukiem. Krótko mówiąc, oratura nie jest kategorią formalną w jakiejś klasyfikacji sztuki słowa, lecz światopoglądowo-kulturową, opisującą typ relacji opartej na kontakcie *face-to-face* i dialogowości, tradycyjności i improwizacji, syntetyczności wykonawstwa i widowiskowości.

Do dziedziny tradycji i przekazów ustnych należą takie gatunki folkloru słownego<sup>54</sup>, jak opowieści wierzeniowe, bajki, podania, opowieści wspomnieniowe, pieśni historyczne, przysłowia, zagadki, kolędy noworoczne, jasełka, herody, pieśni dożynkowe, recytacje obrzędowe, oracje weselne, lamentacje, mowy pogrzebowe, kołysanki, zamawiania znachorskie, modlitewki, zawołania pasterskie, zawołania handlowe, pieśni żołnierskie.

Wśród wpisów na Listę reprezentatywną znalazła się tradycja recytacji wedyjskiej (Indie, wpis w 2008 roku), czyli rytualnej praktyki ustnego wykonywania najstarszych tekstów hinduizmu, takich jak *Rygweda* (*Rgveda*, kanon złożony z 1028 kunsztownie zbudowanych hymnów, zredagowany około VII wieku p.n.e.): te teksty objawione (dla tego nazywane *śruti*, ‘to, co usłyszane’), sformułowane w języku staroindyjskim, poprzedzającym sanskryt, przekazywane są w rodach brahminskich w linii męskiej wyłącznie wtajemniczonym (*vaidika*) – w tradycji ustnej przy użyciu wyrafinowanych technik mnemonicznych, a odmawia się je, recytuje, melorecytuje i śpiewa w obrzędzie ofiarniczym, ale także – jak w wypadku tekstów *Atharwawedy* (*Atharvaveda*) – w toku rytuałów zaklinania magicznego. Na Liście reprezentatywnej znalazły się też *eshuva*, pieśni plemienia Huachipaeri (Wačipairi) zamieszkującego tropikalne lasy południowej Amazonii, śpiewane w języku harákmbut, używane przede wszystkim w magii – zarówno do uzdrawiania czy odganiania złego losu, jak i do rzucania uroków:

<sup>54</sup> Na ten temat zob. np. R. Sulima: *Folklor i literatura. Szkice o kulturze i literaturze współczesnej* [wyd. 2 rozszerzone], Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1985; J. Bartmiński: *Folklor – język – poetyka*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1990.

w pieśniach *eshuva*, które ludzie otrzymują bezpośrednio od leśnych zwierząt, tkwi moc przywoływania duchów, jest też zawarta wiedza dotycząca wszechświata i pragmatyczna klasyfikacja chorób, rodzaj rzemiosła medycznego; w momencie wpisu (Peru, wpis w 2011 roku) żyło już tylko dwunastu wykonawców *eshuva* – objęcie ich tradycji ustnej ochroną oznacza automatycznie ochronę języka harákmbut.

Na Liście reprezentatywnej znalazły się oczywiście przeróżne eposy. Wśród nich ołoncho, ustna tradycja Jakutów zamieszkujących środkową Syberię (Federacja Rosyjska, wpis w 2008 roku) złożona z wielu poematów epickich opiewających czyny herosów kulturowych i obrazujących kosmologię szamańską – eposów (najbardziej znany, zatytułowany *Дьулуруйар Ньургун Боотур*, *Krewki Niurgun Bootur*, składa się z 36 tysięcy wersów) wykonywanych przez ołonchosutów: pieśniarzy, melorecytatorów, opowiadaczy i oratorów w jednej osobie, dawniej żyjących w każdej wiosce, po dziesięcioleciach ideologicznego zwalczania ołoncho zdziesiątkowanych. Warto może wspomnieć, że na Listę reprezentatywną osobno wpisano *Manas khalkynyŋ batyrlyq dastany*, kirgiski epos o wielkiej wyprawie Manasa (Chiny, wpis w 2009 roku) liczący około 500 tysięcy wersów, którego recytacja przez opowiadaczy *manasczy* (bez akompaniamentu) trwa nieprzerwanie cztery godziny, a osobno samą sztukę akynów, kirgiskich pieśniarzy i opowiadaczy eposów (Kirgistan, wpis w 2008 roku), do wtóru lutni *dombrá* lub fidli z krótką szyjką *kobyz* wykonujących przede wszystkim właśnie ten epos o Manasie.

Wśród wpisów na Listę reprezentatywną znalazła się z jednej strony sztuka meddahów (po turecku zwana *meddahlık*), opowiadaczy historii i gawędziarzy (Turcja, wpis w 2008 roku), siedzących na krześle przed zgromadzoną publicznością z laską i chustką w rękę, tworzących turecki *one-man show*, teatr jednego aktora sięgający VI wieku, z drugiej zaś palestyńskie *hikaye* (Palestyna, wpis w 2008 roku), kilkusetletnia tradycja opowiadania po domach przez stare kobiety innym kobietom i dzieciom historii kobiecej doli. Na Liście znalazły się też zawody poetyckie *tsiattistá* (ταιατιστά), improwizowana poezja w formie rymowanych dystychów, układanych w dialekcie cypryjskim przeważnie w rytmie jambicznego piętnastozgłoskowca, tworzona z wyobraźnią i refleksem w ramach swego rodzaju turnieju aoidów (Cypr, wpis w 2011 roku).

Na koniec omówienia tej dziedziny warto jako ciekawostkę przywołać język gwizdów z wyspy La Gomera w archipelagu Wysp Kanaryjskich (Hiszpania, wpis w 2009 roku), zwany *silbo*, złożony z 2 samogłosek i 4 spółgłosek, używany przez tysiące mieszkańców wyspy do porozumiewania się na duże odległości w trudno dostępnych dolinach górskich, a także podczas lokalnych świąt i obrzędów religijnych, od 1999 roku nauczany w miejscowych szkołach.

Druga dziedzina – zazębiająca się z poprzednią, jak to widać chociażby na przykładzie występów tureckich meddahów, o których przed chwilą była mowa, czy bengalskich baulów, o których mowa będzie za chwilę – to „sztuki widowiskowe”. W ten właśnie sposób zostało oddane w polskim tłumaczeniu źródłowego tekstu Konwencji z 2003 roku angielskie wyrażenie *performing arts* – o tym, że całkiem trafnie, świadczy fakt, iż w źródłowym tekście francuskim mamy tu *les arts du spectacle* (analogicznie w źródłowym tekście hiszpańskim: *los artes del espectáculo*); toteż w obu przekładach niemieckich również użyto wyrażenia *die darstellende Künste*. W *The New Shorter Oxford English Dictionary* definiuje się *performing arts* w sposób raczej nie budzący wątpliwości: „te, które – tak jak teatr, taniec itp. – wiążą się z występem publicznym [*public performance*]<sup>55</sup>; w Międzynarodowej Standardowej Klasyfikacji Kształcenia wyliczenie definiujące *performing arts* jest pełniejsze: „muzyka, teatr, taniec, cyrk”<sup>56</sup>. Wątpliwości nie pozostawia też kongenialne polskie tłumaczenie *Słownika terminów teatralnych* Patrice’a Pavisa, w którym Sławomir Świąntek podał „sztuki widowiskowe” jako odpowiednik wymienionych terminów z francuskiego, angielskiego, niemieckiego i hiszpańskiego<sup>57</sup>.

Jeśli jednak kwestia ta wymaga jakiegoś wyjaśnienia, to z powodu wieloznaczności angielskiego czasownika *to perform* – a także utworzonego

<sup>55</sup> *The New Shorter Oxford English Dictionary*, fifth edition on CD-ROM version 2.0, Oxford: Oxford University Press, 2002, hasło „art”.

<sup>56</sup> *International Standard Classification of Education (ISCED 1997)*: [http://www.unesco.org/education/information/nfsunesco/doc/isced\\_1997.htm](http://www.unesco.org/education/information/nfsunesco/doc/isced_1997.htm).

<sup>57</sup> P. Pavis: *Słownik terminów teatralnych*, słowo wstępne A. Ubersfeld, przeł., oprac. i uzupełnienia S. Świąntek, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1998, s. 504. Jako synonim terminu francuskiego Pavis podaje *les arts de la représentation*, hiszpańskiego – *los artes de la representación*. Angielski termin *performing arts* zostaje w tym *Słowniku* (s. 503-504) oddany również za pomocą nazwy „sztuki sceniczne” (synonim: *stage arts*).

od niego imiesłowu *performing* i rzeczownika *performance* – wieloznaczność podniesiona i eksploatowana przez teoretyków tak zwanego zwrotu performatywnego (*performative turn*) w naukach humanistycznych i społecznych oraz we współczesnej praktyce artystycznej<sup>58</sup>; teoretycy ci zwracają uwagę na fakt, że wyrazy angielskie z tego gniazda mają o wiele szersze znaczenie niż to, które odnosi się do występów artystycznych, grania i odgrywania, odtwarzania i interpretowania, przedstawiania, wystawiania i wykonywania. I dlatego polscy rzecznicy i propagatorzy zwrotu performatywnego zaproponowali między innymi oddawanie angielskiej nazwy *performing arts* za pomocą neologizmu „sztuki performatywne”, podobnie jak chcą, aby polskim odpowiednikiem fachowego terminu *cultural performance*, czyli „widowisko kulturowe”<sup>59</sup>, stał się „performans kulturowy”<sup>60</sup>.

Rzecz ciekawa, że w źródłowym tekście rosyjskim Konwencji z 2003 roku pojawiają się *исполнительские искусства* (a nie – jak można by się spodziewać – *искусство спектакля* albo *представления*: dwa ostatnie podane przez Pavisa jako rosyjskie odpowiedniki *les arts du*

<sup>58</sup> Zob. E. Domańska: *Zwrot performatywny we współczesnej humanistyce*, „Teksty Drugie” 2007, nr 5, s. 48-61: <http://www.staff.amu.edu.pl/~ewa/Domanska,%20Zwrot%20performatywny%20we%20wspolczesnej%20humanistyce.pdf>.

<sup>59</sup> Zob. L. Kolankiewicz: *Wstęp: ku antropologii widowisk*, w: *Antropologia widowisk. Zagadnienia i wybór tekstów*, oprac. A. Chałupnik i in., wstęp i red. L. Kolankiewicz, wyd. 2. zmienione, popr. i rozszerzone, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2010, s. 10-32. Termin *cultural performance* wprowadził M. B. Singer w artykule *The cultural pattern of Indian civilisation: a preliminary report of a methodological field study*, opublikowanym w połowie lat pięćdziesiątych w „The Far Eastern Quarterly” („The Journal of Asian Studies”, vol. 15, issue 1: November 1955, p. 27), i powtórzył w przedmowie do książki zbiorowej *Traditional India: Structure and Change* (ed. by M. Singer, Philadelphia: American Folklore Society, 1959, p. XIII).

<sup>60</sup> Zob. T. Kubikowski: *Performans według Marvinina Carlsona*, przedmowa do: M. Carlson: *Performans*, przeł. E. Kubikowska, red. nauk. wyd. pol. T. Kubikowski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007, s. 11-14; T. Kubikowski: *Przedmowa od tłumacza*, w: J. McKenzie: *Performuj albo... Od dyscypliny do performansu*, wstęp i przekł. T. Kubikowski, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2011, s. XVI-XVIII; L. Kolankiewicz: *Ażeby wszystko miało nowe imię*, w tomie zbiorowym: *Ko-mediana. Prace ofiarowane Profesor Dobrochnie Ratajczakowej*, red. E. Guderian-Czaplińska, K. Kurek, Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, 2013, s. 373-376.

*spectacle / performing arts*). Według *Nowego słownika russkiego języka* Jefriemowej przymiotnik *исполнительский* odsyła (poprzez rzeczownik *исполнитель*) do czasownika *исполнять*, który znaczy nie tylko ‘przedstawiać słuchaczom, widzom utwór muzyczny, literacki lub dramatyczny’ czy ‘tworzyć, wykonywać’, ale – podobnie jak angielski czasownik *to perform* – w ogóle ‘urzeczywistniać, realizować, wcielać w życie, wypełniać, dokonywać, spełniać’<sup>61</sup>; jednak w rosyjskiej literaturze przedmiotu wyrażenie *исполнительские искусства* odnosi się do twórczości aktorów i reżyserów urzeczywistniającej na scenie, estradzie, arenie, w radiu, filmie czy telewizji utwory dramaturgów i scenarzystów, do twórczości recytatorów i lektorów zamieniających teksty literackie w żywe słowo, do twórczości śpiewaków, instrumentalistów i dyrygentów nadających utworom kompozytorów postać dźwiękową, wreszcie do twórczości tancerzy realizujących koncepcje kompozytorów i choreografów – krótko mówiąc, odnosi się je do tak zwanych sztuk wykonawczych. „Termin angielski *performing arts* (dosł[ownie]: sztuki «wykonawcze») dobrze oddaje ich zasadniczą cechę: są one wykonywane bezpośrednio, tzn. stwarzane *hic et nunc* przed publicznością, która jest obecna przy samym akcie wykonania”<sup>62</sup>.

Nie od rzeczy będzie jednak zauważyć, że Jerzy Grotowski, reżyser i antropolog teatralny, termin „sztuki wykonawcze” zdawał się ignorować i proponował, żeby nazwy *performing arts* na język polski nie tłumaczyć:

istnieje długi łańcuch tego, co nazywa się sztukami widowiskowymi, a co ja osobiście wolę nazywać *performing arts* z angielska, ponieważ jak mówimy „sztuki widowiskowe” albo *les arts du spectacle*, odwołujemy się do tego, co widziane, co patrzane, a nie do tego, co czynione. W określeniu *performing arts* jest pojęcie *performing*, które jest bardziej czynne, związane nie z patrzeniem, a z czynieniem, z podjęciem pewnego czynu<sup>63</sup>.

<sup>61</sup> Т[атьяна] Ф. Ефремова: *Новый словарь русского языка. Толково-словообразовательный*, Москва: „Русский язык”, 2000; <http://www.efremova.info/word/ispolnitelskij.html>; <http://www.efremova.info/word/ispolnajat.html>.

<sup>62</sup> P. Pavis: *Słownik terminów teatralnych*, s. 503.

<sup>63</sup> *Przemówienie doktora honoris causa Jerzego Grotowskiego*, w: *Promocja Jerzego*

W konsekwencji takiego podejścia Grotowski – jako profesor Collège de France na Katedrze Antropologii Teatralnej – wprowadził do języka francuskiego anglicyzm: *les arts performatifs*<sup>64</sup>.

Do **sztuk widowiskowych / *performing arts* / sztuk wykonawczych** zalicza się na ogół teatr dramatyczny, operę, operetkę, *music-hall*, koncerty muzyczne, pantomimę, teatr lalek i cieni, kabaret, *variétés*, rewię, *show*, cyrk, *happening*, sztukę *performance* (w myśl niektórych definicji zalicza się też do nich sztuki oparte na technicznych środkach przekazu: sztukę dźwięku, sztukę filmową, sztukę wideo, sztukę cyfrową). Zespół do spraw niematerialnego dziedzictwa kulturowego wyróżnił w tej dziedzinie tradycje muzyczne: wokalne, instrumentalne i taneczne, oraz widowiska religijne, doroczne i karnawałowe, a więc – pojęte szerzej niż wymienione sztuki widowiskowe – *cultural performances* / widowiska kulturowe. Warto zaznaczyć, że w wielu wypadkach widowiska kulturowe, będąc przedstawieniami,

---

*Grotowskiego na doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego* [10 kwietnia 1991 r.], Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1993, s. 46.

<sup>64</sup> Już w toku pierwszego wykładu 24 marca 1997 r. powiedział: „w języku francuskim mówi się o sztukach widowiskowych [*les arts spectaculaires*]; w języku angielskim używa się terminu *performing arts*. Mam zatem do wyboru dwie możliwe opcje: albo używać terminu angielskiego *performing arts*, albo też stworzyć nowy nieznany termin francuski, gdyż rzeczywista treść tych dwóch pojęć – *performing arts* i «sztuki widowiskowe» – jest całkowicie odmienna. Kiedy mówimy o sztukach widowiskowych, mamy na myśli coś, co istnieje, ponieważ jest oglądane. Zwróćcie państwo na to uwagę. Sztuki widowiskowe to coś, co staje się sztuką w oczach tego, kto ogląda. To spojrzenie drugiej osoby, można by powiedzieć: widza, jest u źródła tego terminu «sztuki widowiskowe» lub nawet «sztuki spektaklu» [*les arts du spectacle*]. Natomiast gdy mówimy *performing arts*, znaczenie tego pojęcia zostaje przesunięte na tego, który działa, na działanie, na osobę ludzką, która sama jest działaniem. Zatem, ponieważ termin taki nie istnieje w języku francuskim, postanowiłem wymyślić taki termin, to znaczy mówić o *les arts performatifs*. Jest to naprawdę rzecz fundamentalna, by dostrzec, że istnieje olbrzymia różnica w podejściu – przykładowo: w podejściu do teatru, w podejściu do rytuału – z punktu widzenia sztuk widowiskowych i z punktu widzenia *les arts performatifs*”. *Wykład inauguracyjny Jerzego Grotowskiego w Collège de France wygłoszony w Teatrze Bouffes du Nord w Paryżu 24 marca 1997 roku*, transkrypcja i roboczy przekł. L. Demkowicz, oprac. G. Ziółkowski, mszps, Archiwum Instytutu im. Jerzego Grotowskiego we Wrocławiu. Por. oryginalne nagranie: *La lignée organique au théâtre et dans le rituel* [MP3, enregistrement sonore], Houilles: le Livre qui parle, [2009] CF950, CD1, pistes 1-17.



to jest spektaklami czy pokazami dawanymi do oglądania, łączą się – tak jak choćby wspomniane widowiska karnawałowe – z czynnym działaniem wszystkich uczestników.

Na Listę reprezentatywną wpisano najbardziej klasyczne formy teatru orientalnego: bramiński teatr świątynny kudijattam (*kūṭiyāṭṭam*, dosłownie ‘wspólna gra’) z Kerali (Indie, wpis w 2008 roku), najstarszą żywą indyjską tradycję teatralną, bezpośrednią kontynuację teatru sanskryckiego sprzed około dwóch tysięcy lat; teatr tańca *mudijettu* (*muṭiyēttu*) – inny teatr świątynny z Kerali (Indie, wpis w 2010 roku), przedstawiający walkę bogini Bhadrakali z demonem Dariką; pochodzącą z końca XVIII wieku operę pekińską (*jīngjù*, dosłownie ‘teatr stołeczny’), której spektakle – wbrew europejskiej nazwie – obejmują nie tylko śpiew i melorecytację, pantomimę i taniec, ale też akrobacje i sztuki walki (Chiny, wpis w 2010 roku); japoński teatr nogaku (*nōgaku*, dosłownie ‘umiejętność-rozrywka’), uprawiany nieprzerwanie od XIII wieku, łączący w ramach jednego spektaklu inscenizację tragedii *nō* i farsy *kyōgen*; japoński teatr kabuki oraz japoński teatr lalek bunraku (inaczej: *jōruri*) – dwie ostatnie odmiany z XVII wieku (Japonia, wszystkie wpisy w 2008 roku); indonezyjski teatr lalek wajang z Jawy (Indonezja, wpis w 2008 roku), w tym najbardziej znaną jego odmianę – *wayang kulit*: teatr cieni (jawajski wyraz *wayang* oznacza właśnie ‘cień’) rzucanych przez płaskie skórzane lalki; turecki teatr cieni *kara-göz* (Turcja, wpis w 2009 roku), sięgający XVI wieku, odgrywający uciechne potyczki między bliskim widowni Karagözem, prostaczkim z ludu, a wykształconym i wyniosłym Hacıvatem.

Na Liście reprezentatywnej znalazły się widowiska religijne, takie jak obrzędowy cykl spektakli Ramlila (*Rāmīlā*, dosłownie ‘gra o Ramie’), będący inscenizacją wybranych epizodów *Ramajany* (*Rāmāyaṇam*), wystawiany przy aktywnym udziale wszystkich świętujących w Ramnagarze w stanie Uttarakhand ciągnący się nawet przez cały miesiąc (Indie, wpis w 2008 roku); irańskie żałobne misteria *ta’zīye* (Islamska Republika Iranu, wpis w 2010 roku) upamiętniające męczeńską śmierć Al-Husajna, wnuka Mahometa, wielkiego imama szyitów, odgrywane w czasie święta Aszura przez frenetycznych pokutników. Wpisano tam również pieśni baulów (Bangladesz, wpis w 2008 roku), improwizowane występy poezji śpiewanej w wykonaniu

szalonych minstreli z Bangladeszu i Bengalu Zachodniego w Indiach, będące w istocie aktami nieortodoksyjnej mistyki z pogranicza hinduizmu i islamu, której tradycja sięga XV wieku; i wpisano uzdrawiający taniec *vimbuza* ludu Tumbuka z Malawi (Malawi, wpis w 2008 roku), aplikowany kobietom nękanym przez napięcie nerwowe jako katartryczny moment kilkumiesięcznej kuracji – jak tarantela stosowana była w tarantyzmie jako antidotum na „zgryzotę” po „ugryzieniu” tarantuli.

Z szeroko znanych form wykonawczych na Liście reprezentatywnej znalazło się między innymi tango (Argentyna i Urugwaj, wpis w 2009 roku), którego tradycyjne popisy urządzone są w salach tanecznych Buenos Aires i Montevideo; andaluzyjskie flamenco (Hiszpania, wpis w 2010 roku), łączące *cante* (pieśń) wykonywaną z charakterystycznymi inwokacjami i melizmatami, *toque* (akompaniament na gitarze i kastanietach) oraz *baile* (taniec); portugalskie fado (Portugalia, wpis w 2011 roku) – melancholijne pieśni śpiewane do wtóru sześciostrunowej gitary hiszpańskiej i dwunastostrunowej gitary portugalskiej; meksykańskie mariachi (Meksyk, wpis w 2011 roku) – pieśni z towarzyszeniem dwóch trąbek, dwojga skrzypiec, gitary hiszpańskiej, lutni *vihuela de mano* i gitary basowej *guitarrón*. Ale przed nimi wszystkimi wpisano na tę Listę taniec *lakalaka* (dosłownie ‘chodzić dziarsko’) z wysp Tonga na Pacyfiku (Królestwo Tonga, wpis w 2008 roku), będący połączeniem układów choreograficznych, odtwarzanych przez setki tancerzy, kobiety i mężczyźni, drobiących i wykonujących już to płynne, już to zamaszyste ruchy rękoma, z polifonią wokально-instrumentalną i ze sztuką oratorsko-recytatorską.

Na Liście dziedzictwa wymagającego pilnej ochrony znalazła się technika oddechu cyrkulacyjnego, używana w Mongolii do wykonywania „długich pieśni” (Mongolia, wpis w 2011 roku) – w rzeczywistości do gry na flecie poprzecznym *limbe*, wtórującym tym pieśniom, na którym wprawni muzycy wykonują ciągle, nieprzerwane melodie, trwające od dwunastu do dwudziestu pięciu minut; w chwili wpisu trudną technikę oddechu cyrkulacyjnego znało już tylko czternastu wykonawców.

Trzecią z wyodrębnionych dziedzin są „zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne”. Przekład polski wymaga komentarza. „Zwyczaje” – odpowiednik *обычаев* ze źródłowego tekstu rosyjskiego – to odmienne tym

razem tłumaczenie angielskich *social practices*, „praktyk społecznych”, w znaczeniu ‘przyjętych sposobów, technik, taktyk działania’; w źródłowym tekście hiszpańskim i w obu tłumaczeniach niemieckich mamy *los usos sociales* i *die gesellschaftliche Bräuche*, „zwyczaje społeczne”; może więc sformułowanie „społeczne praktyki i zwyczaje” godziłoby wszystkie te wersje. „Obrzędy świąteczne” są tłumaczeniem angielskich *festive events*, „imprez świątecznych”; ale w tekście rosyjskim pojawiają się tu po prostu *празднества*, ‘uroczystości, święta, obchody’, podobnie jak w obu tłumaczeniach niemieckich *die Feste*, ‘święta’; w miejsce „obrzędów świątecznych” lepiej byłoby w tym miejscu dać „święta i uroczyste obchody”, „obrzędy” natomiast dołączyć do „rytuałów” – jako odpowiednik angielskich *rituals* (i rosyjskich *обрядов*), *rituals* znaczą bowiem, jak wiadomo, i jedno, i drugie<sup>65</sup>. Tak więc ten punkt Konwencji można by przeformułować następująco: **społeczne praktyki i zwyczaje, obrzędy i rytuały, święta i uroczyste obchody**. Zespół do spraw niematerialnego dziedzictwa kulturowego podał w tej dziedzinie tytułem przykładu obrzędy przejścia (*les rites de passage*<sup>66</sup>), takie jak chrzciny, wesela czy pogrzeby, ceremo-

<sup>65</sup> Zob. Z. Staszczak, hasło „obrzęd”, w: *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, s. 256; por. hasła „ceremonia”, „obyczaj”, „rytuał” i „zwyczaj”.

<sup>66</sup> W kwestii odróżniania albo nieodróżniania w danym kontekście rytuału od obrzędu zob. J. Tokarska-Bakir, *Przemiany*, wstęp do: A. van Gennep: *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii. O bramie i progu [...] i o wielu innych rzeczach*, przeł. B. Biały, wstęp J. Tokarska-Bakir, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2006, s. 7. Warto zaznaczyć, że w polskiej terminologii fachowej – religioznawczej, folklorystycznej, etnologicznej i antropologicznokulturowej – nazwę „ceremonia” traktuje się często jako synonim terminu „obrzęd”, np. ceremonia pogrzebowa i obrzęd pogrzebowy to jedno i to samo; od „ceremonii” odróżnia się za to „ceremoniał” – pojęty jako zespół form realizowanych w jej toku, gdy np. mowa o ceremoniale dworskim, czy po prostu zbiór przepisów regulujących jej przebieg, jak w wypadku ceremoniału wojskowego; z kolei termin „obrzędek” uważa się za synonim „rytu”, kiedy używa się go w znaczeniu odrębnej liturgii tej samej religii, np. obrządek rzymski albo obrządek wschodni w chrześcijaństwie – „rytu”, który wówczas swoim zakresem nie pokrywa się z terminem „rytuał”, gdy mowa np. o rycie trydenckim jako osobnej formie obrządku rzymskiego. Rytuały w węższym znaczeniu klasyfikuje się jako szczególny rodzaj obrzędów – obrzędy z drugiej strony mieszają się ze zwyczajami i obyczajami: nic więc dziwnego, że niefachowcom czasami trudno się połączyć w tej taksonomii.

niały lokalne i środowiskowe, zwyczaje odpustowe i pielgrzymki, gry, zabawy i folklor dziecięcy. Wiele z obrzędów i rytuałów, świąt i uroczystych obchodów przybiera formę widowisk kulturowych / *cultural performances*. Bywa więc rozstrzygnięciem czysto umownym zaklasyfikowanie odmian teatru obrzędowego, takich jak Ramlila czy *ta'zīye*, o których przed chwilą była mowa, do kategorii sztuk widowiskowych, zaś pokazów rytualnych, takich jak taniec *sema* czy spektakl *voladores*, o których będzie mowa za chwilę, do kategorii obrzędów i rytuałów.

Ale dziedzinę społecznych praktyk i zwyczajów, obrzędów i rytuałów, świąt i uroczystych obchodów trudno jest niekiedy oddzielić również od dziedziny tradycji i przekazów ustnych. Bo właśnie jako tradycja przekazu ustnego została wpisana na Listę reprezentatywną czterogłosowa polifonia wokalna Pigmejów Aka (nazwa własna BiAka), oparta na wariacjach ostinatowych, której improwizowane wykonywanie przy użyciu charakterystycznej techniki jodłowania, do wtóru bębna *enzeko*, harfy *geedale-bagongo* i łuku muzycznego *mbela*, połączone z klaskaniem w dłonie, nieodłączne jest od obrzędów związanych z polowaniami, miodobraniami, zakładaniem nowych obozowisk czy pogrzebami (Republika Środkowoafrykańska, wpis w 2008 roku); i jako tradycja przekazu ustnego na tej Liście znalazły się nawet jorubijskie całonocne tańce w rzeźbionych i pokrytych polichromią maskach gelede (*gèlèdè*) przy wtórze czterech tam-tamów, odprawiane dorocznie po zbiorach, ale także z powodu różnych ważnych wydarzeń: narodzin dziecka, małżeństwa czy pogrzebu, oraz z powodu klęsk, takich jak susza lub epidemia (Benin, Nigeria i Togo, wpis w 2008 roku).

Wśród rytuałów wpisanych na Listę reprezentatywną można znaleźć nestinarstwo (*нестинарство*, po grecku Anastenarie, *Αναστενάρια*) – synkretyczny kult, którego najważniejszą praktyką jest taniec boso na rozżarzonych węglach, odpawiany przez osoby pogrążone w transie, otoczone kręgiem tancerzy wykonujących tradycyjne choro, przy dźwiękach świętego bębna i dud, praktykowany w południowo-wschodniej Bułgarii (we wsiach Byłgari, Kosti i Brodiłowo) rokrocznie w dniu św. Konstantyna i św. Heleny, 3 czerwca, czyli 21 maja według kalendarza gregoriańskiego (Bułgaria, wpis w 2009 roku); *sema* (turecka postać arabskiej nazwy *samā'*, 'słuchanie [mistycznym

uchem]') – sięgający XIII wieku, ustanowiony przez Dżalaluddina Rumiego, obrzęd wykonywanego przy wtórze pieśni i muzyki granej na piszczałce *ney*, lutni *rebap*, parze połączonych bębenków *kudum* i cytrze *kanun* zbiorowego tańca mewlewitów, derwiszów wirujących, jako praktyki mistyki sufickiej (Turcja, wpis w 2008 roku); oraz odprawiany przez Totonaków rytuał *voladores*, „fruwających” (Meksyk, wpis w 2009 roku), którzy wspinawszy się na słup wysoki na 30 do 40 metrów, skaczą z platformy znajdującej się na wierzchołku, przywiązani linami wokół kostek i przy akompaniamencie muzyki wygrywanej na flecie i bębunku oraz pieśni ku czci słońca, czterech wiatrów i kierunków świata – szybują wokół słupa, stopniowo zniżając swój lot. *La Día de los Muertos*, Dzień Zmarłych obchodzony przez rdzennych mieszkańców Meksyku (Meksyk, wpis w 2008 roku) to – tak jak Dziady – połączenie zadusznych obchodów chrześcijańskich z praktykami i wierzeniami przedchrześcijańskimi: świętem zakończenia rocznego cyklu uprawy kukurydzy i karmienia dusz zmarłych.

Chyba najwięcej w tej dziedzinie wpisano na Listę reprezentatywną karnawałów. Karnawał w Binche i karnawał w Alost/Aalst/Oilsjt (Belgia, wpisy w 2008 i 2010 roku), pochod karnawałowy *Schemenlaufen* w Imst (Austria, wpis w 2012 roku), karnawałowa Parada Dzwonników z Kastavu (Chorwacja, wpis w 2009 roku), pochod karnawałowy Busó w Mohácsu (Węgry, wpis w 2009 roku), karnawał w Barranquilli i karnawał *Negros y Blancos* w San Juan de Pasto (Kolumbia, wpisy w 2008 i 2009 roku), karnawał Oruro (Boliwia, wpis w 2008 roku) – obchodzony wysoko w górach przez Indian Uru, z tańcami *diablada* i procesją *entrada*. Obchody mięsopustne we wsiach regionu Hlinecko we wschodnich Czechach (Republika Czeska, wpis w 2010 roku) to właściwie kołędowanie, podobne do tego, które znamy z ziem polskich. Z karnawałowych elementów brazylijskich na Liście reprezentatywnej znalazły się między innymi pokazy taneczne frevo wykonywane podczas pernambukańskiego karnawału w Recife i *samba de roda* z Recôncavo w Bahii (Brazylia, wpisy w 2012 i 2008 roku) – i te pierwsze i ta druga, której notabene nie powinno się mylić z sambą towarzyską, związane zarówno z obchodami karnawału, jak i rytualnymi agonami capoeiry, afrobrazylijskiej sztuki walki.

Na Listę reprezentatywną została wpisana – była już o tym wzmianka – przestrzeń kulturowa Dżemaa el-Fna (*jāmi‘ al-fanā’*), największego placu w marrakeszańskie medynie (Maroko, wpis w 2008 roku), gdzie odbywają się występy opowiadaczy historii i muzyków *gnaoua*, tancerzy i akrobatów, zaklinaczy węży i treserów małp, połykaczy ognia i połykaczy szkła, gdzie wrywa się zęby i świadczy porady ziołolecznicze, wykonuje tatuaż henną i przepowiada przyszłość, gdzie wyciska się świeży sok z pomarańczy i gdzie krążą sprzedawcy wody w swych tradycyjnych strojach z gór Rif, gdzie w ogóle kwitnie handel i gastronomia. Ale na tej Liście znalazła się także francuska tradycja biesiadna (Francja, wpis w 2010 roku) – jako typ uroczystego spotkania wokół stołu, związanego z obchodami ważnych momentów w życiu jednostki i całej społeczności, charakteryzujący się między innymi ustaloną strukturą posiłku: od aperitif, poprzez przystawkę, ryby lub mięso z warzywami, sery i deser ze starannie dobranymi winami, do digestifu. Wpisano na nią również francuski system nauki zawodu zwany *compagnonnage* (Francja, wpis w 2010 roku) – praktykowany przez kamieniarzy, cieśli, kowali, rymarzy, tkaczy, piekarzy czy kucharzy około pięcioletni cykl terminowania rzemieślniczego, obejmujący poznawanie technik i zwyczajów środowiska, obrzędy inicjacji zawodowej oraz objazd warsztatów w kraju zwany dźwięcznie *tour de France*.

Na Liście dziedzictwa wymagającego pilnej ochrony umieszczono obrzęd *yaokwa* odprawiany przez plemię Enawene Nawe (inaczej: Salumã) z Amazonii (Brazylia, wpis w 2011 roku) – obrzęd ten, będący formą oddawania czci duchom Yakairiti, jest odprawiany przez siedem miesięcy i w istocie reguluje w tym czasie codzienne zajęcia wszystkich członków społeczności: gdy jedna grupa wyrusza na połów ryb, druga przygotowuje ofiary dla duchów z soli kamiennej, ryb i tradycyjnych potraw oraz oddaje się tańcom i śpiewom. Obrzęd ten łączy więc w sobie praktyczną wiedzę z zakresu łowiectwa i rolnictwa, umiejętności budowania domów i tam na rzece, szycia strojów, tworzenia narzędzi i instrumentów muzycznych – i w ten sposób służy zachowaniu ładu kosmologicznego i porządku społecznego plemienia liczącego sobie już tylko trzystu pięćdziesięciu członków.

Wraz z obrzędem *yaokwa* dotknęliśmy czwartej z wyodrębnionych dziedzin niematerialnego dziedzictwa kulturowego, na którą składają

się „wiedza i praktyki dotyczące przyrody i wszechświata”. W przytoczonym sformułowaniu polskiego przekładu tekstu Konwencji komentarza wymaga tylko termin „praktyki” – tłumaczenie angielskich *practices* w znaczeniu ‘czynności, zabiegów, przyjętych sposobów, technik, taktyk działania’, ponieważ również i tutaj źródłowy tekst hiszpański (*los usos*) i rosyjski (*обычай*), a także przekład roboczy niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (*die Bräuche*), nasuwają „zwyczaje”; może więc i tu adekwatna byłaby formuła „praktyki i zwyczaje”. O jakie praktyki i zwyczaje może tu chodzić – Zespół do spraw niematerialnego dziedzictwa dookreślił, wymieniając tradycyjne sposoby leczenia, meteorologię ludową, zamawiania miłosne i medyczne oraz tradycyjne wyobrażenia o wszechświecie.

Chyba nic lepiej nie zilustruje tej dziedziny jak akupunktura i moksoterapia (leczenie tłącymi się pałeczkami z suszonych liści bylicy pospolitej), stanowiące praktyki tradycyjnej medycyny chińskiej (Chiny, wpis w 2010 roku) – praktyki oparte oczywiście na modelu ciała ludzkiego jako mikrokosmosu połączonego kanałami, których fizyczne stymulowanie może pobudzić funkcje samoregulacji i przywrócić pacjentowi zdrowie. Inną ilustracją mogą być praktyki zielarskie *médicos Kallawaya*, zwanych też *yatiri*, potomków uzdrawiaczy inkaskich królów, szamanów indiańskich zamieszkujących region Andów (Boliwia, wpis w 2008 roku) – także i one oparte są na wiedzy botanicznej obejmującej około 980 gatunków i na bogatej wizji kosmologicznej, notabene znajdującej wyraz w rytualnym tańcu towarzyszącym terapii, a mającym na celu uzyskanie przychylności i pomocy duchów. Na Listę wpisany został również jorubijski system przepowiadania przyszłości *Ifá* (Nigeria, wpis w 2008 roku), praktykowany za pomocą orzeszków palmowych lub muszelek kauri i wróżbiarskiego różańca z połówek fasoli, razem tworzących 256 możliwych układów, zwanych *odù*, interpretowanych przez biegłego kapłana *babalawo*.

Tradycyjna kuchnia meksykańska według wzoru z Michoacán (Meksyk, wpis w 2010 roku) – wzięta jako całość, obejmująca metody uprawy, np. sztuczne wyspowe uprawy w strefie jezior, i sposoby przyrządzania potraw, dla których podstawą jest kukurydza, rośliny strączkowe, głównie fasola, oraz papryka i chili, a dodatki stanowią pomidory, rośliny z rodziny dyniowatych, awokado, kakao i wanilia:

kuchnia ta znalazła się na Liście jako żywa kultura wspólnotowa. Na Listę wpisano także dietę śródziemnomorską (Grecja, Hiszpania, Maroko i Włochy, wpis w 2010 roku) – dietę rozumianą jako wszystko, co mieści się w przestrzeni pomiędzy krajobrazem a stołem: uprawę roślin, zbiór plonów, rybołówstwo, przechowywanie i przetwarzanie żywności, przygotowywanie, a przede wszystkim spożywanie posiłków, na które składa się oliwa z oliwek, zboża, owoce świeże lub suszone, ryby, nabiał i mięso w ograniczonych ilościach oraz wiele ziół i przypraw, popijanych – w zależności od tradycji związanej z religią – winem lub naparami ziołowymi.

Ten przykład pozwala nam przerzucić pomost do piątej dziedziny, którą są **„umiejętności związane z rzemiosłem”**. Do oficjalnego przykładu polskiego trzeba w tym punkcie zgłosić zastrzeżenie: zabrakło w nim przymiotnika **„tradycyjne”** (angielskie *traditional craftsmanship* – analogicznie we wszystkich przywoływanych źródłowych wersjach językowych).

Na ten temat chyba nie trzeba się rozwodzić, wystarczy podać kilka przykładów. A więc hodowla jedwabników i produkcja jedwabiu (Chiny, wpis w 2009 roku) oraz indonezyjski batik (Indonezja, wpis w 2009 roku); technika wykonywania koronki igłowej *point d'Alençon* (Francja, wpis w 2010 roku), sztuka koronkarstwa praktykowana w Pagu, Lepoglavie i Hvarze (Chorwacja, wpis w 2009 roku), a także tradycje koronkarskie z Lefkary (Cypr, wpis w 2009 roku); ugandyjska tkanina z kory drzewa (Uganda, wpis w 2008 roku). Dalej – sokolnictwo, wpisane solidarnie przez aż dwanaście krajów (Arabia Saudyjska, Austria, Belgia, Czechy, Francja, Hiszpania, Katar, Maroko, Mongolia, Republika Korei, Syria i Zjednoczone Emiraty Arabskie, wpisy w 2010 i 2012 roku). Obok kaligrafii chińskiej (Chiny, wpis w 2009 roku) – rysunki na piasku na wyspach Wanuatu (Wanuatu, wpis w 2008 roku), tworzone jednym palcem przez biegłych grafików na piasku, w popiele wulkanicznym lub w glinie, stanowiące formę komunikacji pomiędzy reprezentantami około 80 różnych grup językowych, kryjące w sobie całą wiedzę tych społeczności: od mitycznej do technologicznej, ściśle łączące się z opowieściami, pieśniami i obrzędami.

W 2012 roku na wniosek Włoch na Liście reprezentatywnej znalazła się tradycyjna kremońska sztuka lutnicza. Nie chodziło jednak



o same skrzypce Amatiego, Stradivariego czy Guarneriego, bo to tylko instrumenty – artefakty; chodziło przede wszystkim o praktyki, wiedzę i umiejętności, stanowiące wciąż żywą tradycję ich budowania i restaurowania.

#### 4

Byłem członkiem polskiej delegacji, która na początku grudnia 2012 roku w charakterze obserwatora uczestniczyła w 7. sesji Międzyrządowego Komitetu do spraw Ochrony Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego w Paryżu, gdy przegłosowano ten wpis. Nie zapomnę wzruszenia i radości, jakie ogarniały zgromadzonych, gdy jeden po drugim dokonywane były kolejne wpisy. Ludzkość rozpoznawała się w każdym wspólnie wtedy uznanym elemencie swego kulturowego dziedzictwa. Było to prawdziwe święto ducha twórczego, różnorodności i wzajemności.

*Jerzy Litwin*

## Ochrona dziedzictwa podwodnego w Konwencji UNESCO z 2001 roku

**R**ozwój technik nurkowych, a zwłaszcza łatwy obecnie dostęp do aparatów do swobodnego nurkowania spowodował wzrost zainteresowania poszukiwaniem wraków statków i innych obiektów zalegających na dnie morskim. Umożliwiło to odkrycie wielu ważnych obiektów podwodnego dziedzictwa kulturowego, które były badane naukowo i zostały zabezpieczone w muzeach. Jednocześnie pojawiły się osoby, a nawet firmy, aktywnie poszukujące i nielegalnie eksplorujące obiekty podwodne, w tym zabytkowe. Co więcej, w mediach szukających sensacji mówi się zwykle o „odkryciach skarbów”, a nie o podwodnym dziedzictwie kulturowym. Problem ten już pod koniec ubiegłego stulecia stał się tak ważny, że w ramach UNESCO przystąpiono do prac nad zredagowaniem konkretnych przepisów, które w formie konwencji zostały zaproponowane do przyjęcia przez wszystkie kraje członkowskie. Dotychczas do konwencji o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego z 2001 roku przystąpiło jednak – według stanu na koniec 2012 roku – zaledwie 41 państw<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Do marca 2014 roku sygnatariuszami konwencji było 45 państw (przypis red.).

## **Rola, doświadczenie i osiągnięcia Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku w zakresie archeologii podwodnej**

Jednym z problemów, jakie musiało rozwiązać kierownictwo tworzonego od 1960 roku i usamodzielnionego w 1962 roku Muzeum Morskiego w Gdańsku było wypracowanie form pozyskiwania eksponatów, bez posiadania których nie miałyby ono racji bytu. Niemożliwe było przejęcie kolekcji marynistycznych, czy modeli statków, bo takich w zniszczonej wojną i okupacją Polsce nie było. Przed Muzeum stało zadanie poszukiwania eksponatów i systematyczne budowanie kolekcji. Wtedy też, jeszcze w latach 60. XX wieku, podjęto pierwsze próby sięgnięcia po zabytki spoczywające w morskich głębinach. Sprzyjały temu okoliczności – zapadła decyzja budowy Portu Północnego w Gdańsku i rozpoczęto prace hydrograficzne, mające na celu wyznaczenie bezpiecznych torów wodnych dla spodziewanych tam dużych statków. Partnerem dla Muzeum stały się instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo żeglugi i ratownictwo morskie. Pierwsze wydobyte zabytki pochodziły z wraka zidentyfikowanego jako pozostałości szwedzkiego okrętu zatopionego podczas bitwy pod Oliwą w 1627 roku. Takich eksponatów, jak 20 dział z brązu, odlanych w XVI i XVII wieku, nigdzie i za żadne pieniądze Muzeum kupić by nie mogło. Znaczenie tego odkrycia podniósł fakt rozpoznania wśród w większości szwedzkich luf armatnich jednej, odlanej w 1560 roku dla króla Zygmunta Augusta oraz innej, opatrzonej herbem Radziwiłłów. Drugim ważnym wrakiem wtedy odkrytym i badanym do 1976 roku był „Miedziowiec” – statek towarowy, który z ładunkiem rozmaitych towarów zatonął na początku XV wieku.

Rozwijane badania podwodne i eksploracja zagrożonych zniszczeniem wraków postawiła przed przemianowanym w 1972 roku Centralnym Muzeum Morskim (CMM)<sup>2</sup> w Gdańsku konieczność utworzenia własnej pracowni konserwacji zabytków, wydobywanych ze środowiska wodnego. Pod koniec lat 70. dział ten osiągnął wysoki stopień profesjonalizmu i wraz z Działem Archeologicznych

---

<sup>2</sup> Od grudnia 2013 roku Centralne Muzeum Morskie ma status narodowej instytucji kultury i nosi nazwę Narodowe Muzeum Morskie w Gdańsku (przyp. red.).

Badań Podwodnych stał się nie tylko wizytówką Centralnego Muzeum Morskiego w Polsce, ale i wizytówką naszego kraju za granicą.

Koniec lat 80. przyniósł przemiany polityczno-gospodarcze w naszym kraju, co m.in. zaowocowało otwarciem akwenów morskich dla różnych dyscyplin sportów wodnych i spowodowało odwiedzanie miejsc zalegania wraków statków przez pletwonurków. Problemy takie pojawiały się i we wcześniejszym okresie, jednak nie niosły one dla zabytków aż takiego zagrożenia, jak ma to miejsce od końcowych lat ubiegłego stulecia.

Centralne Muzeum Morskie widziało ten problem od dawna i już w latach 80. zabiegało o uzyskanie statusu krajowego konserwatora zabytków podwodnych. Częściowo osiągnięto to w 2005 roku, kiedy na mocy porozumienia z Wojewodą Pomorskim i Wojewódzkim Pomorskim Konserwatorem Zabytków, przy akceptacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Muzeum przejęło takie obowiązki na wodach przyległych do wybrzeża województwa.

Doświadczenia gdańskiego Muzeum w zakresie archeologii podwodnej były i są wykorzystywane w różnych formach, w tym we współpracy z ośrodkami zagranicznymi. Specjaliści z CMM nie tylko biorą udział w międzynarodowych konferencjach, ale też uczestniczą w różnych programach, mających na celu ochronę kulturowego dziedzictwa podwodnego. Już pod koniec XX wieku uczestniczono w dwóch międzynarodowych programach NAVIS I i NAVIS II finansowanych ze środków Unii Europejskiej. W 2001 roku pracownicy Muzeum podjęli współpracę z zagranicznymi specjalistami oddelegowanymi do prac w Grupie Monitorującej Dziedzictwo Kulturowe Krajów Nadbałtyckich, w tym także w utworzonej przez nią Grupie Roboczej do spraw podwodnego dziedzictwa kulturowego. Ponadto badacze z muzealnego zespołu biorą udział w pracach innych międzynarodowych zespołów archeologów morskich.

Problemy prawne związane z planem przystąpienia Polski do grona sygnatariuszy konwencji były już przedmiotem dogłębnych analiz prof. Wojciecha Kowalskiego, wyrażonych w opinii prawnej w grudniu 2008 roku. Dokument ten zawiera analizy przepisów naszego prawa wewnętrznego, które będą musiały być znowelizowane w związku z ratyfikacją konwencji. Ważnym uzupełnieniem

wspomnianej opinii są niedawno sporządzone „Zalecenia dotyczące wdrożenia prawodawstwa UNESCO do polskiego porządku prawnego”<sup>3</sup>, opracowane przez dr Katarzynę Zalasieńską.

Mając na uwadze tematykę konferencji, po powyżej przedstawionym wprowadzeniu, chciałbym podjąć próbę skonfrontowania wybranych zapisów konwencji z działaniami i doświadczeniami Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku.

## **Konwencja w warunkach polskich – co spełniamy i co możemy zrealizować?**

Konwencję o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego przyjęła Konferencja Generalna UNESCO w dniu 2 listopada 2001 roku w siedzibie Organizacji w Paryżu. Jego sygnatariuszami do końca 2012 roku było 41 państw<sup>4</sup>, wiele innych utrzymuje na razie status obserwatora prac związanych z konwencją.

Konwencja liczy 35 artykułów i zawiera aneks określający zasady regulujące działania nakierowane na podwodne dziedzictwo kulturowe i opisane w 36 punktach. Dokument otwiera preambuła, zawierająca wiele myśli świadczących o głębokiej trosce jej autorów o zachowanie podwodnego dziedzictwa kulturowego jako integralnej części dziedzictwa ludzkości, które wobec rosnącego zainteresowania nim wymaga zdecydowanej międzynarodowej ochrony. Autorzy zapisów konwencji wyrazili m.in. głębokie zaniepokojenie „rosnącą komercyjną eksploatacją podwodnego dziedzictwa kulturowego, której sprzyja postęp w stosowaniu nowoczesnych technik nurkowych oraz realizowane inwestycje, nie tylko u wybrzeży mórz, ale i na otwartych akwenach”<sup>5</sup>.

Niezwykle ważne w tej konwencji jest to, że nie powoduje ona zmiany zasad prawa międzynarodowego ani praktyki obowiązującej w poszczególnych państwach w obszarze ich suwerenności (...)

---

<sup>3</sup> Zob. Aneks 1 w niniejszej publikacji, *Zalecenia dotyczące wdrożenia prawodawstwa UNESCO...*, s. 219-306.

<sup>4</sup> Por. przyp. 1.

<sup>5</sup> Wszystkie cytaty z konwencji UNESCO w tłumaczeniu Autora.

(art. 2 pkt 8). Myśl tę rozwinięto jeszcze w punkcie 1. artykułu 7: „Państwa Strony w ramach własnej suwerenności mają wyłączne prawo regulacji i autoryzacji działań nakierowanych na podwodne dziedzictwo kulturowe, spoczywające w ich wodach wewnętrznych, archipelagowych oraz morzu terytorialnym”. Konwencja zawiera ważne definicje, których listę otwiera stwierdzenie: „Podwodne dziedzictwo kulturowe oznacza wszelkie ślady egzystencji ludzkiej mające charakter kulturowy, historyczny lub archeologiczny, które pozostawały lub pozostają całkowicie lub częściowo pod wodą, okresowo lub stale, przez co najmniej sto lat, w tym stanowiska, budowle, obiekty, artefakty oraz szczątki ludzkie, wraz z ich kontekstem archeologicznym i przyrodniczym, a ponadto statki, samoloty oraz inne pojazdy lub ich części, ładunek lub inna zawartość, wraz z ich kontekstem archeologicznym i przyrodniczym; oraz przedmioty o charakterze prehistorycznym” (art. 1, pkt 1 (a)).

Dotychczasowe działania w Polsce w zakresie ochrony podwodnego dziedzictwa kulturowego przyniosły liczący się dorobek, a jego realizatorzy zgromadzili spore doświadczenia, które można spróbować skonfrontować z ważniejszymi postanowieniami konwencji i z potrzebą respektowania jej w naszych warunkach.

Celem konwencji, jak głosi artykuł 2 w punkcie 1, jest „zapewnienie i zwiększenie ochrony podwodnego dziedzictwa kulturowego” i (zgodnie z punktem 3 tegoż artykułu) Państwa Strony zobowiązują się nie tylko do współpracy w zakresie ochrony podwodnego dziedzictwa kulturowego, ale także „zobowiązują się je chronić dla dobra ludzkości (...)”. Co więcej, zachowanie podwodnego dziedzictwa kulturowego *in situ* uznaje się za priorytet nadrzędny w kontekście wydawania zezwoleń na wszelkie działania nakierowane na owe dziedzictwo (pkt 5).

Takie też praktyki stosuje Centralne Muzeum Morskie, starając się zidentyfikować odkryte stanowisko archeologiczne i informować o jego historycznej randze Urząd Morski oraz Morski Oddział Straży Granicznej, w następstwie czego jest ono chronione. Również Muzeum podejmuje trud zachowania odkrytego stanowiska o charakterze zabytkowym w stanie nienaruszonym. W tym celu przeprowadzana jest jego inwentaryzacja, a następnie co jakiś czas lustracje kontrolne.

Innym ważkim zaleceniem konwencji jest stwierdzenie, że wydobyte obiekty podwodnego dziedzictwa kulturowego podlegają „zabezpieczeniu, konserwacji oraz zarządzaniu w sposób zapewniający im długotrwałe przetrwanie” (pkt 6).

Ten warunek jest już obecnie spełniany, gdyż w razie potrzeby wykonania ratowniczych prac podwodnych, po udokumentowaniu zabytków w miejscu zalegania, są one wydobywane i poddawane niezbędnym zabiegom w specjalistycznej pracowni konserwatorskiej CMM. Po opracowaniu naukowym są one składowane w magazynie lub prezentowane na wystawach.

Zdarzają się wypadki okazjonalnego wydobycia obiektów z morza przez rybaków lub przez operatorów sprzętu technicznego – na przykład pogłębiarek. Wtedy sporządzana jest dokumentacja, ustalane jest miejsce połowu lub wykonywania prac czerpalnych, które zostają przerwane w celu niezbędnej inspekcji miejsca odkrycia zabytku.

Punkt 9 głosi, iż Państwa Strony mają zadbać o to, by „szczątkom ludzkim spoczywającym w wodach morskich okazywano właściwy szacunek”. Problem ten w naszej strefie Bałtyku szczególnie wyraźnie dotyczy wraków transportowców niemieckich z czasów II wojny światowej. Na wszystkich trzech wrakach, wykorzystanych do ewakuacji wojska oraz cywilów, a zalegających na wodach strefy ekonomicznej, są tysiące szczątków ludzkich. Obiekty te, choć spoczywają na dużych głębokościach, są celem często nielegalnych ekspedycji nurkowych. Uważa się je jednak za mogiły wojenne i zezwolenia na oglądanie ich udzielane są tylko w wyjątkowych wypadkach i to pod nadzorem obserwatora z Urzędu Morskiego lub CMM.

Artykuły 3, 4 i 5 dotyczą kompatybilności konwencji z innymi konwencjami i międzynarodowymi regulacjami prawnymi dotyczącymi żeglugi. Artykuł 6 zaleca Państwom Stronom zawieranie porozumień dwustronnych, regionalnych i innych, a także rozwijanie istniejącej współpracy na rzecz ochrony podwodnego dziedzictwa kulturowego. Działania takie od wielu lat prowadzi CMM. W ramach Grupy Roboczej ds. podwodnego dziedzictwa kulturowego pracowano nad projektem porozumienia dotyczącego ochrony archeologicznych stanowisk podwodnych w basenie Morza Bałtyckiego oraz nad zasadami klasyfikacji

do wpisu na listę stu najważniejszych stanowisk archeologicznych, głównie wraków w wodach Bałtyku.

Artykuł 7 w punkcie 3 stwierdza, że w celu „współpracy na rzecz wypracowania najlepszych metod ochrony statków i samolotów będących własnością danego państwa, Strony zobowiązują się informować państwo będące sygnatariuszem konwencji, a także – w stosownych przypadkach – inne państwa, o udokumentowanym związku natury kulturowej, historycznej lub archeologicznej z odkrytymi obiektami podwodnego dziedzictwa kulturowego. Z doświadczeń archeologów polskich wynika, że najczęściej rozpoznawane na dnie morza wraki statków i samolotów związane są z dziedzictwem innych państw, często nawet kilku, gdyż kadłub może być dziełem jednego ośrodka szkutnictwa, a jego wyposażenie, uzbrojenie, rzeczy osobiste załogi oraz ładunek mogły powstać w różnych krajach. W związku z tym informowano po rozpoznaniu proveniencji partnerskie muzea w danych krajach, zasięgano konsultacji, a nawet użyczano zabytki do zagranicznych instytucji organizujących tematyczne wystawy. Również Centralne Muzeum Morskie w Gdańsku było informowane o odkryciach za granicą, gdzie na przykład rozpoznano kadłuby statków zbudowane z „gdańskiej” dębiny.

Artykuł 8 stanowi o tym, że sygnatariusze konwencji „mogą zezwalać na działania nakierowane na podwodne dziedzictwo kulturowe spoczywające w wodach ich mórz przyległych (...)”. Takich potrzeb nie ma zbyt wiele, ale na przykład w wypadku odkrycia miejsca zalegania w Morzu Północnym okrętu podwodnego „Orzeł” może być podjęta taka ekspedycja.

Artykuł 9 już w punkcie 1 stanowi o tym, iż „Strony zobowiązane są chronić podwodne dziedzictwo kulturowe znajdujące się w wyłącznej strefie ekonomicznej oraz na szelfie kontynentalnym zgodnie z postanowieniami konwencji”. Realizacji tego artykułu podporządkowanych jest w ostatnich latach większość prac realizowanych przez CMM. Są to badania ratunkowe na przykład w portowym torze wodnym Martwej Wisły w Gdańsku, czy też akcja, jaką wspólnie z Urzędem Morskim, Instytutem Morskim i Marynarką Wojenną, przeprowadzono w 2011 roku na pozostałościach wraku statku transportującego żeliwne armaty szwedzkie z XVIII wieku. Do prac tych



doszło w wyniku spełnienia podpunktu tego artykułu, stwierdzającego, że sygnatariusze zobowiązują się wymagać od swoich obywateli i kapitanów swojej bandery informowania o odkryciach podwodnego dziedzictwa kulturowego. Właśnie takie osoby z Instytutu Morskiego poinformowały nasze Muzeum o dokonany odkryciu, a firma Generpol, zlecająca badanie dna Bałtyku pod siłownię wiatrowe, sfinansowała wydobywanie.

Punkty 3 i 4 artykułu 9 nakładają na sygnatariusza obowiązek informowania Dyrektora Generalnego UNESCO o odkryciach podwodnego dziedzictwa kulturowego i o podjętych działaniach, a Dyrektor Generalny zobowiązany jest poinformować o tym wszystkich sygnatariuszy konwencji.

Artykuł 10 dotyczy ochrony podwodnego dziedzictwa kulturowego w wyłącznej strefie ekonomicznej i na szelfie kontynentalnym. Już w punkcie 1 uznawane jest prawo sygnatariusza do udzielania „wszelkich zezwoleń na działania nakierowane na obiekty podwodnego dziedzictwa kulturalnego spoczywające w wodach wyłącznej strefy ekonomicznej lub na szelfie kontynentalnym, które mogą być wydawane jedynie pod warunkiem, że nie naruszają niniejszego artykułu”. Procedury takie mają już w Polsce miejsce – zainteresowany występuje z wnioskiem do Urzędu Morskiego, ten zaś kieruje sprawę do zaopiniowania do CMM, które wysyła opinię do Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i do Urzędu Morskiego. Problemem jest jednak nadzór nad przestrzeganiem przez wnioskodawcę zasad postępowania na uznanym za zabytek obiekcie. Tym samym, tak jak stanowi punkt 2, „Państwo Strona, w którego wyłącznej strefie ekonomicznej znajduje się obiekt podwodnego dziedzictwa kulturowego ma prawo zakazać lub zezwolić na działanie na rzeczony obiekt, aby zapobiec naruszeniom własnego prawa suwerena oraz własnej jurysdykcji”. Zdarza się jednak, że takiego zezwolenia na składany wniosek się nie udziela. Co więcej, Urząd Morski w Gdyni dysponuje opracowanym przez CMM wykazem podwodnych stanowisk szczególnie chronionych, na odwiedzanie których nie wyraża się zgody.

Artykuły 11, 12 i 13 konwencji wybiegają znacznie poza obecnie występujące na polskich wodach problemy, natomiast artykuł 14 ma szczególne znaczenie, gdyż stanowi o „zapobieganiu wwozowi, obrotowi

oraz nielegalnemu posiadaniu obiektów podwodnego dziedzictwa kulturowego, jeśli wydobycie tychże obiektów było sprzeczne z postanowieniami konwencji”. Rozwinięcie tego artykułu stanowi artykuł 16, który mówi, iż Państwa Strony zobowiązane są do zapobiegania za pomocą wszelkich środków angażowania się ich obywateli w działania naruszające postanowienia niniejszej konwencji. W artykule 17 mowa jest o sankcjach, które „za rzeczzone naruszenia winny być odpowiednio surowe (...), aby pozbawić przestępców korzyści z uprawianego procederu”. W tej sprawie w Polsce nie ma jeszcze wypracowanych procedur. Kolejny artykuł zobowiązuje Państwa Strony do „działań umożliwiających konfiskatę obiektów podwodnego dziedzictwa kulturowego wydobytych w sposób naruszający postanowienia konwencji”. Sygnatariusze prowadzą ewidencję i chronią skonfiskowane obiekty podwodnego dziedzictwa kulturowego w myśl postanowień konwencji. Mają też obowiązek poinformowania o takich zdarzeniach Dyrektora Generalnego UNESCO oraz państwa mające związek ze skonfiskowanym dobrem, które jest dobrem ogólnym. Artykuł 19 zaleca współpracę Państwom Stronom w zakresie wypełniania postanowień omawianej konwencji. Duże znaczenie ma zapis w artykule 20, który zobowiązuje każdego sygnatariusza do podejmowania wszelkich działań w celu „podniesienia publicznej świadomości w zakresie wartości oraz doniosłości podwodnego dziedzictwa kulturowego i jego ochrony w myśl niniejszej konwencji”. Rozwinięciem treści tego artykułu jest następny, zobowiązujący Państwa Strony do współpracy na rzecz „szkoleń w zakresie podwodnej archeologii, technik konserwacji podwodnego dziedzictwa kulturowego oraz na uzgodnionych warunkach transferu technologii ważnych z punktu widzenia obiektów podwodnego dziedzictwa kulturowego, a także badań i edukacji w tej dziedzinie”. Powyższe postanowienia realizuje Centralne Muzeum Morskie, a wyrazem tego są edukacyjne w treści wystawy, prelekcje, odczyty i szkolenia – w tym nie tylko studentów i nurkujących, ale i funkcjonariuszy policji, Straży Granicznej i Urzędu Celnego. Gdańskie Muzeum organizowało międzynarodowe konferencje i seminaria oraz warsztaty poświęcone archeologii podwodnej z funduszy MKiDN.

W planach rozwojowych CMM jest pilna przebudowa własnej pracowni – warsztatów konserwatorskich w Tczewie i wzniesienie tam

magazynu studyjnego (zapewne pierwszego w Polsce) oraz utworzenie nowego Oddziału – Muzeum Archeologii Morskiej w Łebie. Wkrótce też podjęte będą w głównej siedzibie Muzeum w Gdańsku prace nad przygotowaniem nowej, większej wystawy stałej poświęconej archeologii podwodnej.

Artykuł 22 zobowiązuje Państwa Strony do powołania do życia właściwych organów lub powierzenia już istniejącym zadania „utworzenia, prowadzenia i aktualizacji ewidencji obiektów podwodnego dziedzictwa kulturowego, a także badań i edukacji w tym zakresie”. Można uznać, że załącznikiem takiego organu są działy Centralnego Muzeum Morskiego, które, wyposażone w odpowiednie uprawnienia, stosownie rozwinięte kadrowo i wyposażone w niezbędny sprzęt, mogłyby takie zadania wypełniać pod nadzorem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Końcowe artykuły konwencji stanowią o sprawach proceduralnych, a artykuł 28 uznaje, że dane państwo przyjmując, ratyfikując, zatwierdzając lub przystępując do niniejszej konwencji, także w dowolnym późniejszym terminie, może zadeklarować, iż „Zasady” dotyczyć mają ich wód śródlądowych nie będących wodami morskimi. Uzupełnieniem zestawu artykułów konwencji są ujęte w 36 punktach „Zasady”, będące uszczegółowieniem postanowień Konwencji i wymagające oddzielnej, szczegółowej analizy.



Narodowe Muzeum Morskie w Gdańsku – ekspozycja armat z wraka okrętu szwedzkiego „Solen”, który zatonął w bitwie pod Oliwą w 1627 roku. Fot. Archiwum

## SESJA I

Obecna sytuacja prawna w zakresie ochrony  
i zarządzania dziedzictwem kulturowym

## CZĘŚĆ II



*Jacek Dąbrowski*

## Realizacja ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – wybrane problemy administracyjne

*Obawiam się, aby kiedyś następcy nasi nie zawołali na nas, żeśmy wiele uczynili dla wygody i pożytku własnego, a nie zrobiliśmy nic dla przeszłości i dla tego, cośmy po niej odziedziczyli w zabytkach.*

hr. Artur Potocki  
na Sejmie Rzeczypospolitej Krakowskiej w 1825 r.

**P**ostaram się w skrócie przedstawić, jak wygląda realizacja ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w odniesieniu do administracji konserwatorskiej – do wojewódzkich urzędów ochrony zabytków, ale także do drugiej instancji, czyli do poziomu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nie będę się odnosił do konkretnych przepisów ustawy, ponieważ przepisów, na podstawie których konserwatorzy wydają rozliczne decyzje, pozwolenia, postanowienia, jest bardzo dużo. Chciałbym Państwu przedstawić statystyczny realizacji tej ustawy, bo może on pokazać, jakiego typu problemy występują i na czym polegają. Są to problemy natury ilościowej w stosunku do stanu służb.

Jeszcze na początek dygresja do wystąpienia profesora Bogusława Szmygina – mam wrażenie, że nasza dyscyplina nie do końca znajduje się w stanie kryzysu, choć zapewne też. Myślę, że to raczej służby konserwatorskie są w stanie kryzysu organizacyjnego i finansowego, co nie jest ich winą.

W zestawieniu (tab. 1) przedstawiam wybrane działania służb konserwatorskich i ich ilość w ramach poszczególnych lat w okresie od 2008 do 2011 roku. Chciałbym zwrócić uwagę na te, które są szczególnie – decyzje o wpisie i o odmowie wpisu do rejestru zabytków.

Tabela 1. Prace administracji konserwatorskiej – organy I instancji

| <b>Wybrane działanie<br/>(podstawa prawna)</b>                                                                                                                                      | <b>2008</b>   | <b>2009</b>   | <b>2010</b>   | <b>2011</b>   |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------|---------------|---------------|---------------|
| decyzje o wpisie /odmowie wpisu zabytku nieruchomego do rejestru zabytków (art. 9, ust. 1 uoz)                                                                                      | 292           | 597           | 610           | 603           |
| decyzje o wpisie /odmowie wpisu zabytku ruchomego do rejestru zabytków (art. 10, uoz)                                                                                               | 456           | 409           | 402           | 364           |
| uzgodnienia / odmowy uzgodnień mpzp lub zmian w mpzp (art. 20 uoz)                                                                                                                  | 4043          | 3752          | 3962          | 4082          |
| Zalecenia konserwatorskie w formie pisemnej (art. 27)                                                                                                                               | 17663         | 12113         | 12371         | <b>19607</b>  |
| Pozwolenia / odmowy pozwoleń na prowadzenie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków (art. 36, ust. 1 pkt 1 uoz) | 14344         | 11027         | <b>15415</b>  | 15560         |
| Pozwolenia / odmowa pozwoleń na prowadzenie badań archeologicznych (art. 36, ust. 1, pkt 5)                                                                                         | 6441          | 7072          | 7635          | <b>10834</b>  |
| Uzgodnienia / odmowa uzgodnienia decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego lub warunki zabudowy (ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym)            | 13749         | 12152         | 12628         | 12573         |
| Uzgodnienia / odmowy uzgodnień pozwoleń na budowę lub pozwoleń na rozbiórkę (prawo budowlane)                                                                                       | 8874          | 6687          | 8625          | 5142          |
| Pozwolenia / odmowa pozwoleń na usunięcie drzew lub krzewów z obszarów wpisanych do rejestru zabytków (ustawa o ochronie przyrody)                                                  | 5138          | 5052          | 5635          | 6311          |
| <b>Łączna liczba decyzji / postanowień / uzgodnień / pozwoleń</b>                                                                                                                   | <b>112542</b> | <b>105639</b> | <b>124513</b> | <b>124248</b> |

Są one szczególne, ponieważ wymagają, w wymiarze ilościowym, ogromnej pracy ze strony służb – pozwoleń lub odmowy wydania pozwoleń na prowadzenie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków. W skali roku, na podstawie artykułu 36 naszej ustawy, w całym kraju wydaje się 15 tysięcy decyzji. A to tylko jeden konkretny przepis, na podstawie którego służby konserwatorskie wydają decyzje. Zmiana ustawy, która miała miejsce w 2010 roku i pojawienie się, w pewnym wymiarze, ewidencji zabytków, spowodowało, że służbom konserwatorskim z roku na rok przybyło pracy o 30%. To jest skok, który wywołał bardzo poważne problemy zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji. Chciałbym powiedzieć tylko to, że rocznie służby konserwatorskie w Polsce wydają prawie 125 tysięcy różnych decyzji – postanowień, uzgodnień, pozwoleń. To jest skala działalności służb, która wynika m.in. z przepisów ustawy. Przytaczam tę liczbę, bo nad tym warto się zastanowić... Może jednak ustawa nie do końca jest aż tak zła, jak to wynikałoby z jej krytyki? Może to kwestia położenia właściwych akcentów na to, co i jak chronimy, kwestia przypisania właściwych kryteriów ochrony do właściwych obiektów.

Jak wygląda to na poziomie drugiej instancji? Są to liczby zdecydowanie mniejsze (tab. 2). W ciągu roku Departament Ochrony Zabytków, działając na rzecz Generalnego Konserwatora Zabytków, musi przygotować około dwóch tysięcy dwustu decyzji. Ta liczba wynika z odwołań wpływających z poziomu pierwszej instancji. Tym, którzy wiedzą, jak wygląda procedura administracyjna, ta liczba zapewne przemawia do

Tabela 2. Prace administracji konserwatorskiej – organy II instancji

| Rok  | Odwołania i zażalenia | Skargi, wnioski i interwencje | Skargi WSA | Ogółem      |
|------|-----------------------|-------------------------------|------------|-------------|
| 2008 | 1107                  | 235                           | 94         | 1436        |
| 2009 | 1202                  | 360                           | 140        | 1702        |
| 2010 | <b>1484</b>           | 382                           | 196        | <b>2062</b> |
| 2011 | 1562                  | 291                           | 179        | 2032        |
| 2012 | 1630                  | 353                           | 214        | 2197        |



wyobraźni, gdyż jest to złożony proces – wymagający czasu, sił, środków, wiedzy i umiejętności. Zdaniem Ministerstwa, na poziom drugiej instancji powinny trafiać te sprawy, które wiążą się z koniecznością rozstrzygnięć nawet na poziomie doktrynalnym. Są to problemy czy zagadnienia albo związane z istotnymi zabytkami albo na tyle ważne z punktu widzenia ochrony, że – naszym zdaniem – powinny trafiać także pod obrady Głównej Komisji Konserwatorskiej. Za przykład niech posłuży sprawa wydania pozwolenia Fundacji Książąt Czartoryskich z siedzibą w Krakowie na czasowy wywóz obrazu Leonarda da Vinci „Dama z gronostajem” na wystawy do Berlina, Madrytu i Londynu. W tej sprawie starły się różne racje – z jednej strony racje konserwatorskie, które brały w obronę jedno z wybitniejszych dzieł znajdujących się w polskich zasobach i – z drugiej – racje właściciela dzieła, który chciałby je prezentować, czemu trudno się dziwić. Trudno też odmówić racji właścicielowi, że prezentacja tego dzieła jest doskonałą promocją naszego kraju. Drugim przykładem jest sprawa rewitalizacji Zamku Książąt Mazowieckich w Ciechanowie jako poważny problem konserwatorski. Jego istotą była chęć wzniesienia w obrębie murów obwodowych tego Zamku tzw. Domu Dużego. Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie chciało w ten sposób rozszerzyć swoją działalność. Istotnym składnikiem wartości zabytkowej Zamku w Ciechanowie jest jego autentyczność – walor historycznego dowodu oraz jego utrwalona rola krajobrazowa. Oba te aspekty, w przypadku realizacji w proponowanym zakresie omawianej inwestycji, zostałyby poważnie umniejszone. Znacząco zmieniłby się wygląd zabytku i wizualny odbiór Zamku, utrwalony w świadomości społecznej. Po raz kolejny ściera się tutaj racja dysponenta czy właściciela obiektu i racja konserwatorska, która idzie w stronę uniemożliwienia inwestycji bądź sprowadzenia jej do takiego poziomu, żeby nie zmieniła wyglądu danego obiektu. Udało się doprowadzić do takiej decyzji, że dobudowanego obiektu nie będzie widać spoza murów obwodowych. I tu pojawia się istotny problem – czy można w taki sposób postępować z obiektami zabytkowymi: wprowadzać nowe struktury, rozbudowywać, czy rekonstruować? Kolejny przykład dotyczy pozwolenia na odtworzenie eklektycznego wystroju elewacji głównej kamienicy przy ulicy Foksal 13 w Warszawie. Modernistyczna przebudowa elewacji miała miejsce około połowy

lat 30 XX w. Właściciel chce przywrócić wystrój pierwotny na podstawie jednej odnalezionej fotografii. Sprawa wywołała dyskusje o charakterze doktrynalnym co do zasad ochrony autentycznej substancji, w tym nawarstwień historycznych, zabytkowych budynków. O kontrowersyjności tego tematu, z punktu widzenia konserwatorskiego, świadczy fakt, że decyzja Głównej Komisji Konserwatorskiej w sprawie ewentualnego przywrócenia dawnej elewacji nie była jednoznaczna. Następnie – sprawa prac konserwatorskich i robót budowlanych związanych z remontem więźby i wymianą pokrycia dachowego kaplicy Świętej Trójcy w Lublinie. Celem działań Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków jest przywrócenie właściwego, ceramicznego, pokrycia dachu, uzasadnionego historycznie. Na przeszkodzie tym pracom stoi kwestia stabilności obiektu. Zdaniem Ministra, do wyjaśnienia pozostaje problem oceny wpływu planowanej zmiany pokrycia na zachowaną oryginalną substancję, w tym ryzyko ponownego wystąpienia utraty stabilności konstrukcji obiektu oraz zagrożenie dla malowideł kaplicy, spowodowane przeciekami wód opadowych i pośniegowych. W Kamieńcu Ząbkowickim właściwy konserwator wydał nakaz przeprowadzenia prac zabezpieczających, które, jak w poprzednim przypadku, mogą mieć wpływ na statykę obiektu i na jego stan. To jest kolejna kwestia do rozważenia – czy można ratować i powodować poważne zagrożenie, czy nie? Minister ocenia zasadność wydania nakazu przeprowadzania prac konserwatorskich i robót budowlanych, niezbędnych ze względu na zagrożenie zniszczeniem lub istotnym uszkodzeniem zabytku, m.in. zabezpieczenia ścian, w tym wszystkich pęknięć i zarysowań konstrukcyjnych, zabezpieczenia zachowanych sklepień i stropów, zalecenia fragmentów sklepień, zawalonych oraz pozostałych po zawaleniu elementów architektonicznych tj. fragmentów żeber, kolumn, kapiteli itd.

To są tego typu tematy, które, naszym zdaniem – jako poważne problemy konserwatorskie – powinny stawać przed organami drugiej instancji, które to organy mają swoje narzędzia w postaci Głównej Komisji Konserwatorskiej, mają możliwość zasięgnięcia wielorakich opinii i dokonania ostatecznego rozstrzygnięcia.

Teraz chciałbym przedstawić to, co również wynika z przepisów ustawy, ale, naszym zdaniem, nie powinno stawać przed organami

drugiej instancji. Na przykład – sprawa aranżacji wejścia do lokalu użytkowego (sklepu) poprzez m.in. umieszczenie na elewacji paneli drewnianych i dwóch punktów świetlnych w budynku przy ul. Koszykowej w Warszawie, znajdującym się w układzie urbanistycznym wpisanym do rejestru. Ministerstwo ma rozważyć, na ile obudowanie wejścia do sklepu trzema, czterema deskami wpłynie na układ urbanistyczny... Naszym zdaniem, nie jest to temat, który powinien być w ten sposób rozstrzygany. Drugi przykład – wykonanie ogrodzenia frontowego nieruchomości położonej w Konstancinie-Jeziornie – tutaj również mamy do czynienia z obiektem znajdującym się w układzie urbanistycznym wpisanym do rejestru. Kolejna sprawa – uzgodnienie projektu decyzji o ustaleniu warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie garażu blaszanego na działce położonej na terenie Starego Miasta w Chojnie, wpisanego jako układ urbanistyczny do rejestru zabytków. Inne przykłady – odmowa ustawienia podestu drewnianego pod oknem lokalu gastronomicznego, wykonanie drewnianej obudowy śmietnika, czy samowolne postawienie różka lodowego jako reklamy... W tym przypadku właściciel dostał nakaz usunięcia różka i skorzystał z prawa do odwołania się. Sprawy tej rangi stanowią około 40% spraw, które stają przed ministrem co roku. Ministerstwo ma rozważyć, jaki będzie wpływ tego rodzaju inwestycji na układ urbanistyczny...

Chcielibyśmy poddać Państwu pod rozwałę fakt, że w naszej ustawie pewne kwestie powinny ulec zmianie, tak by właściwie położyć akcent na przedmiot ochrony. Obecnie mamy sytuację zrównania problemów poważnych z takimi, które wprowadzie są istotne, ale niekoniecznie powinny być rozstrzygane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

I ostatnia sprawa. Służby konserwatorskie działają w oparciu o ustawę o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, wydając na tej podstawie 125 tysięcy decyzji i pozwoleń. Działają one także na podstawie innych przepisów, które niekiedy mogą się wydawać absurdalne z punktu widzenia konserwatora (tab. 3). Problemem jest to, że administracja konserwatorska nie opiera się wyłącznie na jednej ustawie, co powoduje rozproszenie działań. Konserwator jest zmuszony opierać się zamiast na jednej, na wielu dodatkowych ustawach.

Tabela 3. Podstawy działania administracji konserwatorskiej

|                                                                                |
|--------------------------------------------------------------------------------|
| Ustawa z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami    |
| Ustawa z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym |
| Ustawa z dnia 7 lipca 1994 roku - Prawo budowlane                              |
| Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody                        |
| Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami              |
| Ustawa z dnia 3 lutego 1995 roku o ochronie gruntów rolnych i leśnych          |
| Ustawa z dnia 28 września 1991 roku o lasach                                   |
| Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 roku o cmentarzach i chowaniu zmarłych          |
| Ustawa z dnia 17 czerwca 1966 roku o postępowaniu egzekucyjnym w administracji |
| Kodeks postępowania administracyjnego                                          |

Może wystarczyłoby po prostu ograniczyć rozproszenie przepisów, które powoduje, że konserwator, poza zabytkami, musi się znać także na wielu innych dziedzinach.



*Jan Janczykowski*

## Prawna ochrona zabytków – teoria a praktyka. Uwagi wojewódzkiego konserwatora zabytków

**C**hciałbym zwrócić uwagę na kilka aspektów pracy wojewódzkiego konserwatora zabytków. Ogólna sytuacja już została scharakteryzowana. Mamy do czynienia z ciągłą ewolucją doktryn i poglądów. Jak określał to prof. Andrzej Tomaszewski, początkowo istniał kult pierwotnej formy zabytku (puryzm), który został zastąpiony kultem autentyzmu substancji materialnej zabytku. Później pojawiło się dążenie do kompromisu między integralnością zabytku i jego sposobem użytkowania, czyli zastąpienie „tolerancji dla zmian” „zarządzaniem zmianami”<sup>1</sup>. Następnie pojawiła się zasada zrównoważonego rozwoju, która, mimo że związana bezpośrednio z ustawą o ochronie środowiska, została implementowana do ustawy o ochronie zabytków. Później zwrócono uwagę na zabytki niematerialne, a ostatnio, bardzo słusznie, położono nacisk na podejście krajobrazowe dla ukierunkowania działań w obszarach zurbanizowanych.

To wszystko w warunkach zmian ustrojowych, które ciągle trwają, z upodmiotowieniem właścicieli zabytków i rosnącą rolą komercji. Zabytek stał się „produktem turystycznym” i źródłem dochodów właściciela. W tej sytuacji właściciel coraz mocniej domaga się, żeby jego

---

<sup>1</sup> A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków 2012, m.in. tekst *Konserwacja pomiędzy „tolerancją dla zmian” a „zarządzaniem zmianami”*, s. 145-148.

prawa były szanowane. Ustawa z 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami teoretycznie powinna określać **przedmiot, zakres i formę** ochrony zabytków. W praktyce określa, i to nie ulega kwestii, **przedmiot** ochrony i jej **formę**, ale co do określenia zakresu można mieć pewne wątpliwości.

W artykule 15 wspomnianej ustawy jest mowa o pomniku historii – Prezydent RP może uznać za pomnik historii zabytek nieruchomy wpisany do rejestru lub park kulturowy (il. 1). Natomiast minister właściwy do spraw kultury i dziedzictwa narodowego „może przedstawić Komitetowi Dziedzictwa Światowego wniosek o wpis pomnika na „Listę dziedzictwa światowego” w celu objęcia tego pomnika ochroną na podstawie Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego (...)”<sup>2</sup>. Mamy do czynienia z różnymi przykładami – pomnikami historii z Listy UNESCO (Kopalnia Soli w Wieliczce, Kalwaria Zebrzydowska) i pomnikami historii spoza Listy (Raclawice – pole bitwy, Kopalnia Soli w Bochni<sup>3</sup>). Jedynym efektem uznania za pomnik historii jest promocja zabytków, brak bowiem dodatkowych skutków prawnych i finansowych dla właścicieli i zarządzających tymi miejscami. W praktyce przedstawia się to jeszcze gorzej – w obrębie wpisu na Listę UNESCO i pomników historii pojawiają się obszary niewpisane do rejestru zabytków. Tak było w przypadku Krakowa – części Kazimierza, które były od 1978 roku na Liście UNESCO, nie były zabytkiem w świetle polskiego prawa (il. 2). Próbowałem to zmienić. W 2006 roku chciałem wpisać cały układ urbanistyczny Krakowa, całe miasto dziewiętnastowieczne w granicach rdzenia dawnej austriackiej Twierdzy Kraków, ale moja decyzja została uchylona w wyniku protestów deweloperów. W 2011 roku udało mi się doprowadzić do wpisu części Kazimierza i Stradomia, dzięki czemu obecnie cały obszar światowego dziedzictwa jest zabytkiem w świetle naszego prawa. Do wpisania do rejestru pozostały spore

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, art. 15 p. 4 (Dz. U. Nr 162, poz. 1568 z późn. zm.).

<sup>3</sup> W czerwcu 2013 r. Kopalnia Soli w Bochni została wpisana na Listę światowego dziedzictwa jako część dobra seryjnego o nazwie Królewskie Kopalnie Soli w Wieliczce i Bochni.

fragmenty miasta dziewiętnastowiecznego. Być może uda się to sfinalizować w tym roku. Jest natomiast jeden efekt niedoszęgu wpisu z 2006 r.: ten obszar został ustanowiony jako strefa buforowa dla układu urbanistycznego Krakowa wpisanego na Listę UNESCO. Niestety, pojawiają się wątpliwości, gdyż w polskiej ustawie o ochronie zabytków brak odniesienia do strefy buforowej. To określenie pozostaje martwe, gdyż nie jest umocowane w prawie. Zmiana tej sytuacji jest niezbędna.

Drugie pytanie – jak chronić panoramę miasta zabytkowego w przypadku inwestycji poza strefą? Urząd Marszałkowski zamierzał postawić wieżowiec w odległości 50 metrów za granicą strefy buforowej, na obszarze niechronionym (il. 3). Udało się tego uniknąć, gdyż podziałała metoda „łagodnej perswazji”, ale nie ma gwarancji, że za kilka czy kilkanaście lat nie pojawi się władza samorządowa, która będzie chciała postawić sobie taki „pomnik”. Konserwator nie ma podstaw prawnych działania na takim terenie, a to ewidentny błąd! Problemem jest ochrona widoków na zabytki, ochrona panoram itd., a właściwie brak tej ochrony. Poprzednia ustawa o ochronie dóbr kultury z 1962 roku w art. 27 ust. 1 i 3 chroniła m.in. widok na zabytek. Ustawa z 23 lipca 2003 r. w art. 3 pkt 15 wprowadziła zamiast tego pojęcie „otoczenia”, czyli terenu wokół lub przy zabytku, wyznaczanego w decyzji o wpisie terenu do rejestru zabytków w celu ochrony wartości widokowych zabytków. Powstaje pytanie, jak na przykład przez taki wpis chronić widok z Wawelu na Kopiec Kościuszki. Należałoby wpisać setki działek, należących do wielu tysięcy właścicieli, na całej linii tego widoku (il. 4 i 5). Jest to absurdalne i niewykonalne. Jak chronić panoramę Torunia z drugiego brzegu Wisły? W tej chwili jest to coś wyjątkowego, ale nikt nie da nam gwarancji, że w przyszłości nie pojawi się w tle dzielnica wieżowców, gdyż takie mogą być ambicje władz – nie aktualnych, bo one o to dbają – ale, powiedzmy, za kilkadziesiąt lat.

Jest obecnie Zalecenie UNESCO o ochronie krajobrazu, podobnej sprawie dotyczyło Zalecenie z 1962 roku, a ich efektów nie widać. Wbrew oczekiwaniom miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego nie chronią dalekich widoków i panoram. Wystarczy spojrzeć na sytuację Krakowa. Nie robi się tutaj planu miejscowego dla całego zespołu miejskiego, pojawiają się małe plany (il. 6). W tej sytuacji, jak na przykład chronić widok z Kopca Kościuszki na Stare Miasto? Po



drodze jest tylko jeden niewielki obszar w rejonie stadionu Cracovii, dla którego został sporządzony plan. Nie jest możliwa ochrona widoku w obrębie tego niewielkiego planu, jeżeli widok praktycznie „przelatuje” nad obszarem objętym planem. Przepisy na to nie pozwalają. Nie da się chronić widoku, jeśli nie będzie on chroniony w ustawie.

Kolejny problem to granice ingerencji w zabytki. Oto kilka przykładów z Krakowa – winda w Sukiennicach (il. 7), sztuczne ruiny - pomnik neoromantyzmu w kamienicy przy Rynku Głównym nr 12 (il. 8), słynna już łazienka w Hotelu „Starym” w dawnym salonie z piękną polichromią (il. 9). Jakie są granice ingerencji w zabytki? Ustawa mówi o tym bardzo hasłowo: ochrona zabytków polega, między innymi, na trwałym zachowaniu zabytków, ich zagospodarowaniu i utrzymaniu, zapobieganiu zagrożeniom mogącym spowodować uszczerbek dla wartości zabytków, czy udaremnianiu niszczenia i niewłaściwego korzystania z zabytku<sup>4</sup>. Przepisy międzynarodowe mówią o tym dość niejednoznacznie. Karta Ateńska z 1931 r. aprobuje „rozsądne stosowanie wszelkich środków tworzonych przez nowoczesną technikę”, pod warunkiem, że nie zostanie naruszony wygląd i charakter budowli<sup>5</sup>. Karta Wenecka z 1964 r. dopuszcza „wszelkie, uznane za nieodzowne, prace uzupełniające, [które] mają wywodzić się z kompozycji architektonicznej i będą nosić znamię naszych czasów”<sup>6</sup>. Tymczasem prof. A. Tomaszewski mówił wprost – „Dawny, przywrócony lub nowy właściciel dobra kultury, musi mu nadać współczesną funkcję, nierzadko taką, która zapewni środki na jego utrzymanie

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r., art. 4.

<sup>5</sup> Karta Ateńska, dokument przyjęty na konferencji poświęconej konserwacji zabytków historii i dzieł sztuki w Atenach (21 – 30 października 1931 r.), zatwierdzony rezolucją Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelktualnej i skierowany do rządów państw członkowskich Ligi Narodów na mocy zalecenia Zgromadzenia Ligi Narodów przyjętego w dniu 10 października 1932 r. Tłum. za: *Vademecum konserwatora zabytków. Międzynarodowe normy ochrony dziedzictwa kultury*, Biuletyn Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS, Warszawa 1996, s. 11-14.

<sup>6</sup> Międzynarodowa Karta Konserwacji i Restauracji Zabytków i Miejsc Zabytkowych przyjęta na II Międzynarodowym Kongresie Architektów i Techników Zabytków w Wenecji w 1964 r., tłum. tamże, s. 19-28.

i konserwację. Konieczne jest uznanie tych wymogów i poszukiwanie kompromisowych rozwiązań. [...] Jest dzisiaj nakazem chwili uznanie, że zapewnienie zabytkowi użytkownika to *lex suprema*, nawet za cenę jego niezbędnych przekształceń. Pod jednym wszakże warunkiem: że wpięrow dokonana zostanie dokumentacja naukowa jego aktualnego stanu, która ocali go jako dokument historyczny dla przyszłych badań i dla pamięci społecznej”<sup>7</sup>. W sytuacji obecnego rozchwiania doktryn i nieomówień ustawy konserwatorzy działają niejednolicie, zwykle powołując się na precedensy. Przykłady, często przedstawiane przez architektów czy inwestorów, to Arsenał w Dreźnie (co prawda miejsce zostało skreślone z Listy światowego dziedzictwa, ale przykład jest mocny, obiekt projektu Daniela Libeskinda niedawno zrealizowany) czy Kunsthauś w Grazu (il. 10), można też wskazać alzacki zamek Lichtenberg i dziesiątki innych. Architekci pytają, dlaczego nie mogą zrobić czegoś nowoczesnego w sercu Starego Miasta i powołują się na powyższe i wiele jeszcze innych tego typu przykładów.

Kreacja często była elementem konserwacji zabytków i jest to kolejny często używany argument. Kamienica przy Rynku Głównym 17 wygląda obecnie tak, jak nigdy w swojej historii (il. 11). Do lat siedemdziesiątych XX wieku miała trzy piętra i ładną elewację w stylu historyzmu. Po konserwacji straciła górną kondygnację – wprowadzono tam „barokową” attykę, a na pierwszym piętrze zrekonstruowano w oparciu o zachowane relikty renesansowe okna w ozdobnych kamiennych obramieniach, które w czasie, gdy istniała attyka, były już zmniejszone. Jest to zatem kreacja. Kamienica przy Rynku Głównym 9 w Krakowie straciła swoją attykę na początku XIX wieku. Attyka została odtworzona poprzez wmontowanie autentycznych części, ale najprawdopodobniej nigdy tak nie wyglądała, co potwierdzają zachowane rysunki z XVIII w. Co konserwator wojewódzki ma robić w takiej sytuacji? Czy chronić coś, co jest efektem kreacji sprzed niewielu lat? Innym, lecz w sumie podobnym problemem są nadbudowy

---

<sup>7</sup> Cytat z wypowiedzi prof. Andrzeja Tomaszewskiego przytoczony w artykule prof. Piotra Molskiego, w: *Adaptacja – formy i uwarunkowania*, w publikacji: *Adaptacja obiektów zabytkowych do współczesnych funkcji użytkowych*. Praca zbiorowa pod red. B. Szmygina. Warszawa – Lublin 2009, s. 89.

wpisanych do rejestru zabytków kamienic i wprowadzanie tam całkowicie nowych elementów, co przez wielu konserwatorów jest uznane za rozwiązania optymalne, a przez innych – krytykowane. Ilustrują je np. Międzynarodowe Centrum Kultury czy realizowane aktualnie Muzeum Tadeusza Kantora, które będzie nadwieszane nad zabytkową elektrownią (por. il. 12).

Co w sytuacji chaosu i braku wskazówek doktrynalnych można zrobić? Odpowiedzialne zapobieganie zagrożeniom mogącym spowodować uszczerbek dla wartości zabytków wymaga bardzo precyzyjnego określenia wartości chronionych w decyzji o wpisie do rejestru, a w przypadku braku takiego zapisu (dotyczy to większości decyzji sprzed kilkunastu lub kilkadziesiątu lat), wymaga to jednoznacznego ich zdefiniowania przed rozpatrzeniem wniosku właściciela czy posiadacza zabytku. Jeżeli wartości danego obiektu są określone precyzyjnie, to konserwator może zgodzić się na zabiegi, które danych wartości nie naruszają. Wielokrotnie mamy do czynienia z budynkami, które mają świetną elewację, ale wewnątrz było wielokrotnie przebudowywane i straciło swoje wartości. Tam można dopuścić pewne zmiany.

**Konieczne jest ustawowe wzmocnienie prawnej ochrony konserwatorskiej zabytków najcenniejszych – pomników historii oraz wpisanych na Listę światowego dziedzictwa. Dla zachowania ich autentyzmu wszelkie ingerencje współczesne powinny być ograniczone do minimum.** Ten postulat wydaje się logiczny, ale powinien figurować w ustawie.

W Krakowie zrobiliśmy eksperyment – w planie miejscowym dla Starego Miasta napisano, że zmiany są dozwolone jedynie wtedy, gdy wynikają z udokumentowanych uwarunkowań historycznych. Czy ten zapis zostanie zaakceptowany i jakie będą jego efekty – okaże się za jakiś czas.

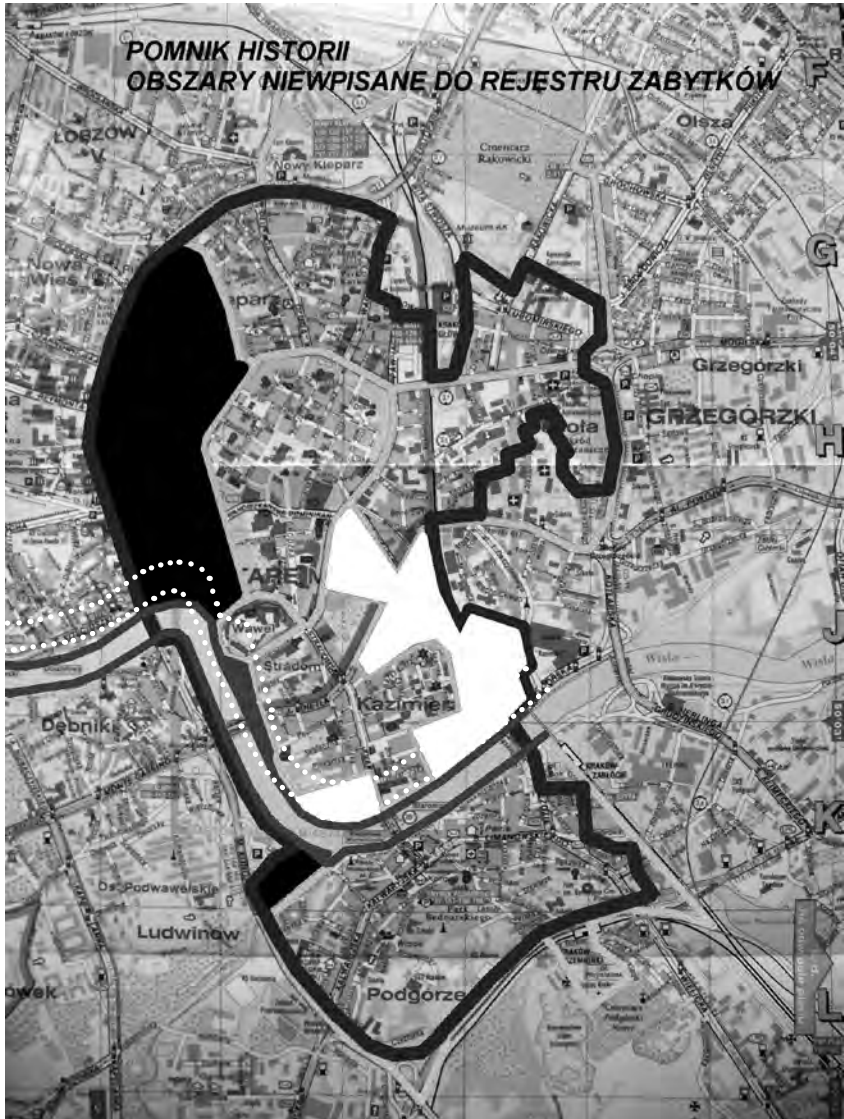
Kolejna kwestia to rola samorządowych służb konserwatorskich. Dostrzegam tu zarówno szanse, jak i zagrożenia, gdyż ta kwestia nie jest jednolita. Generalnie, na szczeblu najniższym – gmin, miast i powiatów – konserwatorzy wojewódzcy spotykają się z brakiem woli przejmowania kompetencji. Z rozmów z samorządami wynika, że niekiedy po prostu wygodniej im, gdy odpowiedzialność ponosi konserwator „państwowy”. Dodatkową kwestią jest brak przygotowania merytorycznego

i brak samodzielności wielu samorządowych służb konserwatorskich. Prezydent jednego z miast, który bardzo chciał przejąć kompetencje konserwatorskie, powiedział wprost – konserwator wojewódzki hamuje rozwój jego miasta i dlatego on chciałby mieć podległego sobie konserwatora miejskiego, który będzie wykonywał jego polecenia. Jak na razie nie ma tam konserwatora miejskiego, ale zobaczmy, co będzie dalej... Jeśli chodzi o zakres przekazywanych samorządom kompetencji, wydaje mi się, że należałoby wyłączyć z tego katalogu pomniki historii i zabytki z Listy światowego dziedzictwa UNESCO oraz dokumenty o znaczeniu strategicznym – studia uwarunkowań i kierunków rozwoju przestrzennego, miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego i projekty inwestycji o dużym znaczeniu, gdyż tutaj naciśki lokalnej społeczności mogą być najsilniejsze. I jeszcze jeden postulat – konserwator wojewódzki powinien być stroną w postępowaniach prowadzonych przez służby samorządowe, żeby mógł ingerować w niektóre, czasem bardzo dziwne, pomysły.

Wreszcie kwestia finansowania prac w zabytkach. Wydaje się, że w rozwiązaniu optymalnym pomoc finansowa państwa w formie udzielania dotacji powinna być zagwarantowana w pierwszej kolejności dla najcenniejszych zabytków, a obligatoryjnie dla pomników historii i zabytków z Listy UNESCO. Nie znaczy to, że minister miałby nie dawać dotacji innym właścicielom zabytków, ale te wspomniane wyżej powinny mieć absolutne pierwszeństwo. Dla zabytkowych układów urbanistycznych, zwłaszcza w miastach, gdzie przeważa własność prywatna, sugeruję powielenie wzoru krakowskiego: przyznanie dotacji miastu i podzielenie kwoty na miejscu przez specjalnie powołane ciało społeczne. Nie można wtedy zarzucić decydentom stronnictwa, a przykład krakowski dowodzi, że taka metoda w ogromnym stopniu wyzwala inicjatywę właścicieli i mieszkańców. Reguła 50 procent dotacji i 50 procent wkładu własnego jest coraz częściej stosowana i okazuje się skuteczna, przynosząc konkretne efekty. Dla zabytków pozostałych dotacje powinny być przyznawane z budżetu wojewódzkiego konserwatora zabytków oraz władz samorządowych. Konieczne jest jednak poszukiwanie dodatkowych źródeł finansowania w postaci fundacji, ulg podatkowych dla inwestujących w zabytki – inaczej nie damy sobie z tym rady...

Na koniec – o sytuacji obecnej. Mamy w tym momencie (koniec 2012 r.) projekty różnych zmian dotyczących ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami przygotowane przez trzy różne ministerstwa – Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministerstwo Budownictwa, Transportu i Gospodarki Morskiej. We wszystkich tych projektach są elementy warte zastanowienia, ale raczej nie dokładnie w tej postaci, w której są proponowane. Natomiast najgorsze jest jednak to, że te elementy wzajemnie się wykluczają – jeżeli jeden z nich zostanie zaakceptowany, dwa pozostałe odpadają. Najwyższy czas, żeby do tej sprawy podchodzić w sposób kompleksowy – uwzględniając zarówno postulaty samych służb konserwatorskich, jak też dokumenty międzynarodowe, w tym, przede wszystkim, dokumenty UNESCO. Nowe zapisy ustawy powinny być jednoznaczne, spójne z zapisami innych ustaw (np. prawo budowlane, ustawa o planowaniu przestrzennym, prawo ochrony przyrody itp.) i z ratyfikowanymi przez Polskę konwencjami. Jak stwierdził dyrektor Jacek Dąbrowski, jeżeli zapisy będą w jednej ustawie, będzie nam łatwiej je stosować. Sprawa jest oczywista – żaden konserwator nie chce przysparzać sobie pracy. Najprostszym sposobem jest jednak pewne uproszczenie przepisów, a nie mnożenie biurokracji i piętrzenie dodatkowych utrudnień.

W tej sprawie będziemy sojusznikami wszystkich, którzy w sposób mądry, sensowny i odpowiedzialny chcą zmienić ustawę. I ostatni postulat – nowe zapisy ustawy powinny być przygotowane wraz z kompletem rozporządzeń. Tylko wtedy przepisy będą funkcjonować. Na pewno ci, którzy będą te zmiany proponować, mogą liczyć na naszą pomoc.

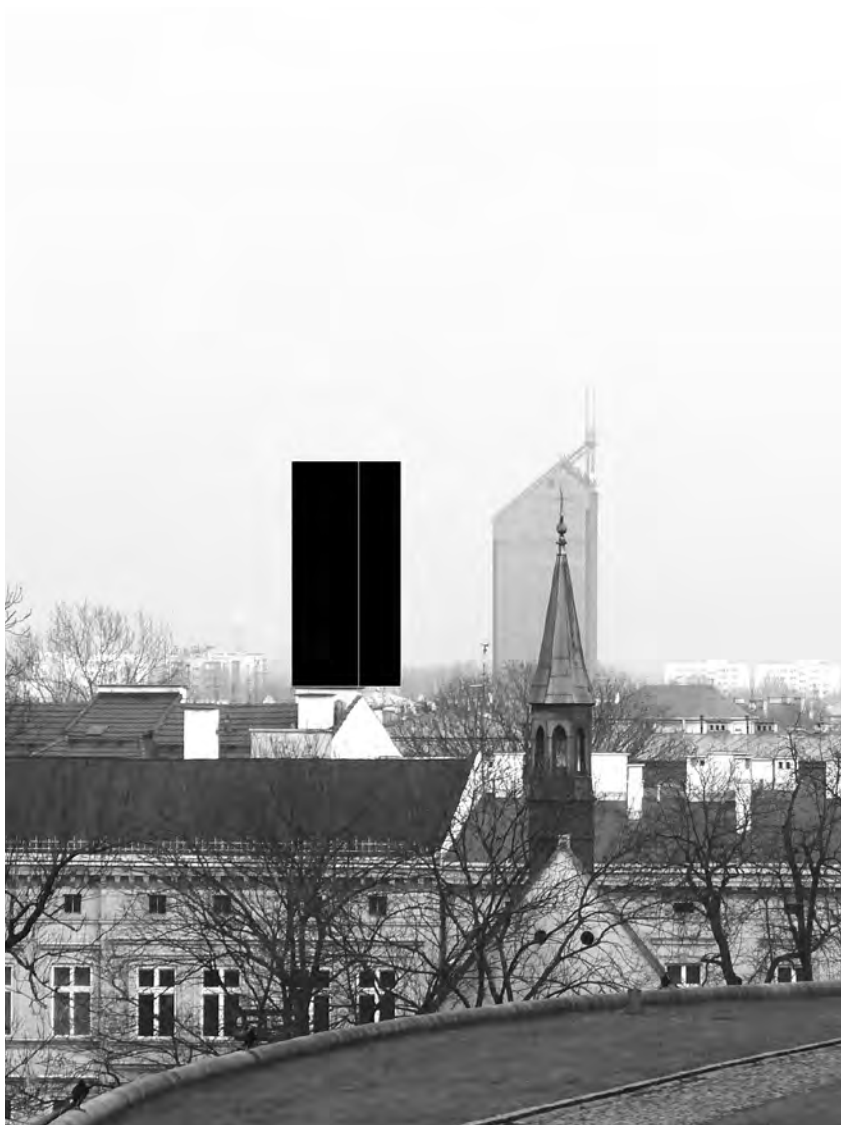


Il. 1. Kraków – Pomnik Historii. Kolorem białym oznaczono części Stradomia i Kazimierza wpisane w 2011 r. do rejestru zabytków, linią kropkowaną – wpis bulwarów wiślanych z 2011 r. Kolor czarny – części Pomnika Historii do dziś nie będące zabytkiem w świetle polskiego prawa. Oprac. Autor





Il. 2. Stare Miasto z Wawelem oraz Kazimierzem i Stradomem – obszar wpisany na Listę światowego dziedzictwa UNESCO. Linia kropkowaną oznaczono granice wpisu na Listę UNESCO, ciemną linią ciągłą – granice Pomnika Historii, kolorem czarnym – miejsca, nie będące w momencie wpisu zabytkiem w świetle polskiego prawa. Linia biała – granice unieważnionego wpisu Krakowa w granicach rdzenia dawnej twierdzy, później przyjęte jako granice strefy buforowej obszaru światowego dziedzictwa.  
Oprac. Autor

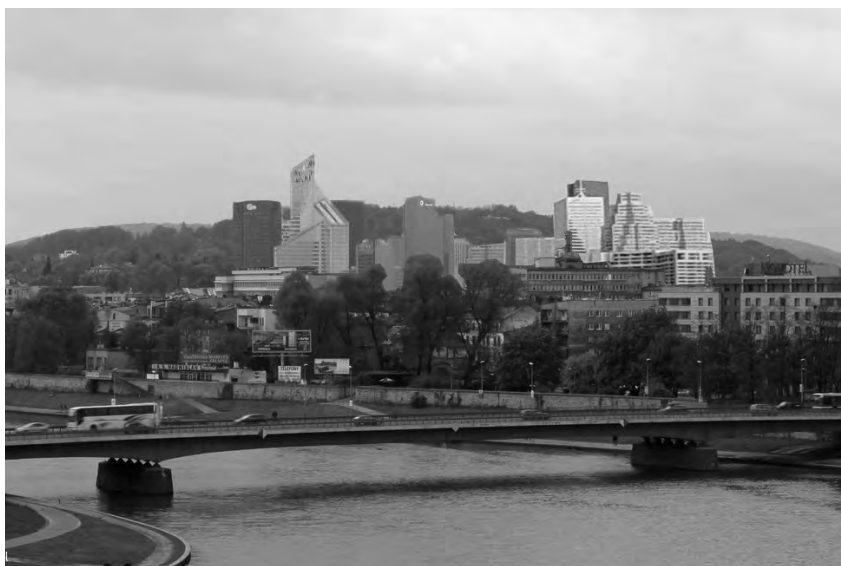


Il. 3. Widok z Wawelu w kierunku wschodnim. Kolor czarny oznacza proponowany wieżowiec, mający powstać 50 m za granicą strefy buforowej obszaru wpisanego na Listę światowego dziedzictwa UNESCO, na obszarze nie chronionym zapisami ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Obok wieżowiec z lat siedemdziesiątych XX w., powstały przed wpisem na Listę UNESCO. Oprac. Autor

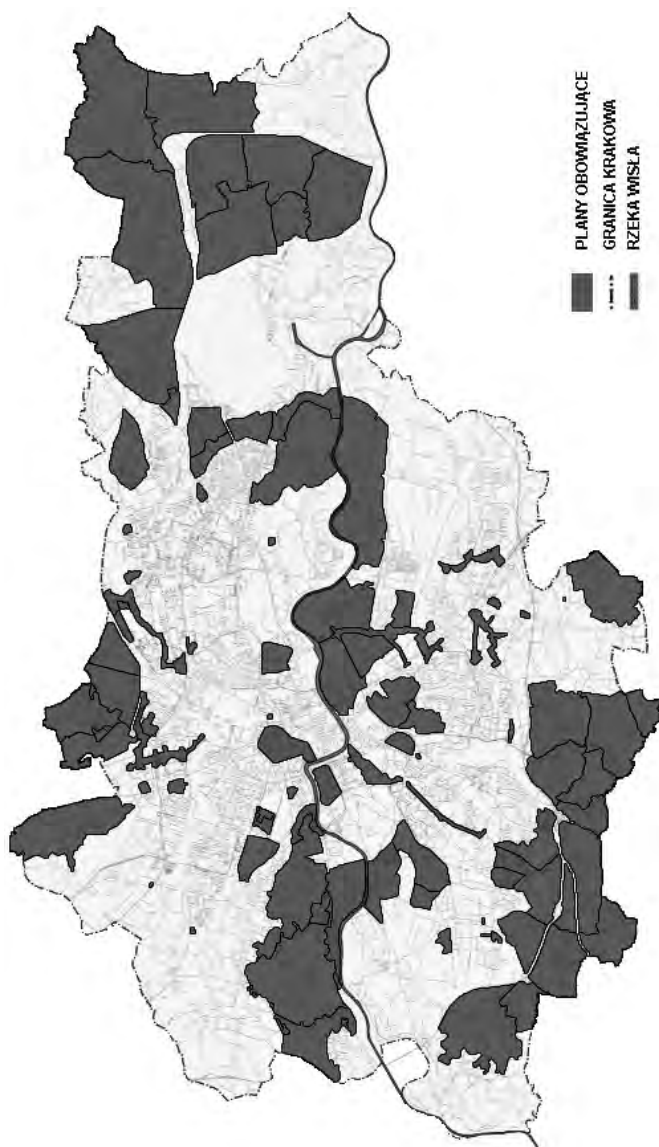




Il. 4. Widok z Wawelu na Kopiec Kościuszki. Fot. Autor



Il. 5. Widok z Wawelu na Kopiec Kościuszki. Nawet taka inwestycja mogłaby być zrealizowana na obszarze nie chronionym przepisami ustawy o ochronie zabytków, w sytuacji braku miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Fotomontaż – Autor



Źródło: Rysunek ze strony internetowej Biura Planowania Przestrzennego Miasta Krakowa, [planowanie.um.krakow.pl](http://planowanie.um.krakow.pl)

Il. 6. Schemat przedstawiający obowiązujące w 2012 r. miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego dla Krakowa. W planie dla małego fragmentu miasta nie da się zapisać ochrony dalekiego widoku, obejmującego ekspozycję miejsc nie znajdujących się na jego obszarze. Plany miejscowe dla całego wielkiego miasta w obecnych realiach nie mogą być wykonywane.



Il. 7. Nowoczesna winda  
w krakowskich  
Sukiennicach.

Fot. Autor



Il. 8. Kraków, Rynek  
Główny 12. Odkryte  
podczas badań relikty  
dawnych ganków, czę-  
ściowo uzupełnione,  
tworzą „sztuczne ruiny”.

Fot. Autor



Il. 9. Kraków, Hotel „Stary” przy ul. Szczepańskiej. Łazienka w dawnym salonie z polichromiami ściennymi. Fot. Autor



Il. 10. Nowa architektura w mieście wpisanym na Listę światowego dziedzictwa UNESCO. Graz (Austria) – Kunsthau. Fot. Michał Janczykowski



Il. 11. Kamienica Hetmańska – Kraków, Rynek Główny 17. Przykład daleko posuniętej kreacji konserwatorskiej z lat osiemdziesiątych XX w. Fot. Autor



Il. 12. Kontrowersyjna nadbudowa zabytku: Wrocław – hotel „Monopol”. Fot. Autor



*Marcin Zamoyski*

## Zarządzanie dziedzictwem kulturowym w mieście światowego dziedzictwa UNESCO

**P**odstawowym dokumentem dotyczącym zarządzania Światowym Dziedzictwem jest Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, uchwalona przez UNESCO, a ratyfikowana przez polski rząd. Mówi ona wprost: „Każde państwo będące stroną niniejszej Konwencji uznaje, że na nim spoczywa (...) obowiązek zapewnienia identyfikacji, ochrony, konserwacji, rewitalizacji i przekazania przyszłym pokoleniom dziedzictwa kulturowego i naturalnego znajdującego się na jego terytorium. Będzie się ono starało spełnić swój obowiązek (...) wykorzystując maksymalnie swoje środki prawne, naukowe, administracyjne i finansowe w celu ochrony, identyfikacji, konserwacji, ożywiania lub odtwarzania tego dziedzictwa”. Podobne intencje przyświecały twórcom Konwencji w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego z 2005 roku, która dodatkowo nakłada na Strony obowiązek promowania różnorodności oraz upowszechniania wyrazu kulturowego i wytworów kultury. Co istotne, Konwencja zaleca wprowadzenie polityki kulturalnej do polityki rozwojowej kraju jako jej ważnego elementu.

Krajowym działaniem w sprawie zwrócenia uwagi społeczności na polskie zabytki jest uznanie ich przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za Pomnik Historii. Od roku 1994 do chwili obecnej Prezydent

Rzeczypospolitej Polskiej wpisał 54 obiekty na listę Pomników Historii. Należy uznać, że obiekt wpisany na tę listę zostaje włączony do elitarnego grona najważniejszych zabytków o szczególnym znaczeniu. Uznanie obiektu za Pomnik Historii oznacza zatem nadanie danemu zabytkowi lub parkowi kulturowemu prestiżowej rangi ze względu na jego wartość dla kultury narodowej. W aktualnym stanie prawnym, w sytuacji, gdy w praktyce uznanie za Pomnik Historii nie pociąga za sobą innych możliwości ochrony, obowiązków ani uprawnień niż istniejące dla pozostałych zabytków wpisanych do rejestru, najistotniejsze wydaje się znaczenie wyróżnienia, jakim jest nadanie takiego statusu.

Miasto Zamość ma zaszczyt być jednocześnie Pomnikiem Historii i, od 1992 roku, miejscem wpisanym na prestiżową Listę światowego dziedzictwa UNESCO. I zgodnie z dokumentami przyznającymi status Pomnika Historii i status miejsca Światowego Dziedzictwa, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym i ustawą o ochronie zabytków, prowadzi aktywną ochronę dziedzictwa na swoim terytorium. Zespół urbanistyczny w Zamościu został objęty ochroną już w 1936 roku. Wpis do rejestru zabytków został wznowiony w 1966 roku, obejmującym zasięgiem miasto renesansowe oraz obwód fortyfikacji rozbudowywany od XVII do XIX wieku. Większość obiektów posiada również indywidualny wpis do rejestru zabytków.

Ustawą nadrzędną w zarządzaniu światowym dziedzictwem jest ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, która nakłada na właścicieli (opiekunów zabytków) obowiązek finansowania prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytku. Ustawa mówi również, że sprawowanie opieki nad zabytkami, w tym finansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytku, do którego tytuł prawny posiada jednostka samorządu terytorialnego, jest zadaniem własnym tej jednostki. Reguluje w ten sposób działania na obiektach zabytkowych, w tym przyznawanie dotacji, jednakowo traktując każdy zabytek na terenie kraju. Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami nie zawiera odrębnych regulacji prawnych dotyczących dóbr kultury wpisanych na Listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Właściciel obiektu zabytkowego odpowiada nie tylko za stan techniczny obiektu, ale też zobowiązany jest przeprowadzać niezbędne, kosztowne prace badawcze czy konserwatorskie. Działalność służb konserwatorskich najczęściej ogranicza się do kontroli obiektów. Przy skromnych budżetach gmin i większości prywatnych właścicieli zabytków oraz zbyt małym budżecie państwa na dofinansowanie prac remontowo-konserwatorskich sytuacja zabytków w Polsce byłaby dramatyczna, gdyby nie środki unijne. Takiej sytuacji miasto Zamość doświadcza w praktyce jako właściciel większości zabytków Starego Miasta (ok. 67%) oraz całości terenów fortecznych.

Od roku 2004 Miasto Zamość w ramach Programu rewitalizacji Starego Miasta realizuje szereg projektów dofinansowywanych ze środków unijnych oraz z Mechanizmu Finansowego EOG. Dotychczas zrealizowano sześć kolejnych etapów Programu Rewitalizacji na ogólną kwotę blisko 66,3 mln zł, przy czym wartość wkładu własnego miasta wyniosła ponad 17,7 mln zł. Realizacja dotyczyła elewacji z pracami konserwatorskimi detali i dachów kilkudziesięciu obiektów, kilku dziedzińców bloków zabudowy, większości ulic, trzech rynków oraz pięciu zespołów obiektów fortecznych. W realizacji są kolejne dwa projekty: „Utworzenie Muzeum Fortyfikacji i Broni w obrębie Bastionu III i Arsenału” o wartości 27,55 mln zł (wkład własny 7,5 mln zł) oraz „Zamość: Miasto UNESCO, Pomnik Historii RP produktem turystycznym polskiej gospodarki”, dotyczący przywrócenia i udostępnienia turystycznego krajobrazu warownego dawnej Twierdzy Zamość o wartości 65,78 mln zł (wkład własny 26,31 mln zł). W ostatnich latach ze środków Mechanizmu Finansowego EOG Fundacja Dziedzictwa Żydowskiego odrestaurowała renesansową Synagogę, a Parafia Katedralna ze środków regionalnego Programu Operacyjnego przeprowadziła remont konserwatorski Katedry Zamojskiej.

Cieszy nas fakt, że ze środków pozyskiwanych w drodze grantów mogliśmy zrealizować tak znaczny zakres prac należących do największych w regionie, a zabytki Starego Miasta, przestrzeń publiczna i krajobraz odzyskują dawny charakter i świetność. Jednakże możliwość pozyskiwania środków zewnętrznych drogą konkursową nie może



zastąpić systemowego finansowania ochrony dziedzictwa kulturowego w kraju, ponieważ wysokość dochodów własnych miasta pozostaje w silnej dysproporcji z potrzebami niezbędnych nakładów na ochronę i rewaloryzację.

Na przykładzie Zamościa doskonale widać, że przyjęty ustawowy system jest daleki od doskonałości. Po pierwsze dlatego, że obowiązki państwa wynikające z wpisu na Listę światowego dziedzictwa nie są respektowane. Po drugie, wysokość dochodów własnych pozostaje w silnej dysproporcji z potrzebami niezbędnych nakładów na ochronę dziedzictwa kulturowego, w tym zabytków stanowiących własność komunalną, jak i na wspomaganie innych właścicieli obiektów wpisanych do rejestru zabytków. Ustawa z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w nowoczesny sposób porządkuje problematykę współczesnej doktryny konserwatorskiej, jednak nie rozstrzyga zasadniczych kwestii związanych z konieczną zmianą prawno-finansowych aspektów ochrony zabytków, w tym kwestii nowych mechanizmów jej finansowania. W Polsce brakuje systemu ulg podatkowych determinujących rzeczywistą ochronę dóbr kultury, a równocześnie w ostatnich latach w zasadzie załamał się system budżetowego finansowania ochrony zabytków. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego na ochronę wszystkich zabytków w Polsce przeznaczało ostatnio kwotę ok. 100 mln zł rocznie. Tymczasem kwota ta powinna być wielokrotnie większa. W konsekwencji takiego stanu co trzeci lub co czwarty obiekt budowlany wpisany dzisiaj do rejestru zabytków nie przetrwa. Takie wnioski płyną z naszych licznych spotkań w ramach Lokalnej Organizacji Turystycznej „Liga Polskich Miasta i Miejsc UNESCO”, którą powołaliśmy w 2004 roku i która zrzesza aktualnie 21 podmiotów związanych ze Światowym Dziedzictwem. Celem organizacji jest przede wszystkim wspólne reprezentowanie interesów członków Ligi na forum krajowym i międzynarodowym. Ze składek, opłacanych przez członków stowarzyszenia utworzyliśmy specjalny fundusz, z którego staramy się pomagać obiektom z Listy światowego dziedzictwa mającym trudności z pokryciem kosztów bieżącego funkcjonowania. To pokazuje, jak ciężka jest sytuacja obiektów zabytkowych

w Polsce, zwłaszcza tych małych jak Kościoły Pokoju w Jaworze i Świdnicy oraz drewniane kościoły w Małopolsce i na Podkarpaciu.

Pozwolą Państwo, że przytoczę na koniec wnioski z „Raportu na temat funkcjonowania systemu ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989” opracowanego dla Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, którego autorzy trafnie zauważają, iż: „powstaje konieczność sformułowania modelu współczesnej ochrony dóbr kultury, odmiennego od dotychczasowego. Funkcjonujący dotychczas system stanowi typowy przykład administracji reglamentacyjnej, działającej przede wszystkim za pomocą nakazów i zakazów”.

Powołując się na klimat społeczny widoczny w badaniach ankietowych przeprowadzonych na zlecenie Narodowego Instytutu Dziedzictwa, w których 89 % respondentów uważa, że dziedzictwo kulturowe Polski pełni ważną rolę społeczną, a 82 % ankietowanych uważa, że warto inwestować publiczne pieniądze w ochronę zabytków, apeluję do elit rządzących o jak najszybsze zajęcie się problemem polskich zabytków. Niech słowa preambuły ustawy z 1985 roku o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, w której czytamy, że Fundusz ten tworzy się: „w trosce o zachowanie i przywrócenie do dawnej świetności architektonicznych zespołów zabytkowych Krakowa, stanowiących spuściznę narodową w dziedzinie dóbr kultury” staną się mottem przewodnim dla wszystkich polityków, którym bliskie jest dobro miast i miejsc wpisanych na Listę światowego dziedzictwa UNESCO oraz listę Pomników Historii w Polsce.



*Dorota Wodnicka*

## Dziedzictwo kulturowe w polityce rozwoju województwa

**C**elem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, czy na poziomie województwa istnieje polityka ukierunkowana na dziedzictwo kulturowe, oraz na ile jest ona uzgodniona pomiędzy głównymi podmiotami odpowiedzialnymi za tę sferę? Tekst podzielony jest na cztery części, w pierwszej z nich syntetycznie przedstawiony został ustrój państwa oraz kompetencje organów administracji publicznej na poziomie wojewódzkim w obszarze dziedzictwa kulturowego. Następnie omówione są kwestie związane z prowadzeniem polityki rozwoju na poziomie kraju oraz z tym, w jaki sposób determinują one działanie niższych szczebli administracji. Trzecia część jest całkowicie poświęcona analizie instrumentarium, jakim dysponuje samorząd województwa w kontekście prowadzenia polityki rozwoju z uwzględnieniem materialnego dziedzictwa kulturowego. Ostatni fragment skoncentrowany jest na narzędziach ułatwiających koordynację działań w celu osiągnięcia konkretnych rezultatów w tej dziedzinie na terenie województwa.

### Samorząd województwa

Proces decentralizacji w Polsce trwał dekadę i w jego wyniku powstały trzy szczeble samorządu terytorialnego, które stopniowo przejmowały zadania od administracji rządowej.

Z punktu widzenia niniejszego artykułu zasadne jest opisanie szczebla administracji wojewódzkiej, na którą składa się administracja rządowa oraz samorządowa. Jest to jedyny poziom zarządzania sprawami publicznymi w Polsce, w którym mamy do czynienia z dualizmem władzy. Oprócz urzędów marszałkowskich, funkcjonują urzędy wojewódzkie, które nadal posiadają część kompetencji, w tym dotyczących materialnego dziedzictwa kulturowego. Podległe pod tę jednostkę wojewódzkie urzędy konserwatorskie wraz ze swoimi delegaturami skupiają pełnię praw władczego oddziaływania na właścicieli obiektów zabytkowych. Natomiast samorządowe województwo, zgodnie z zapisami ustawowymi, wykonuje zadania publiczne o charakterze wojewódzkim nie zastrzeżone ustawami na rzecz organów administracji rządowej, w tym w zakresie kultury oraz ochrony zabytków i opieki nad zabytkami<sup>1</sup>. Jednak naczelnym zadaniem województwa jest prowadzenie polityki rozwoju, na którą składa się wspieranie rozwoju kultury oraz sprawowanie opieki nad dziedzictwem kulturowym i jego racjonalne wykorzystanie<sup>2</sup>. Przywoływane zapisy ustawowe są wyjątkowo nieostre i budzą wątpliwości zwłaszcza w kontekście niewielkich kompetencji, jakie posiada samorząd województwa w zakresie ochrony i opieki nad zabytkami.

Z przedstawionego porównania wynika, iż administracja rządowa na poziomie wojewódzkim ma za zadanie zarządzanie materialnym zasobem zabytkowym, natomiast domeną administracji samorządowej w tym samym regionie jest prowadzenie polityki rozwojowej uwzględniającej dziedzictwo kulturowe. Jednak prowadzenie polityki rozwoju napotyka na problemy natury organizacyjnej. Pierwszy z nich związany jest z gwarantowaną prawnie autonomią każdego szczebla samorządu terytorialnego. Oznacza to, iż województwo nie może w żaden sposób ingerować w działania prowadzone przez gminę lub powiat. Drugi kłopot pojawia się przy analizie kompetencji i narzędzi oddziaływania dostępnych administracji samorządowej. Brak podrzędności struktur samorządowych oraz niewielkie

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz.U. 1998, Nr 91, poz. 576 z późn. zm., art. 14.

<sup>2</sup> Tamże, art. 11, ust. 2.

możliwości wpływu mogą utrudniać koordynację polityki publicznej realizowanej na danym terenie w obszarze dziedzictwa kulturowego. W związku z tym istotne staje się wypracowywanie narzędzi dobrowolnej i efektywnej współpracy między wszystkimi organami władzy publicznej.

## **Projektowanie rozwoju**

Naczelnym dokumentem kierującym rozwój państwa jest Strategia Rozwoju Kraju 2020 oraz związana z nią Średniookresowa Strategia Rozwoju Kraju, która determinuje działania całej sfery publicznej i wytycza priorytety rozwojowe dla Polski. Ze względu na wielość instytucji tworzących sferę publiczną, szeroki wachlarz przypisanych im zadań, ale także różne obszary funkcjonowania kraju, konieczne staje się utworzenie struktury dokumentów strategicznych, w której odzwierciedlone zostaną zależności między tymi dokumentami oraz hierarchia ich ważności. Bardzo podstawowy szkielec takiej struktury narzuca ustawa o prowadzeniu polityki rozwoju<sup>3</sup>. We wspomnianym zestawie istotnych dokumentów powinny znaleźć swoje miejsce strategie rozwoju województw wynikające ze Strategii Rozwoju Kraju oraz sektorowe dokumenty wojewódzkie, które z kolei powstawałyby w powiązaniu ze swoimi odpowiednikami na poziomie państwowym. Brak przejrzystej struktury może spowodować, iż wysiłki całej sfery publicznej nie stworzą efektu synergii. Wydaje się, iż podobny tok rozumowania przyświecał Ministerstwu Rozwoju Regionalnego, które w roku 2009 zdecydowało się na uporządkowanie obowiązujących w kraju dokumentów strategicznych. W wyniku tych działań z 49 dokumentów o takim charakterze wyodrębnionych zostało 9 najważniejszych strategii sektorowych, podporządkowanych Strategii Rozwoju Kraju 2020. Wśród nich znalazła się Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego.

---

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz.U. 2006, Nr 227, poz. 1658, z późn. zm.).

Pomimo opisanej próby zbudowania hierarchii dokumentów strategicznych na poziomie kraju, ustawodawca wydaje się nie dbać o to, na ile cele wytyczone przed państwem w konkretnych obszarach rozwoju (sektorach) kaskadowo oddziałują na cele stawiane przed regionami. Świadczy o tym fakt, iż jedynie dobra wola województw decyduje o przyjęciu dokumentu sektorowego precyzującego cele regionalnej polityki rozwoju kapitału społecznego lub polityki rozwoju kultury. Zamiast do stworzenia horyzontalnego dokumentu, odpowiednie ustawy zmuszają każde województwo do opracowania dokumentów operacyjnych. Przykładem może być uaktualniany co cztery lata Wojewódzki Program Opieki nad Zabytkami oraz tworzony raz do roku Programu Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, zawierający między innymi obszar szeroko pojętej kultury. W pierwszym przypadku można odnieść wrażenie, iż ustawodawcy zależy na niewielkim wycinku polityki kulturalnej poświęconemu jedynie zabytkom funkcjonującym na terenie samorządu, a nie na wprowadzaniu celowej i ukierunkowanej polityki dotyczącej całego obszaru kultury<sup>4</sup>. Z drugiego przypadku możemy wnioskować, iż ustawodawcy zależy tylko i wyłącznie na współpracy z jednym z wielu podmiotów prawnych funkcjonujących na rynku. Wiele pytań rodzi się w związku z prawnym narzucaniem wymogów tworzenia dokumentów operacyjnych, takich jak wspomniany wyżej Program Opieki nad Zabytkami, czy Program Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi. Czy zmuszanie samorządów do generowania zapisów o charakterze operacyjnym, a nie strategicznym może generować ryzyko braku holistycznego spojrzenia na dziedzictwo w kontekście rozwoju województwa? Czy w efekcie regiony w pierwszej kolejności nie skupiają się na dokumentach o charakterze operacyjnym (obowiązkowe), a dopiero później na dokumencie strategicznym (dobrowolnym)?

---

<sup>4</sup> Status Wojewódzkiego Programu Opieki nad Zabytkami niestety nie jest jasny, można domniemywać, iż dokument winien dotyczyć tylko i wyłącznie obiektów zabytkowych będących w posiadaniu samorządu wojewódzkiego. W takiej sytuacji jeszcze bardziej zawęża się zainteresowanie ustawodawcy.

## Instrumenty oddziaływania

Kolejną kwestią do zastanowienia jest pytanie, na ile zadania województwa oraz instrumenty, jakimi dysponuje, korespondują z oczekiwaniami względem ich roli w obszarze szeroko pojętej polityki rozwoju uwzględniającej dziedzictwo materialne oraz niematerialne. Aby zinventaryzować instrumenty, które są w dyspozycji województw samorządowych, najprościej będzie odnieść się do podziału funkcjonowania administracji na sferę zewnętrzną oraz wewnętrzną. Do pierwszej z nich należą wszystkie działania, jakie administracja podejmuje względem podmiotów niepodporządkowanych, natomiast druga ogranicza się do działań nakierowanych na instytucje podporządkowane. Sfera wewnętrzna jest stosunkowo prosta do omówienia, ponieważ w jej skład wchodzi trzy kategorie podmiotów: pracownicy urzędów, zabytkowe nieruchomości należące do województwa oraz instytucje kultury. Kadra urzędu związana z kulturą i dziedzictwem to od kilku do kilkunastu osób. Są to pracownicy odpowiedzialni zarówno za sprawne funkcjonowanie podległych instytucji kultury, jak i za przydzielanie dotacji w trybie konkursowym, udzielanie stypendiów artystycznych, opracowywanie dokumentów strategicznych i operacyjnych, projektowanie i realizowanie kampanii społecznych, często także realizację projektów unijnych. Jest to zasób niewielki w stosunku do przypisanych obowiązków, stąd konieczność koncentracji jedynie na zadaniach o charakterze horyzontalnym. Drugą kategorią są zabytkowe nieruchomości będące w posiadaniu województwa. W przypadku, gdy ich stan prawny jest uregulowany i mieszczą się w nich instytucje publiczne, zazwyczaj są one sukcesywnie remontowane. Jeśli natomiast są to nieruchomości pozbawione jakiejkolwiek funkcji, w większości przypadków pozostają niedoinwestowane. Zarządza nimi specjalnie do tego celu powołana komórka organizacyjna, której głównym celem staje się przypisanie funkcji do takiego obiektu, znalezienie najemcy bądź w skrajnych przypadkach jego sprzedaż. Rzadko jest to utrzymanie substancji budynku w stanie, na jaki zasługuje. Warto nadmienić, iż województwo nie posiada pełni praw właścicielskich względem wszystkich posiadanych budynków. Jeśli nieruchomość zostaje przekazana



jako majątek jakiejkolwiek instytucji obdarzonej osobowością prawną (np. instytucji kultury), instytucja ta staje się automatycznie prawowitym właścicielem tego zasobu. W związku z tym województwo ma bardzo ograniczone prawa ingerowania w zarządzanie tą nieruchomością. Trzecią kategorią podmiotu sfery wewnętrznej są instytucje kultury. Muzea najbardziej wiążą się z dziedzictwem materialnym i niematerialnym<sup>5</sup>. Jednak ich funkcjonowanie bardzo szczegółowo określa zarówno ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej<sup>6</sup>, jak i ustawa o muzeach. Pierwsza z nich kładzie nacisk na autonomiczność podmiotu, druga natomiast wyznacza jasne granice między kompetencjami samorządu a Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego<sup>7</sup>. Zgodnie z ustawą, pomimo tego, że muzeum jest utrzymywane i prowadzone przez województwo istnieją czynności, które wymagają uzgodnień z Ministrem (tworzenie lub zmiana statutu muzeum) lub zgody tego organu (skreślenie muzealium z inwentarza, zamiana, sprzedaż lub jego darowizna)<sup>8</sup>. W związku z powyższym rodzi się pytanie: czy Minister zobowiązując organizatorów muzeów do zapewnienia bezpieczeństwa zgromadzonym zbiorom<sup>9</sup>, ma do nich pełne zaufanie, jeśli chodzi o odpowiedzialność za dobra narodowe?

Jak widać do sfery wewnętrznej działania samorządowej administracji wojewódzkiej należy mała liczba podmiotów, natomiast oddziaływanie na nią jest ograniczone przez niewielkie zasoby kadrowe albo przez uwarunkowania prawne. Jednak mimo to jest ona w określony sposób zależna od województwa, co niewątpliwie

---

<sup>5</sup> Oprócz muzeów istnieje jeszcze jeden typ instytucji podległych samorządowi wojewódzkim są to tzw. centra dziedzictwa kulturowego, które należałoby wymienić w kategorii uwzględniającej instytucje kultury. Jednak istnieją one jedynie w dwóch z szesnastu województw.

<sup>6</sup> Ustawa z 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz.U. 1991, Nr 114, poz. 493 z późn. zm.).

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 26 listopada 1996 r. o muzeach (Dz.U. 1997, Nr 5, poz. 24, z późn. zm.).

<sup>8</sup> Tamże, art. 23-24.

<sup>9</sup> Tamże, art. 5, ust. 4.

daje pewne możliwości wpływu. Inaczej sytuacja przedstawia się z tymi wszystkimi instrumentami oddziaływania, które są w dyspozycji samorządu, jednak ich adresatem jest każdy podmiot nieporządkowany. Do narzędzi, które samorządy wykorzystują należą: dotacje (pochodzące z budżetu samorządu oraz ze środków unijnych), szeroko pojęta współpraca (organizacja spotkań, debat, konferencji, powoływanie różnego rodzaju gremiów eksperckich lub doradczych oraz wzajemne przekazywanie informacji między administracją na temat udzielonych dotacji). Jak można się domyślać, brak przystąpienia do konkursu o dotację lub nieobecność na spotkaniu konsultacyjnym nie skutkuje niczym negatywnym dla podmiotu zewnętrznego. Niestety w walce o zainteresowanie samorządów niższego szczebla oraz właścicieli zabytków urząd marszałkowski przegrywa z administracją rządową. Potwierdzają to dane dotyczące frekwencji przedstawicieli gmin i powiatów na spotkaniach organizowanych przez administrację samorządową i rządową. Zgodnie z ustawodawstwem, urząd wojewódzki jest organem wiodącym w zakresie dziedzictwa oraz planowania przestrzennego. Z jego stanowiskami oraz decyzjami podległych mu agend należy się liczyć, ponieważ – jeśli są negatywne – uniemożliwiają dalsze funkcjonowanie albo wstrzymują prowadzenie inwestycji na terenie obiektów zabytkowych. Co więcej, dzięki delegaturom i pracownikom obecnym w terenie, urząd konserwatorski staje się naturalnym podmiotem do współpracy. Analiza instrumentów prowadzenia polityki rozwojowej w obszarze sprawowania opieki nad dziedzictwem kulturowym sprawia, iż wypada zadać pytanie o realne możliwości kształtowania polityki w tym zakresie przez region samorządowy.

## **Spójność polityki rozwojowej w terenie**

Współczesne trendy w zarządzaniu administracją publiczną, które ostatnio zdominowały dyskusję na temat efektywności realizacji zadań publicznych, odnoszą się do planowania i mierzenia realizacji efektów pracy. Rozwój w każdej dziedzinie łączy się nierozzerwalnie z wytyczaniem celów działania oraz mierzeniem, w jakim stopniu cele te zostały osiągnięte. W związku z powyższym, wszystkie poczynania

w obszarze dziedzictwa kulturowego także powinny być planowane i weryfikowane po upływie określonego czasu. Dlatego też należałoby zadać pytanie, kto wytycza cele dla województwa, skoro na jego terenie działają agendy administracji centralnej, w postaci wojewódzkiego konserwatora zabytków, oraz terenowe oddziały Narodowego Instytutu Dziedzictwa? Próbując posłużyć się klasyczną hierarchią, należałoby uznać prymat administracji rządowej nad samorządową. Jednak to ta ostatnia w swoich kompetencjach posiada prowadzenie polityki rozwojowej na terenie województwa. W takiej sytuacji nie pozostaje nic innego jak wspólne uzgodnienie celów dla danego obszaru terytorialnego w dziedzinie dziedzictwa kulturowego. Takim polem do dyskusji mógłby stać się Wojewódzki Program Opieki nad Zabytkami<sup>10</sup>. Do jego tworzenia w większości przypadków zapraszani byli wojewódzcy konserwatorzy zabytków oraz agendy Narodowego Instytutu Dziedzictwa. W toku lokalnych debat nad kształtem tego dokumentu cały czas funkcjonowało przeświadczenie, iż podmiotami odpowiedzialnymi za poszczególne zadania w nim ujęte powinny być tylko i wyłącznie agendy samorządu województwa. W związku z powyższym zachodzi wątpliwość, na ile administracja rządowa na poziomie województwa identyfikuje się z Wojewódzkimi Programami Opieki nad Zabytkami? Krótka kwerenda stron internetowych należących do urzędów konserwatorskich wykazuje brak umieszczenia na nich tego dokumentu, albo chociażby linku do niego. Co więcej, jedynie w kilku przypadkach (na szesnaście) odnajdujemy przekierowanie do Urzędu Marszałkowskiego (małopolskie, lubuskie) lub instytucji samorządowej zajmującej się dziedzictwem (śląskie)<sup>11</sup>. Raz wytyczone cele i zadania w Wojewódzkim Programie Opieki nad Zabytkami mogłyby zostać skonkretyzowane w układzie rocznym przez urzędy wojewódzkie i marszałkowskie dzięki kontroli zarządczej. Instrument ten został wprowadzony w życie wraz ze zmianami

---

<sup>10</sup> Przyjmując jego szerszą definicję oznaczającą opiekę nad całym zasobem zabytkowym znajdującym się na terenie województwa, a nie tylko nad nieruchomościami będącymi w posiadaniu samorządu.

<sup>11</sup> Stan na 15 kwietnia 2013 roku.

do ustawy o finansach publicznych<sup>12</sup>. Pomimo tego, iż wyrażenie „kontrola zarządcza” u wielu pracowników sfery publicznej wywołuje negatywne emocje, metodologia ta daje szansę zmiany myślenia o pracy urzędników i podległych im instytucji. Wdrożenie kontroli zarządczej do całej sfery podmiotów publicznych miało na celu zmianę ich podejścia do własnej działalności, odejście od egzekwowania przepisów na rzecz osiągania rezultatów. Niechć towarzysząca tworzeniu tzw. Rocznych Planów Działania związana może być z brakiem zrozumienia istoty tego narzędzia. Kontrola zarządcza daje możliwość połączenia rocznych zadań urzędu z celami długofalowymi spisanyymi w strategii rozwoju województwa, ale także zsynchronizowania celów samorządu z celami jednostek podległych. Niestety nie umożliwia ona uspoźnienia tych celów między administracją rządową i samorządową na poziomie województwa. Jednak gdyby Roczne Plany Działania każdej instytucji publicznej były dostępne na stronach internetowych, wszyscy mogliby się z nimi zapoznać i dowiedzieć się, co w danym roku planowane jest do wykonania, np. przez Narodowy Instytut Dziedzictwa i jego oddziały terenowe.

## Podsumowanie

Samorządowe województwo jest efektem szeroko zakrojonych procesów regionalizacji politycznej zachodzących w całej Europie. Jak komentują obserwatorzy, w polityce Unii Europejskiej od dawna można dostrzec tendencję do zmniejszania roli państw narodowych na rzecz silnych regionów i instytucji europejskich<sup>13</sup>. Z powierzchowniej analizy wynika, że regiony w Polsce z każdym rokiem stają się coraz silniejsze, zwiększają się ich kompetencje, kadry urzędów marszałkowskich są coraz sprawniejsze i liczniejsze. Jednak już przy bliższym spojrzeniu można dostrzec wiele ograniczeń, jakie napotykają

---

<sup>12</sup> Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 157, poz. 1240, z późn. zm.).

<sup>13</sup> K. Głębocki, *Europa Regionów – rzeczywistość, czy nie zrealizowana idea?*, w: Samorząd Terytorialny, s. 78.

oraz dysfunkcji, które w związku z tym się rodzą<sup>14</sup>. Niektóre z nich dotyczą obszaru szeroko pojętego dziedzictwa kulturowego i są często przyczyną braku spójnej polityki w tej dziedzinie. Teoretycznie kierunki rozwojowe w obszarze dziedzictwa materialnego są uzgadniane między dwoma najważniejszymi podmiotami przy pracy nad Wojewódzkimi Programami Opieki nad Zabytkami, jednak praktyka może sugerować, iż nie przekładają się one na roczne cele i zadania każdego z nich.

---

<sup>14</sup> J. Bober, J. Hausner, W. Lachiewicz, S. Mazur, A. Nelicki, B. Nowotarski, W. Puzyna, K. Surówka, I. Zachariasz, M. Zawicki, (2013), *Narastające dysfunkcje, zasadnicze dylematy, konieczne działania*. Raport o stanie samorządności terytorialnej w Polsce.

*Hanna Schreiber*

## Niematerialne dziedzictwo kulturowe – brakujące ogniwo w systemie ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce

*Między terra incognita a terra nullius*

**T**emat niematerialnego dziedzictwa kulturowego pojawia się dzisiaj w Polsce w debacie nad tym, jak w nowoczesny sposób chronić dziedzictwo kulturowe. Pojawia się jednak tylko i wyłącznie dzięki temu, że w 2003 roku w UNESCO zakończono długoletnie prace nad tym zagadnieniem i przyjęto Konwencję w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Ratyfikacja tego aktu prawa międzynarodowego przez Polskę w 2011 roku przerwała milczenie wokół tej kwestii i wymusiła dyskusję nad nieistniejącym do tej pory krajowym systemem ochrony tego dotąd pomijanego aspektu dziedzictwa naszej kultury<sup>1</sup>. Niestety fakt, że bez działań UNESCO tematu tego nie poruszałibyśmy dzisiaj w naszym kraju, stanowić powinien także obszar krytycznej refleksji i analizy dotychczasowych procedur informacyjno-legislacyjnych, które pozwoliły na długoletnie zaniedbania w tej mierze.

Stwierdzając ten fakt, pragnę wyjaśnić na wstępie podtytuł niniejszego artykułu. Ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturowego jest nadal brakującym, najsłabszym ogniwem ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce, sytuując się w przestrzeni, którą można rozpiąć w moim przekonaniu między dwoma pojęciami: *terra incognita* – ziemia

---

<sup>1</sup> Dz. U. z 2011 r., Nr 172, poz. 1018.

nieznana i *terra nullius* – ziemia niczyja. Metafora ta ma uwydatnić dwa kluczowe poziomy (od siebie zależne) dla efektywnego systemu ochrony tego aspektu dziedzictwa: po pierwsze, niematerialne dziedzictwo kulturowe musi stać się żywo obecne w świadomości elit politycznych i urzędniczych, które odpowiadają za jego zaistnienie na forum krajowym i międzynarodowym, bez inicjatywy których nic w tej mierze wydarzyć się nie może. Na tym poziomie mogliśmy w ostatnich latach zaobserwować istnienie prawdziwej *terra incognita*. Pojęcie to, stosowane i uzasadniające kolonizowanie nowych i nieznanych Europejczykom ziem od czasów pierwszych odkryć geograficznych, dobrze odzwierciedla panującą „fałszywą świadomość” w tym zakresie: ziemie te były dobrze znane i zamieszkane – jednak nie znane i nie zamieszkane (jeszcze) przez Europejczyków<sup>2</sup>. Ta ziemia nieznana była jednak niestety nieznana tylko nam w Polsce, doprowadzając do sytuacji, w której ratyfikacja tego aktu prawa międzynarodowego dokonała się tak późno. Do dzisiaj nie „skolonizowaliśmy” tego obszaru odpowiednią dla jego rozmiarów i znaczenia aktywnością, nie „osadziliśmy” się w nim w należyty sposób, nie podjęliśmy działań, które byłyby symbolicznym „zatknięciem flagi”: to jest – także – nasza ziemia.

Po drugie, kwestia znaczenia i roli niematerialnego dziedzictwa kulturowego na poziomie społecznym prowadzi nas do metafory *terra nullius* – ziemi niczyjej. Podstawowy wymóg, aby dziedzictwo kulturowe miało znaczenie, został dobrze ujęty przez Krzysztofa Pomiana w jego rozważaniach na temat narodzin i przemian dziedzictwa europejskiego: „Nie ma dziedzictwa bez świadomości dziedzictwa”<sup>3</sup>. Tymczasem świadomość społeczna dotycząca roli i znaczenia nie-

---

<sup>2</sup> Za co ludy tubylcze zapłaciły ogromną cenę, jeśli nie ludobójstwa to – co najmniej – kulturobójstwa. Szerzej: H. Schreiber, *Cultural genocide – ludobójstwo kulturowe – kulturobójstwo: niedokończony czy odrzucony projekt prawa międzynarodowego?*, w: H. Schreiber, G. Michałowska (red.), *Kultura w stosunkach międzynarodowych*, t.1: *Zwrot kulturowy*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2013, s. 252-274.

<sup>3</sup> K. Pomian, *Narodziny i przemiany dziedzictwa europejskiego*, w: N. Dołowy-Rybińska, A. Gronowska, A. Karpowicz, I. Piotrowski, P. Rodak (red.), *Sploty kultury*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2010, s. 38.

materialnego dziedzictwa kulturowego nadal jest w Polsce na bardzo niskim poziomie, będącym wynikiem braku szeroko zakrojonej edukacji społecznej i obywatelskiej w tym zakresie oraz braku wsparcia na dużo większą skalę niż obecnie dla już podejmowanych inicjatyw w tym zakresie ze strony samego państwa.

## Nowe podejście w ochronie dziedzictwa kulturowego

Podstawowe wyzwanie, jakie obecnie stoi przed Polską, to wypracowanie nowego podejścia do ochrony dziedzictwa kulturowego, które uwzględniłoby jego holistyczny, całościowy charakter, odzwierciedlający również obserwowane tendencje w prawie międzynarodowym i stosunkach międzynarodowych. Dotychczas koncentrowano się przede wszystkim na materialnych aspektach dziedzictwa. Do nowego kierunku myślenia o dziedzictwie kulturowym skłaniają w pierwszym rzędzie uniwersalne regulacje międzynarodowo-prawne. Ten istotny dla ochrony kultury na poziomie międzynarodowym zespół umów obejmuje swoimi przepisami:

- a) **prawa kulturalne**, jak m.in. prawo do uczestnictwa w życiu kulturalnym, korzystania ze sztuki i postępu nauki (Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z 1966 roku, art. 27 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 roku),
- b) **dziedzictwo kulturowe materialne** (Konwencja z 1972 roku), w tym przyrodnicze (Konwencja z 1972 roku) i podwodne (Konwencja z 2001 roku),
- c) **dziedzictwo niematerialne** (Konwencja z 2003 roku),
- d) **dobra kultury**: w sytuacji konfliktów zbrojnych (Konwencja z 1954 roku) oraz w sytuacji przewozu i wywozu (Konwencja z 1970 roku)<sup>4</sup>.

Wszystkie one składają się na system ochrony kultury, którego spoiwem, wyznaczającym stosunek różnych kultur do siebie jest Konwencja w sprawie ochrony i promowania różnorodności form

---

<sup>4</sup> Szerzej: H. Schreiber, *Konwencja UNESCO z 2003 roku: między prawniczą pewnością a antropologicznymi wątpliwościami. W 10-lecie istnienia Konwencji (2003-2013)*, w: B. Fatyga, R. Michalski (red.), „STARE NOWOŚCI” czyli przewodnik po problemach współczesnej polskiej kultury ludowej, Warszawa–Olsztyn, 2012.



wyrazu kulturowego z 2005 roku, powszechnie nazywana Konwencją o różnorodności kulturowej. Nie podaje ona – jak zresztą żaden inny akt prawa międzynarodowego – definicji kultury, pojęcia naczelnego, „organizującego” sposoby myślenia o kwestiach kluczowych, takich jak tożsamość kulturowa, czy właśnie różnorodność kulturowa na forum międzynarodowym. Nie jest to jednak jej wada – kultura jako pojęcie naukowe obarczona jest tak wieloma kontrowersjami, że jakakolwiek definicja wpisana w przepisy prawa musiałaby się spotkać z krytyką. Definicję kultury odnajdujemy natomiast w deklaracji końcowej (a więc akcie o charakterze prawnie niewiążącym) z 1982 roku, przyjętej podczas II Światowej Konferencji na temat polityki kulturalnej, która odbyła się w mieście Meksyk w dniach 26 lipca – 6 sierpnia 1982 r. Uznano, że jest nią „pełen zespół cech wyróżniających: duchowych, materialnych, intelektualnych i emocjonalnych, które charakteryzują społeczeństwo lub grupę społeczną. Obejmuje on nie tylko sztukę i literaturę, ale także sposoby życia, podstawowe prawa człowieka, systemy wartości, tradycje i wierzenia”<sup>5</sup>.

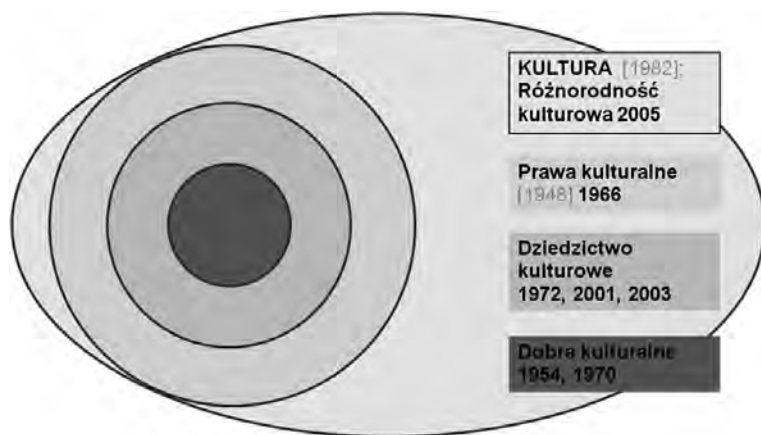
Rysunek nr 1 obrazuje zakresy znaczeniowe poszczególnych pojęć pojawiających się w aktach prawa przyjętych na forum UNESCO, których celem jest uszeregowanie definicji kultury i dziedzictwa kulturowego – od najszerzej do najwęższej.

Próbując wskazać na rozwój prawa w tym zakresie, a zatem na trendy w ochronie, zauważamy następujące relacje:

1. Myślimy już dzisiaj w kategoriach całego systemu, a nie pochylamy się tylko nad pojedynczym elementem dziedzictwa. Nastąpiło przejście od myślenia w kategoriach elementu: „dobro kultury” do całościowo rozumianego „dziedzictwa”, a wreszcie do systemowo traktowanej „kultury”.
2. Zwiększyła się ilość i jakość zadań ochronnych przewidzianych

---

<sup>5</sup> *Mexico City Declaration on Cultural Policies, World Conference on Cultural Policies Mexico City, 26 July-6 August 1982*, [http://www.unesco.org/culture/laws/mexico/html\\_eng/page1.shtml](http://www.unesco.org/culture/laws/mexico/html_eng/page1.shtml). Por. L. Kolankiewicz, *Istota dziedzictwa niematerialnego w rozumieniu Konwencji UNESCO z 2003 roku*, w niniejszej publikacji, s. 68, przyp. 18.

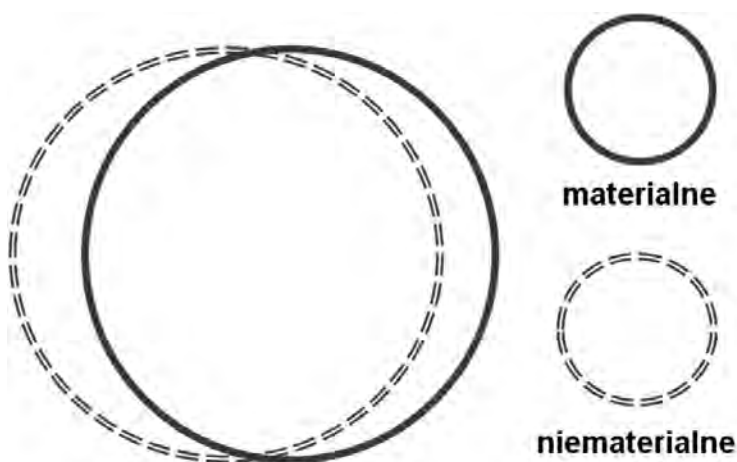


Rys. 1. Oprac. H. Schreiber

- na czasy pokoju. Po II wojnie światowej poniesione przez państwa straty materialne w tym zakresie spowodowały, że koncentrowano się na zabezpieczeniu dóbr na wypadek konfliktu zbrojnego. Po konflikcie bałkańskim, który obnażył nieskuteczność dotychczasowego modelu ochrony, podjęto działania zmierzające do jego uaktualnienia i dopasowania do współczesnych zagrożeń – do Konwencji haskiej z 1954 roku w 1999 roku przyjęto Drugi Protokół. Jednak dalszy rozwój prawa międzynarodowego w tym zakresie poświęcony został przede wszystkim działaniom na czas pokoju.
3. Państwa chętnie wiążą się regulacjami międzynarodowymi w dziedzinie kultury, w systemie międzynarodowym widząc szanse na promocję własnej kultury i dbanie o swoją reputację i wizerunek. Doszło przy tym do „urynkowienia” zagadnień ochrony dziedzictwa kulturowego, które staje się „narzędziem” do kreowania pozycji państwa na forum międzynarodowym. Opóźnienia i brak polityki w tym zakresie – choć wydają się niematerialne – dają w dłuższej perspektywie bardzo namacalne i wymierne finansowo oraz politycznie skutki.
  4. Wreszcie – dzięki przyjęciu obydwu konwencji UNESCO: z 2003 i 2005 roku – dokonano się „domknięcie” systemu ochrony dziedzictwa kulturowego w kierunku jego holistycznego traktowania. Choć dualizm terminologiczny: materialne i niematerialne wydaje się uzasadniać ich rozdzielne traktowanie, to coraz powszechniejsza jest świadomość, że są to tylko i wyłącznie aspekty tego samego

przedmiotu ochrony: całościowo i homogenicznie rozumianego, choć heterogenicznego „od środka”, dziedzictwa kulturowego.

Z przepisów Konwencji z 2003 roku wprost wynika, że nie można już dzisiaj rozdzielać zakresów ochrony dziedzictwa materialnego i niematerialnego. Pamiętać należy choćby o tym, że przedmiot ochrony definiowany jest jako „praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedzę i umiejętności – **jak również związane z nimi instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kulturową** – które wspólnoty, grupy i, w niektórych przypadkach, jednostki uznają za część własnego dziedzictwa kulturowego”. Od właściwego zachowania elementów materialnego dziedzictwa zależy przetrwanie elementów dziedzictwa niematerialnego. I odwrotnie: materialne elementy nie powstałyby zaś bez kontekstu, jaki zapewnia im dziedzictwo niematerialne, a zatem – używając języka Konwencji – „przekaz z pokolenia na pokolenie, stałe odtwarzanie przez wspólnoty i grupy w relacji z ich otoczeniem, oddziaływaniem przyrody i ich historią, zapewniającym im poczucie tożsamości i ciągłości oraz przyczyniające się w ten sposób do wzrostu poszanowania dla różnorodności kulturowej oraz ludzkiej kreatywności” (art. 2).



Rys. 2. Oprac. H. Schreiber

## ***Soft power* kultury we współczesnym świecie**

Patrząc z perspektywy międzynarodowej, zdecydowanie można zauważyć, że kultura „awansowała” i stawia się przed nią oczekiwania zupełnie innego typu niż zwykle się to robić w ramach tradycyjnej dyplomacji kulturalnej. Czasy, kiedy państwa mogą osiągnąć swoje cele tylko poprzez przymus ekonomiczny czy wojskowy (tzw. twardą siłę – *hard power*), w dużej mierze się skończyły, a klęski działań prowadzonych bez „miękkiej siły” (*soft power*), a zatem poprzez kulturę i zrozumienie roli kultury, czego dowodem są operacje w Iraku i Afganistanie, pokazują, że ignorując siłę kultury narażamy się na lekceważenie naszej obecności w systemie międzynarodowym w najlepszym wypadku, w najgorszym zaś – na klęskę podejmowanych przez nas działań kosztujących życie, zdrowie i ogromne obciążenie budżetu państwa. Umiejętne łączenie siły twardej i miękkiej jest dzisiaj uznawane za dopiero prawdziwie „mądrą siłę” (*smart power*) danego państwa. Pojęcia te wprowadził Joseph Nye w pracy napisanej m.in. na kanwie doświadczeń amerykańskich w Iraku<sup>6</sup>.

Jak zauważa Justyna Nakonieczna: „Niewątpliwe znaczenie dla uświadomienia sobie takiego stanu rzeczy ma diametralna zmiana charakteru warunków, w jakich dochodzi do interakcji międzynarodowych. Przyczyniły się do niej przede wszystkim rewolucje komunikacyjne końca XX wieku, które zwiększyły możliwości kontaktów różnych podmiotów (także bez udziału państwa), w tym dostępu do aktualnych informacji ze zróżnicowanych kanałów komunikacyjnych. Zmieniła się zarówno świadomość i sposób interpretacji pojęć, jak i świadomość znaczenia zjawisk opisywanych tymi pojęciami dla współczesnych stosunków międzynarodowych. Po pierwsze, otoczenie międzynarodowe jest bardziej nastawione i wrażliwe na komunikowanie. Można powiedzieć, że to wielka epoka komunikowania i świadomości konieczności mówienia, jak również ciągłego monitorowania, w jaki sposób zostało to odebrane. To, co publiczne jest przede wszystkim medialne, a więc wiąże się z nadawaniem znaczeń i ich odczytywaniem – czyli jest kulturowe. Po drugie, państwa stoją przed koniecznością zmierzenia się z problemami tożsamości swoich społeczeństw, na którą wcześniej zdecydowanie lepiej

---

<sup>6</sup> J. Nye, *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Warszawa, 2007.

wpływały. Narodowo-państwowa tożsamość jest poddawana pod dyskusję. Globalizacja oddziałując na demokratyzację stosunków międzynarodowych, wpłynęła na zwiększenie roli kultury w ochronie i utrwalaniu różnych przejawów tożsamości, przede wszystkim zaś w artykułowaniu „nowych tożsamości”, które nie mieszczą się w klasycznych kategoriach państwa narodowego. Po trzecie, istotne jest też to, że państw jest dużo. W tak liczny gronie, zwłaszcza małe i średnie państwa, które nie są specjalnie rozpoznawalne, szukają nowych sposobów, by zaistnieć na arenie międzynarodowej. Jednym z nich jest zadbanie o wizerunek i reputację państwa”<sup>7</sup>.

Niematerialne dziedzictwo kulturowe może stać się kluczowym elementem takiego nowego wizerunku, „miękkiej siły” państwa, jej *soft power*. Pod warunkiem, że jego potencjał jest przez społeczeństwo i elity polityczne zauważony i jest konsekwentnie wykorzystywany. Sukcesy w tej mierze – choćby polskiego *etno-designu*<sup>8</sup> odnoszone są jednak niejako „na przekór” państwu, czy też „obok” państwa. Nadal nie potrafimy na poziomie międzynarodowym umiejętnie wykorzystać tego potencjału, który od dawna wykorzystują inne państwa. I można zadać sobie pytanie, czy fakt, że na medalu FIFA, upamiętniającym mistrzostwa świata w piłce nożnej w 2006 roku, wybitym symbolem Polski był pastuch i gęsi jest sygnałem pozytywnym, jeśli chodzi o nasz wizerunek państwa, w którym żywe są tradycje kulturowe i którego „materiałem promocyjnym” może być zdrowa żywność i nadal jeszcze nieskażona przyroda, czy też negatywnym, sytuującym Polskę wizerunkowo w miejscu „zaścianka Europy”? Ten ostatni element może być widoczny szczególnie wtedy, gdy porówna się go z symbolami innych państw, wybitymi na medalach: Francji – wieża Eiffla, Niemiec – Brama Brandenburska, Stanów Zjednoczonych – Statua Wolności, Czech – lew<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> J. Nakonieczna, *Kultura w tworzeniu reputacji państwa*, w: H. Schreiber, G. Michałowska (red.), *Kultura w stosunkach międzynarodowych*, t.1: *Zwrot kulturowy*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2013, s. 142.

<sup>8</sup> Szerzej: E. Klekot, *The Seventh Life of Polish Folk Art and Craft*, „Etnologia tribina”, 2010, t. 40, nr 30, s. 71-85.

<sup>9</sup> A. Ziętek, *Zagraniczna polityka kulturalna Polski*, w: A. Ziętek (red.), *Międzynarodowe stosunki kulturalne*, Warszawa, 2010, s. 167.

## Polskie niematerialne dziedzictwo kulturowe na „rynku międzynarodowym” – *terra incognita*

Polska ratyfikowała prawie wszystkie konwencje UNESCO w dziedzinie kultury. Prawie, gdyż nadal nie jest ratyfikowana konwencja o ochronie dziedzictwa podwodnego, zaś fakt ratyfikacji Konwencji z 2003 roku jest tak opóźniony, że w zasadzie jeszcze dzisiaj nie czerpiemy z tego żadnych międzynarodowych korzyści.

Tymczasem analiza szybkości ratyfikacji tego aktu powinna dać nam dużo do myślenia. Najsłynniejsza do tej pory Konwencja UNESCO z 1972 roku – przez ponad 40 lat swojego istnienia została ratyfikowana przez niemalże wszystkie państwa świata – 190 na 195 państw członkowskich UNESCO. Konwencja z roku 2003 – po zaledwie jednej czwartej tego czasu, bo po dziesięciu latach, jest ratyfikowana już przez 150 państw, a szybkość ratyfikacji pozwala przewidywać, iż liczbę 190 osiągnie w czasie dwukrotnie krótszym niż Konwencja z 1972 roku. Świadczy to nie tylko o jej powszechnej akceptacji i braku większych kontrowersji dotyczących jej znaczenia, lecz także o tym, że wszystkie państwa, które ją ratyfikowały, widziały w tym swoje realne interesy. A przynajmniej dostrzegły je te 134 państwa, które ją ratyfikowały przed nami, w tym tacy nasi sąsiedzi jak Białoruś, która już dzisiaj czerpie z tego profity, mając wpisany element niematerialnego dziedzictwa kulturowego na Reprezentatywną Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości – główny instrument promocji tego aspektu dziedzictwa na poziomie międzynarodowym.

Czy zatem powstanie konwencji chroniącej ten aspekt dziedzictwa powinno Polskę „zaskoczyć”? Niestety nie. Konwencję poprzedzały różne programy: Tradycyjna Muzyka Świata, Zagrożone Języki, Żywe Skarby Kultury i najważniejszy – Proklamacja (Lista) Arcydzieł Ustnego i Niematerialnego Dziedzictwa Ludzkości, który miał swoje trzy edycje: w 2001, 2003 i 2005 roku, grupując w sumie 90 elementów uznanych za arcydzieła niematerialnego dziedzictwa kulturowego<sup>10</sup>.

---

<sup>10</sup> Szerzej: H. Jodelka (Schreiber), *Międzynarodowa ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturowego*, „Stosunki Międzynarodowe-International Relations”, 2005, t. 32, nr 3-4.

W 2006 roku, w momencie, w którym Konwencja weszła w życie, program został zamknięty, gdyż Listę Arcydzieł zastąpiła uregulowana prawnie zapisami Konwencji Reprezentatywna Lista Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości. Jednak już wcześniej zadbano o to, aby program Listy Arcydzieł został włączony w Konwencję, jako jej prekursor.

W Konwencji wprowadzony został art. 31, według którego 90 wpisów z programu Listy Arcydzieł zostało automatycznie wpisanych na Listę konwencyjną. Wszystkie państwa, które zatem wzięły udział w programie zyskały podwójnie: po pierwsze, ich wnioski na etapie programu zostały wsparte finansowo przez inicjujący ten program rząd Japonii; po drugie, od samego początku funkcjonowania Listy Reprezentatywnej były „widoczne”, nie musząc „targować się” o wpis, co przy ogromnym wzroście popularności Listy Reprezentatywnej ma obecnie miejsce. Lista Reprezentatywna obejmuje już 257 elementów niematerialnego dziedzictwa kulturowego (stan na lipiec 2013 r.).

Niestety, Polska nie biorąc udziału w programie, hojnie sponsorowanym przez rząd Japonii, straciła szansę na nie obwarowany szczególnie wymogami formalnymi i prawnymi wpis na konwencyjną Reprezentatywną Listę, przez co, także na światowej mapie niematerialnego dziedzictwa kulturowego jest nadal białą plamą, „ziemią nieznaną”, *terra incognita*.

Niezwykła popularność Listy i ogromna liczba wniosków o wpis składanych obecnie przez państwa spowodowała zaostrenie i wydłużenie procedur międzynarodowych. Na dziś szanse na wpisanie na Listę jakiegokolwiek elementu niematerialnego dziedzictwa kulturowego z Polski oceniane są najwcześniej na 2015 rok (13 lat od uchwalenia Konwencji, 15 lat od uruchomienia I edycji Proklamacji Arcydzieł). Jest to i tak wariant optymistyczny, w którym zakładamy, że uda się nam zbudować krajowy system ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Do dzisiaj (lipiec 2013 r.) nie została jednak ogłoszona nawet pierwsza edycja Krajowej Listy Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego. Jest to niezbędne, gdyż pierwszym wymogiem, który każdy kraj musi spełnić, aby jakiś element jego dziedzictwa niematerialnego został wpisany na Listę jest objęcie tego elementu ochroną na poziomie krajowym poprzez wpisanie go do rejestru/inwentarza

wewnętrznego, krajowego. Wymaga to stworzenia w Polsce od podstaw systemu takiej ochrony.

Patrząc na historię powstania Konwencji, którą poprzedziła Proklamacja Arcydzieł (program, nie prawo), ogłoszenie przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w dniu 15 stycznia 2013 roku naboru na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego można potraktować jako proces analogiczny. Tak, jak stało się to w przypadku Konwencji – polska Lista Krajowa może już dzisiaj zacząć funkcjonować, a następnie, po przygotowaniu ustawy, która miałaby szansę zmienić sposób myślenia o dziedzictwie z cząstkowego, wycinkowego na holistyczny i systemowy, postulowany w opracowaniu przygotowanym przez dr Katarzynę Zalasieńską<sup>11</sup> oraz po „przetestowaniu” sposobu funkcjonowania Krajowej Listy, można by włączyć ją do regulacji ustawowej.

### **Świadomość społeczna w zakresie niematerialnego dziedzictwa kulturowego – *terra nullius*?**

Ogłoszenie Listy Krajowej jest jednak w zasadzie czymś, co powinno zostać uznane tak naprawdę za „wisienkę na torcie”. Ale tortu nadal nie ma. Nie ma bowiem tych wszystkich fundamentalnych działań koniecznych do tego, aby uruchomić jednostki, społeczności, organizacje pozarządowe do włączenia się w budowanie systemu ochrony, do zgłaszania wniosków na Listę. Nie ma szeroko zakrojonego planu, polityki kulturalnej w tej dziedzinie, programu edukacji społecznej, brakuje upowszechniania i promocji niematerialnego dziedzictwa kulturowego (wskazanych jako środki ochrony w art. 13 Konwencji), bez których Lista Krajowa może okazać się martwa. Bez edukacji tworzenie list (regionalnych bądź krajowej) może zantagonizować różne środowiska lokalne i regionalne lub doprowadzić do konfliktów na linii społeczność – ekspert / eksperci oraz między samymi ekspertami. Pracujemy bowiem na żywej kulturze, która jest delikatną materią.

Brak „tortu” i świadomości znaczenia niematerialnego dziedzictwa

---

<sup>11</sup> Zob. Aneks 1 w niniejszej publikacji, *Zalecenia dotyczące wdrożenia prawodawstwa UNESCO...*, s. 219-306.



## ELEMENT NIEMATERIALNEGO DZIEDZICTWA KULTUROWEGO



Rys. 3. Oprac. A. W. Brzezińska

kulturowego dla pozycji państwa na forum międzynarodowym pozostaje nadal niezauważony. Wystarczy spojrzeć na uzasadnienie dla ratyfikacji Konwencji, które zostało przyjęte przez rząd w 2010 roku: „Dla budżetu państwa skutki finansowe Konwencji ograniczają się do konieczności wpłaty składki obowiązkowej oraz stworzenia 2–3 nowych etatów w Krajowym Ośrodku Badań i Dokumentacji Zabytków, finansowanych z części, której dysponentem jest Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego”<sup>12</sup>. Brak tu jakiegokolwiek wizji tego, co stanowi sens wiązania się Konwencją – budowania świadomości społecznej, a dopiero przez nią – ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Kolejnym pomysłem, dzięki któremu mieliśmy „zaoszczędzić” na Konwencji, była propozycja „dodania” czwartej księgi („D”) do już istniejących w rejestrze zabytków (odrębne księgi rejestru zabytków prowadzone są w trzech kategoriach: A – zabytek nieruchomy, B – zabytek

<sup>12</sup> Por. *Uzasadnienie*, [www.kprm.bip.gov.pl](http://www.kprm.bip.gov.pl), nr dokumentu 28/08/KC, przyjęty w trybie obiegowym przez rząd w 2010 roku.

ruchomy, C – zabytek archeologiczny), w której to pojawić miał się „zabytek niematerialny”. W kompetencji wojewódzkich konserwatorów zabytków znaleźć miała się po prostu jeszcze czwarta kategoria – „zabytków niematerialnych”. Ta zbitka słowna: „zabytek” i „niematerialny”, dla badaczy żywej kultury, której istotą jest międzypokoleniowy przekaz i jej praktykowanie oraz nieustanne odtwarzanie, brzmi co najmniej przerażająco.

Musimy sobie uświadomić, że mamy do czynienia z czymś zupełnie odmiennym, sferą, której nie da się objąć konserwatorskim nadzorem, kontrolą i wymuszaniem realizacji obowiązków praktykowania kultury. Jednocześnie pewne porównania mogą uświadomić nam, z jak ogromną dysproporcją w dziedzinie ochrony dziedzictwa materialnego i niematerialnego mamy do czynienia.

System ochrony zabytków budowany jest w Polsce od prawie stu lat, za sprawą czego, dość powszechnie w świadomości społecznej dziedzictwo to... zabytki. Obecnie w samych wojewódzkich urzędach konserwatorów zabytków zatrudnionych jest 751 osób (tylko pełne etaty, nie licząc instytucji samorządowych i zatrudnień w innych formach, stan na luty 2013 r.). Zapewne liczbę tych etatów można by zwiększyć co najmniej o połowę, gdyż nie jest to liczba – przy takim kraju jak Polska – zbyt wielka.

Tymczasem dla tematyki niematerialnego dziedzictwa kulturowego przeznaczono tylko dwa etaty, nazwane obiecująco „Zespołem”, w Narodowym Instytucie Dziedzictwa (NID). W opublikowanym w 2011 roku 100-stronicowym raporcie NID, podsumowującym działalność tej instytucji, tematowi niematerialnego dziedzictwa kulturowego poświęcone są – proporcjonalnie do liczby etatów – 2 strony. W Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego (MKiDN) nie istnieje ani jeden priorytet finansowy Ministra, poświęcony wyłącznie niematerialnemu dziedzictwu kulturowemu. Jest jeden do niego zbliżony, ale zawężony do „kultury ludowej”.

Opieszałość w sferze, w której mamy tak wielkie zaległości jest wynikiem także braku koordynacji między wszystkimi instytucjami odpowiadającymi za wdrożenie Konwencji (Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Narodowy Instytut

Dziedzictwa, itp.). Brakuje wydzielonego w strukturach MKiDN departamentu bądź pionu w departamencie odpowiedzialnego za ten aspekt dziedzictwa (obecnie: w kompetencji Departamentu Ochrony – znowu! – Zabytków).

Nowoczesna ochrona dziedzictwa niematerialnego to ochrona skierowana do ludzi i dla ludzi. O „oddolnym” charakterze Konwencji mówi jej art. 15, wskazujący, że podstawowym podmiotem są grupy, wspólnoty, organizacje pozarządowe i jednostki działające w sferze ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Jednak edukacja społeczna i konsultacje społeczne nie mogą zaistnieć bez działań „odgórnych”. Konieczna jest synergia obu poziomów: społecznego i rządowego z ogromnie ważnym poziomem regionalnym jako łącznikiem.

Jeśli chodzi o poziom społeczny, to mamy z pewnością do czynienia z fantastycznym potencjałem energii, pomysłów i działań podejmowanych przez organizacje pozarządowe. Środowisko tych organizacji oraz innych instytucji kultury zaczyna stopniowo się integrować: wymieniać wiedzę, pomysłami i podejmować wspólne inicjatywy. Dowodem na to może być zorganizowanie w 2012 roku przez Stowarzyszenie Twórców Ludowych i Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, przy wsparciu organizacyjnym NID i patronacie Polskiego Komitetu ds. UNESCO dwóch warsztatów ogólnopolskich w sprawie Konwencji z 2003 roku w Warszawie (w siedzibie Instytutu Stosunków Międzynarodowych UW)<sup>13</sup> i w Lublinie (Zakład Kultury Polskiej Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej), w których udział wzięło ok. 100 osób z blisko 40 organizacji pozarządowych<sup>14</sup>. W Lublinie zorganizowana została także

---

<sup>13</sup> A.W. Brzezińska, M. Mokrzan, *Ogólnopolskie Warsztaty dla ekspertów organizacji pozarządowych w sprawie konwencji UNESCO o ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego z 2003 roku*, Warszawa, 18 czerwca 2012, „Lud”, t. 96, s. 361 i nast.

<sup>14</sup> A.W. Brzezińska, H. Schreiber, K. Smyk, *Warsztaty dla ekspertów organizacji pozarządowych i instytucji kultury w sprawie Konwencji UNESCO o ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego z 2003 roku*, Lublin, 25–26 października 2012 roku. *Sprawozdania*, w: J. Adamowski, K. Smyk (red.), *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: źródła – wartości – ochrona*, *Niematerialne dziedzictwo kulturowe w Polsce i jego ochrona*, t. 1, Wydawnictwo UMCS, Lublin–Warszawa, 2013, s. 353–367.

międzynarodowa konferencja poświęcona temu tematowi.

W roku 2013 wpłynęło również 418 wniosków składanych z tytułu priorytetu „Kultura ludowa” w ramach programu MKiDN „Dziedzictwo kulturowe”, z których prawdopodobnie ok. 120 zostanie przyjętych do realizacji na szacowaną sumę 5 mln PLN (stan na luty 2013 r.). Dane są szacunkowe, ponieważ nie zakończyła się jeszcze procedura odwoławcza, jednak zauważalna jest wyraźna tendencja wzrostowa, zarówno jeśli chodzi o liczbę wniosków, jak i przede wszystkim ich jakość. Dowodzą one coraz powszechniejszej zmiany sposobu myślenia o kulturze ludowej jako gorszej bądź mniej wartościowej, wnioski są coraz bardziej nowoczesne, a w ocenie recenzentów wniosków zdecydowana większość z nich powołuje się na Konwencję z 2003 roku. Można zatem stwierdzić, że sfera niematerialnego dziedzictwa kulturowego jest „ziemią znaną i zamieszkaną” przez organizacje pozarządowe, w mniejszym stopniu przez ogół społeczeństwa, w najmniejszym zaś – przez elity urzędnicze, instytucjonalne i rządowe.

## Niematerialne dziedzictwo kulturowe jako element nowoczesnej dyplomacji publicznej

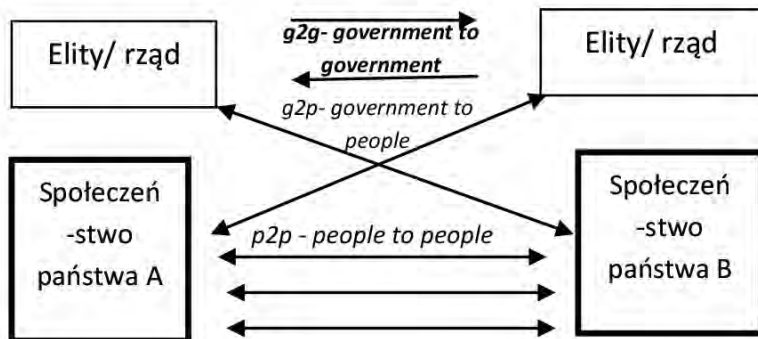
Nadanie znaczenia w świadomości zbiorowej niematerialnemu dziedzictwu kulturowemu na wszystkich poziomach stanowi dzisiaj wyzwanie dla Polski i polskiej dyplomacji kulturalnej.

Według Josepha Nye’a dyplomacja publiczna to: „instrument, który rząd wykorzystuje celem mobilizacji zasobów *soft power* do komunikacji i przyciągania społeczności w innych państwach”<sup>15</sup>. Pytanie, czy jakkolwiek dotychczasowy rząd potrafił uczynić z niematerialnego dziedzictwa kulturowego element *soft power* Polski i „przyciągnąć”, „zdobyć serca i umysły” społeczeństw innych krajów pozostaje niestety retoryczne.

Należy tu bowiem wyjść poza tradycyjne elitarne kontakty międzyrządowe, nawiązywane i utrzymywane przez urzędników państwowych i pomiędzy nimi (nazywane *government to government* – g2g), które mieściły się w zadaniach tradycyjnej dyplomacji, bądź działania

---

<sup>15</sup> Za: A. Ziętek, tamże, s. 163.



Rys. 4. Poziomy komunikowania międzynarodowego

Na podst. J. Olędzki, *Komunikowanie w świecie*, Warszawa 2001, s. 25. Za: J. Nakonieczna (2013), op. cit.

kreowane przez rządy w stronę społeczeństw innych państw (określane jako *government-to-people* – *g2p*), i dojść do wielopodmiotowej komunikacji wielostronnej (*people-to-people* – *p2p*), którą można opisać metaforą „dyplomacji obywatelskiej”, sugerującą, że każdy obywatel przebywający za granicą jest ambasadorem swojego kraju. Określenie „dyplomacja obywatelska” zwraca uwagę na wpływ jednostek (obywateli) na wizerunek państwa<sup>16</sup>.

W 2007 roku amerykański Departament Stanu wydał ulotkę pt.: „Dziesięć rzeczy, które mogą zrobić Amerykanie, aby wesprzeć dyplomację publiczną”. W instrukcji pojawiają się takie zalecenia jak: włączenie się we wsparcie międzynarodowej wymiany studenckiej (w tym goszczenie zagranicznych studentów przyjeżdżających na wymianę międzynarodową oraz zachęcanie swoich dzieci do korzystania z programów studiów za granicą); zachęcanie dzieci do uczenia się języków obcych, poznawania historii innych państw oraz śledzenia informacji ze świata, kontaktów z rówieśnikami z innych krajów; aktywne uczestnictwo w organizacjach pozarządowych, które

<sup>16</sup> Por.: J. Nakonieczna, tamże.

prowadzą programy skierowane do innych państw; włączanie się w udzielanie pomocy humanitarnej państwom, które doświadczyły katastrof naturalnych; zachęcanie do udziału w dialogu międzykulturowym itp.<sup>17</sup>.

Może warto byłoby pomyśleć nad 10 rzeczami, które mogą zrobić Polacy, aby poczuć się dumni z kultury własnego kraju. Na pierwszym miejscu proponuję wpisanie starej, dobrej, zasady filozoficznej: poznaj samego siebie.

Proces samopoznania w tak dużej skali nie może dokonać się jednak bez udziału i polityki państwa. Jego podstawowym narzędziem w tym zakresie jest nowoczesny system edukacji. Dotychczasowy brak zaangażowania Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w tę sprawę jest zaś potwierdzeniem tego, że nadal mamy na tym poziomie do czynienia z *terra incognita*. Z ogromną szkodą dla nas wszystkich.

## Podsumowanie

Art. 6 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi: „Rzeczpospolita Polska stwarza warunki upowszechniania i równego dostępu do dóbr **kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju**”. Dlaczego zatem chronić kulturę i jej fundamenty, do których należy niematerialne dziedzictwo kulturowe? Z prostej przyczyny – ono nadaje znaczenie naszej tożsamości, wskazuje na jej unikalność, zapewnia jej trwanie i rozwój.

Granice przestrzenne i czasowe wpływają na istnienie granic w ludzkiej świadomości. Nieobecność bądź nikła obecność w Polsce zagadnienia niematerialnego dziedzictwa kulturowego we właściwym czasie (polityczno-prawnym) i w przestrzeni (społecznej) powoduje, że jest ono dzisiaj nadal brakującym ogniwem w polskim systemie ochrony dziedzictwa kulturowego.

A przecież kultura i dziedzictwo kulturowe stają się dziś kluczowym elementem kształtującym aktywność międzynarodową i pozycję państw – jednak tylko tych, które są świadome siły kultury, i które

---

<sup>17</sup> Za J. Nakonieczną, tamże.

kształcą pokolenia obywateli świadomych swojej kultury. Konwencja z 2003 roku wreszcie daje nam na to szansę, wskazuje procedury, podpowiada kierunek aktywności. Czas zatem najwyższy na podjęcie realnych działań, które sprawią, że niematerialne dziedzictwo kulturowe nie będzie „brakującym ogniwem”, ale „bijącym sercem” nowego systemu ochrony dziedzictwa kulturowego w naszym kraju.

*Katarzyna Zalasieńska*

## Wdrożenie prawodawstwa UNESCO do polskiego porządku prawnego – wybrane zagadnienia

**P**rawo międzynarodowe ma istotne znaczenia dla procesu tworzenia prawa w poszczególnych państwach. Wskazuje ono m.in. określone standardy działań, które zostały uznane za optymalne w oczach społeczności międzynarodowej. Wpływa tym samym zarówno na podstawy aksjologiczne przyjmowanych regulacji, jak i na konkretne rozwiązania prawne. Wzmocnienie tego oddziaływania następuje przez realizację uznawanej powszechnie zasady *pacta sunt servanda*, determinującej wprowadzenie koniecznych zmian ustawodawstwa krajowego dla urzeczywistnienia postanowień aktów międzynarodowych. Jednocześnie zasada prymatu prawa międzynarodowego w stosunku do prawa wewnętrznego wymaga zapewnienia skuteczności tych norm w prawie krajowym<sup>1</sup>, a tym samym sprawia, że staje się ono istotnym czynnikiem kształtowania ustawodawstwa wewnętrznego (krajowego).

Podstawową rolę w dziedzinie kultury na arenie międzynarodowej odgrywa instytucja wyspecjalizowana ONZ - Organizacja Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury (UNESCO) utworzona w 1946 roku. UNESCO stanowi forum dyskusji na temat polityki

---

<sup>1</sup> W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne.*

*Zagadnienia systemowe*, Warszawa 2004, s. 516.



kulturalnej, a jej dokumenty traktowane są jako autorytatywne wypowiedzi, niezależnie od ich mocy wiążącej w sferze prawa międzynarodowego publicznego<sup>2</sup>. Dorobek prawny UNESCO obejmuje przy tym liczne konwencje międzynarodowe, z których większość została ratyfikowana przez Polskę. Zgodnie z polską Konstytucją, ratyfikowane i opublikowane w Dzienniku Ustaw umowy międzynarodowe należą do źródeł powszechnie obowiązującego prawa (art. 87 ust. 1 Konstytucji RP), stanowiąc część krajowego porządku prawnego i mogą być bezpośrednio stosowane, chyba że ich stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy (art. 91 ust. 1 Konstytucji RP). Ratyfikowane umowy międzynarodowe są prawem powszechnie obowiązującym, co oznacza, że stają się źródłem praw i obowiązków konkretnych adresatów w krajowym porządku prawnym. Można jednak przyjąć, że wyrażona w art. 9 Konstytucji RP generalna zasada przestrzegania prawa międzynarodowego nakazuje nam uwzględniać cały dorobek prawny UNESCO, w tym liczne Zalecenia (Rekomendacje), należące do kategorii *soft law*. Zasada zgodności prawa wewnętrznego z porządkiem międzynarodowym nie obejmuje bowiem jedynie umów międzynarodowych, lecz całe wiążące Polskę prawo międzynarodowe. Dotyczy to więc zarówno umów, niezależnie od ich ratyfikacji, jak i pozostałych źródeł publicznego prawa międzynarodowego. To wszystko sprawia, że w niniejszym artykule przedstawione zostaną wybrane uwagi dotyczące stanu wdrożenia ratyfikowanych przez Polskę Konwencji UNESCO, a także wskazany zostanie kierunek, w jakim powinny zmierzać zmiany w polskich przepisach, tak aby odpowiadały one wymaganiom konwencyjnym, ale również duchowi aktów UNESCO oraz dobrym wzorom wskazanym w wybranych Zaleceniach UNESCO.

## **Dotychczasowe zaniedbania w zakresie wdrożenia ratyfikowanych Konwencji UNESCO**

Pierwsza z Konwencji, której stan wdrożenia chciałabym poddać ocenie, wpisuje się w powstanie i rozwój prawa konfliktów zbrojnych.

---

<sup>2</sup> M. Chełmińska, *Rola UNESCO w kształtowaniu uniwersalnych norm polityki kulturalnej*, Kultura i Społeczeństwo nr 3/1982, s. 1.

Sztuka (dziedzictwo kulturowe) od dawna uważana była za jedną z głównych „ofiar” toczących się wojen<sup>3</sup>. Działania na szkodę dziedzictwa kulturowego zostały jednak uznane za delikt międzynarodowy na podstawie Konwencji haskiej z 1954 roku o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego<sup>4</sup>, obejmującej zespół norm regulujących postępowanie w czasie wojny i pokoju, w celu zachowania dziedzictwa kulturowego.

Zobowiązania wynikające z Konwencji z 1954 roku zostały odzwierciedlone w przepisach ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami<sup>5</sup>. Zgodnie z art. 88 niniejszej ustawy, minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego opracowuje krajowy plan ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych oraz koordynuje realizację zadań mających na celu zabezpieczenie zabytków przed skutkami zagrożeń wynikających z sytuacji kryzysowych. Odzwierciedleniem postanowień Konwencji z 1954 roku jest ponadto Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 25 sierpnia 2004 roku w sprawie organizacji i sposobu ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych<sup>6</sup>, wydane na podstawie art. 88 ust. 2 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Zgodnie z tym Rozporządzeniem, ochrona zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych polega na planowaniu, przygotowaniu i realizacji przedsięwzięć zapobiegawczych, dokumentacyjnych, zabezpieczających, ratowniczych i konserwatorskich, mających na celu uratowanie zabytków przed zniszczeniem, uszkodzeniem lub zaginięciem. W szczególności jest to realizowane poprzez zapobieganie i prowadzenie prac przygotowawczych (w czasie poprzedzającym wystąpienie konfliktu), podwyższenie gotowości (wprowadzonej w okresie narastania bezpośredniego

<sup>3</sup> L. D. Duboff, Ch. O. King, *Art law in a nut shell*, St. Paul, Minn. 2000, s. 26.

<sup>4</sup> Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego wraz z Regulaminem wykonawczym do tej Konwencji oraz Protokół o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego. Haga, 14 maja 1954 r. (Dz. U. z 1957 r., Nr 46, poz. 212).

<sup>5</sup> Dz. U. z 2003 r., Nr 162, poz. 1568 z późn. zm.

<sup>6</sup> Dz. U. z 2004 r., Nr 121, poz. 2153.

zagrożenia przez właściwe organy kierowania kryzysowego, zgodnie z ustawą z dnia 18 kwietnia 2002 roku o stanie klęski żywiołowej<sup>7</sup>), reagowanie (w czasie wystąpienia konfliktu), zabezpieczenie i dokumentowanie (po zakończeniu konfliktu). Skuteczność działań oparta jest w szczególności na tworzeniu planów ochrony zabytków na wypadek wojny przygotowywanych przez jednostki organizacyjne posiadające zabytki (plan ochrony zabytków jednostki organizacyjnej) oraz poszczególne jednostki podziału administracyjnego (gminny, powiatowy, wojewódzki i krajowy plan ochrony zabytków).

Konwencja haska z 1954 roku reguluje kwestie podstawowego zagrożenia dla istnienia zabytku nieruchomego, jakim jest konflikt zbrojny. Każda wojna powoduje zubożenie zasobu dziedzictwa kulturowego po obu stronach konfliktu, a postanowienia Konwencji haskiej dążą do jak największego zminimalizowania tego zjawiska. Samo wdrożenie Konwencji w Polsce, w drodze powyższego Rozporządzenia oraz wprowadzenia odpowiednich przepisów do Kodeksu karnego, nie gwarantuje jednak należytego zabezpieczenia dziedzictwa kulturowego na wypadek konfliktu zbrojnego, a więc realizacji celów niniejszej Konwencji. Skuteczność postanowień przyjętych przez wspólnotę międzynarodową na wypadek konfliktów zbrojnych uzależniona jest od aktywności poszczególnych państw w czasie pokoju. W warunkach polskich najwięcej wątpliwości budzi stan inwentaryzacji polskiego zasobu zabytkowego, w tym w szczególności niekompletne inwentarze muzealne, co wykazują kolejne kontrole Najwyższej Izby Kontroli<sup>8</sup>, a przede wszystkim brak planów ochrony, co związane jest z brakiem odpowiedniego nadzoru nad ich wykonywaniem. Dotychczasowy stan wdrożenia jest więc niezadowalający nie tyle ze względu na brak stosownych przepisów, ale raczej z uwagi na ich niewłaściwe stosowanie.

Warto również wskazać na nowe wyzwanie związane z obowiązkiem wdrożenia nowych obowiązków wynikających z ratyfikowanego

---

<sup>7</sup> Dz. U. z 2002 r. Nr 62, poz. 558 i Nr 74, poz. 676.

<sup>8</sup> Zob. Kontrola pn. „Ochrona i udostępnianie zasobów muzealnych w Polsce w latach 2006–2008 (półrocze)” (nr P/08/075), przeprowadzona w okresie od 30 kwietnia 2008 r. do 13 października 2008 r. Kontrolą objęto lata 2006–2008 (I półrocze).

w 2011 roku Drugiego Protokołu do Konwencji haskiej z 1954 roku o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego sporządzonego w Hadze dnia 26 marca 1999 roku<sup>9</sup>. Drugi Protokół wprowadza pojęcie „ochrony wzmocnionej”, która została ustanowiona na podstawie art. 10 i 11. Zgodnie z przyjętym w Drugim Protokole założeniem, zapewnia się nietykalność dóbr kulturalnych objętych ochroną wzmocnioną. Strony konfliktu zapewnią w związku z tym nietykalność dobrom kulturalnym objętym ochroną wzmocnioną poprzez powstrzymanie się od czynienia takich dóbr obiektem ataku i od jakiegokolwiek wykorzystywania takich dóbr lub ich bezpośredniego otoczenia dla wsparcia działań wojskowych. Wdrożenie przepisów dotyczących ochrony wzmocnionej wymaga wskazania obiektów, które miałyby zostać objęte tą ochroną. Rodzi to pytania w świetle obowiązującej konstrukcji regulacji ochronnej oraz przyjętych form ochrony, a także dodatkowo wymaga określenia sposobu i kryteriów doboru dóbr kulturalnych z terytorium Polski, które miałyby zostać objęte ochroną wzmocnioną. Pamiętać należy, że chodzi o dziedzictwo kulturowe o największym znaczeniu dla ludzkości, które jest chronione na mocy odpowiednich krajowych środków prawnych i administracyjnych, uznających jego wyjątkową wartość kulturową i historyczną oraz zapewniających ochronę w najwyższym stopniu. Ponadto artykuł 15 Drugiego Protokołu wymaga wprowadzenia sankcji za poważne naruszenie niniejszego Protokołu. W szczególności art. 15 ust. 1 stanowi, że każda osoba popełnia przestępstwo w rozumieniu niniejszego Protokołu, jeżeli celowo i z naruszeniem Konwencji lub niniejszego Protokołu dopuszcza się któregośkolwiek z następujących czynów:

- a) czyni celem ataku dobro kulturalne objęte ochroną wzmocnioną;
- b) wykorzystuje dobro kulturalne objęte ochroną wzmocnioną lub jego najbliższe otoczenie do wsparcia działań wojskowych;
- c) powoduje rozległe zniszczenia lub zawłaszcza dobro kulturalne objęte ochroną na mocy Konwencji lub niniejszego Protokołu;
- d) czyni dobro kulturalne objęte ochroną na mocy Konwencji i niniejszego Protokołu celem ataku;

---

<sup>9</sup> Dz. U. z 2011 r., Nr 187, poz. 1114.

- e) dokonuje kradzieży, rabunku lub przywłaszczenia bądź popełnia akty wandalizmu skierowane przeciwko dobrom kulturalnym objętym ochroną na mocy Konwencji.

W związku z tym każda ze Stron ma obowiązek podjąć takie kroki, jakie mogą być niezbędne, aby w ramach prawa krajowego zostały uznane za przestępstwo czyny uznane za przestępstwo na mocy niniejszego artykułu i aby przestępstwa takie podlegały odpowiednim karom. Czyniąc to, każda ze Stron będzie postępować zgodnie z ogólnymi zasadami prawa i prawa międzynarodowego, w tym z normami rozszerzającymi indywidualną odpowiedzialność karną na osoby inne niż te, które bezpośrednio popełniły dany czyn. Wdrożenie Drugiego Protokołu wymaga więc zmiany polskiego Kodeksu karnego, poprzez uwzględnienie nowych przestępstw.

Kolejnym aktem, do którego chciałam się odnieść, wskazując zaniebdania związane z wdrażaniem ratyfikowanych Konwencji UNESCO jest Konwencja w sprawie środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury (1970)<sup>10</sup>. Jest to kolejny, po Konwencji haskiej z 1954 roku, akt prawa międzynarodowego przyjęty wobec zagrożeń, jakim podlegają dobra kultury. Wychodząc z założenia, że obowiązkiem każdego Państwa jest chronić dobra kultury znajdujące się na jego terytorium przed niebezpieczeństwami kradzieży, nielegalnych wykopalisk i nielegalnego wywozu, społeczność międzynarodowa przyjęła, że w celu zapobiegania tym zagrożeniom konieczne jest, aby każde Państwo uświadomiło sobie w jeszcze większym stopniu swój obowiązek moralny poszanowania swego własnego dziedzictwa kulturalnego, jak również dziedzictwa kulturalnego wszystkich narodów. W Konwencji wskazano w szczególności, że muzea, biblioteki i archiwa zostały w pierwszej kolejności powołane do czuwania, aby ich zbiory były bezpieczne i tworzone w oparciu o powszechnie uznane zasady moralne.

Gwarancją dla zapewnienia odpowiedniej kontroli są przepisy dotyczące przywozu, wywozu i przenoszenia własności dóbr kultury.

---

<sup>10</sup> Dz. U. z 1974 r., Nr 20, poz. 106.

Konwencja wprowadza przy tym bardzo konkretne wymagania dotyczące kształtu ustawodawstwa krajowego. Zgodnie z art. 6 Konwencji, Państwa Strony zobowiązują się m.in. wprowadzić odpowiednie zaświadczenie, w którym będzie zawarte stwierdzenie Państwa, z jakiego dokonuje się wywozu, że wywóz danego dobra lub dóbr kultury odbywa się za jego zgodą (wszystkie wywożone zgodnie z przepisami dobra kultury powinny być zaopatrzone w takie zaświadczenie); zakazać wywozu ze swego terytorium dóbr kultury niezaopatrzonych w wyżej wymienione zaświadczenie wywozowe; podać ten zakaz w odpowiedni sposób do wiadomości publicznej, a szczególnie do wiadomości osób, które mogą być zainteresowane wywozem lub przywozem dóbr kultury. Ponadto art. 7 Konwencji zobowiązuje do podjęcia wszelkich koniecznych środków w celu zapobieżenia nabywaniu przez muzea i inne instytucje tego typu, znajdujące się na ich terytorium, dóbr kultury pochodzących z innego Państwa Strony niniejszej Konwencji, które zostały nielegalnie wywiezione po wejściu w życie niniejszej Konwencji w stosunku do obu zainteresowanych Państw; informowania w miarę możliwości Państwa Strony niniejszej Konwencji, z którego takie dobra kultury pochodzą, o oferowanych dobrach kultury nielegalnie wywiezionych z terytorium tego Państwa po wejściu w życie niniejszej Konwencji w stosunku do obu zainteresowanych Państw.

Zobowiązania wynikające z Konwencji z 1970 roku zostały wdrożone do polskiego porządku prawnego w podstawowym zakresie w postaci przepisów dotyczących kontroli wywozu zabytków za granicę (art. 51-61 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami). Przepisy obowiązujące od dnia 17 listopada 2003 roku (a więc dnia wejścia w życie ustawy z 23 lipca 2003 o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami) zostały znowelizowane z dniem 5 czerwca 2010 r.<sup>11</sup> Nowelizacja ta doprowadziła wprawdzie do zmiany krytykowanych w literaturze przepisów<sup>12</sup>, nie została jednak poddana szczegółowej analizie z punktu

---

<sup>11</sup> Ustawa z dnia 18 marca 2010 r. o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

<sup>12</sup> Zob. np. K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Warszawa 2007, s. 187–189; W. Paczuski, *Handel dziełami sztuki w Unii Europejskiej*, Warszawa 2005, s. 356–362; por. M. Niedźwiedź, *Obrót dobrami kultury w Unii Europejskiej*,

widzenia wymagań Konwencji z 1970 roku. Znowelizowane przepisy zniosły obowiązek uzyskiwania zaświadczeń, jak również zawęziły krąg przedmiotów, których wywóz dokonywany jest na podstawie pozwolenia (16 kategorii obiektów, doprecyzowane kryterium wieku lub wartości), to jednak art. 59 ust. 2 *in fine* ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami wymaga od wywoźącego, aby był on gotów okazać organom Straży Granicznej lub organom celnym dokumenty potwierdzające fakt, że wywożony zabytek nie wymaga pozwolenia (a więc, że obiekt nie spełnia kryteriów wieku i wartości w danej kategorii). Wskazane dokumenty, które mają być uznawane podczas kontroli, zostały wymienione w art. 59 ust. 3 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Jednocześnie nowelizacja wprowadziła przepis, który stanowi, że jeżeli osoba dokonująca wywozu zabytku nie przedstawi takiego dokumentu

---

Kraków 2000, s. 166 i n. Zob. też np. K. Gerula, *Propozycje zmian przepisów wywozowych*, Gazeta Antykwaryczna 2006, nr 12, s. 74 i nast. Należy wyjaśnić, że krytyka przepisów w poprzednim brzmieniu była nierozzerwalnie związana z obowiązkiem uiszczenia opłaty skarbowej. Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. Nr 225, poz. 1635 z późn. zm.), momentem powstania obowiązku zapłaty opłaty skarbowej od dokonania czynności urzędowej, od wydania zaświadczenia i od wydania zezwolenia, jest moment złożenia wniosku o dokonanie czynności, o wydanie zaświadczenia lub o wydanie zezwolenia (oznacza to, że do wniosku powinien zostać dołączony dowód wpłaty opłaty skarbowej we właściwej wysokości). Załącznik do tej ustawy określał, że wysokość opłaty skarbowej wynosi: za pozwolenie na wywóz czasowy zabytków za granicę (wszystkie rodzaje) – 44 zł; za pozwolenie na wywóz stały zabytków za granicę – 25% wartości ustalonej przez biegłych; za dokument stwierdzający udzielenie pełnomocnictwa lub prokury oraz jego odpis, wypis lub kopię – 17 zł; za zaświadczenie stwierdzające, że przedmiot nie wymaga pozwolenia na wywóz za granicę – 17 zł. Wiele osób wywoźących cenne obiekty na stałe za granicę nie występowało o wydanie pozwolenia (łamiąc tym samym prawo), chcąc ominąć opłatę skarbową w wysokości 25% wartości dzieła. Z dniem 1 stycznia 2012 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o opłacie skarbowej, która wprowadziła opłatę w wysokości 100 zł za wydanie pozwolenia na wywóz stały. Odpadł więc istotny element negatywnie wpływający na stosowanie przepisów wywozowych.

lub jeżeli istnieje uzasadniona obawa, że dokument ten nie jest wiarygodny, to organ Straży Granicznej lub organ celny może zatrzymać ten zabytek na czas niezbędny do ustalenia, czy wywóz zabytku mógł być dokonywany bez pozwolenia, o którym mowa w art. 51 ust. 1 i 3 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. W istocie, podobnie jak to miało miejsce pod rządami krytykowanych przepisów wywozowych w ich pierwotnym brzmieniu, ciężar odpowiedzialności spoczywa na funkcjonariuszach organów Straży Granicznej oraz organów celnych, którzy muszą ocenić wiarygodność dokumentów – np. zweryfikować wycenę dzieła sztuki oraz ocenę jego wieku. Podsumowując, przyjęcie przepisów wywozowych w niniejszym kształcie uniemożliwia osiągnięcie celów Konwencji z 1970 roku.

Kolejnym ratyfikowanym aktem jest Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego (1972)<sup>13</sup>. Wymaga ona zasadniczo przyjęcia „nowych postanowień umownych, wprowadzających skuteczny system zbiorowej ochrony dziedzictwa kulturalnego i naturalnego o wyjątkowej powszechnej wartości, zorganizowany w sposób stały i w oparciu o nowoczesne metody naukowe”<sup>14</sup>. Podstawą do realizacji zamierzonych celów Konwencji jest obowiązek każdego z Państw Stron do „zapewnienia identyfikacji, ochrony, zachowania, przedłożenia i przekazania przyszłym pokoleniom dziedzictwa kulturalnego i naturalnego”<sup>15</sup> [...] usytuowanego na jego terytorium” (art. 4 Konwencji). Natomiast zgodnie z art. 5, Konwencja nakłada na Państwa Strony następujące zobowiązania:

a) prowadzenie polityki ogólnej zmierzającej do wyznaczenia dzie-

<sup>13</sup> Dz. U. z 1976 r., Nr 32, poz. 190.

<sup>14</sup> Preambuła.

<sup>15</sup> Postanowienia te w przypadku dziedzictwa naturalnego, w tym rozwinięcie koncepcji praw przyszłych pokoleń jako idei solidarności między pokoleniami, znalazło swoje odzwierciedlenie w Deklaracji z Rio, przyjętej przez Szczyt Ziemi (1992 r.). Rozważania na temat praw przyszłych pokoleń można również odnaleźć we wspólnej Deklaracji UNESCO i Trójkontynentalnego Instytutu Demokracji Parlamentarnej i Praw Człowieka Uniwersytetu w La Laguna (1994 r.), która uważana jest za początek procesu przyjęcia odpowiednich rozwiązań normatywnych na forum UNESCO.



- dzictwu kulturalnemu i naturalnemu odpowiedniej funkcji w życiu zbiorowym i włączenie ochrony tego dziedzictwa do programów planowania ogólnego;
- b) ustanowienie na swoim terytorium – jeżeli nie są jeszcze ustanowione – jednej lub kilku służb ochrony, konserwacji i rewitalizacji dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, posiadających odpowiedni personel i rozporządzających środkami pozwalającymi na wykonywanie przypadających im zadań;
  - c) rozwijanie studiów i badań naukowych i technicznych oraz doskonalenie metod interwencyjnych, które pozwolą Państwu sprostać niebezpieczeństwom zagrażającym jego dziedzictwu kulturalnemu lub naturalnemu;
  - d) przedsięwzięcie odpowiednich środków naukowych, technicznych, administracyjnych i finansowych w celu identyfikacji, ochrony, konserwacji, rewitalizacji i ożywiania lub odtwarzania tego dziedzictwa, a także
  - e) popieranie powstawania lub rozwoju krajowych albo regionalnych ośrodków kształcenia w dziedzinie ochrony, konserwacji i rewitalizacji dziedzictwa kulturalnego i naturalnego oraz zachęcanie do podejmowania badań naukowych w tej dziedzinie.

Zadania wskazane w art. 4 i 5 Konwencji z 1972 roku wymagały niewątpliwie dostosowania prawa krajowego do wymagań konwencyjnych. W szczególności podkreślić należy, że zgodnie z Konwencją, Państwa Strony mają obowiązek zapewnić działanie służb ochrony, konserwacji i rewitalizacji dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, posiadających odpowiedni personel i rozporządzających środkami pozwalającymi na wykonywanie przypadających im zadań, w tym formami władczymi, wynikającymi z przyjętych form ochrony. Odnosząc się chociażby do najważniejszego instrumentu służącego realizacji celów Konwencji z 1972 roku, Listy światowego dziedzictwa, każde Państwo Strona tej Konwencji ma możliwość przedstawienia Komitetowi Światowego Dziedzictwa wykazu obiektów dziedzictwa kulturalnego i przyrodniczego, które znajdują się na jego terytorium i zasługują na wpisanie na Listę<sup>16</sup>.

---

<sup>16</sup> Zob. K. Zeidler, K. Zalaszińska, *Normatywno-prawne podstawy wpisu na Listę*

Konwencja oraz Wytyczne operacyjne do realizacji Konwencji światowego dziedzictwa<sup>17</sup> zobowiązują przy tym do wprowadzenia właściwego systemu zarządzania i ochrony dóbr światowego dziedzictwa tak, aby „zagwarantować, że ich wyjątkowa uniwersalna wartość, włączając stan integralności lub autentyczności z momentu wpisu, są utrzymane lub zostały wzbogacone w czasie. Regularny przegląd ogólnego stanu zachowania dóbr i w ten sposób ich wyjątkowej uniwersalnej wartości powinien być przeprowadzony w ramach procesów monitorowania wskazanych w Wytycznych” (pkt 96 Wytycznych operacyjnych). W szczególności pkt 97 Wytycznych wskazuje, że „w celu ich zachowania, wszystkie dobra wpisane na Listę muszą mieć zapewnioną odpowiednią długoterminową ustawową, wynikającą z przepisów, instytucjonalną lub tradycyjną ochronę i sposób zarządzania. Ochrona ta powinna uwzględniać odpowiednio wytyczone granice dobra”.

Zarówno Konwencja, jak i Wytyczne operacyjne do realizacji Konwencji szczególną wagę przywiązują więc do odpowiednio wyznaczonych granic wpisanych obszarów. Zgodnie z pkt. 99 Wytycznych, określenie granic dobra jest bezwzględnym warunkiem stworzenia skutecznej ochrony nominowanych dóbr. Wyznaczone granice powinny zagwarantować pełne odzwierciedlenie wyjątkowej uniwersalnej wartości dobra oraz jego integralności i/lub autentyzmu. Przy tym granice zgłaszanego dobra mogą pokrywać się z jednym lub wieloma istniejącymi lub proponowanymi obszarami chronionymi, takimi jak parki narodowe lub rezerваты przyrody czy biosfery albo objęte ochroną obszary historyczne (pkt 102 Wytycznych). Natomiast ustanowione już obszary chronione mogą mieć kilka sfer zarządzania (ochronnych), a tylko niektóre z nich mogą spełniać kryteria wpisu. Jeżeli wymaga

---

*dziedzictwa światowego UNESCO*, „Studia Europejskie” t. XVIII/2009, s. 281–290.

<sup>17</sup> *Operational Guidelines for the Implementation of the World Heritage Convention*, UNESCO 2013. Wytyczne operacyjne są ważnym źródłem obowiązków Państw Stron Konwencji związanych z jej wdrożeniem na poziomie krajowym. Cytaty na podstawie tłumaczenia na język polski pt. *Wytyczne operacyjne do realizacji Konwencji światowego dziedzictwa*, tłum.: K. Piotrowska i B. Szmygin, opublikowanego przez Polski Komitet Narodowy ICOMOS (<http://www.icomos-poland.org/index.php/pl/dokumenty-doktrynalne>).

tego właściwa ochrona dobra wpisanego na Listę światowego dziedzictwa, należy zapewnić mu odpowiednią strefę buforową (pkt 103 Wytycznych). Strefa ta ustanawiana jest w celu uzyskania skutecznej ochrony miejsca wpisanego na Listę i traktuje się ją jako obszar otaczający dobro, w stosunku do którego wprowadzono specjalne restrykcje prawne i/lub zwyczajowe, nałożone na sposób użytkowania i rozwoju tego terenu. Powinna ona obejmować bezpośrednie otoczenie chronionego obszaru, ważne panoramy i inne miejsca lub atrybuty mające funkcjonalne znaczenie dla dobra i jego ochrony. Obszary tworzące strefy buforowe powinno się w każdym przypadku określać poprzez odpowiednie mechanizmy.

Podsumowując, Konwencja z 1972 roku zobowiązuje Polskę do posiadania efektywnego systemu ochrony i zarządzania, realizowanego przede wszystkim przez odpowiedni plan lub inny udokumentowany system zarządzania, który musi określać sposób, w jaki wyjątkowa uniwersalna wartość dobra jest chroniona, najlepiej w drodze zaangażowania społecznego. Pamiętać należy, że celem systemu zarządzania jest zapewnienie odpowiedniej ochrony dobra dla obecnych i przyszłych pokoleń. Zgodnie z przyjętą konstrukcją Listy światowego dziedzictwa, sam wpis nie pociąga za sobą istotnej zmiany statusu prawnego wpisanego obiektu, a tym bardziej – dodatkowego źródła finansowania na poziomie krajowym. Podstawową jego rolą jest oddziaływanie na świadomość społeczną. Właściwe zarządzanie i ochronę mogą więc zapewnić wyłącznie przepisy prawa krajowego, które powinny być: spójne, skuteczne, gwarantować właściwy monitoring, wprowadzać możliwość ingerencji zarówno na obszarze chronionym, jak i w strefie buforowej. Konwencja i Wytyczne operacyjne rodzą więc zarówno dyrektywy ogólne dotyczące systemu ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce, jak i szczegółowe wymagania dotyczące kształtu przepisów (np. dotyczące granic wpisów). Na uwagę w tym kontekście zasługuje również Zalecenie w sprawie ochrony dziedzictwa kulturalnego i naturalnego na płaszczyźnie krajowej, przyjęte, podobnie jak Konwencja, w 1972 roku<sup>18</sup>.

---

<sup>18</sup> Zob. W. Sieroszewski, *Ochrona dóbr kultury w ustawodawstwie UNESCO*, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, Warszawa 1978, s. 137 - 144.

Analiza polskiego ustawodawstwa uprawnia do sformułowania poważnych wątpliwości, czy spełniamy warunki, jakie stawia Państwom Stronom Konwencja z 1972 roku. Mając na względzie ogólną kondycję regulacji w obszarze ochrony zabytków, trudno uznać, że gwarantują one właściwą jakość zarządzania miejscami wpisanymi na Listę światowego dziedzictwa. Można tu chociażby wskazać na brak adekwatnych instrumentów zarządzania miejscami światowego dziedzictwa, brak przepisów pozwalających na skuteczną ochronę w strefie buforowej czy brak podstaw dla sprawowania monitoringu cennych kulturowo miejsc i obszarów. To stawia polskie wpisy na Liście światowego dziedzictwa przed wyzwaniem uporządkowania problemów prawnych związanych z zarządzaniem z poszczególnymi obiektami i obszarami, a także wprowadzenia regulacji spełniającej wymagania konwencyjne.

## **Nowe ratyfikacje – nowe wyzwania dla ustawodawcy**

Wśród konwencji UNESCO ratyfikowanych w ostatnich latach i czekających na wdrożenie jest Konwencja w sprawie ochrony kulturowego dziedzictwa niematerialnego z 2003 roku<sup>19</sup>. Zgodnie z przepisami tej Konwencji, ochronie podlegają zwyczaje, obrzędy, mity, legendy, rzemiosło tradycyjne czy sztuka tańca, które przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Jako ulotne świadectwa ludzkiej potrzeby tworzenia, wraz z malarstwem, rzeźbą, architekturą i literaturą, składają się na kulturę grup, społeczności i narodów. Konwencja z 2003 roku definiuje niematerialne dziedzictwo kulturowe jako „praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedzę i umiejętności – jak również związane z nimi instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kulturową – które wspólnoty, grupy i, w niektórych przypadkach, jednostki uznają za część swojego dziedzictwa kulturowego. To niematerialne dziedzictwo kulturowe, przekazywane z pokolenia na pokolenie, jest stale odtwarzane przez wspólnoty i grupy w relacji z ich otoczeniem, oddziaływaniem przyrody i ich historią oraz zapewnia im poczucie tożsamości i ciągłości (...)”<sup>20</sup>.

---

<sup>19</sup> Dz. U. z 2011 r., Nr 172, poz. 1018.

<sup>20</sup> Por. L. Kolankiewicz, *Istota dziedzictwa niematerialnego w rozumieniu Konwencji UNESCO z 2003 roku*, w niniejszej publikacji, s. 61-104.

Wdrażanie Konwencji we wszystkich krajach, które ją ratyfikują, przebiega wedle odmiennych wzorów. Nie ulega wątpliwości, że sama Konwencja oraz Dyrektywy operacyjne<sup>21</sup> nakładają na Państwa pewne ograniczenia i wymagania, pozostawiając jednak dużą swobodę w zakresie osiągania celów Konwencji, którymi są:

- a) ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturowego<sup>22</sup> (podstawowe zadanie Konwencji);
- b) zapewnienie poszanowania niematerialnego dziedzictwa kulturowego wspólnot, grup i jednostek;
- c) wzrost, na poziomie lokalnym, krajowym i międzynarodowym, świadomości znaczenia niematerialnego dziedzictwa kulturowego oraz zapewnienie, aby dziedzictwo to było wzajemnie doceniane;
- d) zapewnienie międzynarodowej współpracy i pomocy.

Zgodnie z podstawowym założeniem Konwencji, cele te są możliwe do realizacji wyłącznie w ścisłej współpracy z zainteresowanymi grupami – depozytariuszami niematerialnego dziedzictwa kulturowego, do czego bezpośrednio zobowiązuje Konwencja w artykule 15: „W ramach działań z zakresu ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego każde Państwo Strona dąży do zapewnienia jak najszerszego udziału wspólnot, grup oraz, gdy to właściwe, jednostek, które

---

<sup>21</sup> *Operational Directives for the implementation of the Convention for the Safeguarding of the Intangible Heritage* (<http://www.unesco.org/culture/ich/index.php?lg=en&pg=00026>).

<sup>22</sup> Zgodnie z Konwencją z 2003 roku, „ochrona” oznacza środki mające na celu zapewnienie przetrwania niematerialnego dziedzictwa kulturowego, w tym jego identyfikację, dokumentację, badanie, zachowanie, zabezpieczenie, promowanie, wzmacnianie i przekazywanie, w szczególności poprzez edukację formalną i nieformalną, jak również rewitalizację różnych aspektów tego dziedzictwa. Ponadto w art. 2 ust. 3 Konwencji stwierdza się, że „ochrona” oznacza wszelkie środki, których celem jest zapewnienie żywotności niematerialnego dziedzictwa kulturowego, włączając w to: identyfikację, dokumentację, prace badawcze, zachowanie, zabezpieczanie, promocję, uwydatnianie, przekazywanie, szczególnie poprzez formalną i nieformalną edukację, jak również rewitalizację rozmaitych aspektów takiego dziedzictwa.

tworzą, zachowują i przekazują następnym pokoleniom takie dziedzictwo, a także do aktywnego włączania ich w zarządzanie nim”.

Obowiązkiem każdego Państwa Strony jest również podjęcie niezbędnych środków w celu zapewnienia ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego znajdującego się na jego terytorium (polegającej na pielęgnowaniu tradycji i zapewnieniu jej żywotności); a w zakresie środków ochrony, określenie i zdefiniowanie różnych elementów niematerialnego dziedzictwa kulturowego znajdującego się na jego terytorium, korzystając przy tym z pomocy wspólnot, grup oraz właściwych organizacji pozarządowych. Pamiętać należy, że artykuł 15 Konwencji zobowiązuje do współdziałania Państwa z różnymi grupami, instytucjami i podmiotami w zakresie wdrażania Konwencji. Aktywny udział depozytariuszy niematerialnego dziedzictwa oznacza, że właściwe wdrożenie Konwencji będzie polegać na stworzeniu elastycznego i możliwie najmniej uciążliwego formalnie systemu ochrony, który wykorzystałby już istniejące struktury w terenie (gminne domy kultury, muzea regionalne, stowarzyszenia lokalne, itd.), i wspierałby instytucjonalnie działalność osób znanych ze swojej kompetencji i zaangażowania w ochronę.

Wdrożenie niniejszej Konwencji do polskiego porządku prawnego powinno więc objąć w pierwszej kolejności prawne umocowanie dla prowadzonych już działań w zakresie identyfikacji elementów dziedzictwa niematerialnego. Brak regulacji w tym zakresie nie blokuje wprawdzie realizacji wskazanych zadań, choć może wzmocnić znaczenie krajowej listy dziedzictwa niematerialnego oraz usankcjonować stosowane procedury, w szczególności w zakresie współdziałania wspólnot, grup oraz właściwych organizacji pozarządowych, o czym jest mowa w art. 15 Konwencji. Zaznaczyć jednak należy, że lista krajowa ma charakter informacyjny i służy upowszechnianiu elementów niematerialnego dziedzictwa kulturowego z terenu Polski, ale nie wyczerpuje całości zobowiązań wynikających z postanowień konwencyjnych. Jest ona formą konkretyzacji szeroko sformułowanego obowiązku ochrony. Wdrożenie postanowień Konwencji powinno obejmować prowadzenie określonej polityki, której realizacja opierałaby się na nowych przepisach w zakresie ochrony dziedzictwa. Podstawą tej polityki powinno być przy

tym założenie, że niematerialne dziedzictwo jest zakorzenione we wspólnotach, co oznacza, iż może zostać uznane za element tożsamości i tradycji określonych wspólnot tylko i wyłącznie przez nie same i za ich zgodą. Administracja publiczna pełni przy tym jedynie rolę wspomagającą, tworząc właściwe warunki dla przekazywania dziedzictwa przyszłym pokoleniom. Nie może ona ani wyręczać depozytariuszy elementów niematerialnego dziedzictwa, ani zmuszać ich do realizacji działań ochronnych.

Ratyfikacja Konwencji z 2003 roku stawia również przed ustawodawcą wyzwanie rozszerzenia zakresu dotychczasowej regulacji od ochrony zabytków ku ochronie dziedzictwa kulturowego jako całości. Elementy materialne i niematerialne są ze sobą nierozzerwalnie związane, tworząc spuściznę kulturową Polski. Łączne traktowanie tych elementów odpowiada zresztą ujęciu przyjętemu w Konstytucji RP<sup>23</sup>.

## **W kierunku nowej regulacji zgodnej z porządkiem prawnym UNESCO**

Potrzeba poszukiwania nowego paradygmatu ochrony wynika z ratyfikowanych przez Polskę konwencji międzynarodowych, ale również z potrzeby określenia środków ochrony adekwatnych do wyzwań współczesności. Kierunek zmian wytyczany jest przez cały dorobek UNESCO, w tym akty o charakterze *soft law*. Wśród Zaleceń (Rekomendacji) UNESCO zawierających liczne wnioski, a także gotowe rozwiązania możliwe do przejęcia przez polskiego ustawodawcę należy wymienić:

- Zalecenie w sprawie ochrony piękna i charakteru krajobrazów i miejsc krajobrazowych (1962)<sup>24</sup>,
- Zalecenie w sprawie zabezpieczenia dóbr kultury zagrożonych przez wielkie roboty publiczne lub prywatne (1968)<sup>25</sup>,
- Zalecenie w sprawie ochrony dziedzictwa kulturalnego

---

<sup>23</sup> Por. art. 5 i 6 Konstytucji RP.

<sup>24</sup> Zob. W. Sieroszewski, *Ochrona dóbr kultury...*, s. 111-115.

<sup>25</sup> Zob. tamże, s. 115-121.

- i naturalnego na płaszczyźnie krajowej (1972)<sup>26</sup>,
- Zalecenie w sprawie ochrony i współczesnej roli zespołów zabytkowych znane również jako Zalecenie dotyczące ochrony zespołów zabytkowych i tradycyjnych oraz ich roli w życiu współczesnym oraz jako „Rekomendacja warszawska” (1976)<sup>27</sup>;
  - Zalecenie w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego (2011)<sup>28</sup>.

Na szczególną uwagę zasługuje na pewno Zalecenie dotyczące ochrony dziedzictwa kulturalnego i naturalnego na płaszczyźnie krajowej z 1972 roku, które zakłada, że różnice między państwami i odmienne potrzeby poszczególnych zasobów zabytkowych sprawiają, iż niemożliwe jest przyjęcie jednolitego standardu organizacji, aczkolwiek można wskazać pewne wspólne kryteria tej ochrony. Pierwsza grupa zaleceń dotyczy organizacji służb ochronnych. Wykonywanie administracji ochronnej powinno być w świetle artykułu 13 niniejszego Zalecenia powierzone wyspecjalizowanej służbie publicznej, odpowiadającej za realizację następujących zadań:

- a) opracowanie i wprowadzenie w życie wszelkiego rodzaju środków w celu ochrony, konserwacji i waloryzacji dziedzictwa kulturalnego i naturalnego i uczynienia z niego czynnika oddziałującego na życie społeczne, a przede wszystkim opracowanie inwentarza dziedzictwa podlegającego ochronie oraz ustanowienie wyspecjalizowanych służb dokumentacyjnych;
- b) kształcenie i dobór kadry naukowej, technicznej i administracyjnej, mającej za zadanie opracowywanie programów identyfikacji, ochrony, konserwacji i integracji oraz kierowanie wykonaniem tych programów;
- c) zorganizowanie ścisłej współpracy specjalistów różnych dyscyplin w celu badania zagadnień technicznych związanych z ochroną dziedzictwa kulturalnego i naturalnego;

---

<sup>26</sup> Zob. tamże, s. 137-144.

<sup>27</sup> Zob. tamże, s. 144-151. Por. K. Pawłowski, *Od Rekomendacji warszawskiej do programu PRO-REVITA* w niniejszej publikacji, s. 31-48.

<sup>28</sup> Zob. Aneks 2 w niniejszej publikacji, *Zalecenie UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu...*, s. 307-356.



- d) wykorzystywanie lub tworzenie laboratoriów służących badaniu wszelkich problemów naukowych związanych z ochroną dziedzictwa kulturalnego i naturalnego;
- e) czuwanie, aby właściciele i posiadacze wykonywali niezbędne naprawy i zapewniali utrzymanie nieruchomości w jak najlepszym stanie estetycznym i technicznym<sup>29</sup>.

Zalecenie z 1972 roku przewiduje, że realizacja działań ochronnych powinna być podzielona między władze centralne (federalne) i regionalne (lokalne) w sposób dostosowany do sytuacji w danym państwie poprzez znalezienie rozsądnej równowagi. Zalecane działania ochronne obejmują również działania naukowe i techniczne, które powinny poprzedzać i towarzyszyć każdemu koniecznemu działaniu, a także prowadzić do wypracowania nowych efektywnych metod wzmacniania ochrony (głównie dla obiektów zagrożonych z powodu nadzwyczajnych niebezpieczeństw).

Za niezbędne uznano również wprowadzenie określonych działań administracyjnych, obejmujących przede wszystkim szczegółową inwentaryzację, której wyniki powinny być uwzględniane w odpowiednich krótkoterminowych i długoterminowych planach ochronnych. W zakresie ochrony zespołów budynków o znaczeniu historycznym i artystycznym powinny one przewidywać utworzenie otaczającego je pasa ochronnego, ustanowienie zasad użytkowania gruntów oraz wskazanie indywidualnych budynków objętych ochroną oraz warunki ich zachowania w należytym stanie. Działania te powinny być częścią ogólnej polityki planowania przestrzennego na obszarach miejskich i wiejskich. Ponadto, w ramach działań ochronnych, powinna być uwzględniana funkcja historyczna budynków oraz przysze związki między odrestaurowanym obszarem a rozwijającą się przestrzenią miejską. Ważną rolę pełni opinia władz i społeczności lokalnej, gdyż wszelkie działania ochronne dotyczące danego zespołu obiektów powinny, z założenia, odpowiadać społecznym i kulturowym potrzebom danej społeczności.

Zalecenie z 1972 roku przewiduje również, że wszystkie prace

---

<sup>29</sup> Zob. W. Sieroszewski, *Ochrona dóbr kultury...*, s. 139.

dokonywane przy budynkach powinny być poprzedzone zgodą odpowiednich organów publicznych, powołanych do wykonywania zadań z zakresu planowania przestrzennego. Wszelkie przebudowy, w tym instalowanie nowoczesnych urządzeń sanitarnych, powinny być dokonywane tylko w zakresie niezbędnym dla wygody mieszkańców i pod warunkiem, że nie doprowadzą do drastycznej zmiany oryginalnego charakteru dawnych wnętrz.

Kolejnym rodzajem działań ochronnych, przewidzianych przez Zalecenie z 1972 roku, powinny być działania o charakterze prawnym. Zaleca się stworzenie takich rozwiązań prawnych, które wdrażałyby wskazane standardy ochrony, wprowadzając przy tym mechanizmy ochrony indywidualnej i zbiorowej, uniezależniając realizację działań ochronnych od zmian własnościowych na danym terenie. Wskazuje się przy tym, że bez zgody wyspecjalizowanych organów administracji nie powinno się wznosić żadnych nowych budynków, ani dokonywać rozbiórek, przekształceń czy modyfikacji, jeśli może mieć to wpływ na wygląd chronionego obiektu. Rozwiązania dotyczące ochrony dziedzictwa kulturalnego i naturalnego powinny być uwzględniane przy tworzeniu regulacji dotyczących rozwoju przemysłu lub robót publicznych i prywatnych. Zalecenie z 1972 roku postuluje także możliwość udziału władz publicznych w finansowaniu prac konserwatorskich, a w określonych wypadkach – również wywłaszczenia budynku, jeśli zachowanie dziedzictwa kulturowego tego wymaga. Zalecenie przewiduje ponadto, że wskazane jest wprowadzenie odpowiednich przepisów kontrolujących umieszczanie na chronionych obiektach plakatów, neonów oraz innych znaków reklamowych i handlowych, a także wznoszenie słupów wysokiego napięcia, układanie kabli telefonicznych i energetycznych czy montowanie anten telewizyjnych. Przepisy powinny również regulować ruch pojazdów i miejsca ich postoju, ustawianie drogowych tablic informacyjnych oraz innych urządzeń związanych z ruchem ulicznym.

Odnosząc się do sankcji administracyjnych i karnych, Zalecenie z 1972 roku przewiduje, że w zakresie wyznaczonym przez normy ustrojowe danego państwa powinny one obejmować w szczególności umyślne niszczenie, okaleczanie lub oszpecanie chronionych obiektów, zespołów budynków lub stanowisk, jak również wszelkich

obiektów o wartości archeologicznej, historycznej czy artystycznej. Sankcjonowane powinny być również inne działania zagrażające ochronie, konserwacji i prezentacji chronionego obiektu, który powinien być przywrócony do stanu pierwotnego, zgodnie ze standardami naukowymi i technicznymi.

Ponadto, zgodnie z Zaleceniem, system ochronny powinien być zabezpieczony od strony finansowej. Zarówno władze centralne, jak i terenowe powinny, proporcjonalnie do znaczenia chronionych obiektów, pokrywać koszty ich utrzymania we właściwym stanie, konserwacji i prezentowania, o ile stanowią one ich własność. W pozostałych przypadkach partycypować w tego rodzaju pracach powinni właściciele zabytków publicznych lub prywatnych, którzy są zobowiązani do pokrycia wszelkich wydatków w takim stopniu, w jakim to jest możliwe.

System finansowania powinien obejmować ulgi podatkowe (zarówno związane z wydatkami na określone prace, jak i przysługujące darczyńcom na rzecz nabywania, restauracji lub utrzymania określonych składników dziedzictwa), dotacje, kredyty (przy jednoczesnym wprowadzeniu odpowiednich przepisów zapobiegających wzrostowi cen, wynikającemu ze spekulacji nieruchomościami) lub pożyczki na dogodnych warunkach (utworzenie funduszy pożyczkowych wspierane przez publiczne i prywatne instytucje kredytowe), które umożliwiłyby prywatnym właścicielom dokonanie określonych prac. Ich przyznanie zależałoby od stopnia przestrzegania warunków ustanowionych dla dobra ogółu (np. umożliwienia dostępu do tych obiektów). Zalecenie z 1972 roku dopuszcza również możliwość przyznania odszkodowań właścicielom chronionych terenów z racji strat wynikających z realizacji programów ochronnych, a także możliwość wprowadzenia czasowych dopłat dla najuboższych mieszkańców chronionych obiektów, w związku z koniecznością wyprowadzenia się z odrestaurowanych budynków z powodu wzrostu czynszów.

Aktywność Państwa powinna również obejmować działania edukacyjne, a ich realizacja powinna być powierzona uczelniom wyższym oraz innym instytucjom edukacyjnym. Środkiem realizacji tych zadań są również kampanie edukacyjne, mające na celu wzbudzenie zainteresowania problematyką ochrony dziedzictwa kulturowego

i przyrodniczego oraz promowanie i wzmacnianie wartości kulturowych i edukacyjnych tego dziedzictwa jako fundamentu działań ochronnych. Ważną rolę pełnią tu organizacje społeczne, wspomagające władze państwowe i lokalne w wykorzystywaniu ich prerogatyw odnoszących się do ochrony. Wskazuje się również na duże znaczenie dla działań ochronnych współpracy międzynarodowej, która może mieć następujące formy:

- a) „wymiana informacji oraz wydawnictw naukowych i technicznych,
- b) organizowanie seminariów i pracy zespołów zajmujących się określonymi tematami,
- c) przyznawanie stypendiów na studia i wyjazdy zagraniczne kadry naukowej, technicznej i administracyjnej, a także subwencji na wyposażenie,
- d) przyznawanie ułatwień w zakresie szkoleń naukowych i technicznych za granicą poprzez kierowanie młodych naukowców i techników do udziału w pracach architektonicznych, wykopaliskach i programach ochrony miejsc przyrodniczych,
- e) koordynowanie, w ramach grupy państw członkowskich, szeroko zakrojonych przedsięwzięć dotyczących prac konserwatorskich, wykopalisk archeologicznych, prac w zakresie restauracji i rewalizacji obiektów, w celu upowszechniania nabytych doświadczeń<sup>30</sup>”.

Zalecenie z 1972 roku przedstawia obraz krajowego systemu ochronnego, który został uznany za optymalny w oczach społeczności międzynarodowej. Prezentuje ono kompletny zespół standardów, jakim powinno odpowiadać ustawodawstwo krajowe. Z tego względu akt ten jest szczególnie istotny dla określenia kierunków przemian prawnej ochrony zabytków w Polsce, która w obecnym stanie nie odpowiada przedstawionym w nim standardom.

## **Zakończenie**

Tworzenie prawa to działalność celowa. Warunkiem takiej działalności jest racjonalne wyznaczenie celów, a więc uwzględniające stan

---

<sup>30</sup> Zob. W. Sieroszewski, *Ochrona dóbr kultury...*, s. 144.

stosunków społecznych w dziedzinie, która ma być objęta regulacją. Wartości i cele, jak i sposób ich realizowania, zostają ostatecznie ustalone przez ustawodawcę, który dysponuje w tym zakresie dużą dozą swobody. Tworzenie przepisów rangi ustawowej limitowane jest jednak zgodnością z aktami wyższej rangi, a więc z Konstytucją RP oraz wiążącym prawem międzynarodowym, co dodatkowo podkreśla znaczenie dyrektyw wpływających z prawodawstwa UNESCO. Innymi słowy, zobowiązania międzynarodowe wiążące Polskę (w tym przede wszystkim konwencje UNESCO, jako ratyfikowane umowy międzynarodowe), obok przepisów Konstytucji, powinny stanowić podstawową determinantę regulacji w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego. Jednocześnie należy mieć na względzie, że dorobek UNESCO (zarówno konwencje, jak i akty o charakterze *soft law*) stanowi kwintesencję najlepszej praktyki i innych doświadczeń poszczególnych państw, co powinno być ważnym punktem odniesienia dla twórców nowych polskich przepisów w zakresie ochrony. Obecny stan wdrożenia dorobku prawnego jest bowiem niewystarczający i wymaga interwencji ustawodawcy.

## SESJA II

Panel dyskusyjny z udziałem ministrów



## *Piotr Żuchowski*

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Generalny Konserwator Zabytków

Szanowni Państwo,

Korzystając z obecności na sali wyjątkowego grona, chciałbym poruszyć dziś, w dużym skrócie, kilka kluczowych spraw.

Na początek krótko o nowej perspektywie finansowej, ostatnio szeroko omawianej i o tym, co się w tym zakresie dzieje. Chodzi o program, który, jako program centralny, będzie dotyczył środków na ochronę zabytków. Wiązą się z nim pewne trudności. Przypomnę tylko, że cały program oddany do dyspozycji ministra, który zakończy się w 2013 roku, opiewał na kwotę 540 mln euro. Kwota, która jest przewidywana na lata 2014 – 2020 to 500 mln euro, czyli porównywalna. Komisja Europejska chce zmienić zasady dysponowania tymi środkami. Dotychczasowa zasada była bardzo prosta, ale doskonale sprawdzała się w warunkach Rzeczypospolitej w ostatnich latach. Był to limit kwotowy: zadania, propozycje, projekty, które przekraczały kwotę 20 mln zł mogły być dofinansowane przez MKiDN ze środków programu Infrastruktura i Środowisko. Komisja Europejska na dzisiaj twierdzi, że nie ma najmniejszej możliwości, by pozostawić limit kwotowy jako podstawę rozdziału środków będących w dyspozycji Ministerstwa. Przypomnę tylko, że środki, którymi dysponuje MKiDN w programie centralnym, to środki uszczuplające Fundusz Spójności będący w dyspozycji marszałków województw. Dla Brukseli to są te same środki. Rzecz w tym, że musimy stworzyć jasny system i opracować program, który umożliwi uruchomienie tych środków na sferę ochrony zabytków, a są to duże fundusze, na skalę, która może się już nie powtórzyć. System musi tak działać, że uruchamianie programu przez MKiDN nie blokuje programów, które mogą dofinansowywać różne obiekty zabytkowe z puli marszałków województw. Mówiąc wprost – trzeba znaleźć takie metodyczne rozwiązanie, które spowoduje, że, z dużym prawdopodobieństwem, na podstawie wniosków



składanych do MKiDN, dane obiekty otrzymają środki. Rozmowy na ten temat trwały bardzo długo i pojawiały się różne propozycje. Proponowałem, by powołać specjalną komisję ekspercką i wyłonić listę obiektów, które ewidentnie powinny zostać dofinansowane ze środków centralnych. Rozgorzała oczywiście dyskusja, ile obiektów powinno się znaleźć na takiej liście. Zakładano, że nie więcej niż trzysta. Mówię o tym, ponieważ na tej sali wyrażano postulaty, by w końcu znaleźć metodę i środki do rozdysponowania na obiekty wyjątkowe. Mówili o tym: pan konserwator Jan Janczykowski, pan prezydent Marcin Zamoyski, pan profesor Bogusław Szmygin. Sprawy zmierzają w takim właśnie kierunku, bo nawet jeżeli kolejny budżet jeszcze nie jest uchwalony przez Parlament Europejski, to Komisja Europejska bardzo silnie nalega, by znaleźć i określić parametry. I to od nas zależy, jak to zrobimy. Głęboko wierzę, że z tych 500 mln euro około 200 mln, może więcej, mogłoby wesprzeć ochronę zabytków. Jak to zrobić jest kwestią przyjęcia mądrej polityki. Chodzi o to, by nie zbudować systemu, który byłby niewydolny i by nie okazało się, że są fundusze, ale nie ma beneficjentów. I na tym właśnie polega złożoność problemu. Limit kwotowy (tzn. możliwość składania wniosków o dofinansowanie projektów wartych co najmniej 20 mln złotych) był bardzo wygodny. Dzisiaj musimy znaleźć takie kryteria programowe, które zostaną zatwierdzone przez Komisję Europejską. Mówię o tym, ponieważ dyskusja na ten temat wciąż trwa i z pewnością będą docierały do Państwa głosy, że Ministerstwo prowadzi konsultacje. Chciałem powiedzieć, w jakim punkcie jesteśmy – nic nie jest jeszcze zatwierdzone, ale kierunek już został określony.

Druga sprawa, o której chcę powiedzieć, to kwestia poruszana od kilku miesięcy w różnych gremiach, czyli pomysł na nową „konstytucję służb konserwatorskich”. Oczywiście, możemy debatować nad różnymi pomysłami, które tu padały. Pani doktor Katarzyna Zalaszińska, przekonując językiem prawnym, wracała do idei ustawy o ochronie dóbr kultury z 1962 roku. Ta ustawa miała swoje dobre strony, ale nie chciałbym teraz wdawać się w dyskusję, czy nie wywołałybyśmy problemów dopiero wtedy, gdybyśmy w takie systemowe rozwiązanie weszli. Nowelizowałem ustawy w Rzeczypospolitej i wiem, że możemy wymyślić doskonały projekt, ale musimy z nim przejść całą

drogę rządową, z konsultacjami międzyresortowymi, a potem wnieść go do Izby. Czuję się w tym wszystkim trochę politykiem i widzę, że łatwo wywoływać tematy, które spowodują, że będziemy dyskutować, jak Polska długa i szeroka, a rezultat będzie gorszy niż punkt wyjścia. Lepiej temu zapobiec. Przyspieszyłem dlatego prace nad Krajowym Programem Ochrony Zabytków i Opieki nad Zabytkami. Na tyle przyspieszyłem, by na końcu marca został on pokazany na zewnątrz jako zapis całościowy z założeniem, że dyskusja go wzbogaci.

Po latach, które upłynęły od 2003 roku nie ma wątpliwości, że program, który budujemy będzie musiał spełniać wszystkie wymogi strategii – zawierać część finansową. To nie jest tylko kwestia zapisania kilku tez o doktrynie i o tym, jak powinny wyglądać służby. Trzeba też zbudować ocenę skutków regulacji, tak jak przy normalnych pracach legislacyjnych. Trudność polega na tym, jak to umocować w strategii kapitału ludzkiego i jak określić w sensie finansowym, bo, w przeciwnym razie, Rada Ministrów nie przyjmie tego jako swego własnego dokumentu.

„Rozwój a ochrona zabytków” to dychotomia, która przewijała się w niektórych wystąpieniach. Kiedy słyszę o tej dychotomii, przypominam mi się stary dowcip – żebrak, wysiadujący pod kościołem, otrzymywał regularnie od pewnego jegomościa po 10 złotych. Pewnego razu jednak włożył on do kubeczka 5 złotych i wtedy ten żebrak zapytał – „dlaczego dajesz mi tylko 5 złotych?”. Jegomość odpowiedział – „rzeczywistość się zmieniła, mój syn poszedł na studia, mam dużo wydatków”. Na to żebrak odparł – „niech studiuje, oczywiście, ale dlaczego moim kosztem?”. To jest tak, jak z rozmową o konfrontacji zabytków z postępem – ujawniają się pewne racje utartych schematów, a nie myślenia w kategorii obopólnych korzyści. Istotne jest tu umocowanie służb konserwatorskich, co odczuwam jako starcie kapitału z tym, co jest zabytkową przestrzenią chronioną. Bardzo często samorządowi konserwatorzy zabytków mają wielki dylemat. Są umocowani w samorządzie i z tą funkcją prokuratorską – którą wojewódzcy konserwatorzy zabytków jeszcze w jakiś sposób, jako służba zespolona, mogą wykonywać – mają problem. Mogę podać kilka przykładów dotyczących osób siedzących na tej sali – gdyby odwołano się do mnie jako do drugiej instancji, uchylilibym pewne ewidentnie złe, w sensie

konserwatorskim, decyzje. Nie trafiają one jednak w moje ręce. To jest namacalny przykład, w którym ów rozwój spotyka się z obszarem konserwatorskim. Mówiąc wprost – albo jesteśmy funkcjonariuszami publicznymi, którzy przestrzegają bezwzględnie pewnych zasad (czasami trzeba nawet demonstracyjnie odejść, by obronić wartości doktryny), albo nie przestrzegamy ich i tworzymy pewne mity.

To nie jest już kwestia dyskusji czy sporów doktrynalnych, ale zasad rudymentalnych.

Jeśli chodzi o dziedzictwo niematerialne, pani doktor Hanna Schreiber przypomniała ministrowi, gdzie jest jego miejsce. Bardzo dobrze, ale materia jest, podkreślam, o dużej złożoności. Od 15 stycznia tego roku mamy dwa zgłoszenia na listę krajową, trzecie jest przygotowywane i jakiegoś szczególnego zainteresowania nie ma. Nie wiem, jak to się będzie rozwijało... Oczywiście Narodowy Instytut Dziedzictwa przygotowuje sposób na edukację w tym zakresie. Chcę podkreślić – sukces osiągniemy tylko wtedy, kiedy skonfrontujemy odpowiedzialność za dziedzictwo niematerialne przede wszystkim z samorządami wojewódzkimi. Jeżeli z ich strony pojawi się aktywność, pojawią się pełnomocnicy i rozwinie się współpraca w tym obszarze, to wtedy całość będzie funkcjonować. Zacznie funkcjonować na zasadzie przysłowiowej kuli śnieżnej, która się będzie powiększała w miarę pojawiania się kolejnych przykładów. Mamy trudności z komunikowaniem się, a łatwiej będzie pokazywać problemy na konkretnych przykładach.

Niedawno odwiedziła mnie pani wiceminister z Łotwy i zostawiła mi kasetę z nagraniem występu chóru, mówiąc, że chodzi o wydarzenie wpisane na Listę Niematerialnego Dziedzictwa Ludzkości. Obejrzałem 120 minut nagrania z zapartym tchem – w kraju, który liczy 2 mln mieszkańców, organizowane jest w Rydze wydarzenie kulturalne, gdzie chór liczący 12 tysięcy osób ubranych w stroje ludowe, stoi z kwiatami, a kolejne dziesiątki tysięcy go słuchają. Nie widziałem czegoś podobnego, jak świat długi i szeroki. Wszystko było doskonale przygotowane artystycznie i brzmiało fenomenalnie. Na żywo muszą to być niezapomniane wrażenia. Chórmistrzowie są jak demiurdzy. Widać, że zarządzają w tym momencie całą Łotwą i że są wyjątkowymi ludźmi. To właśnie jest wpisane na Listę Dziedzictwa Niematerialnego

Ludzkości. Szukamy takich ewidentnych przykładów i kiedy zaczną się one pojawiać, będziemy mogli zacząć się komunikować. Natomiast mówienie w sposób teoretyczny o tych zagadnieniach będzie dużym problemem w regionie. Jest to inicjatywa, która wymaga przygotowania i edukacji.

W 1918 roku Rada Regencyjna przedłożyła pierwszy dokument, później, w roku 1928, zaczął funkcjonować rejestr zabytków i Urząd Generalnego Konserwatora. Następnie była ustawa z 1962 roku, oceniona krytycznie w pewnym czasie, ale dobrze przemyślana i, jak na owe czasy, bardzo spójna. Teraz mamy ustawę z 2003 roku, która obowiązuje i pojawia się zasadnicze pytanie – kiedy i w jakim kształcie pojawi się nowa propozycja, bo jest ona ewidentnie potrzebna.

Zgadzam się z tezą, którą przypomniła dziś pani doktor Zalasieńska, że w ustawie z roku 2003 ogromny obszar, bez którego nie tylko dziedzictwo, ale także zabytki, nawet w węższym sensie pojęte, funkcjonować nie mogą – to obszar edukacji, skoncentrowanej wokół dziedzictwa nauki i polityki państwowej w tym zakresie. Ja odczuwam, także w kontaktach europejskich, że zarzuciliśmy – jako państwo – debatę o polityce historycznej. Podobno ktoś kiedyś powiedział, że lepiej napisać trzy skuteczne programy niż uprawiać politykę historyczną. Powiedziałbym, że dobrze napisać trzy skuteczne programy i uprawiać politykę historyczną. Czas upływa i widzę, co się dzieje w Polsce, w krajach sąsiednich, w Europie – nikt nie zarzucił polityki historycznej. Obszar dziedzictwa, a szczególnie obszar pewnych schematów i stereotypów, które funkcjonują do dziś, został dobrze skodyfikowany pod koniec XIX wieku, gdy definiowano pojęcie narodu. To, co się dzisiaj dzieje, w sposób systemowy, w obszarze dziedzictwa związanego z II wojną światową, jest doskonałym przykładem, że nikt polityki historycznej nie zarzucił. Powiem więcej, jest ona dzisiaj bardziej żywa niż przed dziesięcioma laty i musimy sobie z tego zdawać sprawę. Ta pustka musi być wypełniana. Nie jest to tylko obszar dziedzictwa materialnego, nie jest to tylko obszar zabytków chronionych wpisem do rejestru. Jest to obszar odpowiedzialności za państwo i powiedziałbym – za *brand* tego państwa – bo w obszarze dziedzictwa kształtują się w sposób doskonały wartości państwa i wartościowanie tego państwa.

To właśnie musimy wygrywać, o tym musimy rozmawiać i taki jest cel nadrzędny – jak w przestrzeni Rzeczypospolitej AD 2013 myśleć o dziedzictwie jako o polskiej racji stanu.

## ***Janusz Zaleski***

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Szanowni Państwo,

Dziedzictwo kulturowe to pojęcie szerokie, obejmujące również krajobraz, ukształtowany, zwłaszcza w Europie, wspólnymi siłami natury i człowieka. Nie można rozłącznie traktować krajobrazu, dziedzictwa kulturowego i przyrody. Konwencja krajobrazowa mówi o ochronie przyrody, a polska ustawa o ochronie przyrody podnosi kwestię ochrony krajobrazu. W ten sposób, chroniąc przyrodę, chroni się jednocześnie dziedzictwo kulturowe, osadzone w krajobrazie.

W przekształconych krajobrazach Europy, przyroda jest w znacznym stopniu kształtowana przez człowieka, lub podlega naszej stałej presji. Lasy, pola, łąki to elementy żyjące „pod dyktando” człowieka. Gospodarowanie tymi zasobami, jeżeli odbywa się w sposób ciągły, zrównoważony, służy ich trwałości i ochronie bioróżnorodności.

To gospodarowanie nie jest i nie powinno być sprzeczne lub skłócone z ochroną dziedzictwa kulturowego. Przeciwnie, mądre użytkowanie zasobów przyrodniczych powinno iść w parze z ochroną dziedzictwa. Przykładem takiej działalności może być konieczność wykonania badań archeologicznych przed zalesianiem obszarów, na których można spodziewać się cennych znalezisk.

Innym przykładem może być ochrona zabytków przed nieprzemyślaną modernizacją. Tutaj konserwator zabytków, dbający o zachowanie historycznego kształtu budowli, wspierany jest przez służby ochrony środowiska, dbające o zapewnienie ptakom możliwości zakładania gniazd, co często uniemożliwia źle przeprowadzona modernizacja.

Oczywiście, nie wszędzie udaje się uzgodnić działania bez problemu. Drzewo – pomnik przyrody, rosnące przy zabytkowej budowlu, nie tylko jest miejscem życia wielu chronionych gatunków, ale korzeniami niszczy fundament zabytku. Jak postąpić w takiej sytuacji? Odpowiedź jest jedna – należy wspólnie, myśląc tu o służbach ochrony zabytków i ochrony przyrody, poszukiwać rozwiązania, próbować godzić interesy.

Szczególnie potrzebne jest to na terenach zurbanizowanych, gdzie mieszkańcy wyczuleni są na los tych niewielkich skrawków zieleni osadzonych w gęstej tkance miasta. Zabytkowe parki, ogrody, często przez lata nie poddawane konserwacji bywają polem sporu między lokalną społecznością a konserwatorem zabytków. Bardzo spektakularnym tego przykładem był ostatni konflikt o rewitalizację Ogrodu Krasińskich. Mimo starannego, jakby się wydawało, przygotowania prac i poinformowania społeczeństwa o planach usunięcia drzew, rozgorzała batalia o ich pozostawienie.

W spór musiał włączyć się Generalny Konserwator Zabytków, a pozytywnym rezultatem tej sprawy będzie stworzenie – we współpracy z Głównym Konserwatorem Przyrody – zasad współdziałania służb ochrony zabytków i ochrony środowiska. Mamy nadzieję, że pomoże to załagodzić przyszłe konflikty i przyczyni się do lepszej, nowoczesnej ochrony dziedzictwa kulturowego i otaczającej go przyrody.

## ***Zygmunt Niewiadomski***

Przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Budowlanego

Szanowni Państwo,

Chciałbym, przede wszystkim, podziękować za zaproszenie do udziału w dzisiejszej konferencji. Konferencji bardzo ciekawej. Ciekawej także dla mnie jako przewodniczącego Komisji Kodyfikacyjnej, bowiem poruszana tu problematyka nie może pozostać niezauważona w kodeksie budowlanym. Jeżeli inicjatywa uchwalenia kodeksu budowlanego zostanie zrealizowana, to istotną częścią regulacji będą kwestie związane z ochroną wartości wysoko cenionych, a zatem tych, o których mówimy. Przysłuchując się dyskusji, i w odpowiedzi na prośbę organizatorów, chciałbym postawić trzy pytania.

Pierwsze pytanie związane jest z tym, czy potrzebna jest nowa regulacja dotycząca ochrony wartości wysoko cenionych, zwłaszcza o statusie kodeksu? Proponuję Państwo kompleksową regulację problemu w tym zakresie. Dziedzictwo kulturowe z pewnością obejmuje te wszystkie wartości wysoko cenione, o których dzisiaj rozmawiamy.

Po drugie, chciałbym zapytać, czy potrzebne są i możliwe do wskazania nowe narzędzia prawne, przy pomocy których można byłoby określone cele osiągać?

Wreszcie, po trzecie, chciałbym zapytać, na ile ochrona dziedzictwa kulturowego jest związana z rozwojem gospodarczym, a ściślej, w jakiej mierze występują między nimi określone powiązania i relacje.

Wracając do pierwszego pytania o potrzebę stworzenia nowej regulacji prawnej, pewnie Państwa zaskoczę, bo o ile w konsekwencji dojdę do przekonania, że ta regulacja jest potrzebna, to z drugiej strony, jako prawnik, chcę wyrazić istotny pesymizm co do tego, czy za pomocą prawa można rzeczywiście osiągać wszystkie założone cele społeczne. Tak się przyjęło, że jeżeli istnieje określony problem, to odpowiedzią na próbę jego rozwiązania jest przede wszystkim uchwalenie nowego prawa, nowej ustawy. Wiąże się to także z oceną pracy resortów. W dużej mierze zmiana prawa jest traktowana jako remedium na



każdy problem społeczny. Stąd m.in. ciągle jego zmiany. Niezależnie od tego, czy te projekty są potrzebne, czy nie – są uchwalane i bywa tak, że gorsze prawo wypiera prawo lepsze. Doceniając zatem rolę prawa, ale jej nie przeceniając, chciałbym odnieść się do tego właśnie pytania – czy w interesującym nas zakresie jest potrzebna nowa regulacja prawna? A zwłaszcza – czy jest potrzebne całościowe uregulowanie tej problematyki? Wydaje się, że tak. W Europie obserwujemy pewną tendencję do kodyfikacji poszczególnych dziedzin życia społeczno-gospodarczego. Jak dotąd w Polsce tendencji tej dajemy zdecydowany odpór. W polskiej tradycji prawniczej utarło się, że kodeks jest rezerwowany dla wyjątkowych kwestii, wyjątkowych materii. Jeżeli już mówimy o kodeksach funkcjonujących w Polsce, to moglibyśmy je wyliczyć na palcach jednej – czy co najwyżej – dwóch rąk. Inaczej jest w niektórych innych państwach europejskich. I tak np. w Niemczech, nie dość, że już funkcjonuje wiele kodeksów normujących poszczególne dziedziny życia społeczno-gospodarczego, to tworzy się kolejne. Jest kodeks budowlany, jest kodeks ochrony środowiska. Ba! Profesorowie niemieccy, prawnicy, przygotowali nawet projekt kodeksu dostępu do informacji publicznej. Świadczy to o tendencji do kodyfikacji i oczywiście chodzi nie tylko o formalno-prawną stronę zagadnienia, ale również o tęsknotę, trudną do zaspokojenia, za kompleksowym uregulowaniem określonych zjawisk życia społeczno-gospodarczego. Trzeba mieć jednak na uwadze niebezpieczeństwa z tym związane, bowiem regulacja kodeksowa jednej dziedziny powoduje, w jakiejś mierze, dekodyfikację innej. Jeżeli np. Komisja Kodyfikacyjna Prawa Budowlanego, co prawda tylko na potrzeby procesu inwestycyjnego, ale jednak, ureguje dokładnie kwestie związane z ochroną wartości wysoko cenionych, to trzeba będzie wyjąć te regulacje z dotychczasowych ustaw. Ustawy o ochronie zabytków, o ochronie środowiska, o ochronie przyrody i cały szereg innych ustaw przestanie stanowić całościowe uregulowanie tych kwestii. Powstaje zatem dylemat, w jakiej mierze sięgać po ten instrument. W związku z powyższym, jeżeli zrodziłaby się myśl, aby problematykę dziedzictwa kulturowego regulować jednym aktem, nadto aktem o charakterze kodeksu, to ów kodeks porządkowałby stan prawny, ale też by go stabilizował, choć formalnie jest on tylko jedną z ustaw (w polskim porządku prawnym nie ma szczególnie

ustawy – ustawy konstytucyjnej – która pełniłaby nadrzędną rolę w stosunku do innych ustaw). Kodeks korzysta z pewnego rodzaju autorytetu i trudniej go zmienić, a przecież jednym z głównych problemów polskiego ustawodawstwa jest nawet nie fatalna technika legislacyjna, na którą Państwo wielokrotnie zwracali uwagę, ale brak stabilizacji prawa i zapewniam, że w procesie inwestycyjno-budowlanym jest jeszcze gorzej. W sferze planowania przestrzennego czy w zakresie podejmowania i realizacji robót budowlanych sytuacja osiągnęła stan krytyczny. Gdyby nie technika komputerowa, to właściwie nie można byłoby ustalić stanu prawnego na określony dzień. Mając zatem na uwadze zmiany prawa, trzeba mieć także na uwadze i to, że potrzebna jest jego stabilizacja. Nawet prawo gorsze, ale stabilne, obrosłe orzecznictwem, wyjaśnieniami co do sposobu stosowania, jest lepsze, niż ciągle jego zmiany. Reasumując, jeśli szlibyśmy w kierunku nowych regulacji, to, w moim przekonaniu, powinny to być regulacje kompleksowe, regulacje, które byłyby stabilne. Jednak nie ta kwestia przesądza o istocie rzeczy.

Myślę, że dużo istotniejsza jest odpowiedź na drugie pytanie – czy potrzebne są nowe narzędzia prawne i czy w ogóle jesteśmy w stanie takie znaleźć przy osiąganiu określonych celów w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego? Wydaje się, że tak. Chciałbym zaproponować trzy grupy takich narzędzi. Do niektórych z nich nawiązywali Państwo w dyskusji.

Pierwszy obszar poszukiwania nowych narzędzi prawnych to obszar planowania przestrzennego. Rzeczywiście w tym zakresie istnieją rezerwy. Wydaje się, że takim instrumentem prawnym, który w Polsce jest niewykorzystywany są regulacje dotyczące planów obszarów funkcjonalnych. Kiedyś były takie plany, ale od nich odeszliśmy. Dość powszechnie funkcjonują one w Europie zachodniej. We Francji pozwolenie na budowę nie jest wydawane na podstawie odpowiednika naszego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, bo rola tego planu jest mniejsza niż u nas. Pozwolenie na budowę wydaje się na podstawie planów funkcjonalnych – planu ochrony zabytków (formułowanego na szczeblu gminnym), planu ochrony krajobrazu i innych tego typu aktów planistycznych. Wydaje się, że to jest droga do osiągnięcia zamierzonego celu. Dzisiaj brak planów

funkcjonalnych wywołuje także i taki skutek, że jeżeli dochodzi do uzgodnień określonych rozstrzygnięć inwestycyjnych – to nie ma w zasadzie dla nich punktu odniesienia. W rezultacie np. konserwator zabytków poświadczany jest o nadmierną dyskrejonalną władzę. Ma co prawda narzędzie w postaci wpisu do rejestru, ale nie zawsze chodzi o zabytek. Przecież bardzo często chodzi o inne wartości, które takim wpisem nie są objęte. Jak wówczas uzgodnić określone rozstrzygnięcie inwestycyjne? Z jakiego punktu widzenia? Wyłącznie swojej wiedzy zawodowej? Wiedza zawodowa ma zastąpić materialno-prawną normę? Trudno to zaakceptować, a zatem trudno się dziwić, że ten stan jest, również z punktu widzenia formalno-prawnego, krytycznie oceniany. Plany funkcjonalne rozwiązywałyby w jakiejś mierze ten problem zarówno w warstwie merytorycznej, jak i w warstwie formalno-prawnej. Kolejna kwestia – jeżeli poszukujemy narzędzi prawnych, to wydaje się, że konieczne jest radykalne usprawnienie procesów decyzyjnych, procedur administracyjnych. Sądzę, że i w zakresie Państwa działalności mamy dzisiaj do czynienia z dysfunkcjonalnymi procesami decyzyjnymi czy procedurami administracyjnymi.

Po pierwsze, myślę, że doprowadziliśmy do nadmiernie rozbudowanego systemu postępowania administracyjnego. Często mamy do czynienia z sytuacją, że orzeka się wielokrotnie w istocie w tej samej sprawie. Mamy bowiem rozbudowany system skarżenia rozstrzygnięć – w trybie instancyjnym i w trybie sądowo-administracyjnym, ale mało tego – jeżeli już zakończone zostanie postępowanie administracyjne, włącznie z kontrolą sądową, czy na tym koniec? Nie, sięgając do przykładu z procesu budowlanego, inwestor jeszcze spokojnie spać nie może. Mimo że ma skontrolowane pozwolenie na budowę, musi jeszcze brać pod uwagę fakt, że w polskim postępowaniu administracyjnym funkcjonuje instytucja trybów nadzwyczajnych – żądania stwierdzenia nieważności decyzji czy też wznowienia postępowania. Po te tryby nadzwyczajne szczególnie łatwo się w Polsce sięga. W rezultacie można powiedzieć, że stają się one w istocie trybami zwyczajnymi. Nadto, stwierdzenia nieważności decyzji można żądać bez ograniczeń terminowych. Również można kwestionować ostateczną decyzję z powodu niewłaściwego organu, który ją wydał, chociaż w tym przypadku jest to ograniczone 5-letnim terminem. Jeśli gdzieś, przed kilkoma laty, nie

wiedziano, który organ ma rozpoznać sprawę i rozpoznał ją organ X, ale później, przy kontroli sądowej, sąd doszedł do wniosku, że to organ Y powinien rozpoznać daną sprawę, istnieje podstawa do wyeliminowania tej decyzji z obrotu prawnego. Jest to instytucja archaiczna – nieprzystająca do współczesnych potrzeb. W związku z powyższym wydaje się, że bez radykalnego usprawnienia procedur administracyjnych, nie osiągniemy efektu – ani w Państwa działalności, ani w działalności, którą ja się zajmuję.

Po drugie, nie sposób, analizując te narzędzia prawne, abstrahować od pewnych wymogów współczesności, od przekształceń administracji współczesnej. Powszechnym zjawiskiem w świecie – choć w Polsce ciągle sobie tego jeszcze nie uzmysławiamy – jest tzw. administracja negocjująca. Władcze rozstrzygnięcie administracyjne leży na dnie jej uprawnień. Znow sięgnę do przykładu z procesu inwestycyjno-budowlanego. Jeśli ktoś odstępuje istotnie od warunków pozwolenia na budowę, co może wówczas zrobić inspektor nadzoru budowlanego? Musi wydać decyzję nakazującą doprowadzenie do stanu zgodnego z prawem, i od tej decyzji można się oczywiście odwołać. A przecież inspektor nadzoru budowlanego mógłby po prostu spróbować z tym inwestorem uzgodnić, że np. w ciągu miesiąca obiekt budowlany zostanie doprowadzony do stanu zgodnego z prawem, bo przecież jeżeli sprawa trafi na tory postępowania administracyjnego, niewykluczone, że zakończy się po dwóch latach. Zatem również na te wyzwania współczesności musimy odpowiadać.

Wreszcie kwestia trzecia – związku między ochroną dziedzictwa kulturowego i rozwojem gospodarczym. Bardzo często twierdzi się, że te dwie wartości (bo wartością jest także rozwój gospodarczy, czego nie można tracić z pola widzenia) stoją w opozycji do siebie. Czy rzeczywiście? Niekoniecznie tak musi być. Z moich kontaktów z inwestorami (przy okazji konsultacji rozwiązań projektu kodeksu budowlanego), wynika, iż nawet oni, posądzani o to, że zwłaszcza im przeszkadzają wartości wysoko cenione, wcale nie oczekują, że te wartości nie będą chronione. A czego oczekują? Tego, że państwo wyrażnie powie, jakie wartości i w jaki sposób są chronione. Chcieliby znać reguły gry, wiedzieć, że poza zakresem regulacji będą wolni, nawet jeśli ustawodawca pójdzie bardzo daleko w ochronie wartości wysoko

cenionych. Jeżeli tak określimy reguły gry, to będzie to sprzyjało i rozwojowi gospodarczemu (bo inwestor będzie miał jasno określoną swoją sytuację), i ochronie wartości wysoko cenionych.

Reasumując – nikt nie zwolni państwa z wyżej wymienionych obowiązków. Wydaje się, że państwo ma tutaj jeszcze wiele do zrobienia, tak, aby jednoznacznie uregulować te kwestie. Regulacji, a przynajmniej regulacji precyzyjnych, ciągle brakuje. Nie ma też sprecyzowanej polityki państwa w tym zakresie. Cóż dopiero mówić o prawie? Po prawo możemy sięgać dopiero wtedy, kiedy będzie wystarczająco sprecyzowana polityka państwa w określonym zakresie.

Są jeszcze inne ważne kwestie, ale trudno podnieść je wszystkie w krótkim wystąpieniu. Jeśli zatem Państwo pozwoli, na tym zakończę, dziękując za uwagę.

## Podsumowanie



## Podsumowanie<sup>1</sup>

Z debaty i dyskusji wynika, że powinniśmy zmierzać do opracowania nowej ustawy o ochronie dziedzictwa, która obejmowałaby zarówno dziedzictwo materialne, jak i niematerialne, zgodnie z Konwencjami z 1972 roku i 2003 roku, z uwzględnieniem Zalecenia UNESCO z 1972 roku w sprawie ochrony dziedzictwa kulturalnego i naturalnego na płaszczyźnie krajowej i Zalecenia UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego z 2011 roku. Nowa ustawa prezentowałaby szersze podejście o charakterze całościowym i obszarowym, odnosząc się do zespołów dziedzictwa materialnego i mając na uwadze specyfikę dziedzictwa niematerialnego. Definiowałaby pojęcie obiektu i obszaru chronionego czy może specyficznej przestrzeni kulturowej, obejmując dziedzictwo niematerialne. Stanowiłaby formę realizacji zadań państwa w myśl artykułu 5 Konstytucji RP, gdzie jest mowa o obowiązku strzeżenia dziedzictwa narodowego, w świetle dzisiejszej debaty rozumianego jako dziedzictwo materialne i niematerialne, oraz w myśl artykułu 6 Konstytucji RP, gdzie wskazuje się na dziedzictwo narodowe jako na źródło tożsamości narodu, jego trwania i rozwoju. Rozwój przy tym jest rozumiany jako rozwój zrównoważony, zgodnie z zasadą zapisaną w Konstytucji RP oraz z założeniami przyjętymi na forum ONZ i UNESCO. Zrównoważony rozwój respektuje między innymi dbałość o środowisko rozumiane jako zespół integralnie powiązanych elementów środowiska przyrodniczego oraz kultury materialnej i niematerialnej, stanowiących otoczenie człowieka.

---

<sup>1</sup> Wnioski przedstawione przez prof. Sławomira Ratajskiego, Sekretarza Generalnego Polskiego Komitetu ds. UNESCO w podsumowaniu konferencji.



Otoczenie, w którym człowiek się wychowuje i mieszka, ma istotny wpływ na poczucie jakości życia i stanowi warunek budowy kapitału społecznego. Jest ważnym warunkiem identyfikacji z miejscem, wzrostu relacji w obrębie społeczności lokalnych, przynależności społecznej, integracji wspólnotowej. Stopień identyfikacji z dziedzictwem narodowym jest pochodną rozumienia i identyfikacji z dziedzictwem lokalnym, którego wartość w dużej mierze określają potrzeby społeczne. Tak określone dziedzictwo spełnia istotną rolę motywującą do uczestnictwa w procesach demokratycznych poprzez zaangażowanie w lokalnych organizacjach pozarządowych, udział w wyborach itp. Do procesów tych należy też gotowość do negocjacji, niezbędnego narzędzia w zarządzaniu dziedzictwem, określania jego wartości zgodnej z potrzebami społecznymi, godzącymi interesy wszystkich zainteresowanych stron. Takie postępowanie wyraźnie wynika z dokumentów i praktyk UNESCO. Rozpoznanie tożsamości i identyfikacja z miejscem i dziedzictwem (a w konsekwencji z państwem) sprzyja akceptacji różnorodności kulturowej, zgodnie z założeniami Konwencji UNESCO w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego z 2005 roku. Na podobnych zasadach, w myśl Traktatu Lizbońskiego, opiera się konstrukcja wielonarodowej Unii Europejskiej, co obliguje państwo do promocji różnorodności kulturowej i podejmowania działań o charakterze edukacyjnym.

Ustawa o ochronie dziedzictwa kulturowego stanowiłaby zasadniczy punkt odniesienia o charakterze międzyresortowym w zakresie ochrony dziedzictwa, co wynika z natury konwencji UNESCO i podejścia całościowego. Wiąże się to również, co jeszcze raz podkreślam, z postulowanym odejściem od pojęcia zabytku do pojęcia dziedzictwa i podejściem obszarowym, krajobrazowym zgodnie z wymienionym już Zaleceniem z 2011 roku oraz przywoływaną podczas dyskusji Europejską Konwencją Krajobrazową. Oznaczałoby to zmianę determinującą konieczność opracowania nowych, odpowiednich legislacyjnych instrumentów. Braki obecnego systemu ochrony ujawniły wystąpienia w pierwszej i drugiej części naszej konferencji, a z kolei wypowiedzi panelistów w jej ostatniej części pozwalają na wskazanie nowych możliwości rozwiązań.

Nowa ustawa byłaby osią omawianej dziedziny w odniesieniu do regulacji zawartych w:

prawie budowlanym, ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawie ochrony środowiska, ustawie o ochronie przyrody oraz ustawie o gospodarce nieruchomościami.

Mamy nadzieję, że to nowe, szersze i bardziej elastyczne podejście do ochrony dziedzictwa kulturowego, które wynika z konwencji i innych dokumentów UNESCO, przyczyni się do zniwelowania dyktotomii między ochroną dziedzictwa przyrodniczego i kulturalnego, pozwoli na pogodzenie interesów wszystkich zainteresowanych stron z wybitnym udziałem społeczności lokalnej, świadomej swojego dziedzictwa, a zastosowanie nowych, sprawniejszych narzędzi legislacyjnych i praktyk w działaniu umożliwi nowe perspektywy harmonijnego rozwoju cywilizacyjnego i podniesienia jakości życia.



## A N E K S 1

Zalecenia dotyczące wdrożenia prawodawstwa  
UNESCO do polskiego porządku prawnego



# Zalecenia dotyczące wdrożenia prawodawstwa UNESCO do polskiego porządku prawnego

**Dr Katarzyna Zalasieńska**

Opracowanie przygotowane na zlecenie oraz we współpracy  
z Polskim Komitetem do spraw UNESCO



## Spis treści

|                                                                                                                                                               |            |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------|
| <b>Andrzej Rottermund – Wstęp .....</b>                                                                                                                       | <b>225</b> |
| <b>Katarzyna Zalaszińska – Zalecenia dotyczące wdrożenia<br/>prawodawstwa UNESCO do polskiego porządku prawnego .....</b>                                     | <b>229</b> |
| I.   Wprowadzenie .....                                                                                                                                       | 229        |
| II.   Znaczenie prawodawstwa UNESCO dla polskiego porządku prawnego .....                                                                                     | 233        |
| III.  Wdrożenie prawodawstwa UNESCO w polskim porządku prawnym<br>– stan obecny .....                                                                         | 235        |
| Konwencja UNESCO o ochronie dóbr kulturalnych w razie<br>konfliktu zbrojnego (1954) .....                                                                     | 236        |
| Konwencja w sprawie środków zmierzających do zakazu i zapobiegania<br>nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności<br>dóbr kultury (1970) ..... | 243        |
| Konwencja UNESCO w sprawie ochrony światowego dziedzictwa<br>kulturalnego i naturalnego (1972) .....                                                          | 254        |
| Konwencja o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego (2001) .....                                                                                          | 267        |
| Konwencja w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa<br>kulturowego (2003) .....                                                                           | 272        |
| Konwencja w sprawie ochrony i promowania różnorodności form<br>wyrazu kulturowego (2005) .....                                                                | 278        |
| IV.  Zalecenia dotyczące wdrożenia .....                                                                                                                      | 283        |
| A. Ogólne – konwencyjne podstawy dla formowania założeń systemu<br>ochrony dziedzictwa kulturowego .....                                                      | 283        |
| B. Szczegółowe .....                                                                                                                                          | 296        |
| Konwencja (1954) oraz Protokoły dodatkowe .....                                                                                                               | 298        |
| Konwencja (1970) .....                                                                                                                                        | 299        |
| Konwencja (1972) wraz z Zaleceniami (Rekomendacjami) .....                                                                                                    | 299        |
| Konwencja (2001) .....                                                                                                                                        | 302        |
| Konwencja (2003) .....                                                                                                                                        | 302        |
| V.   Podsumowanie .....                                                                                                                                       | 305        |





Prof. dr hab. Andrzej Rottermund

Przewodniczący Polskiego Komitetu do spraw UNESCO

## W s t ę p

W listopadzie 2012 roku minęło czterdzieści lat od chwili, kiedy Konferencja Generalna UNESCO przyjęła Konwencję w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego. Konwencja była rezultatem wieloletnich prac nad rozwiązaniami prawnymi dotyczącymi ochrony światowego dziedzictwa i zapoczątkowała nowe działania w zakresie waloryzowania dziedzictwa, jego ochrony i konserwacji. Najpoważniejszym osiągnięciem tego aktu prawnego było to, że po raz pierwszy jeden tak wysokiej rangi dokument obejmował zarówno dziedzictwo kulturowe, jak i przyrodnicze. Uprawomocnił on ideę wspólnych, transgranicznych miejsc o szczególnej wartości historycznej, artystycznej czy przyrodniczej. Konwencja opiera się na założeniu, że istnieją miejsca o wyjątkowych wartościach, których utrata, zniszczenie lub zaniedbanie spowodowałoby nieodwracalne zubożenie ogólnoswiatowej cywilizacji. Stara się również uświadomić, że miejsce o szczególnych walorach historycznych, estetycznych czy przyrodniczych jest wspólną sprawą ludzkości i dlatego wymaga wspólnego angażowania się w jego obronę przed licznymi zagrożeniami, a także w jego konserwację i utrzymanie, tak aby w jak najlepszym stanie mogło zostać przez nas przekazane następnym pokoleniom.

Konwencja z 1972 roku była więc aktem prawnym niezwyklej wagi. Następne konwencje oraz akty o charakterze *soft law*, czyli Zalecenia (Rekomendacje) i Deklaracje UNESCO, w tym zwłaszcza Konwencja o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego (2001), Konwencja w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego (2003), Konwencja w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego (2005), Zalecenie dotyczące ochrony dziedzictwa kulturowego i naturalnego na płasz-

czyźnie krajowej (1972), Zalecenie dotyczące dotycząca ochrony i współczesnej roli obszarów historycznych (1976) i Zalecenie UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego (2011), poszerzają i wzbogacają rozumienie dziedzictwa i jego znaczenia dla współczesnych i przyszłych pokoleń.

Na szczególną uwagę zasługuje ostatnie z zaleceń UNESCO, Zalecenie w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego. Wprowadza ona nowe podejście do ochrony miejskiego krajobrazu, podejście, które uznaje miasto za historyczny „przekładaniec” wartości kulturowych i przyrodniczych. Historyczny krajobraz miejski jest definiowany w tekście tego dokumentu jako „obszar urbanistyczny rozumiany jako efekt nawarstwiania się na przestrzeni dziejów wartości kulturowych i przyrodniczych oraz występowania określonych atrybutów, wykraczający poza pojęcia takie jak historyczne centrum czy zespół zabytkowy i postrzegany w szerszym kontekście miasta”. Ten szerszy kontekst obejmuje topografię miejsca, geomorfologię oraz cechy, które są rezultatem zjawisk przyrodniczych. Dotyczy też podziemnej i naziemnej infrastruktury miasta, jego przestrzeni otwartych i ogrodów, a także określonych, wynikających z tradycji, i charakterystycznych tylko dla danego miejsca, sposobów traktowania przestrzeni miejskiej i jej komponowania. Autorzy Zalecenia mówią też o konieczności brania pod uwagę w procesie ochrony tkanki historycznego miasta tradycyjnych relacji widokowych pomiędzy strukturami miejskimi. W myśl Zalecenia ważne jest przestrzeganie uświęconych tradycją społecznych i kulturalnych procedur, procesów ekonomicznych i systemów wartości w odniesieniu do podejmowanych decyzji dotyczących struktur miejskich, a zatem działań z obszaru kultury niematerialnej. Powiedzieć więc można, że nowoczesne w swej wymowie społecznej i politycznej Zalecenie UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego daje „gruntowną podstawę do wszechstronnego podejścia do rozpoznania, ochrony i zarządzania historyczną przestrzenią miejską w zakresie całkowicie zrównoważonych zrębów. Celem tego nowego podejścia jest zachowanie przyjaznego dla mieszkańców otoczenia i uwypuklenie tych walorów przestrzeni miejskiej, które mają potencjał ekonomiczny oraz zintegrowanie rezultatów ochrony dziedzictwa miejskiego z ekonomicznym rozwojem miasta”<sup>1</sup>. Zalecenie to jest znakomitą przykładem całościowego myślenia o ochronie i zarządzaniu dziedzic-

<sup>1</sup> A.Conti, *Historic Urban Landscapes, a new approach for urban conservation*, ICOMOS News, Vol. 19, No. 1, July 2012, s. 17.

twem we współczesnych społeczeństwach. Pozostawia ona jednak poszczególnym krajom członkowskim inicjatywę tworzenia założeń i narzędzi do własnej polityki, wynikającej ze specyfiki i tradycji. Pamiętać musimy bowiem, że konwencje i zalecenia (rekomendacje) UNESCO są przeważnie wynikiem daleko nieraz idących kompromisów pomiędzy państwami członkowskimi. Są więc raczej precyzyjnie sformułowanymi normami, które kraje członkowskie oblekają w legislacyjną formę wynikającą z własnej tradycji i praktyki, jednak w sposób nie zniekształcający zasadniczych idei zapisanych w dokumentach UNESCO.

Dlatego też warto zaznaczyć we wstępie do opracowania dotyczącego prawodawstwa UNESCO, że konieczność wdrożenia tego prawodawstwa do krajowego porządku prawnego nie jest tylko formalnym zadośćuczynieniem wymogom międzynarodowego życia instytucjonalnego, lecz przynosi konkretne korzyści w bardzo wielu dziedzinach życia kulturalnego, społecznego i politycznego.

Nie sposób opisać wszystkich korzyści z wdrożenia norm i wytycznych przyjętych przez społeczność międzynarodową na forum UNESCO w krótkim wstępie do tej publikacji, chciałbym je jednak przynajmniej wymienić.

Po pierwsze powoduje ono – w zakresie rozwoju regionalnego – lepszą kontrolę nad decyzjami urbanistycznymi, wpływa korzystnie na procesy związane z rewitalizacją przestrzeni historycznych, a w rezultacie zapobiega procesom dewastacyjnym. Poprawić też może system dystrybucji różnego rodzaju środków inwestycyjnych.

Po drugie poprawić może jakość projektów i realizacji konserwatorskich, w tym konserwacji i adaptacji budynków i zespołów historycznych, przystosowywanych do nowych funkcji, a także do podniesienia poziomu artystycznego nowopowstających budynków w krajobrazie zarówno miejskim, jak i wiejskim.

Po trzecie przyczynia się do rozwoju turystyki w sposób nie zagrażający materialnej i przyrodniczej substancji miejsc przyjmujących turystów.

Po czwarte pozwala na lepsze niż dotychczas zrozumienie, zarówno przez społeczeństwo, jak i przez decydentów różnych szczebli, że środki finansowe zainwestowane w konserwację i utrzymanie dziedzictwa przynoszą konkretne korzyści ekonomiczne i społeczne.

Po piąte uczestnicy procesu konserwacji i rewitalizacji miejsc uznanych za dziedzictwo: architekci, konserwatorzy, zarządzający dziedzictwem, inwesto-

rzy, organizatorzy turystyki – dzięki swoim wysokiej jakości walorom zawodowym – przyczyniają się do podniesienia poziomu zawodowego w wielu dziedzinach związanych z gospodarką lokalną i krajową<sup>2</sup>.

Oddajemy do rąk Czytelnika pierwsze, gruntowne opracowanie sporządzone w ścisłej współpracy z Polskim Komitetem do spraw UNESCO przez dr Katarzynę Zalasieńską, które jest analizą konwencji i zaleceń UNESCO dotyczących ochrony dziedzictwa kulturowego pod kątem ich wdrożenia do polskiego porządku prawnego. Poza samą analizą istotne są wnioski Autorki, wskazujące na potrzebę spójnych rozwiązań systemowych w ramach polityki państwa, które miałyby na uwadze nowoczesne, szerokie spojrzenie na sprawy ochrony dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego. Sądzę, że konkluzje zawarte w tym opracowaniu powinny się stać przedmiotem pogłębionej dyskusji.

---

<sup>2</sup> Por. Deklaracja paryska na temat dziedzictwa jako motoru rozwoju (*the Paris Declaration on heritage as a driver of development*) przyjęta na 17 sesji Zgromadzenia Ogólnego ICOMOS w dniu 1 grudnia 2011 r.

## I. Wprowadzenie

Niniejsze opracowanie zostało przygotowane jako podstawa dla sformułowania wniosków legislacyjnych, dotyczących właściwego wdrożenia prawodawstwa UNESCO do polskiego porządku prawnego. Potrzeba systemowych zmian w obszarze prawnej ochrony dziedzictwa kulturowego została wyraźnie podkreślona na etapie uchwalania ustawy z dnia 18 marca 2010 r. o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 75, poz. 474)<sup>1</sup>, jak i w wcześniejszej literaturze, orzecznictwie sądów administracyjnych czy stanowisku środowisk zaangażowanych w zachowanie dziedzictwa kulturowego w Polsce. W związku z tym nowelizacja obowiązujących ustaw czy też uchwalenie całkowicie nowej ustawy jest nieuchronne. Dodatkowo Polska stoi przed wyzwaniem wdrożenia nowych Konwencji UNESCO, które weszły do porządku prawnego, a nie zostały implementowane w przepisach krajowych (np. Konwencja w sprawie ochrony kulturowego dziedzictwa niematerialnego z 2003 r.), a także urzeczywistnienia zaleceń wydanych w ostatnich latach rekomendacji (w tym przede wszystkim Zalecenia (Rekomendacji) w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego z 2011 r., która wprost zobowiązuje do przyjęcia nowych rozwiązań normatywnych w celu realizacji tzw. podejścia krajobrazowego do ochrony dziedzictwa kulturowego).

Sformułowanie zaleceń dotyczących wdrożenia dorobku prawnego UNESCO do polskiego porządku prawnego wymaga na wstępie ustalenia metodologii prac nad nowymi przepisami, a następnie wskazania roli prawo-

---

<sup>1</sup> Podkreślał to m.in. poseł Marcin Zawila, sprawozdawca podkomisji, na posiedzeniu połączonych Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w dniu 19 stycznia 2010 r.: „(...) **Sejm, Komisje, rząd, wszyscy stoją przed problemem stworzenia nowej ustawy o ochronie zabytków.** W moim przekonaniu największą wadą obecnej ustawy o ochronie zabytków jest jedna forma ochrony zabytków, czyli forma rejestru zabytków. Tak naprawdę stworzyliśmy system, w którym chronimy wszystko, a często nie chronimy rzeczy najbardziej wartościowych” (biuletyn 3263/VI). Potrzeba pilnych zmian w regulacji dotyczącej ochrony zabytków była również podkreślana w czasie posiedzenia komisji sejmowej w dniu 12 kwietnia 2012 r.

dawstwa UNESCO dla polskiego porządku prawnego, a także obecnego etapu (stanu) jego implementacji.

Punktem wyjścia dla niniejszych rozważań jest treść Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, która odzwierciedla standardy kultury prawnej. Rozporządzenie to zostało wydane na podstawie art. 14 ust. 4 pkt 1 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów (tekst jedn. Dz. U. z 1999 r. Nr 82, poz. 929). Wskazuje ono na elementy metodyki przygotowania i sposób redagowania projektów ustaw i rozporządzeń oraz innych normatywnych aktów prawnych, a także warunki, jakim powinny odpowiadać uzasadnienia projektów normatywnych aktów prawnych, jak również reguły przeprowadzania zmian w systemie prawa. Stosowanie się do wskazanych zasad techniki prawodawczej zapewnia spójność i kompletność systemu prawa oraz przejrzystość tekstów normatywnych aktów prawnych, z uwzględnieniem dorobku nauki i doświadczeń praktyki<sup>2</sup>. Zgodnie z § 1 nin. Rozporządzenia podjęcie decyzji o przygotowaniu projektu ustawy poprzedza się:

1. wyznaczeniem i opisaniem stanu stosunków społecznych w dziedzinie wymagającej interwencji organów władzy publicznej oraz wskazaniem pożądanego kierunku ich zmiany;
2. ustaleniem potencjalnych, prawnych i innych niż prawne, środków oddziaływania umożliwiających osiągnięcie zamierzonych celów;
3. określeniem przewidywanych skutków społecznych, gospodarczych, organizacyjnych, prawnych i finansowych każdego z rozważanych rozwiązań;
4. zasięgnięciem opinii podmiotów zainteresowanych rozstrzygnięciem sprawy;
5. dokonaniem wyboru sposobu interwencji organów władzy publicznej.

W obecnym stanie „dezintegracji” regulacji dotyczącej ochrony dziedzictwa kulturowego nie ulega wątpliwości, że aktywność ustawodawcy (nowelizacja stosownych ustaw albo przyjęcie nowego aktu prawnego) jest niezbędna. W związku z tym na obecnym etapie zastosowanie mają wytyczne Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie

<sup>2</sup> W orzecznictwie podaje się, że „Zasady techniki prawodawczej są zbiorem dyrektyw skierowanych do prawodawcy (a właściwie do legislatorów) wskazujących, jak poprawnie wyrażać normy prawne w przepisach prawnych i jak je grupować w aktach normatywnych” (zob. wyrok NSA z 5 maja 2011 r., sygn. I OSK 1059/10).

„Zasad techniki prawodawczej”, które dotyczą metodyki opracowywania projektu aktu prawnego. Stanowią one, że w przypadku podjęcia decyzji o przygotowaniu projektu ustawy, należy:

1. zapoznać się z dotychczasowym stanem prawnym, w tym z obowiązującymi ustawami, umowami międzynarodowymi, którymi Rzeczpospolita Polska jest związana, prawodawstwem organizacji i organów międzynarodowych, których Rzeczpospolita Polska jest członkiem, oraz prawem Unii Europejskiej, obowiązującym w regulowanej dziedzinie;
2. ustalić skutki dotychczasowych uregulowań prawnych obowiązujących w danej dziedzinie;
3. określić cele, jakie zamierza się osiągnąć przez wydanie nowej ustawy;
4. ustalić alternatywne rozwiązania prawne, które mogą skutecznie służyć osiągnięciu założonych celów;
5. sformułować prognozy podstawowych i ubocznych skutków rozważanych alternatywnych rozwiązań prawnych, w tym ich wpływ na system prawa;
6. określić skutki finansowe poszczególnych alternatywnych rozwiązań prawnych oraz ustalić źródła ich pokrycia;
7. dokonać wyboru optymalnego w danych warunkach rozwiązania prawnego.

Przystąpienie do prac nad projektem zmian legislacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem wymaga w pierwszej kolejności zapoznania się z dotychczasowym stanem prawnym, w tym z obowiązującymi ustawami, umowami międzynarodowymi, którymi Rzeczpospolita Polska jest związana, prawodawstwem organizacji i organów międzynarodowych, których Rzeczpospolita Polska jest członkiem, oraz prawem Unii Europejskiej, obowiązującym w regulowanej dziedzinie. **Nieuwzględnienie wiążącego Polskę prawodawstwa UNESCO stanowiłoby naruszenie jednej z podstawowych zasad techniki prawodawczej.** Chodzi tu zarówno o konkretne zobowiązania, jakie wynikają z Konwencji i wymagają wdrożenia do polskiego porządku prawnego, jak i zasad oraz ducha tych Konwencji (które powinny być uwzględnione na kolejnych etapach prac, a więc przy określaniu celów, jakie nowe przepisy miałyby osiągać). Tylko rzetelne zapoznanie się z dotychczasowym stanem prawnym umożliwia stworzenie aktu prawnego, który będzie skuteczny, mający realny wpływ na zachowanie i ochronę, a także nie będzie sprzeczny z innymi aktami i nie będzie powtarzał przepisów zawartych w innych aktach (zob. § 4 Rozporządzenia). Jednocześnie należy mieć na względzie, że dorobek UNESCO (tak Konwencje, jak i akty o cha-



rakterze *soft law*) stanowi kwintesencję najlepszej praktyki i innych doświadczeń poszczególnych państw, co powinno stanowić ważny punkt odniesienia dla twórców nowych przepisów.

Należy przypomnieć, że tworzenie prawa to działalność celowa. Warunkiem takiej działalności jest racjonalne wyznaczenie celów, a więc uwzględniające stan stosunków społecznych w dziedzinie, która ma być objęta regulacją. Wartości i cele, jak i sposób ich realizowania, zostają ostatecznie ustalone przez ustawodawcę, który dysponuje w tym zakresie dużą dozą swobody. Tworzenie przepisów rangi ustawowej limitowane jest jednak zgodnością z aktami wyższej rangi, a więc z Konstytucją oraz wiążącym prawem międzynarodowym, co dodatkowo podkreśla znaczenie dyrektyw wpływających z prawodawstwa UNESCO. Innymi słowy, zobowiązania międzynarodowe wiążące Polskę (w tym przede wszystkim Konwencje UNESCO, jako ratyfikowane umowy międzynarodowe), obok przepisów Konstytucji, stanowią podstawową determinantę, jeśli chodzi o kształt przyszłej regulacji.

\* \* \*

Uprzedzając niejako wnioski, które wynikać będą z kolejnych części niniejszego opracowania, należy zastrzec, że stan przepisów z zakresu ochrony zabytków w obecnym kształcie **uniemożliwia w wielu wypadkach formułowanie propozycji zmian w konkretnych przepisach**. Kryzys ochrony zabytków (widoczny choćby w samej ustawie, która nie odpowiada podstawowym standardom prawidłowej legislacji) sprawiają, że **wdrożenie wielu wymagań Konwencji UNESCO wymaga przebudowania całej regulacji z zakresu ochrony zabytków włącznie, z uwzględnieniem ustroju administracji konserwatorskiej**. Problemy, które narastały przez lata są niemożliwe do rozwiązania w drodze nowelizacji obowiązujących przepisów. **Podstawowym problemem regulacji z zakresu ochrony zabytków jest fakt, że składające się na nią przepisy nie stanowią systemu. Potrzebujemy również określania nowego paradygmatu ochrony**. Regulacja ta wymaga więc zmian na poziomie założeń, dla określenia których dorobek UNESCO powinien mieć podstawowe znaczenie. Wskazuje on bowiem jak nowocześnie chronić dziedzictwo.

## II. Znaczenie prawodawstwa UNESCO dla polskiego porządku prawnego

Znaczenie publicznego prawa międzynarodowego dla systemu prawa wewnętrznego w Polsce należy oceniać przez pryzmat przepisów Konstytucji RP. Ratyfikowane i opublikowane w Dzienniku Ustaw umowy międzynarodowe należą do źródeł prawa powszechnie obowiązującego (art. 87 ust. 1 Konstytucji RP), stanowiąc część krajowego porządku prawnego. Mogą one być bezpośrednio stosowane, chyba że jest to uzależnione od wydania ustawy (art. 91 ust.1 Konstytucji RP). Jest to zwykle konieczne, gdy postanowienia umowy międzynarodowej zostają uznane za nie dość precyzyjne i klarowne, aby mogły być podstawą do wydawania aktów stosowania prawa<sup>3</sup>. Ratyfikowane umowy międzynarodowe są prawem powszechnie obowiązującym, co oznacza, że stają się źródłem praw i obowiązków konkretnych adresatów w krajowym porządku prawnym. Obowiązek ich przestrzegania dotyczy wszystkich organów administracji publicznej<sup>4</sup>, jak i obywateli, o czym stanowi art. 83 Konstytucji<sup>5</sup>.

Należy również zwrócić uwagę na treść art. 9 Konstytucji RP, z którego wynika generalna zasada przestrzegania prawa międzynarodowego. Zasada zgodności prawa wewnętrznego z porządkiem międzynarodowym nie obejmuje jedynie umów międzynarodowych, lecz całe wiążące Polskę prawo międzynarodowe. Dotyczy to więc zarówno umów, niezależnie od ich ratyfikacji, jak i pozostałych źródeł publicznego prawa międzynarodowego. Przepis art. 9 Konstytucji RP stanowi umocnienie pozycji Polski, jako członka społeczności międzynarodowej, realizując zawartą w art. 2 Konstytucji RP zasadę państwa prawnego zarówno w stosunkach wewnętrznych, jak i zewnętrznych<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> K. Działocha, *Komentarz do art. 91 Konstytucji [w:] Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 1, red. L. Garlicki, Warszawa 1999, s. 3.

<sup>4</sup> Zob. wyrok TK z 19 grudnia 2002 r., sygn. K 33/02, OTK ZU Nr 7/2002, poz. 97.

<sup>5</sup> Każdy ma obowiązek przestrzegania prawa Rzeczypospolitej Polskiej.

<sup>6</sup> M. Masternak-Kubiak, *Przestrzeganie prawa międzynarodowego w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 2003, s. 182.

Obowiązek zgodności obejmuje również zobowiązanie sądów do wykładni prawa polskiego w sposób zapewniający w największym stopniu jego zgodność z aktami międzynarodowymi wiążącymi Polskę<sup>7</sup>. Jak zauważa się w literaturze, Konstytucja RP „ustala zasadę generalnej przychylności polskiego porządku prawnego wobec norm prawa międzynarodowego, stwarzając domniemanie automatycznej – choć pośredniej inkorporacji norm prawno-międzynarodowych do tego porządku”<sup>8</sup>. Otwiera to system prawa krajowego na oddziaływanie aktów międzynarodowych o charakterze *soft law*, w tym m.in. standardów wskazanych w licznych deklaracjach i zaleceniach (rekomendacjach) UNESCO. Art. 9 Konstytucji RP pełni więc podwójną funkcję. W stosunkach międzynarodowych stanowi sygnał, że państwo polskie jest pełnoprawnym i aktywnym członkiem społeczności międzynarodowej, przyjmującym uznane przez nią wartości, a także zobowiązującym się do wykonywania w dobrej wierze swoich zobowiązań międzynarodowych<sup>9</sup>. Natomiast w stosunkach wewnętrznych jest źródłem prawa powszechnie obowiązującego, a także pełni znaczącą funkcję w zakresie wykładni przepisów krajowych. Z powyższych względów **dla niniejszego opracowania znaczenie będą miały nie tylko obowiązki wynikające z wdrożenia poszczególnych konwencji, ale również dyrektywy ujęte w deklaracjach i zaleceniach (rekomendacjach) UNESCO**. W szczególności, duże znaczenie dla niniejszego opracowania ma Zalecenie (Rekomendacja) UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego (2011), która zaleca, aby podjęte zostały stosowne środki w celu przystosowania nowego instrumentu normatywnego do specyficznych uwarunkowań tzw. podejścia krajobrazowego w ochronie dziedzictwa kulturowego.

<sup>7</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 2005 r., II PK 100/05 (OSNP Nr 19-20/2006, poz. 299).

<sup>8</sup> R. Szafarz [za:] L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2006, s. 141.

<sup>9</sup> A. Wasilkowski, *Przestrzeganie prawa międzynarodowego (art. 9 Konstytucji) [w:] Otwarcie Konstytucji RP na prawo międzynarodowe i procesy integracyjne*, Warszawa 2006, s. 12.

### III. Wdrożenie prawodawstwa UNESCO w polskim porządku prawnym – stan obecny

|                                                                                                                                                                                                                                       |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>Konwencje UNESCO:</b>                                                                                                                                                                                                              |
| Konwencja o ochronie dóbr kultury w razie konfliktu zbrojnego (tzw. Konwencja haska) wraz z I Protokołem (1954) i II Protokół (1999)                                                                                                  |
| Konwencja w sprawie środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury (1970)                                                                                     |
| Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego (1972)                                                                                                                                                  |
| Konwencja o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego (2001) <sup>10</sup>                                                                                                                                                          |
| Konwencja w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego (2003)                                                                                                                                                            |
| Konwencja w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego (2005)                                                                                                                                                 |
| <b>Wybrane Zalecenia (Rekomendacje) UNESCO:</b>                                                                                                                                                                                       |
| Zalecenie w sprawie międzynarodowych zasad stosowanych przy wykopaliskach archeologicznych (1956)                                                                                                                                     |
| Zalecenie dotyczące organizacji międzynarodowych konkursów architektonicznych i urbanistyki (1956)                                                                                                                                    |
| Zalecenie w sprawie ochrony piękna i charakteru krajobrazów oraz miejsc krajobrazowych (1962)                                                                                                                                         |
| Zalecenie dotyczące ochrony dóbr kultury zagrożonych przez prace publiczne lub prywatne (1968)                                                                                                                                        |
| Zalecenie dotyczące ochrony dziedzictwa kulturowego i naturalnego na płaszczyźnie krajowej (1972)                                                                                                                                     |
| Zalecenie w sprawie ochrony i współczesnej roli zespołów zabytkowych znane również jako Zalecenie dotyczące ochrony zespołów zabytkowych i tradycyjnych oraz ich roli w życiu współczesnym oraz jako „Rekomendacja warszawska” (1976) |
| Zalecenie w sprawie ochrony kultury tradycyjnej i folkloru (1989)                                                                                                                                                                     |
| Zalecenie w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego (2011)                                                                                                                                                                        |
| <b>Wybrane Deklaracje UNESCO:</b>                                                                                                                                                                                                     |
| Deklaracja UNESCO o odpowiedzialności pokoleń obecnych wobec pokoleń przyszłych (1997)                                                                                                                                                |
| Powszechna deklaracja o różnorodności kulturowej (2001)                                                                                                                                                                               |
| Deklaracja dotycząca celowego niszczenia dziedzictwa kulturowego (2003)                                                                                                                                                               |

<sup>10</sup> Konwencja w trakcie ratyfikacji.

## ***Konwencja UNESCO o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego (1954)***

Zgodnie z postanowieniami Konwencji (1954) „szkody wyrządzone dobrom kulturalnym, do jakiegokolwiek należałyby one narodu, stanowią uszczerbek w dziedzynie kulturalnym całej ludzkości, gdyż każdy naród ma swój udział w kształtowaniu kultury światowej”.

Konwencja zawiera prawną definicję „dobra kulturalnego”, której wprowadzenie miało stanowić barierę dla różnic i dowolności interpretacyjnych Państw Stron Konwencji<sup>11</sup>. Terminem tym posługiwał się również pierwotny projekt ustawy o ochronie dóbr kultury<sup>12</sup>. Ostatecznie ustawodawca zdecydował się jednak na wprowadzenie pojęcia „dobro kultury”<sup>13</sup>, uzasadniając to koniecznością ujednolicenia pojęć i norm z międzynarodowymi postulatami ochrony zabytków<sup>14</sup>. Za „dobra kulturalne”<sup>15</sup>, w rozumieniu Konwencji, bez względu na ich pochodzenie oraz na osobę ich właściciela, uważa się:

- a) dobra ruchome lub nieruchome, na przykład zabytki architektury, sztuki lub historii, zarówno religijne, jak i świeckie; stanowiska archeologiczne; zespoły budowlane posiadające, jako takie, znaczenie historyczne lub artystyczne; dzieła sztuki, rękopisy, książki i inne przedmioty o znaczeniu artystycznym, historycznym lub archeologicznym; jak również zbiory naukowe i poważne zbiory książek, archiwów lub reprodukcji wyżej określonych dóbr,

<sup>11</sup> St. E. Nahlik, *Grabież dzieł sztuki. Rodowód zbrodni międzynarodowej*, Wrocław-Kraków 1958, s. 347–349. Pierwsze wątpliwości w zakresie tłumaczenia pojęcia na język polski pojawiły się już w tym czasie. W tekstach oryginalnych konwencji posługiwano się pojęciami „cultural property” (ang.), „biens culturels” (fr.), „bienes culturales” (hiszp.), których najwłaściwszym odpowiednikiem wydawało się pojęcie „dobra kulturalnego”.

<sup>12</sup> St. E. Nahlik, *Odpowiedzialność państwa w dziedzinie międzynarodowej ochrony dóbr kulturalnych*, [w:] *Odpowiedzialność państwa w prawie międzynarodowym*, (red.) R. Sonnenfeld, Warszawa 1980, s. 257.

<sup>13</sup> Było to uzasadniane względami językowymi, jako że przymiotnik „kulturalny” właściwy jest wartościom, osiągnięciom odnoszącym się do kultury, a nie jej materialnym wytworom.

<sup>14</sup> Jak podaje m.in. J. E. Dutkiewicz, *Dwadzieścia lat ochrony zabytków w Polsce Ludowej*, OZ nr 2/1964, s. 11.

<sup>15</sup> W pracy stosowane będzie tłumaczenia pojęcia dobra kulturalnego zaproponowanego [w:] *Międzynarodowa ochrona dóbr kulturalnych. Zbiór tekstów*, pod red. St. E. Nahlika, Warszawa 1962 r., s. 3–39. Wersja oryginalna Konwencji posługuje się pojęciem „cultural property”: zob. *Cultural Heritage Statutes*, (red.) R. Redmond-Cooper, Ch. Woodhead, Leicester 2004, s. 1.

- b) gmachy, których zasadniczym i stosowanym w praktyce przeznaczeniem jest przechowywanie lub wystawianie dóbr kulturalnych ruchomych, określonych jak wyżej, na przykład muzea, wielkie biblioteki, składnice archiwalne, jak również schrony mające na celu przechowywanie, w razie konfliktu zbrojnego, dóbr kulturalnych ruchomych, określonych jak wyżej,
- c) ośrodki obejmujące znaczną ilość dóbr kulturalnych określonych w powyższych punktach, zwane „ośrodkami zabytkowymi”.

Ochrona dóbr kulturalnych w rozumieniu niniejszej Konwencji obejmuje opiekę nad nimi oraz ich poszanowanie. Umawiające się Strony zobowiązały się przygotować już w czasie pokoju opiekę nad dobrami kulturalnymi położonymi na ich terytorium wobec dających się przewidzieć następstw konfliktu zbrojnego, podejmując w tym celu kroki, jakie uznają za stosowne. Konwencja haska z 1954 r., mimo że w większości dotyczy postanowień na wypadek wojny, wywiera wpływ na sytuację zabytków w okresie pokoju. Ciężar ochrony spoczywa tym samym na obu stronach konfliktu. W ramach poszanowania dóbr kulturalnych strony konfliktu zbrojnego są zobowiązane: do powstrzymania się od używania ich oraz ich bezpośredniego otoczenia, a także środków przeznaczonych do ich ochrony, do celów, które mogłyby wystawić te dobra, w razie konfliktu zbrojnego, na zniszczenie lub uszkodzenie, oraz przez powstrzymanie się, wobec nich, od wszelkich aktów nieprzyjacielskich, zakaz wszelkich aktów kradzieży, rabunku lub bezprawnego przywłaszczenia, a także powstrzymania się od wszelkich środków odwetu wymierzonych przeciw dobrom kulturalnym.

Konwencja przewiduje dwa reżimy ochrony: ogólny (obejmujący wszystkie wymienione w art. 1 Konwencji dobra kulturalne)<sup>16</sup> oraz specjalny (przysługujący tylko obiektom wpisanym jeszcze w czasie pokoju do Międzynarodowego Rejestru Dóbr Kulturalnych objętych ochroną specjalną, prowadzonego przez UNESCO)<sup>17</sup>. Nieruchomości poddane ochronie specjalnej muszą być zaopatrzone w znak rozpoznawczy, którym jest tarcza skierowana ostrzem w dół, podzielona wzdłuż przekątnych na cztery pola: dwa błękitne i dwa białe. Oznaczenia te oraz upowszechnianie znajomości

<sup>16</sup> Skutkująca obowiązkiem poszanowania tych obiektów (art. 4 Konwencji haskiej).

<sup>17</sup> Skutkująca obowiązkiem zapewnienia nietykalności przez powstrzymanie się od wszelkich aktów nieprzyjacielskich skierowanych przeciw tym dobrom oraz od wszelkiego użytkowania bądź ich samych, bądź ich otoczenia do celów wojskowych (art. 9 Konwencji haskiej).

zobowiązań Konwencji haskiej, o czym mowa w art. 25 tej Konwencji, ma zapewnić należyte jej wykonanie.

Treść Konwencji haskiej z 1954 r. ma bezpośredni wpływ na kształt polskiego prawa wewnętrznego. Formą wdrożenia postanowień Konwencji było wprowadzenie do rozdziału XVI ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny<sup>18</sup> przestępstw z art. 125 K.k.<sup>19</sup> i art. 126 § 2 K.k.<sup>20</sup>:

**Art. 125.** § 1. Kto, na obszarze okupowanym, zajęтым lub na którym toczą się działania zbrojne, naruszając prawo międzynarodowe, niszczy, uszkadza, zabiera lub przywłaszcza mienie albo dobro kultury, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 2. Jeżeli czyn dotyczy mienia znacznej wartości albo dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury, sprawca podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

**Art. 126.** § 1. Kto w czasie działań zbrojnych używa niezgodnie z prawem międzynarodowym znaku Czerwonego Krzyża lub Czerwonego Półksiężyca, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto w czasie działań zbrojnych używa niezgodnie z prawem międzynarodowym znaku ochronnego dla dóbr kultury lub innego znaku chronionego przez prawo międzynarodowe albo posługuje się flagą państwową lub odznaką wojskową nieprzyjaciela, państwa neutralnego albo organizacji lub komisji międzynarodowej.

<sup>18</sup> Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.

<sup>19</sup> Art. 125 został zmieniony przez art. 1 pkt 7 ustawy z dnia 20 maja 2010 r. (Dz.U.2010.98.626) zmieniającej K.k. z dniem 8 września 2010 r. W uzasadnieniu nowelizacji wskazano, że zmiana art. 125 K.k. wynikała z konieczności uwzględnienia w Kodeksie karnym wynikających z art. 8 ust. 2 a iv, b xii oraz e xii Statutu, jak również z tzw. Konwencji Genewskich (art. 50 I Konwencji Genewskiej z 1949 r., art. 51 II Konwencji Genewskiej z 1949 r., art. 147 IV Konwencji Genewskiej z 1949 r.) czynów przeciwko mieniu. Art. 125 K.k. w pierwotnym brzmieniu stanowił: „Art. 125. § 1. Kto, na obszarze okupowanym, zajęтым lub na którym toczą się działania zbrojne, naruszając prawo międzynarodowe, niszczy, uszkadza lub zabiera dobro kultury, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. § 2. Jeżeli czyn dotyczy dobra mającego szczególne znaczenie dla kultury, sprawca podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3”.

<sup>20</sup> J. Zajadło, K. Zeidler, *Prawna ochrona zabytków na wypadek wojny*, OZ nr 1-2/2003, s. 117.

Zobowiązania wynikające z Konwencji z 1954 r. zostały uwzględnione w przepisach ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, wprowadzając art. 88, zgodnie z którym minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego opracowuje krajowy plan ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych oraz koordynuje realizację zadań mających na celu zabezpieczenie zabytków przed skutkami zagrożeń wynikających z sytuacji kryzysowych. Odzwierciedleniem postanowień Konwencji z 1954 r. jest ponadto Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 25 sierpnia 2004 r. w sprawie organizacji i sposobu ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych<sup>21</sup>, wydane na podstawie art. 88 ust. 2 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Zgodnie z tym Rozporządzeniem ochrona zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych polega na planowaniu, przygotowaniu i realizacji przedsięwzięć zapobiegawczych, dokumentacyjnych, zabezpieczających, ratowniczych i konserwatorskich, mających na celu uratowanie zabytków przed zniszczeniem, uszkodzeniem lub zaginięciem. W szczególności jest to realizowane poprzez zapobieganie i prowadzenie prac przygotowawczych (w czasie poprzedzającym wystąpienie konfliktu), podwyższenie gotowości (wprowadzonej w okresie narastania bezpośredniego zagrożenia przez właściwe organy kierowania kryzysowego zgodnie z ustawą z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie kłeski żywiołowej<sup>22</sup>), reagowanie (w czasie wystąpienia konfliktu), zabezpieczenie i dokumentowanie (po zakończeniu konfliktu).

Skuteczność działań oparta jest w szczególności na tworzeniu planów ochrony zabytków na wypadek wojny przygotowywanych przez jednostki organizacyjne posiadające zabytki (plan ochrony zabytków jednostki organizacyjnej) oraz poszczególne jednostki podziału administracyjnego (gminny, powiatowy, wojewódzki i krajowy plan ochrony zabytków). Plany te są integralną częścią planów obrony cywilnej i podlegają corocznej aktualizacji w terminie do dnia 31 marca każdego roku, według stanu na dzień 31 grudnia roku poprzedniego (§ 5 Rozporządzenia). Zgodnie z § 7 Rozporządzenia plany ochrony zabytków należało sporządzić w nieprzekraczalnym terminie 9 miesięcy od dnia wejścia w życie rozporządzenia (a więc od dnia 13 października 2004 r.).

---

<sup>21</sup> Dz. U. Nr 121, poz. 2153.

<sup>22</sup> Dz. U. Nr 62, poz. 558 i Nr 74, poz. 676.



Konwencja haska z 1954 r. reguluje kwestie podstawowego zagrożenia dla istnienia zabytku nieruchomego, jakim jest konflikt zbrojny. Każda wojna powoduje zubożenie zasobu dziedzictwa kulturowego po obu stronach konfliktu, natomiast postanowienia Konwencji haskiej z 1954 r. dążą do jak największego zminimalizowania tego zjawiska. Samo wdrożenie Konwencji w Polsce, w drodze powyższego Rozporządzenia oraz wprowadzenia odpowiednich przepisów do Kodeksu karnego, nie gwarantuje należytego zabezpieczenia dziedzictwa kulturowego na wypadek konfliktu zbrojnego. Skuteczność postanowień przyjętych przez wspólnotę międzynarodową na wypadek konfliktów zbrojnych uzależniona jest od aktywności poszczególnych państw w czasie pokoju. W warunkach polskich najczęściej wątpliwości budzi stan inwentaryzacji polskiego zasobu zabytkowego, w tym w szczególności niekompletne inwentarze muzealne, co wykazują kolejne kontrole Najwyższej Izby Kontroli<sup>23</sup>, a przede wszystkim brak planów ochrony, co związane jest z brakiem odpowiedniego nadzoru nad ich wykonywaniem. **Dotychczasowy stan wdrożenia jest więc niezadowalający nie tyle ze względu na brak stosownych przepisów, ale raczej z uwagi na ich niewłaściwe stosowanie.**

Podstawowym wyzwaniem jest obecnie wdrożenie obowiązków wynikających z **Drugiego Protokołu do Konwencji haskiej z 1954 r. o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego (Haga, 26 marca 1999 r.)**. W szczególności Drugi Protokół wprowadza pojęcie „ochrony wzmocnionej”, która została ustanowiona na podstawie art. 10 i 11 nin. Drugiego Protokołu. Zgodnie z tymi przepisami dobro kulturalne może zostać objęte ochroną wzmocnioną pod warunkiem, że spełnia następujące trzy warunki:

- a) jest dziedzictwem kulturalnym o największym znaczeniu dla ludzkości;
- b) jest chronione na mocy odpowiednich krajowych środków prawnych i administracyjnych uznających jego wyjątkową wartość kulturalną i historyczną i zapewniających ochronę w najwyższym stopniu;
- c) nie jest wykorzystywane do celów wojskowych lub dla osłony miejsc wojskowych i Strona, która sprawuje władzę nad tym dobrem kulturalnym złożyła deklarację potwierdzającą, że nie zostanie ono w ten sposób wykorzystane.

<sup>23</sup> Zob. Kontrola pn. „Ochrona i udostępnianie zasobów muzealnych w Polsce w latach 2006–2008 (półroczne)” (nr P/08/075), przeprowadzona w okresie od 30 kwietnia 2008 r. do 13 października 2008 r. Kontrolą objęto lata 2006–2008 (I półroczne).

Zgodnie z art. 11 Drugiego Protokołu każda ze Stron powinna przedłożyć Komitetowi ochrony dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, o którym mowa w art. 24 nin. Protokołu, wykaz dóbr kulturalnych, dla których zamierza wystąpić o przyznanie ochrony wzmocnionej. Po otrzymaniu wniosku o wpisanie na listę, Komitet powinien poinformować wszystkie Strony o tym wniosku. Strony mogą przedłożyć Komitetowi zastrzeżenia dotyczące tego wniosku w ciągu sześćdziesięciu dni. Zastrzeżenia te mogą być składane jedynie na podstawie kryteriów wymienionych w artykule 10. Przed podjęciem decyzji Komitet rozważy te zastrzeżenia, dając Stronie wnioskującej o wpisanie na listę realną możliwość ustosunkowania się do nich. Jeśli takie zastrzeżenia zostały przedłożone Komitetowi, to decyzje o wpisaniu na listę, niezależnie od treści artykułu 26, podejmowane są większością czterech piątych głosów członków Komitetu obecnych i głosujących. Ochrona wzmocniona jest przyznana przez Komitet dobru kulturalnemu z chwilą wpisania go na listę.

Zgodnie z przyjętym w Drugim Protokole założeniem, zapewnia się nietykalność dóbr kulturalnych objętych ochroną wzmocnioną. Strony konfliktu zapewnią w związku z tym nietykalność dobru kulturalnemu objętym ochroną wzmocnioną poprzez powstrzymanie się od czynienia takich dóbr obiektem ataku i od jakiegokolwiek wykorzystywania takich dóbr lub ich bezpośredniego otoczenia dla wsparcia działań wojskowych.

**Wdrożenie przepisów dotyczących ochrony wzmocnionej wymaga wskazania obiektów, które miałyby zostać objęte tą ochroną.** Rodzi to pytanie, w świetle obowiązującej konstrukcji systemu oraz form ochrony, o sposób i kryteria doboru dóbr kulturalnych z terytorium Polski, które miałyby zostać objęte ochroną wzmocnioną. Pamiętać należy, że chodzi o dziedzictwo kulturowe o największym znaczeniu dla ludzkości, które jest chronione na mocy odpowiednich krajowych środków prawnych i administracyjnych uznających jego wyjątkową wartość kulturową i historyczną i zapewniających ochronę w najwyższym stopniu.

Dodatkowo art. 15 Drugiego Protokołu wymaga wprowadzenia sankcji za poważne naruszenie niniejszego Protokołu. W szczególności art. 15 ust. 1 stanowi, że każda osoba popełnia przestępstwo w rozumieniu niniejszego Protokołu, jeżeli celowo i z naruszeniem Konwencji lub niniejszego Protokołu dopuszcza się któregośkolwiek z następujących czynów:

- a) czyni celem ataku dobro kulturalne objęte ochroną wzmocnioną;
- b) wykorzystuje dobro kulturalne objęte ochroną wzmocnioną lub jego najbliższe otoczenie do wsparcia działań wojskowych;

- c) powoduje rozległe zniszczenia lub zawłaszcza dobro kulturalne objęte ochroną na mocy konwencji lub niniejszego protokołu;
- d) czyni dobro kulturalne objęte ochroną na mocy konwencji i niniejszego protokołu celem ataku;
- e) dokonuje kradzieży, rabunku lub przywłaszczenia bądź popełnia akty wandalizmu skierowane przeciwko dobrom kulturalnym objętym ochroną na mocy konwencji.

W związku z tym każda ze Stron ma obowiązek podjąć takie kroki, jakie mogą być niezbędne, aby w ramach prawa krajowego zostały uznane za przestępstwo czyny uznane za przestępstwo na mocy niniejszego artykułu i aby przestępstwa takie podlegały odpowiednim karom. Czyniąc to, każda ze Stron będzie postępować zgodnie z ogólnymi zasadami prawa i prawa międzynarodowego, w tym z normami rozszerzającymi indywidualną odpowiedzialność karną na osoby inne niż te, które bezpośrednio popełniły dany czyn. Wdrożenie Drugiego Protokołu wymaga więc zmiany polskiego Kodeksu karnego, poprzez uwzględnienie nowych przestępstw.

### ***Konwencja w sprawie środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury (1970)***

Obok Konwencji haskiej z 1954 r., również Konwencja z 1970 r. została przyjęta wobec zagrożeń, jakim podlegają dobra kultury<sup>24</sup>. Wychodząc z założenia, że obowiązkiem każdego Państwa jest chronić dobra kultury znajdujące się na jego terytorium przed niebezpieczeństwami kradzieży, nielegalnych wykopalisk i nielegalnego wywozu, społeczność międzynarodowa przyjęła, że w celu zapobiegania tym niebezpieczeństwom konieczne jest, aby każde Państwo uświadomiło sobie w jeszcze większym stopniu swój obowiązek moralny poszanowania swego własnego dziedzictwa kulturalnego, jak również dziedzictwa kulturalnego wszystkich narodów. Wskazano w szczególności, że muzea, biblioteki i archiwa zostały w pierwszej kolejności powołane do

<sup>24</sup> Dla celów niniejszej Konwencji przyjęto, że za dobra kultury uważane są dobra, które ze względów religijnych lub świeckich uznawane są przez każde Państwo za mające znaczenie dla archeologii, prehistorii, literatury, sztuki lub nauki i które należą do następujących kategorii: a) rzadkie zbiory i okazy z dziedziny zoologii, botaniki, mineralogii i anatomii; przedmioty przedstawiające wartość paleontologiczną; b) dobra mające związek z historią, w tym również z historią nauki i techniki, historią wojskowości i historią społeczną, a także dobra pozostające w związku z historią życia przywódców, myślicieli, naukowców i artystów narodowych oraz ważnych dla narodu wydarzeń; c) przedmioty uzyskane drogą wykopalisk archeologicznych (legalnych i nielegalnych) i odkryć archeologicznych; d) elementy pochodzące z rozebranych zabytków artystycznych lub historycznych albo ze stanowisk archeologicznych; e) antyki liczące ponad 100 lat, takie jak napisy, monety i wyryte pieczęcie; f) materiały etnologiczne; g) dobra przedstawiające wartość artystyczną, takie jak: (I) obrazy, malowidła i rysunki wykonane w całości ręcznie, na jakimkolwiek podkładzie i przy wykorzystaniu dowolnego tworzywa (z wyjątkiem rysunków przemysłowych i artykułów przemysłowych ręcznie zdobionych); (II) oryginalne dzieła sztuki posągowej i rzeźby wykonane z dowolnego tworzywa; (III) oryginały sztychów, rycin i litografii; (IV) oryginały zestawów i montaży artystycznych wykonane z dowolnego tworzywa; h) rzadkie rękopisy i inkunabuły, dawne książki, dokumenty i publikacje mające szczególne znaczenie (historyczne, artystyczne, naukowe, literackie itp.), w postaci pojedynczych egzemplarzy lub w zbiorach; i) znaczki pocztowe, skarbowe i podobnego rodzaju w postaci pojedynczych egzemplarzy lub w zbiorach; j) archiwa, w tym archiwa fonograficzne, fotograficzne i filmowe; k) liczące ponad sto lat meble oraz dawne instrumenty muzyczne.

czuwania, aby ich zbiory były bezpieczne i tworzone w oparciu o powszechnie uznane zasady moralne.

Zgodnie z art. 2 Konwencji z 1970 r. Państwa Strony niniejszej Konwencji uznają, że nielegalny przywóz, wywóz i przenoszenie własności dóbr kultury stanowią jedną z głównych przyczyn zubożenia dziedzictwa kulturalnego krajów, z których te dobra pochodzą, i że współpraca międzynarodowa jest jednym z najbardziej skutecznych środków ochrony ich dóbr kultury przed wszystkimi związanymi z tym niebezpieczeństwami. W tym celu Państwa Strony zobowiązują się przeciwdziałać takim praktykom dostępnymi im środkami, w szczególności usuwając ich przyczyny, kładąc kres trwającym praktykom oraz udzielając pomocy w niezbędnym naprawieniu ich skutków.

Nielegalny przywóz, wywóz i przenoszenie własności dóbr kultury, to taki, który został dokonany wbrew postanowieniom przyjętym przez Państwa Strony w myśl niniejszej Konwencji. Podstawową formą realizacji zadań wynikających z Konwencji jest zapewnienie utworzenia jednej lub kilku krajowych służb ochrony dziedzictwa kulturalnego, o ile takie jeszcze nie istnieją, dysponujących wykwalifikowanym i dostatecznie liczebnym personelem, który powołany miałby być do kontrolowania legalności przywozów, wywozów i przenoszenia własności dóbr kultury.

Gwarancją dla zapewnienia odpowiedniej kontroli są przepisy dotyczące przywozu, wywozu i przenoszenia dóbr kultury. Konwencja wprowadza przy tym bardzo konkretne wymagania dotyczące kształtu ustawodawstwa krajowego. Zgodnie z art. 6 Konwencji Państwa Strony niniejszej Konwencji zobowiązują się m.in. wprowadzić **odpowiednie zaświadczenie**, w którym będzie zawarte stwierdzenie Państwa, z jakiego dokonuje się wywozu, że wywóz danego dobra lub dóbr kultury odbywa się za jego zgodą; wszystkie wywożone zgodnie z przepisami dobra kultury powinny być zaopatrzone w takie zaświadczenie; zakazać wywozu ze swego terytorium dóbr kultury niezaopatrzonych w wyżej wymienione zaświadczenie wywozowe; podać ten zakaz w odpowiedni sposób do wiadomości publicznej, szczególnie do wiadomości osób, które mogą być zainteresowane wywozem lub przywozem dóbr kultury. Dodatkowo art. 7 Konwencji zobowiązuje do podjęcia wszelkich koniecznych środków w celu **zapobieżenia nabywaniu przez muzea i inne instytucje tego typu, znajdujące się na ich terytorium, dóbr kultury pochodzących z innego Państwa Strony niniejszej Konwencji**, które zostały nielegalnie wywiezione po wejściu w życie niniejszej Konwencji w stosunku do obu zainteresowanych

Państw; informować w miarę możliwości Państwo Stronę niniejszej Konwencji, z którego takie dobra kultury pochodzą, o oferowanych dobrach kultury nielegalnie wywiezionych z terytorium tego Państwa po wejściu w życie niniejszej Konwencji w stosunku do obu zainteresowanych Państw.

Dodatkowo Konwencja zobowiązuje zakazać przywozu dóbr kultury skradzionych z muzeum lub z zabytkowej budowli publicznej, religijnej lub świeckiej albo z podobnej instytucji, znajdujących się na terytorium innego Państwa Strony niniejszej Konwencji, po wejściu jej w życie w stosunku do obu zainteresowanych Państw, pod warunkiem, że zostanie udowodnione, iż dobra te stanowią część składową inwentarza tej instytucji<sup>25</sup>.

Ponadto Państwo Strona Konwencji zobowiązane jest podjąć odpowiednie środki w celu odzyskania i zwrotu, na prośbę Państwa Strony Konwencji, z którego te dobra pochodzą, wszelkich dóbr kultury w ten sposób skradzionych i wwiezionych po wejściu w życie niniejszej Konwencji w stosunku do obu zainteresowanych Państw, jednakże pod warunkiem, że Państwo zwracające się z taką prośbą wypłaci należyte odszkodowanie osobie, która te dobra nabyła w dobrej wierze lub która posiada ważny dowód ich własności<sup>26</sup>.

Dla zapewnienia skuteczności wskazanych zakazów i ograniczeń Państwa Strony Konwencji zobowiązują się do stosowania sankcji karnych lub sankcji administracyjnych.

Państwa Strony niniejszej Konwencji zobowiązują się również, w ramach ustawodawstwa każdego Państwa, zapobiegać przy użyciu wszelkich odpowiednich środków przenoszeniu własności dóbr kultury przyczyniającemu się do nielegalnego przywozu lub wywozu tych dóbr oraz uznawać **roszczenia zmierzające do odzyskania zaginionych lub skradzionych dóbr kultury wysuwane przez prawowitego właściciela** lub w jego imieniu oraz uznawać ponadto nieulegające przedawnieniu prawo każdego Państwa Strony niniejszej Konwencji

<sup>25</sup> Jest to kolejny przypadek, w którym Konwencje zobowiązując Państwa Strony do wdrożenia konkretnych obowiązków bazują na założeniu, że wskazane instytucje (w tym przede wszystkim muzea) posiadają kompletne inwentarze, co w warunkach polskich zostało podważone na podstawie kolejnych kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Patrz przypis nr 23.

<sup>26</sup> Prośby o odzyskanie i zwrot będą przekazywane drogą dyplomatyczną. Państwo, zwracające się z taką prośbą, zobowiązane jest dostarczyć na swój koszt wszelkie dowody konieczne do uzasadnienia swej prośby o odzyskanie i zwrot. Państwa Strony nie będą obciążać opłatami celnymi ani innymi opłatami dóbr kultury, których zwrot następuje zgodnie z niniejszym artykułem. Wszelkie koszty związane ze zwrotem dóbr kultury, o których mowa, obciążają Państwo, które zwróciło się z prośbą.

do klasyfikowania i ogłaszania niektórych dóbr kultury za niezbywalne i tym samym objęte zakazem wywozu oraz ułatwiać odzyskanie przez zainteresowane Państwo takich dóbr w przypadkach, gdy zostały one wywiezione.

Konwencja z 1970 r. zakłada możliwość zawierania między Państwami Stronami Konwencji specjalnych porozumień lub dalszego wykonywania już zawartych porozumień w sprawie zwrotu dóbr kultury wywiezionych z terytoriów, z których dobra te pochodzą, przed wejściem w życie niniejszej Konwencji w stosunku do zainteresowanych Państw.

Zobowiązania wynikające z Konwencji z 1970 r. zostały wdrożone do polskiego porządku prawnego w podstawowym zakresie w postaci przepisów dotyczących kontroli wywozu zabytków za granicę (art. 51–61 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami). Przepisy obowiązujące od dnia 17 listopada 2003 r. (a więc dnia wejścia w życie ustawy z 23 lipca 2003 o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami) zostały znowelizowane z dniem 5 czerwca 2010 r.<sup>27</sup> Nowelizacja ta, która doprowadziła do zmian krytykowanych w literaturze przepisów<sup>28</sup>, powinna zostać poddana szczegółowej analizie z punktu widzenia wymagań Konwencji z 1970 r.

<sup>27</sup> Ustawa z dnia 18 marca 12010 r. o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

<sup>28</sup> Zob. np. K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Warszawa 2007, s. 187–189; W. Paczuski, *Handel dziełami sztuki w Unii Europejskiej*, Warszawa 2005, s. 356–362; por. M. Niedźwiedz, *Obrót dobrami kultury w Unii Europejskiej*, Kraków 2000, s. 166 i n. Zob. też np. K. Gerula, *Propozycje zmian przepisów wywozowych*, *Gazeta Antykwaryczna* 2006, nr 12, s. 74 i nast. Należy wyjaśnić, że krytyka przepisów w poprzednim brzmieniu była nierozdzielnie związana z obowiązkiem uiszczenia opłaty skarbowej. Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. Nr 225, poz. 1635 z późn. zm.), momentem powstania obowiązku zapłaty opłaty skarbowej od dokonania czynności urzędowej, od wydania zaświadczenia i od wydania zezwolenia, jest moment złożenia wniosku o dokonanie czynności, o wydanie zaświadczenia lub o wydanie zezwolenia (oznacza to, że do wniosku powinien zostać dołączony dowód wpłaty opłaty skarbowej we właściwej wysokości). Załącznik do tej ustawy określał, że wysokość opłaty skarbowej wynosi: za pozwolenie na wywóz czasowy zabytków za granicę (wszystkie rodzaje) – 44 zł; za pozwolenie na wywóz stały zabytków za granicę – 25% wartości ustalonej przez biegłych; za dokument stwierdzający udzielenie pełnomocnictwa lub prokury oraz jego odpis, wypis lub kopię – 17 zł; za zaświadczenie stwierdzające, że przedmiot nie wymaga pozwolenia na wywóz za granicę – 17 zł. Wiele osób wywożących cenne obiekty na stałe za granicę nie występowało o wydanie pozwolenia (łamiąc tym samym prawo), chcąc ominąć opłatę skarbową w wysokości 25% wartości dzieła. Z dniem 1 stycznia 2012 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o opłacie skarbowej, która wprowadziła opłatę w wysokości 100 zł za wydanie pozwolenia na wywóz stały. Odpadł więc istotny element negatywnie wpływający na stosowanie przepisów wywozowych.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami obiekty wywożone na stałe zostały podzielone na trzy kategorie:

- 1) obiekty wywożone bez pozwolenia (obiekty wskazane w art. 59 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz niespełniające kryterium wieku i wartości, o którym mowa w art. 51 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami);
- 2) obiekty, których wywóz możliwy jest jedynie na podstawie pozwolenia (art. 51 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami);
- 3) obiekty objęte zakazem wywozu (art. 51 ust. 4 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami).

Jednorazowego pozwolenia na stały wywóz zabytku za granicę wymagają zabytki zaliczane do jednej z następujących kategorii wymienionych w art. 51 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Jednocześnie jednak art. 51 ust. 4 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w nowym brzmieniu stanowi, że zabytki:

- 1) wpisane do rejestru;
- 2) wchodzące w skład zbiorów publicznych, które stanowią własność Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego oraz innych jednostek organizacyjnych zaliczanych do sektora finansów publicznych,
- 3) znajdujące się w inwentarzach muzeów lub narodowym zasobie bibliotecznym – nie mogą być wywożone za granicę na stałe.

Przepis ten wprowadza kategorię obiektów objętych zakazem wywozu, nieznaną przepisom w pierwotnym brzmieniu ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Natomiast, podobnie jak pod rządami wcześniej obowiązujących przepisów, art. 59 wskazuje obiekty, które nie wymagają pozwolenia na wywóz (np. dzieła twórców żyjących).

Istotną zmianą jest art. 59 ust. 2 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w nowym brzmieniu, który zakłada, że jeżeli wywóz zabytku jest dokonywany bez pozwolenia, o którym mowa w art. 51 ust. 1 i 3 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, a cechy zabytku wskazują, że jego wywóz wymaga pozwolenia, to organ Straży Granicznej lub organ celny może zażądać od osoby dokonującej wywozu zabytku **okazania dokumentu potwierdzającego fakt, że wywożony zabytek nie wymaga pozwolenia. Jednocześnie zrezygnowano z obowiązku uzyskiwania zaświadczeń.** Dokumentem, o którym mowa wyżej, może być:



- 1) ocena wskazująca czas powstania zabytku, wykonana przez instytucję kultury wyspecjalizowaną w opiece nad zabytkami, rzeczoznawcę ministra właściwego ds. kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, podmiot gospodarczy wyspecjalizowany w zakresie obrotu zabytkami na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub organ administracji publicznej;
- 2) wycena zabytku wykonana przez instytucję kultury wyspecjalizowaną w opiece nad zabytkami, rzeczoznawcę ministra właściwego ds. kultury i ochrony dziedzictwa narodowego lub podmiot gospodarczy wyspecjalizowany w zakresie obrotu zabytkami na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
- 3) faktura zawierająca dane pozwalające na identyfikację przedmiotu, wystawiona przez podmiot gospodarczy wyspecjalizowany w zakresie obrotu zabytkami na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
- 4) potwierdzenie wwozu zabytku na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zawierające fotografię zabytku, wystawione w przejściach granicznych przez organ celny, a w przypadku jego braku przez organ Straży Granicznej. Potwierdzenie jest wystawiane jedynie wtedy, gdy z załączonych dokumentów umożliwiających jednoznaczną identyfikację zabytku oraz jego wiek i wartość wynika, że należy on do kategorii zabytków, o których mowa w art. 51 ust. 1;
- 5) ubezpieczenie przewozu zabytku z zagranicy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
- 6) pozwolenie na wywóz zabytku z terytorium innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej.

Podsumowując, znowelizowane przepisy zniosły obowiązek uzyskiwania zaświadczeń, jak również zawężyły krąg przedmiotów, których wywóz dokonywany jest na podstawie pozwolenia (16 kategorii obiektów, doprecyzowane kryterium wieku lub wartości), to jednak art. 59 ust. 2 *in fine* ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami wymaga od wywoźącego, aby był on gotowy okazać organom Straży Granicznej lub organom celnym dokumenty potwierdzające fakt, że wywożony zabytek nie wymaga pozwolenia (a więc, że obiekt nie spełnia kryteriów wieku i wartości w danej kategorii). Wskazane dokumenty, które mają być uznawane podczas kontroli, zostały wymienione w art. 59 ust. 3 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Jednocześnie nowelizacja wprowadziła przepis, który stanowi,

że jeżeli osoba dokonująca wywozu zabytku nie przedstawi takiego dokumentu lub istnieje uzasadniona obawa, że dokument ten nie jest wiarygodny, to organ Straży Granicznej lub organ celny **może zatrzymać ten zabytek na czas niezbędny do ustalenia, czy wywóz zabytku mógł być dokonywany bez pozwolenia**, o którym mowa w art. 51 ust. 1 i 3 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. W istocie, podobnie jak to miało miejsce pod rządami krytykowanych przepisów wywozowych w ich pierwotnym brzmieniu, **ciężar odpowiedzialności spoczywa na funkcjonariuszach organów Straży Granicznej oraz organów celnych, którzy muszą ocenić wiarygodność dokumentów** – np. zweryfikować wycenę dzieła sztuki oraz ocenę jego wieku. Ustawodawca założył niejako, że wskazani funkcjonariusze będą mieli niezbędną wiedzę z zakresu historii sztuki oraz będą znali rynek na tyle, aby dokonać oceny i wyceny wywożonego obiektu pod kątem obowiązku uzyskania pozwolenia oraz prawidłowości przedstawionych dokumentów. To sprawia, że mimo gruntownej zmiany przepisów wywozowych dla Straży Granicznej oraz organów celnych nowelizacja ta z punktu widzenia celów Konwencji ma ograniczone znaczenie. Również wywoźący powinni mieć na uwadze, że w razie ewentualnej kontroli organ Straży Granicznej lub organy celne będą mogły zatrzymać obiekt.

Najbardziej kontrowersyjną kwestią dotyczącą konstrukcji regulacji wywozowej jest wprowadzenie kryteriów wieku i wartości. Pamiętać jednak należy, że przyjęte w art. 59 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami odniesienie do kryterium wartości wywożonego obiektu dotyczy jego **wartości materialnej (rynkowej)**. Tymczasem **wartość ta nie może być utożsamiana z jego wartością kulturową** [!]. Obiekt, który może nie mieć specjalnej wartości rynkowej, może być jednocześnie bezcenny kulturowo. Są również wartościowe obiekty, które nie występują na rynku, a więc nie jest możliwa ich prawidłowa wycena. W związku z tym istnieje poważna wątpliwość czy omawiane przepisy wywozowe mogą być traktowane jako skuteczny instrument ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce.

Wdrożenie postanowień Konwencji (1970) dotyczy nie tylko materii związanej z kontrolą wywozu zabytków za granicę, ale również wwozu oraz przenoszenia własności dóbr kultury. Stąd też w większości Państw Stron Konwencji (1970) przyjmowane są również regulacje prawne dotyczące obrotu handlowego takimi obiektami. W szczególności chodzi o przepisy dotyczące działalności podmiotów gospodarczo trudniących się obrotem zabytkami.

Spotykane w Europie regulacje dotyczące kontroli obrotu dziełami sztuki to:

- **Model francuski (np. Belgia, Szwajcaria, Holandia) – prowadzenie aukcji publicznych objęte jest monopolem *commisaires-priseurs* (komisarzy aukcyjnych)<sup>29</sup>;**
- **Model niemiecki – aukcjoner jest przedsiębiorcą, którego działalność podlega przepisom o działalności gospodarczej, który działa na podstawie pozwolenia (wydawane rutynowo)<sup>30</sup>;**
- **Model angielski – brak szczególnych kryteriów przedmiotowych i podmiotowych związanych z regulacją aukcyjnego rynku sztuki<sup>31</sup>.**

W prawie polskim nie funkcjonują przepisy dotyczące funkcjonowania rynku. Uprawnienie nadzorcze nad aukcjami dzieł sztuki daje teoretycznie art. 2 ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (tekst jedn.: Dz. U. z 2006 r., Nr 167, poz. 1191 z późn. zm.). Przepis ten nie ma większego znaczenia praktycznego, nie poświęca mu się też uwagi w literaturze. W praktyce domów aukcyjnych niespotykane jest sprawowanie nadzoru nad przebiegiem aukcji.

\* \* \*

Odrębnym zagadnieniem, które należy jedynie zaawizować, są kwestie roszczeń dotyczących odzyskania zaginionych lub skradzionych dóbr kultury wysuwanych przez prawowitego właściciela lub w jego imieniu oraz uznawanie nieulegającego przedawnieniu prawa każdego Państwa Strony Konwencji do klasyfikowania i ogłaszania niektórych dóbr kultury za niezbywalne i tym samym objęte zakazem wywozu oraz ułatwianie odzyskania

<sup>29</sup> Zawód ten, XVI-wiecznej proveniencji, zbliżony jest w swojej konstrukcji do zawodu komornika. Przepisy te ograniczają liczbę komisarzy przez przydzielanie im rewirów. Ze względu na przepisy traktatowe dotyczące swobody przedsiębiorczości w 2000 r. zliberalizowano nieco istniejące ograniczenia w zakresie prowadzenia i organizacji aukcji, dopuszczając do rynku francuskiego zagraniczne domy aukcyjne (dyrektywa usługowa).

<sup>30</sup> Przepisy nakładają na prowadzącego aukcję wiele obowiązków, m.in. informacyjnych, oraz szczegółowo określają, jakie elementy powinny się znaleźć w umowie z klientem i w ogólnych warunkach aukcji.

<sup>31</sup> Jednocześnie osoby prowadzące działalność w tym zakresie są zwykle członkami stowarzyszeń zawodowych, określających kryteria członkostwa w sposób gwarantujący, że przynależnością do nich mogą się poszczycić tylko osoby spełniające określone kryteria fachowości.

przez zainteresowane Państwo takich dóbr w przypadkach, gdy zostały one wywiezione nielegalnie.

Należy przypomnieć, że w polskim porządku prawnym obowiązuje art. 169 Kodeksu cywilnego, który w § 2 zd. 1 stanowi, że „rzecz zgubiona, skradziona lub w inny sposób utracona przez właściciela zostaje zbyta przed upływem trzech lat od chwili jej zgubienia, skradzenia lub utraty, nabywca może uzyskać własność dopiero z upływem powyższego trzyletniego terminu”. Klauzula dobrej wiary spełnia tu przede wszystkim funkcję ochronną, stanowiąc gwarancję bezpieczeństwa obrotu cywilnoprawnego<sup>32</sup>, choć nie jest ona bezwzględna, gdyż powoduje odroczenie terminu nabycia własności. Art. 169 § 2 zd. 1 Kodeksu cywilnego stanowi kompromis między zasadami ochrony własności a bezpieczeństwa obrotu<sup>33</sup>, wprowadzając jasne reguły preferencji w wypadku konfliktu wskazanych wartości.

Podstawowymi warunkami nabycia obiektu na podstawie art. 169 § 2 zd. 1 Kodeksu cywilnego są: rozporządzenie rzeczą, wydanie rzeczy nabywcy oraz dobra wiara nabywcy. Nie wystarcza dobra wiara w chwili wydania rzeczy, ale nabywca musi trwać w niej do upływu trzyletniego terminu<sup>34</sup>. Ponadto doznaje ona „opóźnionej ochrony” z upływem trzech lat od daty zgubienia, kradzieży lub utraty rzeczy przez właściciela, w związku z czym, jeżeli rozporządzenie następuje po tym czasie, nabycie własności rzeczy przez osobę działającą w dobrej wierze następuje niezwłocznie<sup>35</sup>. Do upływu trzech lat, zalicza-

<sup>32</sup> Jak trafnie ujmuje to B. Janiszewska „Dobra wiara jako konstrukcja chroniąca pewne wartości nie jest – wbrew nazwie – ukierunkowana wyłącznie na ochroną usprawiedliwionego przeświadczenia („wiary”) podmiotu powołującego się na istnienie prawa lub stosunku prawnego. Wśród podanych wyżej wartości, wpływające na zakres ochrony dobrej wiary, wskazać można również takie, które jako priorytet stawiają interes systemu, a przypisanie dobrej wiary wiąże z ochroną bezpieczeństwa obrotu cywilnoprawnego i szeroko rozumianą stabilizacją sytuacji prawnej, czyli w zasadniczym stopniu z niewzruszalnością, pewnością skutków zdarzeń prawnych” (B. Janiszewska, *Koncepcja dobrej wiary w przepisach prawa rzeczowego*, ....., s. 33–34). Por. S. Grzybowski [w:], *System Prawa Cywilnego. Część ogólna*, t. I, (red.) S. Grzybowski, Kraków 1985, s. 273.

<sup>33</sup> M. Lagut, *O przesłance dobrej wiary przy nabyciu własności rzeczy ruchomej zgubionej, skradzionej lub w inny sposób utraconej przez właściciela (art. 169§2 k.c.)*, Przegląd Sądowy nr 5/2001, s. 50.

<sup>34</sup> Odmienne np. R. Chorabik, *Dobra wiara jako przesłanka nabycia rzeczy ruchomej od osoby nieuprawnionej*, Kwartalnik Prawa Prywatnego nr 1/2006, s. 175.

<sup>35</sup> E. Gniewek, *Komentarz do art. 169 Kodeksu cywilnego*, [w:] E. Gniewek, *Kodeks cywilny. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe*, Komentarz, Kraków 2001, s. 272.

nego do terminów ustawowych o charakterze prekluzyjnym<sup>36</sup>, właściciel może skutecznie żądać wydania rzeczy, a nabywcy przysługuje jedynie ekspektatywa prawa własności<sup>37</sup>. Po upływie jednak trzech lat właściciel nie może już skutecznie żądać wydania rzeczy.

Obowiązywanie w polskim porządku prawnym wskazanej regulacji sprawia, że w wielu wypadkach utrudniona może być realizacja zobowiązań wynikających z Konwencji z 1970 r. w zakresie zwrotu skradzionych i nielegalnie wywiezionych dóbr kultury.

W tym stanie rzeczy należy postulować pilną ratyfikację Konwencji UNIDROIT w sprawie skradzionych i nielegalnie wywiezionych dóbr kulturalnych, podpisaną w Rzymie 24 czerwca 1995 r.<sup>38</sup>. Należy mieć na względzie, że ograniczony zakres zastosowania mechanizmów przewidzianych w Konwencji z 1970 r. był podstawową przyczyną dla podjęcia prac przez UNIDROIT (na zlecenie UNESCO) nad nową Konwencją<sup>39</sup>. Należy pamiętać, że została ona przyjęta, jako komplementarna wobec Konwencji UNESCO z 1970 r.<sup>40</sup>, uzupełniając jej postanowienia [!] Jednocześnie, wobec niekorzystnego reżimu nabycia w dobrej wierze w prawie polskim, ratyfikacja Konwencji UNIDROIT umożliwiłaby zwrot skradzionych i nielegalnie wywiezionych dóbr kultury.

Podstawowym argumentem przesądzającym o potrzebie ratyfikacji Konwencji UNIDROIT jest wprowadzenie znacznie dłuższych niż w prawie polskim terminów dochodzenia roszczeń windykacyjnych – dla restytucji zwykłych 3-letni od chwili, gdy występujący z roszczeniem dowiedział się o miejscu przechowywania dobra i tożsamości posiadacza, zaś termin zawity wynosi 50 lat od momentu kradzieży, a w wypadkach o których mowa w art. 3 ust. 5 – 75 lat<sup>41</sup>. Konwencja UNIDROIT uprzywilejowuje właścicieli

<sup>36</sup> Zob. orzeczenie SN z 18 października 1994 r., I CRN 98/94, niepubl. [za:] St. Rudnicki, *Komentarz do Kodeksu Cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe*, Warszawa 2003, s. 181.

<sup>37</sup> St. Rudnicki, *op.cit.*, s. 181.

<sup>38</sup> Tłumaczenie Konwencji UNIDROIT W. Kowalskiego. Zob. W. Kowalski, *Konwencja UNIDROIT o skradzionych lub nielegalnie wywiezionych dobrach kultury*, Studia i Materiały 102, Warszawa 1996. Szczegóły dot. przebiegu prac oraz tekst dokumentu: L. V. Prott: *Commentary on the UNIDROIT Convention*. Leicester, Institute of Art and Law, 1997, str. 12 i nast.

<sup>39</sup> Zob. W. Kowalski, *Nabycie dzieła sztuki od nieuprawnionego*, Kraków 2004, s. 207–208.

<sup>40</sup> Zob. W. Paczuski, *Handel dziełami sztuki w Unii Europejskiej*, Kraków 2005, s. 218 i nast.

<sup>41</sup> Zob. W. Kowalski, K. Zalaśńska, *Prawo ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce – próba oceny i wnioski*, [w:] *System ochrony zabytków w Polsce – analiza, diagnoza, propozycje*, Warszawa-Lublin 2011, s. 32.

pozbawionych posiadania wobec osób, które obiekt nabyły (zob. art. 3 ust. 1 Konwencji UNIDROIT – *posiadacz zwróci dobra kultury, które zostały skradzione*). **Zwrot następuje za słusznym, ale nie obowiązkowym odszkodowaniem.** Odszkodowanie przyznawane jest tylko tym posiadaczom, którzy podjęli pewne działania związane ze „sprawdzeniem” obiektu (wykaże dobrą wiarę oraz należyłą staranność związaną z określeniem proveniencji obiektu).

Należy ponadto pamiętać, że Konwencja z 1970 r. pozwala na formułowanie roszczeń tylko przez rządy wobec rządów innych państw. Natomiast Konwencja UNIDROIT z 1995 r. zapewnia możliwość złożenia stosownej skargi przez sąd lub inny kompetentny organ. Oznacza to, że również prywatny właściciel dzieła sztuki będzie mógł za pośrednictwem powołanych do tego organów wносить o zwrot skradzionego obiektu.

Kolejnym argumentem za ratyfikacją niniejszej Konwencji UNIDROIT jest zakres jej zastosowania. Obejmuje ona bowiem nie tylko procedurę zwrotu wywiezionych dóbr kultury, ale również restytucję obiektów, których wywóz może być legalny i nielegalny.

Ratyfikacja Konwencji UNIDROIT będzie bezsprzecznie skutkować lepszą ochroną własności dóbr kultury, w tym zbiorów publicznych, na wypadek kradzieży.

## ***Konwencja UNESCO w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego (1972)***

Punktem wyjścia dla rozważań nad obecnym stanem wdrożenia postanowień Konwencji z 1972 r. jest treść preambuły, która stanowi: „niezbędne jest przyjęcie [...] nowych postanowień umownych, wprowadzających skuteczny system zbiorowej ochrony dziedzictwa kulturalnego i naturalnego o wyjątkowej powszechnej wartości, zorganizowany w sposób stały i w oparciu o nowoczesne metody naukowe”. Podstawą do realizacji zamierzonych celów Konwencji jest obowiązek każdego z Państw Stron do „zapewnienia identyfikacji, ochrony, zachowania, przedłożenia i przekazania przyszłym pokoleniom dziedzictwa kulturalnego i naturalnego<sup>42</sup> [...] usytuowanego na jego terytorium” (art. 4 Konwencji).

Konwencja z 1972 r. wprowadziła do międzynarodowego słownika nowe pojęcie „dziedzictwa kulturowego”<sup>43</sup>, którego niektóre elementy, ze względu na ich wyjątkową wartość, traktowane są jako element światowego dziedzictwa ludzkości<sup>44</sup>. W literaturze zaznacza się jednak, że koncepcja dziedzictwa

<sup>42</sup> Postanowienia te w przypadku dziedzictwa naturalnego, w tym rozwinięcie koncepcji praw przyszłych jako idei solidarności między pokoleniami, znalazło swoje odzwierciedlenie w Deklaracji w Rio, przyjętej przez Szczyt Ziemi (1992 r.). Rozważania na temat praw przyszłych pokoleń można również odnaleźć we wspólnej Deklaracji UNESCO i Trójkontynentalnego Instytutu Demokracji Parlamentarnej i Praw Człowieka Uniwersytetu w La Laguna (1994 r.), która uważana jest za początek procesu przyjęcia odpowiednich rozwiązań normatywnych na forum UNESCO.

<sup>43</sup> Samo pojęcie „dziedzictwa” pojawiało się wprawdzie we wcześniejszych aktach (np. Pakt Roericha, Konwencja haska z 1954 r., a także niektórych aktach Rady Europy), ale nie zostało ono wówczas w żaden sposób zdefiniowane. Tekst oryginalny konwencji posługuje się słowem „heritage” tłumaczonym przeważnie jako „dziedzictwo”. Niektórzy autorzy posługują się jednak pojęciem „spuścizna” (zob. H. Nieć, *Ojczyzna dzieła sztuki. Międzynarodowa ochrona integralności narodowej spuścizny kulturowej*, Warszawa-Kraków 1980, s. 119-128).

<sup>44</sup> W odróżnieniu od pojęcia wspólnego dziedzictwa ludzkości, por. J. Stańczyk, *Pojęcie wspólnego dziedzictwa ludzkości w prawie międzynarodowym*, PiP nr 9/1985, s. 55-65. Warto zwrócić uwagę, że znaczenia zabytków dla kultury międzynarodowej (światowej) nie należy przeceniać, a tym bardziej przyznawać prymatu nad kulturą narodową: C. Berezowski, *Ochrona prawną-międzynarodowa zabytków i dzieł sztuki w czasie wojny*,

kulturowego (ang. *cultural heritage*) ma szerszy zasięg niż koncepcja dotycząca własności kulturowej (ang. *cultural property*), której stosowanie należy uznać za nieadekwatne i nieodpowiednie w stosunku do przyjętego współcześnie zakresu ochrony<sup>45</sup>. Odejście od tego pojęcia jest konsekwencją poszukiwania, jak pisze W. Kowalski, coraz lepszych metod i instrumentów ochrony dziedzictwa, zmierzających do ograniczenia lub w ogóle wyłączenia stosowania konstrukcji własności, która niesie ze sobą niebezpieczny dla dziedzictwa ładunek ideologiczny<sup>46</sup>.

Konwencja z 1972 r. definiuje „dziedzictwo kulturalne”<sup>47</sup>, jako:

1. zabytki<sup>48</sup>: dzieła architektury, dzieła monumentalnej rzeźby i malarstwa, elementy i budowle o charakterze archeologicznym, napisy, groty i zgrupowania tych elementów, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki;
2. zespoły: budowli oddzielnych lub łącznych, które ze względu na swą architekturę, jednolitość lub zespolenie z krajobrazem mają wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki;
3. miejsca zabytkowe: dzieła człowieka lub wspólne dzieła człowieka i przyrody, jak również sfery, a także stanowiska archeologiczne, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historycznego, estetycznego, etnologicznego lub antropologicznego.

---

Warszawa 1948, s. 11. Pogląd ten pozostaje w nurcie współczesnej koncepcji kulturowego nacjonalizmu, podkreślającej związanie kultury i narodu: zob. np. J. H. Merryman, *The Nation and the Object*, IJCP nr 3/1994, s. 64.

<sup>45</sup> M. Frigo, *Cultural property v. cultural heritage: A „battle of concepts” in international law?*, IRRIC 2004, vol. 86, s. 369.

<sup>46</sup> W. Kowalski, *Problemy własnościowe i dobra kultury* [w:] *Własność prywatna a dobro publiczne. Problemy własnościowe i dobra kultury*, (red.) P. Kosiewski, Warszawa 2006, s. 11.

<sup>47</sup> Identyfikowanie i wyznaczanie granic obiektów poddawanych ochronie należy do Państw Stron Konwencji, na których terytorium się one znajdują.

<sup>48</sup> W wersji angielskiej posłużono się pojęciem „monuments”. Artykuł 1 Konwencji z 1972 r. stanowi: „*monuments: architectural works, works of monumental sculpture and painting, elements or structures of an archaeological nature, inscriptions, cave dwellings and combinations of features, which are of outstanding universal value from the point of view of history, art or science*”; zob. *Cultural Heritage Statutes*, (red.) R. Redmond-Cooper, Ch. Woodhead, Leicester 2004, s. 21.



Podstawowe zobowiązania wynikające dla Państw Stron Konwencji zostały zawarte w art. 4 Konwencji, zgodnie z którym:

„Każde Państwo będące Stroną niniejszej Konwencji uznaje, że na nim spoczywa w pierwszym rzędzie obowiązek zapewnienia identyfikacji, ochrony, konserwacji, rewaloryzacji i przekazania przyszłym pokoleniom dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, o którym mowa w artykułach 1 i 2, znajdującego się na jego terytorium. Będzie się ono starało spełnić ten obowiązek zarówno własnymi siłami, wykorzystując maksymalnie swoje środki, jak również w razie konieczności, przy pomocy i współpracy międzynarodowej, z których może korzystać w szczególności w dziedzinach finansowej, artystycznej, naukowej i technicznej” (art. 4 Konwencji).

Natomiast zgodnie z art. 5 Konwencji nakłada na Państwa Strony następujące zobowiązania:

- a) prowadzenie polityki ogólnej zmierzającej do wyznaczenia dziedzictwu kulturalnemu i naturalnemu odpowiedniej funkcji w życiu zbiorowym i włączenie ochrony tego dziedzictwa do programów planowania ogólnego;
- b) ustanowienie na swoim terytorium – jeżeli nie są jeszcze ustanowione – jednej lub kilku służb ochrony, konserwacji i rewaloryzacji dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, posiadających odpowiedni personel i rozporządzających środkami pozwalającymi na wykonywanie przypadających im zadań;
- c) rozwijanie studiów i badań naukowych i technicznych oraz doskonalenie metod interwencyjnych, które pozwolą Państwu sprostać niebezpieczeństwom zagrażającym jego dziedzictwu kulturalnemu lub naturalnemu;
- d) przedsięwzięcie odpowiednich środków naukowych, technicznych, administracyjnych i finansowych w celu identyfikacji, ochrony, konserwacji, rewaloryzacji i ożywiania lub odtwarzania tego dziedzictwa; a także
- e) popieranie powstawania lub rozwoju krajowych albo regionalnych ośrodków kształcenia w dziedzinie ochrony, konserwacji i rewaloryzacji dziedzictwa kulturalnego i naturalnego oraz zachęcanie do podejmowania badań naukowych w tej dziedzinie.

Dyrektywy te powinny być brane pod uwagę również na etapie stanowienia prawa krajowego. W szczególności podkreślić należy, że zgodnie z Konwencją Państwa Strony mają obowiązek zapewnić działanie służb ochrony, konserwacji i rewaloryzacji dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, posiadających odpowiedni personel i rozporządzających środkami pozwalającymi na wykonywanie przypadających im zadań, w tym formami władczymi, wynikającymi z przyjętych form ochrony.

Odpowiedzialność społeczności międzynarodowej wyraża się natomiast w treści art. 6 Konwencji, zgodnie z którym przy całkowitym poszanowaniu suwerenności Państw, na których terytorium znajduje się dziedzictwo kulturalne i naturalne wymienione w artykułach 1 i 2, i nie naruszając praw rzeczowych do tego dziedzictwa wynikających z ustawodawstwa krajowego, Państwa będące stronami Konwencji uznają, że stanowi ono dziedzictwo powszechne, dla którego ochrony ma obowiązek współdziałać cała społeczność międzynarodowa<sup>49</sup>.

Najważniejszym instrumentem służącym realizacji celów Konwencji z 1972 r. jest Lista światowego dziedzictwa. Każde Państwo Strona tej konwencji ma możliwość przedstawienia Komitetowi Światowego Dziedzictwa wykazu obiektów dziedzictwa kulturalnego i przyrodniczego, które znajdują się na jego terytorium i zasługują na wpisanie na Listę<sup>50</sup>. Jest to tzw. lista informacyjna (ang. Tentative List), o której kształcie decyduje dane państwo (art. 11 ust. 1). Stanowi ona postawę tworzenia właściwej Listy dziedzictwa światowego. O umieszczeniu dobra na Liście decyduje Komitet Światowego Dziedzictwa, stosując kryteria przez siebie ustalone (art. 11 ust. 2). Wpis ma miejsce na wniosek i za zgodą państwa, na którego terytorium znajduje się dane dobro (art. 11 ust. 3). Jednocześnie prowadzi się Listy dziedzictwa światowego w zagrożeniu (art. 11 ust. 4 Konwencji z 1972 r.), obejmującą te obiekty z Listy światowego dziedzictwa, dla ocalenia których konieczne jest podjęcie wzmożonych działań, co do których wniesiono prośbę, zgodnie z postanowieniami Konwencji z 1972 r. Warto zaznaczyć, że nieuwzględnienie obiektu na wskazanych listach nie przesądza o braku wyjątkowej, uniwersalnej wartości z punktu widzenia innych celów niż wynikające z wpisania na te Listy (art. 12 Konwencji z 1972 r.).

<sup>49</sup> Zob. *The 1972 World Heritage Convention. A commentary*, F. Francioni, F. Lenzerini (red.), Oxford University Press 2008, s. 123–124.

<sup>50</sup> Zob. K. Zeidler, K. Zalaszińska, *Normatywno-prawne podstawy wpisu na listę dziedzictwa światowego UNESCO*, „Studia Europejskie” t. XVIII/2009, s. 281–290.

Szczegółowe wytyczne dotyczące zobowiązań Państw Stron Konwencji związanych z wpisem na Listę dziedzictwa światowego, jak i zasady prowadzenia Listy określa Konwencja oraz Wytyczne operacyjne do wdrażania Konwencji Światowego Dziedzictwa<sup>51</sup>. I tak, Konwencja dzieli obiekty kulturowe na trzy kategorie, wprowadzając jednocześnie przykładowe wyliczenia, w których wspólną cechą kwalifikacyjną jest „wyjątkowa uniwersalna wartość”. W przypadku dwu pierwszych grup kryterium wartościującym jest wartość historyczna, artystyczna lub naukowa, a w przypadku miejsc zabytkowych – wartość historyczna, estetyczna, etnologiczna lub antropologiczna. Natomiast wyjątkowa uniwersalna wartość, zgodnie z Konwencją (preambuła), to znaczenie kulturowe lub przyrodnicze, które jest na tyle szczególne, że przekracza granice narodowe i ma powszechne znaczenie dla obecnych i przyszłych pokoleń ludzkości. Światowe Dziedzictwo ma przedstawiać różnorodność kulturową i bogactwo natury wszystkich regionów świata. Warunkiem wpisu jakiegось miejsca na Listę jest spełnienie jednego lub kilku ze wskazanych przez Komitet Światowego Dziedzictwa kryteriów, stanowiących o jego wyjątkowości w skali światowej – w przypadku dóbr przyrodniczych lub światowej bądź regionalnej – w przypadku dóbr kulturowych.

Konwencja oraz Wytyczne operacyjne zobowiązują Państwa Strony do wprowadzenia właściwego systemu zarządzania i ochrony dóbr Światowego Dziedzictwa tak, aby „zagwarantować, że ich wyjątkowa uniwersalna wartość, włączając stan integralności lub autentyzmu **z momentu wpisu, są utrzymane lub zostały wzbogacone w czasie**. Regularny przegląd ogólnego stanu zachowania dóbr i w ten sposób ich wyjątkowej uniwersalnej wartości powinien być przeprowadzonych w ramach procesów monitorowania wskazanych w Wytycznych (pkt. 96 Wytycznych). W szczególności pkt. 97 Wytycznych wskazuje, że w celu ich zachowania wszystkie dobra wpisane na Listę muszą mieć zapewnioną odpowiednią długoterminową ustawową, wynikającą z przepisów, instytucjonalną lub tradycyjną ochronę i sposób zarządzania. Ochrona ta powinna uwzględniać odpowiednio wytyczone granice dobra”.

Zarówno Konwencja (art. 4), jak i Wytyczne operacyjne szczególną wagę przywiązują więc do odpowiednio wyznaczonych **granic wpisanych obszarów**. Zgodnie z pkt. 99 Wytycznych określenie granic dobra jest bez-

<sup>51</sup> *Operational Guidelines for the Implementation of the World Heritage Convention*, 2012.

Wytyczne operacyjne są ważnym źródłem obowiązków Państw Stron Konwencji związanych z jej wdrożeniem na poziomie krajowym.

względny warunek stworzenia skutecznej ochrony nominowanych dóbr. Wyznaczone granice powinny zagwarantować pełne odzwierciedlenie wyjątkowej uniwersalnej wartości dobra oraz jego integralności i/lub autentyczności. Przy tym granice zgłaszanego dobra mogą pokrywać się z jednym lub wieloma istniejącymi lub proponowanymi obszarami chronionymi, takimi jak parki narodowe lub rezerваты przyrody czy biosfery albo objęte ochroną obszary historyczne (pkt. 102 Wytycznych). Natomiast ustanowione już obszary chronione mogą mieć kilka sfer zarządzania (ochronnych), a tylko niektóre z nich mogą spełniać kryteria wpisu.

Jeżeli wymaga tego właściwa ochrona dobra wpisanego na Listę Światowego Dziedzictwa, należy zapewnić mu odpowiednią **strefę buforową** (pkt. 103 Wytycznych). Strefa ta ustanawiana jest w celu uzyskania skutecznej ochrony miejsca wpisanego na Listę i traktuje się ją jako obszar otaczający dobro, w którego przypadku wprowadzono specjalne restrykcje prawne i/lub zwyczajowe, nałożone na sposób użytkowania i rozwoju tego terenu. Powinna ona obejmować bezpośrednie otoczenie chronionego obszaru, ważne panoramy i inne miejsca lub atrybuty mające funkcjonalne znaczenie dla dobra i jego ochrony. Obszary tworzące strefy buforowe powinno się w każdym przypadku określać poprzez odpowiednie mechanizmy.

Zgodnie z Wytycznymi obowiązek posiadania **efektywnego systemu ochrony i zarządzania** powinien być realizowany przede wszystkim przez odpowiedni plan lub inny udokumentowany system zarządzania, który musi określać sposób, w jaki wyjątkowa uniwersalna wartość dobra jest chroniona, najlepiej w drodze zaangażowania społecznego (pkt. 110 Wytycznych). Pamiętać należy, że celem systemu zarządzania jest zapewnienie odpowiedniej ochrony dobra dla obecnych i przyszłych pokoleń. Zgodnie z Konwencją, Państwa Strony są odpowiedzialne za wdrażanie efektywnych systemów zarządzania względem dóbr światowego dziedzictwa. Powinny to robić w ścisłej współpracy z zarządcami dóbr, agencjami upoważnionym do zarządzania i innymi partnerami oraz interesariuszami w zarządzaniu chronionym obszarem.

Konwencja stanowi więc przede wszystkim źródło bardzo poważnych obowiązków dla Państw Stron Konwencji, na terenie których znajdują się obiekty lub obszary wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa. O zakresie zobowiązań, jakie Państwa Strony Konwencji podejmują względem społeczności międzynarodowej, decyduje treść wskazanej wyżej art. 4 Konwencji. Zgodnie z nim każde

państwo będące stroną Konwencji uznaje, że w pierwszym rzędzie na nim spoczywa obowiązek zapewnienia identyfikacji, ochrony, konserwacji, rewitalizacji i przekazania przyszłym pokoleniom dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, znajdującego się na jego terytorium, co realizuje się m.in. w drodze aktywności państwa w obszarze stanowienia i stosowania prawa<sup>52</sup>. Natomiast społeczność międzynarodowa, tworząc Fundusz Światowego Dziedzictwa i podejmując proces monitoringu kontrolnego, dąży do tego, aby podjęto wszelkie możliwe środki zapobiegające degradacji i utracie wartości dobra światowego dziedzictwa, m.in. oferuje Państwom Stronom wszelką możliwą współpracę techniczną w tym względzie (np. wsparcie ekspertów).

Niewłaściwe wdrożenie Konwencji może prowadzić do wpisania chronionego obszaru lub obiektu na Listę Światowego Dziedzictwa w Zagrożeniu, a nawet całkowitego skreślenia. Potencjalne zagrożenie, będące podstawą wpisu na Listę światowego dziedzictwa w zagrożeniu, występuje w sytuacjach, gdy objęte wpisem miejsce Światowego Dziedzictwa stoi wobec zagrożeń, które mogą mieć niekorzystny wpływ na jego cechy wrodzone. Takimi zagrożeniami są na przykład:

1. zmiany statusu prawnego dóbr, ograniczające zakres ich ochrony;
2. brak polityki konserwatorskiej;
3. zagrożenia wynikające z projektów planowania regionalnego;
4. zagrożenia wynikające z lokalnych dokumentów planowania przestrzennego;
5. wybuch konfliktu zbrojnego lub zagrożenie nim;
6. niekorzystny wpływ czynników klimatycznych, geologicznych lub innych czynników środowiskowych.

Przesłanki całkowitego wykreślenia z Listy Światowego Dziedzictwa zachodzą, gdy:

- 1) stan dobra uległ pogorszeniu na tyle, że straciło ono te cechy, które zdecydowały o jego wpisaniu na Listę;
- 2) immanentne wartości dobra były zagrożone przez działania człowieka w chwili składania wniosku, a zadeklarowane przez Państwo Stronę konieczne działania naprawcze nie zostały podjęte w zaproponowanym czasie.

---

<sup>52</sup> Zob. B. Szmygin, *Analiza obiektu zabytkowego jako element adaptacji do współczesnych funkcji użytkowych – metodologia światowego dziedzictwa* [w:] B. Szmygin (red.), *Adaptacja obiektów zabytkowych do współczesnych funkcji użytkowych*, Warszawa 2009, s. 136.

Zgodnie z przyjętą konstrukcją Listy światowego dziedzictwa sam wpis nie pociąga za sobą istotnej zmiany statusu prawnego wpisanego obiektu, a tym bardziej – dodatkowego źródła finansowania na poziomie krajowym. Podstawową jego rolę jest oddziaływanie na świadomość społeczną. **Właściwe zarządzanie i ochronę mogą więc zapewnić wyłącznie przepisy prawa krajowego, które powinny być: spójne, skuteczne, gwarantować właściwy monitoring, wprowadzać możliwość ingerencji zarówno na obszarze chronionym, jak i w strefie buforowej.** Konwencja i Wytyczne operacyjne rodzą więc zarówno dyrektywy ogólne dotyczące systemu ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce, jak i szczegółowe wymagania dotyczące kształtu przepisów (np. dot. granic wpisów).

\* \* \*

Pogłębionej analizie wymaga kwestia konstrukcji formy ochrony, jakim jest pomnik historii, która w obecnym stanie prawnym została związana z aplikacją na Listę światowego dziedzictwa. Zgodnie z art. 15 ust. 4 nin. ustawy: „Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego może przedstawić Komitetowi Dziedzictwa Światowego wniosek o wpis pomnika historii na <<Listę dziedzictwa światowego>> w celu objęcia tego pomnika ochroną na podstawie Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjętej w Paryżu dnia 16 listopada 1972 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 32, poz. 190 i 191)”.

Pomnik historii został ujęty w obowiązujących przepisach jako kwalifikowana forma ochrony prawnej, odnosząca się do zabytków nieruchomych wpisanych do rejestru oraz parków kulturowych. Uznanie za pomnik historii polega na nadaniu obiektowi czy obszarowi, który wcześniej został objęty pozostałymi wskazanymi formami ochrony zabytków, szczególnej rangi ze względu na jego wartość dla kultury.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami za pomnik historii mogą być uznane jedynie te zabytki nieruchome (objęte wskazanymi formami ochrony prawnej), które reprezentują szczególną wartość dla kultury<sup>53</sup>. Uznanie to

<sup>53</sup> Zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568 ze zm.) „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego,

następuje w formie rozporządzenia Prezydenta RP, wydawanego na wniosek ministra właściwego do spraw kultury i dziedzictwa narodowego. Szczegółowe regulacje dotyczące procedury określone zostały w dokumencie „Kryteria i procedury uznawania obiektu za Pomnik Historii”, przyjętym i zarekomendowanym do stosowania dnia 6 października 2005 r. przez Radę Ochrony Zabytków.

Wskazana instytucja została wprowadzona po raz pierwszy w art. 6 ustawą z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury (t. jedn. Dz. U. z 1999 r. Nr 98, poz. 1150 ze zm.)<sup>54</sup>, natomiast w przepisach ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568 ze zm.) dokonano rozszerzenia jej zakresu przedmiotowego również o parki kulturowe, a także wprowadzono procedurę umożliwiającą cofnięcie uznania za pomnik historii. Nie bez znaczenia dla oceny pomników historii, jako formy ochrony zabytków, mającej zagwarantować właściwe zarządzanie i ochronę miejsc światowego dziedzictwa, są zmiany legislacyjne, jakie zaszły od dnia wprowadzenia pierwszych przepisów ustanawiających kategorię pomnik historii. Przede wszystkim art. 6 ustawy o ochronie dóbr kultury w pierwotnym brzmieniu nie kwalifikował pomnika historii do katalogu form ochrony zabytków, jak również nie wiązał tej instytucji z rejestrem zabytków, jak ma to miejsce obecnie. Była więc to wyłącznie forma wyróżniania zabytków nie-

---

w drodze rozporządzenia, może uznać za pomnik historii zabytek nieruchomy wpisany do rejestru lub park kulturowy o szczególnej wartości dla kultury, określając jego granice”.

<sup>54</sup> Wskazany art. 6 ustawy o ochronie dóbr kultury brzmiał: „1. Zabytki nieruchome o szczególnej wartości dla kultury narodowej mogą być na wniosek Ministra Kultury i Sztuki uznane przez Radę Państwa za pomniki historii. 2. Pomniki historii zgłaszane są do Międzynarodowego Rejestru Dóbr Kulturalnych Objętych Ochroną Specjalną na podstawie konwencji o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, podpisanej w Hadze w dniu 14 maja 1954 r. (Dz. U. z 1957 r. Nr 46, poz. 212). 3. Organizację i sposób ochrony pomników historii określi Minister Kultury i Sztuki w drodze rozporządzenia”. Następnie art. 6 został zmieniony przez art. 1 pkt 4 lit. b) ustawy z dnia 19 lipca 1990 r. o zmianie ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach (Dz. U. z 1990 Nr 56, poz. 322) zmieniającej nin. ustawę z dniem 23 września 1990 r. Art. 6 uzyskał brzmienie: „1. Zabytki nieruchome o szczególnej wartości dla kultury narodowej mogą być na wniosek Ministra Kultury i Sztuki uznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za pomniki historii. 2. Pomniki historii przedstawiane są Komitetowi Dziedzictwa Światowego w celu wpisania na „Listę dziedzictwa światowego” i objęcia ich ochroną na podstawie Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego, przyjętej w Paryżu w dniu 16 listopada 1972 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 32, poz. 190 i 191). 3. Organizację i sposób ochrony pomników historii określi Minister Kultury i Sztuki w drodze rozporządzenia”.

ruchomych ze względu na szczególną wartość dla kultury<sup>55</sup>, a co za tym idzie – główną funkcją listy pomników historii były względy związane z promocją dziedzictwa.

Ochrona pomnika historii, który nie został w całości wpisany do rejestru zabytków (objęty parkiem kulturowym<sup>56</sup>) jest iluzoryczna, gdyż nie daje możliwości ingerencji służb konserwatorskich. Cechą bowiem pomników historii, jako form ochrony zabytków, jest brak dodatkowych skutków prawnych. Podstawą do ingerencji może być więc wyłącznie objęcie pozostałymi, wskazanymi formami ochrony zabytków. To oczywiście rodzi pytanie o *ratio legis* przepisów o pomnikach historii. W szczególności warto przypomnieć dyskusję nad ich funkcją i celowością ich utrzymania w systemie ochrony zabytków<sup>57</sup>. Wydaje się, że **funkcją pomników historii jest nadal wyłącznie funkcja związana z promocją dziedzictwa**. Nie ma jednak dodatkowych skutków prawnych. Sytuacji tej nie zmienia dodanie do ustawy upoważnienia do wydania rozporządzenia<sup>58</sup>. Wskazanej niespójności nie usunie również nadanie pomnikom historii dodatkowych skutków prawnych.

\* \* \*

Analiza polskiego ustawodawstwa uprawnia do sformułowania poważnych wątpliwości, czy spełniamy warunki, jakie stawia Państwom Stronom Konwencja z 1972 r. Mając na względzie ogólną kondycję regulacji w obszarze ochrony zabytków, trudno uznać, że gwarantują one właściwą jakość zarzą-

<sup>55</sup> Należy jednak przypomnieć, że do 2003 r. przymiot zabytku był przypisywany co do zasady obiektom wpisanym do rejestru zabytków. Stanowił o tym art. 4 ustawy o ochronie dóbr kultury: „*Ochronie prawnej, przewidzianej w przepisach ustawy, podlegają następujące dobra kultury, zwane w ustawie „zabytkami”:* 1) wpisane do rejestru zabytków, 2) wchodzące w skład muzeów i bibliotek, z wyjątkiem materiałów archiwalnych wchodzących w skład narodowego zasobu archiwalnego, którego ochronę regulują odrębne przepisy, 3) inne, jeżeli ich charakter zabytkowy jest oczywisty, o ile nie podlegają ochronie na podstawie odrębnych przepisów”.

<sup>56</sup> Park kulturowy, jako forma ochrony zabytków, został wprowadzony dopiero w 2003 r. więc zostanie pominięty w dalszych rozważaniach.

<sup>57</sup> Zob. M. Konopka, *Pomniki historii – nie wykorzystana szansa*, OZ nr 4/1999, s. 414–417; J. Pruszyński, *Pomniki jako kategoria prawna*, OZ nr 4/1999, s. 418–422; M. Konopka, *O pomnikach historii ciąg dalszy – w obronie „zabytku prawa”*, OZ nr 2/2000, s. 191–193.

<sup>58</sup> Istotnym elementem natury legislacyjnej jest również rozważenie, jakie kwestie dotyczące ochrony dziedzictwa kulturowego powinny zostać uregulowane w ustawie, a które mogą być materia rozporządzenia. Przypomnieć należy, że zgodnie z zasadą wyłączności ustawy w sferze wolności i praw człowieka i obywatela, wszelkie sprawy o istotnym znaczeniu



dzania miejscami wpisanymi na Listę światowego dziedzictwa. Należy przede wszystkim wskazać na:

1. Brak podstaw prawnych do wydzielenia obszaru/dobra światowego dziedzictwa i wprowadzenia dodatkowych regulacji. Niedoregulowanie „pomników historii” w wypadkach gdy obiekt/obszar wpisany na Listę został objęty tą formą ochrony<sup>59</sup>. W pozostałych wypadkach zwraca uwagę **niezgodność granic** wpisu na Listę, z obszarem objętym ochroną na podstawie decyzji o wpisie do rejestru zabytków<sup>60</sup>. Co więcej, wydaje się, że wprowadzenie odniesienia do miejsc światowego dziedzictwa w przepisach dotyczących pomników historii stanowi **próbę regulowania ich ochrony „wstecz”**<sup>61</sup>.
2. Brak podstaw prawnych dla wprowadzania stref buforowych.
3. Brak instrumentów prawnych dla zarządzania miejscami, które zostały wpisane na Listę światowego dziedzictwa. Obowiązujące przepisy nie dają podstawy przyznania planom zarządzania właściwej rangi, a tym samym – skutków prawnych<sup>62</sup>.

---

z punktu widzenia realizacji konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela muszą być uregulowane bezpośrednio w ustawie i nie mogą być przekazywane do uregulowania w drodze rozporządzeń (zob. wyrok TK z 5 grudnia 2007 r., sygn. K 36/06, OTK ZU nr 11/A/2007, poz. 154). W związku z tym ustawodawca może przekazać do unormowania w drodze rozporządzenia wyłącznie sprawy niemające istotnego znaczenia ani z punktu widzenia realizacji tych praw, ani z punktu widzenia założeń ustawy udzielającej upoważnień do wydania rozporządzenia, przy czym samo upoważnienie musi spełniać wszystkie wymogi określone w art. 92 ust. 1 Konstytucji. W związku z tym wszelkie przepisy ograniczające prawa i wolności konstytucyjne jednostki znaleźć muszą się w ustawie. Rozporządzenia muszą być przy tym wydawane zgodnie ze wspomnianymi wytycznymi dotyczącymi treści rozporządzenia, a więc wskazówkami wyznaczającymi treść rozporządzenia lub sposób ukształtowania jego treści. W wytycznych można wskazać w szczególności: rozstrzygnięcia, których nie wolno przewidzieć w rozporządzeniu; granice, w jakich muszą zmieścić się rozstrzygnięcia rozporządzenia; wymagania, jakim mają odpowiadać rozwiązania przyjęte w rozporządzeniu; cele, jakie mają zostać osiągnięte przez rozporządzenie; okoliczności, jakie należy uwzględnić, tworząc rozporządzenie.

<sup>59</sup> Z całą mocą należy podkreślić, że rozwiązaniem problemu miejsc Światowego Dziedzictwa nie jest przyznanie pomnikom historii dodatkowych skutków prawnych.

<sup>60</sup> W wypadku wielu wpisów granice wpisu na Listę światowego dziedzictwa nie pokrywają się z obszarami wpisanymi do rejestru zabytków (np. w przypadku Krakowa są szersze).

<sup>61</sup> W wielu wypadkach obecne nieprawidłowości związane były z działaniem przepisu ustawy o ochronie dóbr kultury, zgodnie z którym obiekty, których zabytkowy charakter był „oczywisty” nie wymagały wpisu do rejestru zabytków.

<sup>62</sup> Brak instrumentów prawnych pozwalających na realizację postanowień zawartych w planach zarządzania.

4. Brak umocowania prawnego dla prowadzenia monitoringu miejsc światowego dziedzictwa. Brak udziału społeczeństwa w zarządzaniu miejscami światowego dziedzictwa.
5. Plany zarządzania i same kandydatury przygotowywane są bez odpowiednich konsultacji społecznych, co sprawia, że wpisy na Listę Światowego Dziedzictwa nie angażują w wystarczającym stopniu społeczności lokalnych.
6. Brak odpowiedniej spójności między przepisami ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami a przepisami z innych ustaw, np. o ochronie przyrody. W szczególności nie zostały wprowadzone niezbędne reguły kolizyjne, które pozwoliłyby rozstrzygnąć konflikty, jakie powstają w związku ze współistnieniem na jednym obszarze form ochrony przyrody oraz form ochrony zabytków<sup>63</sup>.
7. Miejsca światowego dziedzictwa zostały pozbawione jakiegokolwiek dodatkowego wsparcia finansowego ze strony państwa, co negatywnie oddziałuje na jakość zarządzania na wpisanym obszarze<sup>64</sup>.

\* \* \*

**Oprócz uwag ogólnych, jakie można i należy formułować pod adresem ustawodawcy dotyczących wdrożenia Konwencji z 1972 r. dostrzec można problemy prawne poszczególnych miejsc światowego dziedzictwa w Polsce. Sformułowanie precyzyjnych wytycznych związanych z „planem naprawczym” wymagałoby wcześniejszego przeprowadzenia szczegółowej analizy indywidualnie dla każdego z nich. Dopiero pełna wiedza na temat granic ochrony prawnej oraz uwarunkowań tej ochrony pozwoli na przygotowanie stosownych zaleceń. Wówczas możliwe będzie również rozstrzygnięcie, jakie działania są możliwe do podjęcia w obowiązującym stanie prawnym. Nie ulega jednak wątpliwości, że wdrożenie Konwencji wymaga, aby Państwo Strona Konwencji posiadało skuteczny system ochrony zabytków. Tymczasem podstawowym problemem polskich przepisów jest fakt, że nie tworzą one systemu, dlatego regulacja ta wymaga gruntownej przebudowy. Pożądana**

<sup>63</sup> Np. problemy występujące w Parku Mużakowskim.

<sup>64</sup> Wyjątkiem jest Kraków, gdzie prace przy zabytkach finansowane są z funduszy Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, a więc finansowane są z budżetu państwa (a dokładniej Prezydenta RP).

byłoby więc na tym etapie sięgnięcie do dorobku UNESCO, w tym przede wszystkim Zalecenia z 1972 r. oraz przyjęcie nowego „podejścia krajobrazowego”, o którym mowa w Zaleceniu z 2011 r. (co powinno się m.in. przejawiać w skonstruowaniu nowej formy ochrony zabytków o charakterze obszarowym, zgodnie z dalszymi zaleceniami).

## ***Konwencja o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego (2001)***

Zgodnie z przepisami Konwencji z 2001 r.<sup>65</sup> „podwodne dziedzictwo kulturowe” oznacza wszelkie ślady egzystencji ludzkiej mające charakter kulturowy, historyczny lub archeologiczny, które pozostawały lub pozostają całkowicie lub częściowo pod wodą, okresowo lub stale, przez co najmniej 100 lat, w tym:

- (i) stanowiska, budowle, obiekty, artefakty oraz szczątki ludzkie, wraz z ich kontekstem archeologicznym i przyrodniczym;
- (ii) statki, samoloty oraz inne pojazdy lub ich części, ładunek lub inna zawartość, wraz z ich kontekstem archeologicznym i przyrodniczym; oraz
- (iii) przedmioty o charakterze prehistorycznym.

Podstawowym celem niniejszej Konwencji jest zapewnienie i zwiększenie ochrony podwodnego dziedzictwa kulturowego<sup>66</sup>. Państwa Sygnatariusze zobowiązują się do chronienia podwodnego dziedzictwa kulturowego dla dobra ludzkości, w zgodzie z postanowieniami niniejszej Konwencji, oraz do współpracy w tym zakresie.

Zgodnie z Konwencją (2001) zachowanie podwodnego dziedzictwa kulturowego *in situ* uznaje się za priorytet nadrzędny w kontekście wydawania

<sup>65</sup> Szerzej o Konwencji oraz procesie przygotowania w łonie UNESCO: Z. Kobyliński, *Konwencja o ochronie podwodnego dziedzictwa kulturowego*, *Ochrona Zabytków* nr 2/2002, s. 142 i nast.; J. Symonides, *Międzynarodowa ochrona podwodnego dziedzictwa kulturowego*, *Stosunki Międzynarodowe* nr 1-2/2003, s. 53 i nast.

<sup>66</sup> Problematyka ochrony podwodnego dziedzictwa kulturowego znajduje odzwierciedlenie również we wcześniejszych aktach. W szczególności Konwencja o prawie morza z 1982 r. przyjmuje, że państwa zarządzają podwodnym dziedzictwem kulturowym w obrębie morza terytorialnego. Powinny one stosować wszelkie środki, by zapobiegać w obrębie swojego terytorium nielegalnemu odkrywaniu i wydobywaniu podwodnego dziedzictwa kulturowego. Szczególne znaczenie ma **art. 303**, który stanowi, że „państwa mają obowiązek chronić obiekty natury archeologicznej i historycznej znalezione w morzu i będą współpracować w tym celu”. Duże znaczenie ma również Międzynarodowa Karta ICOMOS ochrony i zarządzania podwodnym dziedzictwem kulturowym (Sofia 1996 r.). Dnia 16 stycznia 1992 r. przyjęta została w La Valetta Europejska konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego (poprawiona) (Dz. U. 96. 120. 564).

zezwoleń i realizacji wszelkich działań nakierowanych na owo dziedzictwo. Dodatkowo podwodne dziedzictwo kulturowe nie może być wykorzystywane w celach komercyjnych. Ponadto Państwa Sygnatariusze zobowiązują się zadbać o to, by szczątkom ludzkim spoczywającym w wodach morskich okazywano właściwy szacunek<sup>67</sup>. Każde z Państw Sygnatariuszy zobowiązuje się powziąć wszelkie stosowne działania w celu podniesienia publicznej świadomości

<sup>67</sup> Wskazane tu podstawowe zasady dotyczące ochrony podwodnego dziedzictwa kulturowego zostały rozwinięte w aneksie do Konwencji:

Zasada 1. Priorytetem jest ochrona podwodnego dziedzictwa kulturowego poprzez zachowanie go *in situ*. Wobec powyższego, działania nakierowane na podwodne dziedzictwo kulturowe są dozwolone pod warunkiem zapewnienia mu ochrony i z zastrzeżeniem tego wymogu mogą mieć miejsce dla celów wniesienia znaczącego wkładu na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa obiektom podwodnego dziedzictwa kulturowego, zdobywania o nim wiedzy oraz uwydatnienia jego doniosłości.

Zasada 2. Komercyjna eksploatacja podwodnego dziedzictwa kulturowego dla celów handlowych, spekulacyjnych lub prowadząca do jego nieodwracalnego rozproszenia stoi w rażącej sprzeczności wobec ochrony tegoż dziedzictwa oraz właściwego nim zarządzania. Podwodne dziedzictwo kulturowe nie może być przedmiotem obrotu, sprzedaży, kupna ani wymiany jako towar komercyjny (...).

Zasada 4. Działania nakierowane na podwodne dziedzictwo kulturowe należy przeprowadzać z wykorzystaniem nieniszczących technik i metod przeglądowych, które są preferowane względem wydobywania obiektów podwodnego dziedzictwa kulturowego. W przypadku, gdy z punktu widzenia badań naukowych lub dla zapewnienia ochrony podwodnemu dziedzictwu kulturowemu prace wykopaliskowe lub wydobywcze są konieczne, należy w stopniu, w jakim jest to możliwe, stosować metody i techniki nieniszczące oraz takie, które zapewnią zachowanie szczątków i pozostałości (...).

Zasada 7. Zaleca się umożliwianie publicznego dostępu do podwodnego dziedzictwa kulturowego *in situ*, chyba że nie da się tego pogodzić z jego ochroną i zarządzaniem (...).

Zasada 10. Projekt przedsięwzięcia powinien zawierać następujące elementy: (a) ocenę badań dotychczasowych lub przygotowawczych; (b) założenia i cele przedsięwzięcia; (c) metodologię oraz technologie, które zostaną wykorzystane podczas realizacji przedsięwzięcia; (d) spodziewane źródła finansowania przedsięwzięcia; (e) spodziewany harmonogram i termin zakończenia przedsięwzięcia; (f) skład zespołu oraz kwalifikacje, zadania i doświadczenie poszczególnych członków; (g) planowana analiza zgromadzonych podczas pracy w terenie danych oraz inne działania; (h) plan konserwacji artefaktów oraz stanowiska w ścisłej współpracy z właściwymi organami; (i) zasady zarządzania i ochrony stanowiska rozpisane na cały okres trwania przedsięwzięcia; (j) plan dokumentacji danych; (k) zasady bezpieczeństwa; (l) zasady postępowania względem środowiska naturalnego; (m) informacje o ustaleniach poczynionych z muzeami oraz innymi instytucjami, w szczególności instytucjami naukowymi; (n) plan sporządzenia raportu; (o) sposób dysponowania dokumentacją przedsięwzięcia, w tym wydobytymi elementami podwodnego dziedzictwa kulturowego; oraz (p) plan publikacji”.

mości w zakresie wartości oraz doniosłości podwodnego dziedzictwa kulturowego oraz jego ochrony w myśl niniejszej Konwencji.

Ochrona podwodnego dziedzictwa kulturowego została uwzględniona w przepisach ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (2003). Zgodnie z art. 3 nin. ustawy zabytek archeologiczny definiowany jest jako zabytek nieruchomy, będący powierzchnią, podziemną lub **podwodną pozostałością** egzystencji i działalności człowieka, złożoną z nawarstwień kulturowych i znajdujących się w nich wytworów bądź ich śladów, albo zabytek ruchomy, będący tym wytworem. Natomiast zgodnie z art. 22 ust. 6 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami właściwy dyrektor urzędu morskiego prowadzi ewidencję zabytków znajdujących się na polskich obszarach morskich w formie zbioru kart ewidencyjnych. Zastosowanie mają również inne przepisy nin. ustawy. W szczególności zgodnie z art. 36 poszukiwanie ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych, w tym zabytków archeologicznych, przy użyciu wszelkiego rodzaju urządzeń elektronicznych i technicznych oraz sprzętu do nurkowania wymaga pozwolenia. Na polskich obszarach morskich pozwolenie na podejmowanie działań, o których mowa w ust. 1 pkt 5 (prowadzenie badań archeologicznych) i 12 (poszukiwanie ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych, w tym zabytków archeologicznych, przy użyciu wszelkiego rodzaju urządzeń elektronicznych i technicznych oraz sprzętu do nurkowania), wydaje dyrektor urzędu morskiego w uzgodnieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków właściwym dla miejsca siedziby urzędu morskiego<sup>68</sup>. W dniu 30 września 2005 r. podpisano porozumienie między Wojewodą Pomorskim a Dyrektorem Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku, na podstawie którego dokonano zlecenia kompetencji wojewódzkiego konserwatora zabytków, o których mowa w art. 36 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Z analizy przepisów prawa polskiego wynika, że ochrona podwodnego dziedzictwa kultury została uwzględniona przede wszystkim w przepisach ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Zauważyć jednak należy, że materia ta nie jest zbyt rozbudowana i stanowi element regulacji dotyczącej

<sup>68</sup> Osobną kwestią jest zagadnienie związane z nabyciem własności wydobytych rzeczy.

Zastosowanie będą tu miały m.in. przepisy Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 28 kwietnia 2004 r. w sprawie trybu ustalania właściciela mienia wydobytego z morza (Dz. U.04 Nr 110, poz. 1167) oraz Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 grudnia 2004 r. w sprawie określania sposobu postępowania z mieniem wydobytym z morza (Dz. U. Nr 271, poz. 2689).

ochrony zabytków. Na tym tle może powstawać wątpliwość, czy specyfika tych zabytków nie wymaga oddzielnego podejścia. W szczególności podwodne stanowiska archeologiczne nie mają obecnie jasno określonego statusu prawnego i sposobu ich ochrony. Rozważyć należy również, czy obowiązujące przepisy stanowią efektywny system kontroli i dozoru podwodnych obiektów<sup>69</sup>. Dyskusją należałoby poddać również objąć kwestie związane z określeniem kwestii własności wraków tych obiektów. Konwencja określa w istocie status obiektów podwodnego dziedzictwa kulturowego jako wyłączonych z obrotu (wynika to art. 2 ust. 7 oraz art. 17 Konwencji, a także z drugiej zasady załączonego do niej Aneksu). W związku z tym, jak wskazuje W. Kowalski, wejście w życie tych przepisów Konwencji oznaczać będzie „zasadniczą zmianę w dotychczasowym statusie prawnym takich zabytków w Polsce, gdyż obecnie obiekty te mogą być w pewnych warunkach sprzedane. W przypadku przystąpienia Polski do Konwencji konieczne będzie wprowadzenie statusu *res extra commercium* dla wspomnianych zabytków podwodnego dziedzictwa kulturowego, co wprowadzi dla nich szczególną, mocną ochronę prawną, którą nie będą cieszyć się inne rodzaje zabytków z wyjątkiem (...) jednej z kategorii archiwaliów”<sup>70</sup>. Obecnie § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 grudnia 2004 r. w sprawie określenia sposobu postępowania z mieniem wydobytym z morza (Dz. U. 2004, nr 271, poz. 2689), stanowi, że jeżeli w ocenie dyrektora urzędu morskiego dokonującego tej sprzedaży mienie to może stanowić zabytek, przed przystąpieniem do niej zawiadamia on jedynie wojewódzkiego konserwatora zabytków<sup>71</sup>.

\* \* \*

Należy również zauważyć, że obowiązek wdrożenia Konwencji (2001) w związku z obecnym procesem ratyfikacji stanowi kolejny argument przemawiający za zmianą przepisów wywozowych. Zgodnie z Konwencją

<sup>69</sup> K. Zeidler, M. Głuchowska, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Wyzwania XXI wieku*, Dariusz Bugajski (red.) Gdynia 2008, s. 128.

<sup>70</sup> W. Kowalski, K. Zalasinska, *Prawo ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce – próba oceny i wnioski*, [w:] *System ochrony zabytków w Polsce – analiza, diagnoza, propozycje*, Warszawa-Lublin 2011, s. 26.

<sup>71</sup> Rozważenia wymaga również kwestia czy zastosowanie ma art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Por. K. Zeidler, M. Trzcinski, *Wykład prawa dla archeologów*, Warszawa 2009, s. 91-93.

Państwa Strony zobowiązują się podjąć działania uniemożliwiające wwóz na ich terytorium obiektów podwodnego dziedzictwa kulturowego wywiezionych lub wydobytych nielegalnie, handel nimi oraz ich posiadanie, jeśli wydobycie tychże obiektów było sprzeczne z postanowieniami niniejszej Konwencji. Obowiązujące przepisy nie uwzględniają niniejszego problemu w wystarczającym zakresie. Co więcej, po raz kolejny podkreślić należy, że właściwe wdrożenie Konwencji nie ogranicza się do przyjęcia przepisów dot. kontroli wywozu, ale obejmować powinno również kwestie dotyczące wwozu cennych kulturowo obiektów.



## ***Konwencja w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego (2003)<sup>72</sup>***

Zgodnie z przepisami Konwencji z 2003 r. ochronie podlegają m.in. zwyczaje, obrzędy, mity, legendy, rzemiosło tradycyjne, sztuka tańca, które przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Jako ulotne świadectwa ludzkiej potrzeby tworzenia, wraz z malarstwem, rzeźbą, architekturą i literaturą, składają się na kulturę grup, społeczności i narodów. Konwencja z 2003 r. definiuje, że niematerialne dziedzictwo kulturowe „oznacza praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedzę i umiejętności – jak również związane z nimi instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kulturową – które wspólnoty, grupy i, w niektórych przypadkach, jednostki uznają za część swojego dziedzictwa kulturowego. To niematerialne dziedzictwo kulturowe, przekazywane z pokolenia na pokolenie, jest stale odtwarzane przez wspólnoty i grupy w relacji z ich otoczeniem, oddziaływaniem przyrody i ich historią oraz zapewnia im poczucie tożsamości i ciągłości (...)”.

Wdrażanie Konwencji we wszystkich krajach ją ratyfikujących przebiega wedle odmiennych wzorów. Nie ulega wątpliwości, że sama Konwencja oraz dyrektywy operacyjne nakładają na państwa pewne ograniczenia i wymagania, pozostawiając jednak dużą swobodę w zakresie osiągania celów Konwencji, którymi są:

- a) ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturowego<sup>73</sup> (podstawowe zadanie Konwencji),

<sup>72</sup> Konwencja z 2003 r. weszła do polskiego porządku prawnego z dniem 16 sierpnia 2012 r. W chwili obecnej trwają dopiero prace nad kierunkiem wdrożenia niniejszej Konwencji. W związku z tym w tej części przedstawiona zostanie jedynie (w zarysie) treść zobowiązań wynikających z wdrożenia Konwencji oraz aktualny stan prac.

<sup>73</sup> Zgodnie z Konwencją z 2003 r. „ochrona” oznacza środki mające na celu zapewnienie przetrwania niematerialnego dziedzictwa kulturowego, w tym jego identyfikację, dokumentację, badanie, zachowanie, zabezpieczenie, promowanie, wzmacnianie i przekazywanie, w szczególności poprzez edukację formalną i nieformalną, jak również rewitalizację różnych aspektów tego dziedzictwa. Dodatkowo w art. 2 ust. 3 Konwencji stwierdza się, że „ochrona” oznacza wszelkie środki, których celem jest zapewnienie żywotności niematerialnego dziedzictwa kulturowego, włączając w to: identyfikację, dokumentację, prace badawcze, zachowanie, zabezpieczanie, promocję, uwydatnianie, przekazywanie, szczególnie poprzez formalną i nieformalną edukację, jak również rewitalizację rozmaitych aspektów takiego dziedzictwa.

- b) zapewnienie poszanowania niematerialnego dziedzictwa kulturowego wspólnot, grup i jednostek,
- c) wzrost, na poziomie lokalnym, krajowym i międzynarodowym, świadomości znaczenia niematerialnego dziedzictwa kulturowego oraz zapewnienie, aby dziedzictwo to było wzajemnie doceniane,
- d) zapewnienie międzynarodowej współpracy i pomocy. Zgodnie z podstawowym założeniem Konwencji, cele te są możliwe do realizacji wyłącznie w ściślejszej współpracy z zainteresowanymi grupami – depozytariuszami niematerialnego dziedzictwa kulturowego, do czego bezpośrednio zobowiązuje Konwencja w artykule 15: „W ramach działań z zakresu ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego każde Państwo-Strona dąży do zapewnienia jak najszerzego udziału wspólnot, grup oraz, gdy to właściwe, jednostek, które tworzą, zachowują i przekazują następnym pokoleniom takie dziedzictwo, a także do aktywnego włączania ich w zarządzanie nim”.

Wprowadzenie systemu ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego zostało w całości pozostawione prawu krajowemu. Dla zapewnienia identyfikacji w celu ochrony, każde Państwo Strona sporządza obowiązkowo, w sposób odpowiedni do własnej sytuacji, jeden lub kilka rejestrów niematerialnego dziedzictwa kulturowego znajdującego się na jego terytorium. Dodatkowo Konwencja wprowadza konieczność regularnego uaktualniania tego/tych rejestrów, a więc wymaga przyjęcia w tym zakresie stosownej procedury<sup>74</sup>.

Przyjęte przez Państwa Strony Konwencji formy ochrony oraz rejestr/rejestry powinny odzwierciedlać podstawowe zasady wynikające z ducha Konwencji UNESCO. Niematerialne dziedzictwo kulturowe powinno:

- **być żywe, odzwierciedlając zarówno tradycyjne, jak i współczesne praktyki, w których wyraża się tożsamość różnorodnych grup kulturowych;**
- **mieć charakter inkluzyjny<sup>75</sup>;**
- **mieć charakter reprezentatywny, a nie wartościujący;**
- **być zakorzenione we wspólnotach, co oznacza, iż może zostać uznane za element tożsamości i tradycji określonych wspólnot tylko i wyłącznie przez nie same i za ich zgodą.**

<sup>74</sup> W szczególności elementy wpisywane na Listę krajową niematerialnego dziedzictwa powinny być uwzględniane **po uzyskaniu zgody wnioskodawcy**.

<sup>75</sup> Rejestry nie mogą służyć przypisywaniu wyłączności na określone praktyki danej grupie, lecz wzmacnianiu spójności społecznej, podtrzymywanej w różnorodnych przejawach tego dziedzictwa.

Podsumowując, obowiązkiem każdego Państwa Strony jest podjęcie niezbędnych środków w celu zapewnienia **ochrony** niematerialnego dziedzictwa kulturowego znajdującego się na jego terytorium (polegającej na pielęgnowaniu tradycji i zapewnieniu jej żywotności); a w zakresie środków ochrony (art. 2 ust. 3 Konwencji)<sup>76</sup>, **określenie i zdefiniowanie różnych elementów** niematerialnego dziedzictwa kulturowego znajdującego się na jego terytorium, korzystając przy tym z pomocy wspólnot, grup oraz właściwych organizacji pozarządowych. Pamiętać należy, że art. 15 Konwencji zobowiązuje do współdziałania państwa z różnymi grupami, instytucjami i podmiotami w zakresie wdrażania Konwencji. Aktywny udział depozytariuszy niematerialnego dziedzictwa oznacza, że właściwe wdrożenie Konwencji będzie polegać na stworzeniu **elastycznego i możliwie najmniej uciążliwego formalnie systemu ochrony, który wykorzystałby już istniejące struktury w terenie** (gminne domy kultury, muzea regionalne, stowarzyszenia lokalne, etc.), i wsparłby instytucjonalnie działalność osób znanych ze swojej kompetencji i zaangażowania w ochronę.

Zadania związane z wdrożeniem Konwencji zostały powierzone Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Narodowemu Instytutowi Dziedzictwa. Zgodnie z przyjętym harmonogramem działań w najbliższym czasie:

- 1) powinna zostać utworzona Krajowa lista niematerialnego dziedzictwa, prowadzona przez Narodowy Instytut Dziedzictwa<sup>77</sup>, do której nominacje pochodziłyby od wspólnot, grup, jednostek i organizacji pozarządowych, a następnie byłyby oceniane przez zespół ekspertów działający przy ministrze kultury i dziedzictwa narodowego; o wpisach decydować będzie zespół ekspertów działający przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego, który na obecnym etapie powinien określić kryteria oceny dot. poszczególnych przejawów niematerialnego dziedzictwa;
- 2) powinna nastąpić próba zaangażowania we wdrażanie postanowień Konwencji samorządu terytorialnego wszystkich szczebli<sup>78</sup>;

<sup>76</sup> Art. 2 ust. 3 Konwencji stanowi, że „ochrona” oznacza wszelkie środki, których celem jest zapewnienie żywotności niematerialnego dziedzictwa kulturowego, włączając w to: identyfikację, dokumentację, prace badawcze, zachowanie, zabezpieczanie, promocję, uwydatnianie, przekazywanie, szczególnie poprzez formalną i nieformalną edukację, jak również rewitalizację rozmaitych aspektów takiego dziedzictwa.

<sup>77</sup> W chwili obecnej NID ma gotową procedurę i propozycję formularzy aplikacji na Krajową listę.

<sup>78</sup> Zgodnie z przyjętymi rekomendacjami, wzorem pełnomocnika działającego

- 3) powinny zostać wdrożone działania edukacyjne i informacyjne na temat Konwencji<sup>79</sup>.

Należy wyjaśnić, że **ochrona niematerialnego dziedzictwa znajduje już obecnie zakotwiczenie w obowiązujących przepisach, składających się na regulację z zakresu ochrony dziedzictwa kulturowego, choć stanem postulowanym jest umocowanie ustawowe działań w obszarze ochrony niematerialnego dziedzictwa. Problematyka ta zasługuje niewątpliwie na osobne potraktowanie.** Ochrona niematerialnego dziedzictwa jest wprawdzie w wielu wypadkach nierozzerwalnie związana z ochroną zabytków (materialnymi wytworami), choć obowiązujące przepisy **nie uwzględniają tego w wystarczającym stopniu**<sup>80</sup>. Co więcej, ze względu na konstrukcję prawną np. rejestru zabytków (m.in.

---

w Województwie Warmińsko-Mazurskim, przy Marszałkach miałyby być powoływane osoby odpowiadające za koordynowanie działań związanych z wdrażaniem Konwencji. Stanowisko takie mogłoby nosić nazwę Regionalnego Koordynatora ds. niematerialnego dziedzictwa kulturowego, pozostawiając decyzji Marszałka konkretne umiejscowienie stanowiska zajmowanego przez taką osobę w strukturze urzędu. Do zadań takiej osoby mogłyby należeć: realizowanie zadań polityki określonej przez samorząd województwa w zakresie kultury i sztuki; współdziałanie z właściwymi organami administracji rządowej oraz jednostkami samorządu terytorialnego; współdziałanie z organizacjami pozarządowymi, grupami społecznymi i osobami fizycznymi działającymi w obszarze niematerialnego dziedzictwa kulturowego; nadzór nad realizacją zadań z zakresu ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego; prowadzenie działań z zakresu ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego; inicjowanie i wspieranie działań zmierzających do ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego; inicjowanie i wspieranie działań edukacyjnych w zakresie niematerialnego dziedzictwa kulturowego; przygotowanie projektu list regionalnych niematerialnego dziedzictwa kulturowego; współdziałanie z organizacjami pozarządowymi, grupami społecznymi i osobami fizycznymi działającymi w obszarze niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Pełnomocnik wpierałby wspólnoty pielęgnujące NDZK w kontaktach z instytucjami centralnymi, zaś jego działalność miałaby charakter koordynujący dla istniejących już inicjatyw społecznych.

<sup>79</sup> Należy przy tym pamiętać, że właściwe wdrożenie Konwencji nie może oczywiście przebiegać bez udziału organizacji pozarządowych, których pozycja i znaczenie wypływają z art. 15 Konwencji. W szczególności organizacje pozarządowe, w ramach uzyskanego dofinansowania oraz środków własnych, mogą zapewnić efektywne wykonywanie zadań, takich jak: dokumentacja, prace badawcze, zachowanie oraz zabezpieczenie niematerialnego dziedzictwa kulturowego, ale również działania informacyjne i popularyzujące ideę ochrony tego dziedzictwa.

<sup>80</sup> Konwencyjna definicja „niematerialnego dziedzictwa kulturowego” obejmuje „praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedzę, umiejętności – jak również związane z nimi instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kulturową”, a więc obiekty materialne, nierzadko odpowiadające definicji legalnej zabytku, która ujęta została w słowniczku w art. 3 ustawy

wpis na podstawie decyzji administracyjnej, jako rozstrzygnięcie władcze, wydawane w trybie Kodeksu postępowania administracyjnego), nie może mieć on zastosowania do ewidencjonowania elementów niematerialnego dziedzictwa (np. poprzez dodanie dodatkowej księgi). To sprawia, że tworzona krajowa lista elementów niematerialnego dziedzictwa może mieć wyłącznie charakter działalności faktycznej administracji. Lista nie będzie stanowić całościowego inwentarza istniejących elementów NDZK na terenie Polski, mając przede wszystkim **walor edukacyjny i informacyjny**, oraz będąc realizacją konwencyjnego wymogu objęcia elementu zgłaszanego na listy międzynarodowe formą ochrony w krajowym rejestrze (liście, inwentarzu). Lista powinna stanowić element szerszego systemu oraz wspierać pozostałe działania ochronne, służąc identyfikacji, dokumentacji, zachowaniu, prowadzeniu prac badawczych oraz wsparcia żywotności elementów niematerialnego dziedzictwa.

Ochrona niematerialnego dziedzictwa powinna być ponadto uwzględniona w **działalności muzeów**. Przypomnieć należy, że w art. 1 ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach ustawodawca przyjął: „Muzeum jest jednostką organizacyjną nienastawioną na osiąganie zysku, której celem jest gromadzenie i trwała ochrona dóbr naturalnego i kulturalnego dziedzictwa ludzkości **o charakterze materialnym i niematerialnym**, informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów, upowszechnianie podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej oraz światowej, kształtowanie wrażliwości poznawczej i estetycznej oraz umożliwianie korzystania ze zgromadzonych zbiorów”. Rola muzeów w ochronie niematerialnego dziedzictwa była wielokrotnie podkreślana przez ICOM (*International Council of Museums*), w tym w 2004 r. podczas Konferencji Generalnej w Seulu, której tematem przewodnim było: *Museums and Intangible Heritage*<sup>81</sup>.

Dokonana **redefinicja pojęć i zakresów zastosowania obowiązujących ustaw** m.in. z zakresu ochrony zabytków, muzeów, działalności jednostek samorządu terytorialnego, pozwoliła na podjęcie kroków w celu wdrożenia

---

z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568 ze zm.): „nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową”.

<sup>81</sup> Wcześniej w październiku 2002 odbyła się Konferencja ICOM w Szanghaju: *Museums, intangible heritage and globalisation was developed, following the workshop on museums and intangible heritage* (7th Regional Assembly of ICOM Asia-Pacific Regional Alliance).

Konwencji. Podstawowym **narzędziem realizacji celu Konwencji, jakim jest ochrona i wzrost świadomości znaczenia** niematerialnego dziedzictwa kulturowego w społeczeństwie, jest Krajowa lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego<sup>82</sup>. **Zadania związane z prowadzeniem listy zostały** podzielone między NID i MKiDN w następujący sposób:

- 1) powierzenie analizy formalnej oraz przeprowadzanie czynności technicznych Narodowemu Instytutowi Dziedzictwa;
- 2) zapewnienie udziału ekspertów na etapie merytorycznej oceny wniosków o wpis na Listę krajową przez **Radę ds. NDZK**<sup>83</sup> działającą przy MKiDN.

Ważnym elementem systemu ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego jest wprowadzenie odpowiedniego monitoringu żywotności elementów wpisanych na tę Listę. Wnioskodawcy lub przedstawiciele wspólnot, grup, organizacji, powinni być zobowiązani do podejmowania działań, zapewniających jego trwanie.

Urzeczywistnienie przyjętego harmonogramu wdrażania Konwencji jest możliwe wyłącznie na tych obszarach, które zorganizują wsparcie instytucjonalne dla depozytariuszy elementów niematerialnego dziedzictwa kulturowego (poprzez powołanie **Regionalnego Koordynatora ds. NDZK** np. jako pełnomocnika Marszałka Województwa).

<sup>82</sup> Ewentualnie jako dodatkowa, uzupełniająca, sugerowana jest nazwa Krajowa Lista NDZK „Żywa tradycja”.

<sup>83</sup> Rada powoływana jest przez MKiDN. Byłoby wskazane, by **skład Rady odzwierciedlał główne specjalności, w których przejawia się niematerialne dziedzictwo kulturowe**, jak np. muzyka, taniec, śpiew, rzemiosło tradycyjne, twórczość poetycka i prozatorska. W Radzie powinni zasiadać uznani specjaliści, naukowo zajmujący się ww. zagadnieniami. Rada opiniowałaby zasadność wpisu danego elementu niematerialnego dziedzictwa kulturowego na Krajową listę, po zapoznaniu się z ekspertyzą, przygotowaną przez specjalizującego się w określonym zagadnieniu/elementie niematerialnego dziedzictwa kulturowego członka Rady. Merytoryczna ocena wniosków powinna zostać dokonana zgodnie z kryteriami określonymi indywidualnie w każdej dziedzinie przez samych członków Rady. Kryteria powinny być podane do publicznej wiadomości i dostępne na etapie aplikacji na Listę.

## *Konwencja w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego (2005)*

Konwencja UNESCO sporządzona w Paryżu dnia 20 października 2005 r. w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego przyjęła, że **różnorodność kulturowa** jest cechą właściwą ludzkości oraz, stanowiąc wspólne dziedzictwo ludzkości, powinna być szanowana i chroniona z korzyścią dla wszystkich. Konwencja podkreśla również wagę różnorodności kulturowej dla pełnej realizacji praw człowieka i podstawowych wolności głoszonych w Powszechnej deklaracji praw człowieka oraz w innych powszechnie uznawanych aktach. Konwencja jest swoistą odpowiedzią UNESCO na procesy globalizacji, wspomagane szybkim rozwojem technologii informacyjnych i komunikacyjnych, które, tworząc niespotykane dotąd warunki dla zbliżenia kultur, stanowią jednocześnie wyzwanie dla różnorodności kulturowej, zwłaszcza wobec zagrożenia brakiem równowagi między krajami bogatymi i biednymi.

Zgodnie z art. 1 Konwencji jej celami są:

- ochrona i promowanie różnorodności form wyrazu kulturowego;
- tworzenie takich warunków dla kultur, by mogły się w pełni rozwijać i swobodnie na siebie oddziaływać w sposób przynoszący im wzajemne korzyści;
- zachęcanie do dialogu kultur w celu zapewnienia szerszej i zrównoważonej wymiany kulturalnej na świecie na rzecz wzajemnego poszanowania kultur i szerzenia kultury pokoju;
- popieranie międzykulturowości w celu rozwijania interakcji między kulturami w duchu budowania pomostów między narodami;
- promowanie poszanowania różnorodności form wyrazu kulturowego i uświadamianie jej wartości na płaszczyźnie lokalnej, krajowej i międzynarodowej;
- potwierdzenie znaczenia związku między kulturą i rozwojem dla wszystkich krajów, zwłaszcza dla krajów rozwijających się, a także wspieranie działań podejmowanych na szczeblu krajowym i międzynarodowym, ukierunkowanych na uznanie prawdziwej wartości tego związku;

- uznanie szczególnego charakteru działalności, dóbr i usług kulturalnych jako nośników tożsamości, wartości oraz znaczeń;
- potwierdzenie suwerennego prawa państw do stosowania, przyjmowania i wprowadzania w życie polityk oraz środków, jakie uznają one za stosowne w celu ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego na swoim terytorium;
- umacnianie współpracy i solidarności międzynarodowej w duchu partnerstwa, zwłaszcza w celu zwiększenia potencjału krajów rozwijających się w zakresie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego.

Konwencja z 2005 r., wzorem pozostałych omawianych w niniejszym opracowaniu Konwencji UNESCO, nie ma charakteru zadaniowego, ale stanowi dopełnienie dla Konwencji z 1972 r. oraz Konwencji z 2003 r., wprowadzając dyrektywy, którymi poszczególne Państwa Strony Konwencji powinny kierować się na etapie stanowienia, a nade wszystko stosowania prawa<sup>84</sup>. W tym zakresie Konwencja wprowadza w szczególności katalog podstawowych zasad:

1. Zasada poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności.
2. Zasada suwerenności.
3. Zasada równej godności i poszanowania wszystkich kultur.
4. Zasada solidarności i współpracy międzynarodowej.
5. Zasada komplementarności ekonomicznych i kulturowych aspektów rozwoju.
6. Zasada trwałego i zrównoważonego rozwoju.
7. Zasada sprawiedliwego dostępu.
8. Zasada otwartości i równowagi.

Zgodnie z art. 5 Konwencji Państwa Strony potwierdzają z całą mocą, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych oraz zasadami prawa międzynarodowego i uznawanymi powszechnie aktami dotyczącymi praw człowieka,

<sup>84</sup> Art. 3 Konwencji przyjmuje, że niniejszą Konwencję stosuje się do polityk i środków wprowadzonych przez Strony w związku z ochroną i promowaniem różnorodności form wyrazu kulturowego.



swoje **suwerenne prawo do tworzenia i wdrażania polityki kulturalnej oraz do wprowadzania środków mających na celu ochronę i promowanie różnorodności form wyrazu kulturowego**, a także do umacniania współpracy międzynarodowej dla osiągnięcia celów niniejszej Konwencji.

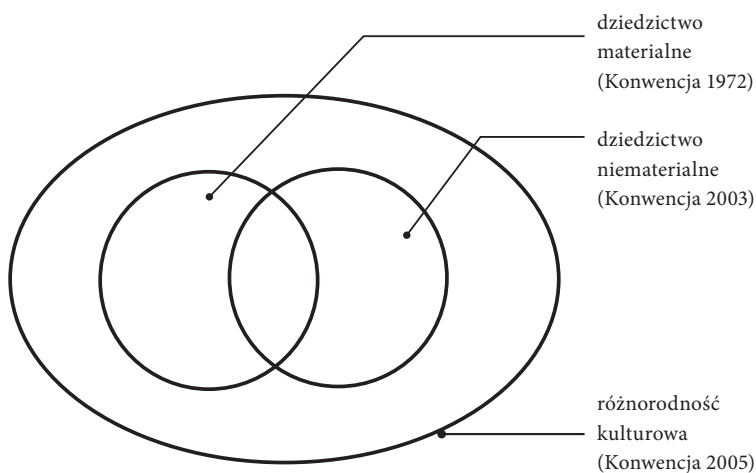
Konwencja wprowadza w art. 6 przykładowy katalog środków, które Państwa Strony Konwencji mogą wprowadzać w celu ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego. Środki takie mogą obejmować:

- regulacje mające na celu ochronę i promowanie różnorodności form wyrazu kulturowego;
- środki, które w sposób właściwy stwarzają sprzyjające warunki dla krajowej działalności kulturalnej oraz krajowych dóbr i usług kulturalnych pośród całokształtu działalności kulturalnej oraz dóbr i usług kulturalnych dostępnych na terytorium danego kraju, w zakresie ich tworzenia, wytwarzania, rozpowszechniania, dystrybucji i korzystania z nich, w tym środki dotyczące języka stosowanego w takiej działalności oraz takich dobrach i usługach;
- środki mające na celu zapewnienie niezależnym krajowym przemysłom kultury i działalności sektora nieformalnego rzeczywistego dostępu do środków wytwarzania, rozpowszechniania i dystrybucji działalności kulturalnej oraz dóbr i usług kulturalnych;
- środki mające na celu przyznanie publicznej pomocy finansowej;
- środki mające na celu zachęcanie organizacji typu non-profit oraz instytucji publicznych i prywatnych, artystów i innych osób zawodowo związanych z kulturą do rozwijania i promowania swobodnej wymiany i swobodnego przepływu idei i form wyrazu kulturowego oraz działalności kulturalnej oraz dóbr i usług kulturalnych a także do pobudzania ducha kreatywności i przedsiębiorczości w prowadzonej działalności;
- środki mające na celu powoływanie i odpowiednie wspieranie instytucji publicznych;
- środki mające na celu zachęcanie i wspieranie artystów i innych osób, które mają udział w tworzeniu form wyrazu kulturowego;
- środki mające na celu promowanie różnorodności mediów, w tym za pomocą radia i telewizji publicznej.

Konwencja z 2005 r. rodzi więc obowiązek prowadzenia przez państwo i jego instytucje aktywnej polityki w obszarze kultury, co nadaje jej „miedzynarodowy” charakter i wyraża rolę kultury w zrównoważonym rozwoju.

Dodatkowo zgodnie z art. 11 Konwencji Państwa Strony uznają, że społeczeństwo obywatelskie pełni podstawową funkcję w zakresie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego. Istotnym elementem tej polityki powinno być zachęcanie społeczeństwa obywatelskiego do aktywnego udziału w wysiłkach państwa zmierzających do osiągnięcia celów Konwencji.

Ochrona dziedzictwa materialnego (Konwencja z 1972 r.) oraz niematerialnego (Konwencja z 2003 r.) jest również istotnym elementem zachowania różnorodności kulturowej. „Różnorodność kulturowa” odnosi się bowiem do wielości form, poprzez które kultury grup i społeczeństw znajdują swój wyraz. Przejawia się nie tylko poprzez wyrażanie, wzbogacanie i przekazywanie dziedzictwa kulturowego, ale także w różnych postaciach twórczości artystycznej, wytwarzania, rozpowszechniania, dystrybucji form wyrazu kulturowego i korzystania z nich, niezależnie od stosowanych środków i technik.



© Hanna Jodełka-Schreiber, *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: idea, prawo, praktyka*- ANEKS: *Konwencja o ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego z 17 X 2003 roku* (tłum. Hanna Jodełka-Schreiber); [w:] *Prawna ochrona dziedzictwa kulturowego - Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, t. 3, red. K. Zalaszińska, W. Szafrński, Poznań 2009.



## IV. Zalecenia dotyczące wdrożenia

### *A. Ogólne – konwencyjne podstawy dla formowania założeń systemu ochrony dziedzictwa kulturowego*

Wdrożenie wiążącego Polskę prawodawstwa UNESCO polega na dostosowaniu naszego porządku krajowego do zasad przyjętych w omówionych Konwencjach, jak i realizacji konkretnych obowiązków z nich wypływających. Zgodnie z podstawowym założeniem leżącym u podstaw wszystkich Konwencji (a w sposób szczególny Konwencji z 1972 r.), prawo krajowe ma gwarantować skuteczną ochronę dziedzictwa kulturowego. Sposób ukształtowania porządku krajowego, który jest optymalny z punktu widzenia standardów międzynarodowych, wyznaczony został w Zaleceniach (Rekomendacjach) i Deklaracjach UNESCO. To one wskazują, jak w nowoczesny sposób chronić dziedzictwo. Akty o charakterze *soft law* stanowią konkretyzację obowiązków konwencyjnych, a jednocześnie stanowią dyrektywy kierunkowe dla ustawodawcy. Formułując więc ogólne zalecenia dotyczące wdrożenia dorobku prawnego UNESCO w prawie polskim, należy podkreślić znaczenie rozwiązań przyjętych w poniższych dokumentach:

W pierwszej kolejności należy wskazać na przyjęte w dniu 11 grudnia 1962 r. Zalecenie w sprawie ochrony piękna i charakteru krajobrazów oraz miejsc (dalej: Zalecenie z 1962 r.). Akt ten podkreśla znaczenie określonych krajobrazów i miejsc jako istotnych czynników rozwoju ekonomicznego i społecznego współczesnych państw. Ochrona krajobrazu powinna uwzględniać potrzeby danego społeczeństwa, ale również rozwój i potęg techniczny. Zalecenie z 1962 r. zaleca ochronę „piękna i charakteru krajobrazów oraz miejsc” czyli zachowanie, a jeśli to możliwe również odtworzenie, wyglądu naturalnych, wiejskich oraz miejskich krajobrazów i obszarów, dzieł rąk człowieka lub dzieł natury, które posiadają wartość kulturową lub estetyczną, bądź tworzą typowe otoczenie naturalne (pkt 1 Zalecenia z 1962 r.).

Ochrona ta ma w szczególności polegać na:

- generalnym nadzorze administracji publicznej (w szczególności w zakresie ewentualnych szkód);
- ujęciu odpowiednich zobowiązań w planach zagospodarowania terenu, na poziomie regionalnym, miejskim i wiejskim;
- wpisywanie do odpowiednich rejestrów rozległych krajobrazów, jako strefy;
- wpisywanie do odpowiednich rejestrów mniejszych, wydzielonych obszarów (gdzie właściciel podlegałby zakazowi niszczenia bądź zmiany, bez zgody odpowiedniego organu administracji odpowiedzialnego za jego ochronę; ewentualna zgoda zawierałaby warunki ewentualnej działalności);
- tworzenie i utrzymywanie rezerwatów naturalnych oraz parków narodowych;
- przejmowanie mniejszych, wydzielonych obszarów podlegających ochronie przez społeczeństwo (pkt 12 tego Zalecenia).

Zalecenie z 1962 r. przewiduje, że dla realizacji wskazanych postanowień poszczególne państwa powinny powołać wyspecjalizowane ciała o charakterze administracyjnym i doradczym. Naruszenie zasad rządzących systemem ochronnym powinno rodzić **obowiązek naprawienia szkody lub zobowiązanie do przywrócenia** stanowiska do jego poprzedniego stanu. Natomiast umyślne niszczenie powinno być ścigane administracyjnie lub karnie.

Kolejne, przyjęte na 15 sesji Konferencji Generalnej w Paryżu w dniu 19 listopada 1968 r. **Zalecenie dotyczące ochrony dóbr kultury zagrożonych przez prace publiczne lub prywatne** (dalej: Zalecenie z 1968 r.) stanowi rozwinięcie postanowień dotyczących zasad międzynarodowej współpracy kulturalnej przyjętych w Deklaracji zasad międzynarodowej współpracy kulturalnej, uchwalonej na 14 sesji Konferencji Generalnej UNESCO w Paryżu w listopadzie 1966 r. Zalecenie wskazuje m.in. na potrzebę odpowiedniego zharmonizowania wewnętrznych ustawodawstw ochrony dziedzictwa kulturowego, a więc przyjęcia jednolitych założeń dla podstaw normatywnych prawa krajowego.

Przepisy Zalecenia z 1968 r. obejmują m.in. takie nieruchomości, jak: stanowiska, budowle i inne elementy o znaczeniu naukowym, artystycznym, architektonicznym, zarówno religijne, jak i świeckie, włączając w to grupy tradycyjnych budowli; historyczne dzielnice w obszarach wiejskich oraz

zachowane etnologiczne budowle minionych kultur, ponadto ruiny obiektów znajdujące się na powierzchni lub ich pozostałości znalezione pod ziemią, a także otoczenie tych obiektów. Objęcie ochroną wskazanych obiektów nie jest warunkowane dokonaną inwentaryzacją czy wpisem do rejestru. Decydujące znaczenie, w świetle Zalecenia z 1968 r., **powinna mieć wartość artystyczna, naukowa i historyczna**. Jednakowa ochrona wskazanych nieruchomości powinna obejmować powierzchnię całego kraju, a nie tylko poszczególne miejsca czy obiekty. Stosowane środki, podobnie jak to określa Zalecenie z 1962 r., powinny mieć **charakter prewencyjny i naprawczy**. System ochronny powinien brać pod uwagę rodzaj, rozmiar i położenie oraz naturę potencjalnego niebezpieczeństwa zagrażającego nieruchomości.

Do prywatnych lub publicznych prac mogących prowadzić do uszkodzenia bądź zniszczenia nieruchomości zaliczane są w rozumieniu Zalecenia z 1968 r.: rozbudowa i przebudowa (rewaloryzacja) miast (szczególnie, gdy niszczone jest **otoczenie** pozostające w ścisłym związku z wartością danej nieruchomości) oraz tradycyjne struktury o wartości kulturalnej, które nie zostały ujęte w odpowiednim rejestrze, nierozważne modyfikacje i naprawy poszczególnych zabytków nieruchomych, budowa dróg nieuwzględniająca potrzeb pobliskich struktur historycznych; budowa systemów irygacyjnych, hydroenergetycznych i przeciwpowodziowych, budowa rurociągów i sieci elektrycznych, działalność rolnicza ingerująca w strukturę gruntu, rozwój i potrzeby przemysłu. Zalecenie z 1968 r. podkreśla, że przy wskazanych inwestycjach należy brać pod uwagę **dobro chronionych nieruchomości jako wartości nadrzędnej**, zaś środkom zaradczym winno się przyznać należyty priorytet.

Realizacja celów Zalecenia z 1968 r. jest możliwa przede wszystkim dzięki wprowadzeniu odpowiednich środków w zakresie mechanizmów prawnych, finansowania (poprzez wprowadzenie **ulg podatkowych lub pomocy państwa w postaci pożyczek i dotacji**; przy czym dostęp do tych środków powinni mieć właściciele zarówno obiektów wpisanych, jak i niewpisanych do rejestru), **odpowiedzialności administracji publicznej za dokonywane prace oraz odpowiednich procedur, kar, odszkodowań, nagród, doradztwa oraz programów edukacyjnych**.

Późniejszym aktem, uzupełniającym i poszerzającym zastosowanie norm i zasad zawartych w dotychczasowych aktach UNESCO, jest Zalecenie dotyczące ochrony dziedzictwa kulturalnego i natu-

ralnego na płaszczyźnie krajowej, przyjęte przez Konferencję Generalną UNESCO obradującą w Paryżu na 17. sesji w dniu 16 listopada 1972 r. (dalej: Zalecenie z 1972 r.). Zalecenie z 1972 r. stanowi obraz systemu ochronnego, który został uznany przez społeczność międzynarodową za optymalny. Zalecenie to zawiera kompletną grupę standardów, jakim powinno odpowiadać ustawodawstwo krajowe. **W związku z tym powinny one stanowić punkt wyjścia dla dyskusji nad kształtem polskich przepisów z zakresu ochrony dziedzictwa kulturowego.**

Przede wszystkim niniejsze Zalecenie traktuje **dziedzictwo kulturowe i naturalne** jako **jednolitą całość**, której zanik powoduje stratę i nieodwracalne zubożenie tego zasobu. Państwa członkowskie, na terenie których znajdują się składniki tego dziedzictwa, są zobowiązane ich strzec i zagwarantować ich przekazanie przyszłym pokoleniom. Ponadto Zalecenie z 1972 r. wskazuje, że ostatecznym celem ochrony, konserwacji i prezentacji dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego jest dobro człowieka. Natomiast harmonia, stworzona przez działanie czasu i człowieka, pomiędzy zabytkiem a jego otoczeniem ma pierwszorzędne znaczenie i nie powinna być naruszona lub niszczone. Ochrona, konserwacja, jak i właściwe zachowanie chronionych obiektów powinny być uwzględnione **w planach rozwoju regionalnego, wszelkich aktach planowania, zarówno na szczeblu krajowym, jak i lokalnym.**

Zalecenie z 1972 r. zakłada, że różnice między państwami i odmienne potrzeby poszczególnych zasobów zabytkowych sprawiają, że niemożliwe jest przyjęcie jednolitego standardu organizacji, aczkolwiek można wskazać pewne wspólne kryteria tej ochrony. Pierwsza grupa zaleceń dotyczy organizacji służb ochronnych. Wykonywanie administracji ochronnej powinno być w świetle tego Zalecenia powierzone wyspecjalizowanej służbie publicznej odpowiadającej za realizację następujących zadań:

- 1) rozwijanie i wprowadzanie wszelkich środków dla ochrony, konserwacji i prezentacji dziedzictwa naturalnego i kulturowego danego państwa i uczynienie go czynnym elementem życia społecznego, przede wszystkim przez sporządzenie inwentarza dziedzictwa kulturowego i naturalnego, tworząc odpowiednie służby dokumentacyjne;
- 2) szkolenia i rekrutacja wymaganego personelu naukowego, technicznego i administracyjnego, odpowiedzialnego za stworzenie programów służących rozpoznaniu, ochronie, konserwacji i integracji oraz kierowanie ich realizacją;

- 3) organizowanie ścisłej współpracy między specjalistami z różnych dziedzin w celu zbadania technicznych problemów konserwacji dziedzictwa kulturowego i naturalnego;
- 4) wykorzystywanie lub tworzenie laboratoriów do badań związanych z konserwacją dziedzictwa kulturowego i naturalnego;
- 5) zagwarantowanie, że właściciele lub posiadacze (*tenants*) dokonują niezbędnych prac restauracyjnych oraz utrzymują budynki w jak najlepszym artystycznym i technicznym stanie (pkt 13 tego Zalecenia).

Zalecenie z 1972 r. przewiduje, że realizacja działań ochronnych powinna być podzielona między **władze centralne, regionalne i lokalne** na podstawie rozsądnej równowagi dostosowanej do sytuacji istniejącej w każdym państwie. Zalecane działania ochronne obejmują również działania naukowe i techniczne, które powinny poprzedzać i towarzyszyć każdemu koniecznemu działaniu, a także prowadzić do wypracowania nowych efektywnych metod wzmacniania ochrony (głównie w zakresie obiektów zagrożonych przez nadzwyczajne niebezpieczeństwa).

Za niezbędne uznano również wprowadzenie określonych działań administracyjnych, obejmujących przede wszystkim **szczegółową inwentaryzację**, której wyniki powinny być uwzględnione w odpowiednich krótkoterminowych i długoterminowych **planach ochronnych**. W zakresie ochrony zespołów budynków o znaczeniu historycznym i artystycznym powinny one przewidywać utworzenie otaczającego je **pasa ochronnego**, ustanowienie zasad użytkowania gruntów oraz wskazanie indywidualnych budynków objętych ochroną oraz warunki ich zachowania w należytym stanie (działania te powinny być częścią ogólnej polityki planowania przestrzennego na obszarach miejskich i wiejskich). Ponadto, w ramach działań ochronnych powinna być uwzględniana funkcja historyczna budynków oraz przyszłe związki między odrestaurowanym obszarem a rozwijającą się przestrzenią miejską. Przy czym ważną funkcję pełni tu opinia władz i społeczności lokalnej, gdyż wszelkie działania ochronne powinny, z założenia, odpowiadać społecznym i kulturowym potrzebom społeczności, w których dany zespół obiektów jest usytuowany.

Zalecenie z 1972 r. przewiduje również, że wszystkie prace dokonywane przy budynkach powinny być poprzedzone **zgoda odpowiednich organów publicznych**, powołanych do wykonywania zadań z zakresu planowania przestrzennego. Wszelkie przebudowy, w tym instalowanie nowoczesnych urzą-



dzeń sanitarnych, powinny być dokonywane tylko w zakresie, w jakim są one niezbędne dla wygody ich mieszkańców i pod warunkiem, że nie doprowadzi to do drastycznej zmiany rzeczywistego charakteru dawnych wnętrz.

Kolejnym rodzajem działań ochronnych przewidzianych przez Zalecenie z 1972 r. powinny być działania o charakterze prawnym. **Zaleca się stworzenie rozwiązań prawnych, które wdrażałyby wskazane standardy ochrony, wprowadzając przy tym mechanizmy ochrony indywidualnej i zbiorowej oraz uniezależniając realizację działań ochronnych od zmian własnościowych danego terenu.** Wskazuje się przy tym, że bez zgody wyspecjalizowanych organów administracji **nie powinno się wznosić żadnych nowych budynków, dokonywać rozbiórk, przekształceń, modyfikacji, jeśli może mieć to wpływ na wygląd chronionego obiektu.** Rozwiązania dotyczące konserwacji dziedzictwa kulturowego i naturalnego powinny być uwzględniane przy tworzeniu regulacji dotyczących rozwoju przemysłu lub robót publicznych i prywatnych. Zalecenie z 1972 r. postuluje także możliwość udziału władz publicznych w finansowaniu określonych prac konserwatorskich, a w określonych wypadkach również wywłaszczenia budynku, jeśli wymaga tego zachowanie dziedzictwa kulturowego. Zalecenie z 1972 r. przewiduje ponadto, że wskazane jest wprowadzenie odpowiednich przepisów kontrolujących **umieszczanie na chronionych obiektach plakatów, neonów i innych znaków reklamowych i handlowych, a także wznoszenie słupów wysokiego napięcia, układanie kabli telefonicznych i energetycznych, montowanie anten telewizyjnych.** Powinny one również regulować **ruch pojazdów i miejsc ich postoju, ustawianie drogowych tablic informacyjnych oraz innych urządzeń związanych z ruchem ulicznym.**

Zalecenie z 1972 r. przewiduje, że, w zakresie wyznaczonym przez normy ustrojowe danego państwa, **sankcje administracyjne i karne** powinny obejmować w szczególności umyślne niszczenie, okaleczanie lub oszpecanie chronionych obiektów, zespołów budynków lub stanowisk, jak również wszelkich obiektów o wartości archeologicznej, historycznej lub artystycznej. Sankcjonowane powinny być również inne działania zagrażające ochronie, konserwacji i prezentacji chronionego obiektu, który powinien być przywrócony do stanu pierwotnego, zgodnie z normami naukowymi i technicznymi.

Zgodnie z Zaleceniem z 1972 r. system ochronny powinien być ponadto zabezpieczony od strony finansowej. Zarówno władze centralne, jak i terenowe powinny, proporcjonalnie do znaczenia chronionych obiektów, pokry-

wać koszty ich utrzymania we właściwym stanie, konserwowania i prezentowania, o ile stanowią ich własność. W pozostałym zakresie powinni partycypować w tego rodzaju pracach **właściciele zabytków publicznych lub prywatnych, którzy są zobowiązani do pokrycia wszelkich wydatków, tak dalece, jak jest to możliwe.**

System finansowania może obejmować **ulgi podatkowe** (zarówno związane z wydatkami na określone prace, jak i przysługujące darczyńcom na rzecz nabywania, restauracji lub utrzymania określonych składników dziedzictwa), **dotacje, kredyty** (przy jednoczesnym wprowadzeniu odpowiednich przepisów zapobiegających wzrostowi cen, wynikającemu ze spekulacji nieruchomościami) **lub pożyczki na dogodnych warunkach** (utworzenie funduszy pożyczkowych wspierane przez publiczne i prywatne instytucje kredytowe), **które umożliwiłyby prywatnym właścicielom dokonanie określonych prac.** Ich przyznanie warunkowane byłoby stopniem przestrzegania **warunków ustanowionych dla dobra ogółu (np. umożliwienia dostępu do tych obiektów).** Zalecenie z 1972 r. dopuszcza również odszkodowania, jeśli jest to wymagane, dla właścicieli chronionych obszarów za straty wpływające z realizacji programów ochronnych, a także możliwość wprowadzenia czasowych dopłat dla najuboższych mieszkańców chronionych obiektów, w związku z koniecznością przeprowadzki z odrestaurowanych budynków z powodu wzrostu czynszów.

Aktywność państwa powinna również dotyczyć **działań edukacyjnych**, a ich realizacja powinna zostać powierzona uczelniom wyższym oraz innym instytucjom edukacyjnym. Środkiem realizacji tych zadań są również kampanie edukacyjne mające na celu wzbudzenie zainteresowanie problematyką ochrony dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego, promowanie i wzmacnianie wartości kulturowych i edukacyjnych tego dziedzictwa jako fundamentu działań ochronnych. Ważną funkcję pełnią tu organizacje społeczne wspomagające władze państwowe i lokalne w wykorzystywaniu ich prerogatyw odnoszących się do ochrony.

Konferencja Generalna UNESCO obradująca w Nairobi przyjęła 26 października 1976 r. Zalecenie dotyczące ochrony i współczesnej roli zespołów zabytkowych znane również jako Zalecenie dotyczące ochrony zespołów historycznych lub tradycyjnych oraz ich roli w życiu współczesnym oraz jako „Rekomendacja warszawska” (dalej: Zalecenie z 1976 r.).

W jego rozumieniu zespołem zabytkowym jest nieruchome dziedzictwo, którego zniszczenie może prowadzić do niepokojów społecznych czy też strat gospodarczych. Zalecenie to stanowi, że każde z państw powinno przyjąć **długofalową politykę ochrony i rewitalizacji zespołów zabytkowych i ich otoczenia**, opartą na stosownych regulacjach prawnych dotyczących dziedzictwa architektonicznego i związanych z nimi zagadnień miejskiego, regionalnego i lokalnego planowania przestrzennego. Obowiązek ochrony dziedzictwa kulturowego i uwzględnianie jego potrzeb w życiu społecznym adresowany jest nie tylko do rządów poszczególnych państw, ale także do ich obywateli. Władze centralne i terenowe powinny być odpowiedzialne za realizację tego obowiązku w interesie społeczności lokalnej, jak i międzynarodowej. Zalecenie z 1976 r. podkreśla spójność obiektów **budownictwa, organizacji przestrzeni oraz otoczenia**, jako przedmiotu działań ochronnych. Ochrona obszarów zabytkowych i ich otoczenia jest niezbędna wobec wszelkiego rodzaju zniszczeń, zwłaszcza tych wynikających z niewłaściwego użytkowania, niepotrzebnych dodatków i źle zaplanowanych bądź wykonanych bez odpowiedniego wyczucia zmian, które mogą szkodzić ich autentyczności, a także uszkodzeń w wyniku wszelkich form zanieczyszczenia<sup>85</sup>.

Realizację postulatów Zalecenia z 1976 r. ma zapewnić zaplanowana **polityka** na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym. Prowadzone działania, dostosowane do ustroju i struktury gospodarczej każdego z państw, powinny obejmować zróżnicowane środki prawne i administracyjne. Na system ochrony powinny składać się: zasady dotyczące tworzenia niezbędnych planów i dokumentów określających obszary i obiekty chronione, warunki i ograniczenia mające w stosunku do nich zastosowanie, normy dotyczące zachowania, restauracji i modernizacji, warunki dotyczące uzbrojenia terenu i usług w warunkach miejskich i wiejskich oraz warunki dotyczące nowych inwestycji budowlanych. Regulacja ta powinna również uwzględniać mechanizmy uniemożliwiające spekulacyjny wzrost cen nieruchomości w obrę-

<sup>85</sup> Dodatkowo w Zaleceniu zostało zaznaczone, że rozwój nowoczesnej urbanizacji prowadzi niejednokrotnie do zwiększenia wielkości i gęstości zabudowy, a tym samym do zrujnowania środowiska i charakteru sąsiadujących obszarów historycznych. Niezbędna jest więc ochrona widoku z obiektu chronionego oraz z otoczenia na obiekt chroniony tak, aby nie doprowadzić do zeszpecenia obszaru historycznego i zapewnić harmonijne zintegrowanie ze współczesnym życiem. Zalecenie to dostrzega w ochronie historycznych obszarów szansę utrzymania i rozwoju wartości kulturowych i społecznych, ze względu na istotną alternatywę w stosunku do wzrastającej uniwersalności technik budowlanych i form architektonicznych, prowadzących do unifikacji środowiska na całym świecie.

bie chronionych obszarów. Zalecenie z 1976 r. dopuszcza ponadto zobowiązanie do stosowania przepisów ochronnych przez pojedynczych obywateli, z zastrzeżeniem, że powinien zostać zapewniony **mechanizm odwoławczy** od arbitralnych lub niesłusznych decyzji.

W świetle przyjętych standardów działania, w ramach mechanizmu ochrony obszarów zabytkowych, powinny istnieć organy administracji, wyposażone w odpowiedni personel i zaplecze techniczne, administracyjne oraz finansowe, odpowiedzialne za stałą koordynację działań wszystkich zainteresowanych stron. Ponadto plany i dokumenty dotyczące ochrony powinny być tworzone dopiero po przeprowadzeniu **przez specjalistyczne zespoły** wszystkich **badan naukowych**, zatwierdzonych następnie przez odpowiednie organy. Zalecenie z 1976 r. podkreśla również **znaczenie opinii społecznej** w odniesieniu do prowadzonych działań ochronnych.

Obok środków prawnych i administracyjnych ważną funkcję pełnią działania techniczne, ekonomiczne i społeczne. Można tu wskazać na potrzebę tworzenia **spisów chronionych obiektów**, zarówno na szczeblu ogólnopolskim, jak i regionalnym i lokalnym. Właściwe nadzorowanie przeprowadzanych prac przy obiektach chronionych jest możliwe tylko wtedy, gdy dokonane zostanie rozpoznanie całego terenu kraju, w tym analiza jego przestrzennej ewolucji, uwzględniająca dane archeologiczne, historyczne, architektoniczne, techniczne i ekonomiczne. W ramach tej analizy powinna zostać dokonana **odpowiednia klasyfikacja wskazująca na najcenniejsze obiekty**, których konserwacja może odbywać się na określonych warunkach, a także te, które w wyjątkowych wypadkach, po sporządzeniu wymaganej dokumentacji, mogą być rozebrane.

Po przeprowadzeniu rozpoznania możliwe jest podjęcie działań programowania uwzględniających względy urbanistyczne, architektoniczne, ekonomiczne i społeczne, jak i możliwości struktury miejskiej i wiejskiej przyswojenia **funkcji**, które zgodne są z ich charakterem. Obiekty znajdujące się na obszarze historycznym, pochodzące z różnych okresów, posiadają tożsamą wartość, wobec czego powinny być chronione w sposób jednakowy. Realizację zamierzonych celów ma również zapewnić fakt, iż przy powstawaniu nowych budynków i w okresie nadzoru nad tymi budowlami zostanie zachowana **harmonia między przestrzenną organizacją i otoczeniem zespołów budowni zabytkowych**. Nie powinno się również doprowadzać do izolowania obiektów chronionych poprzez rozbiórki dokonywane w jego otoczeniu. Obszary histo-

ryczne powinny być chronione przed **dowolnym wznoszeniem na ich terenie słupów telefonicznych i wysokiego napięcia, anten telewizyjnych czy reklam o dużych rozmiarach, a istniejące należy usunąć.**

Zalecenie z 1976 r., podobnie jak Zalecenie z 1972 r., wskazuje, że odpowiedniej kontroli i planowaniu powinno się poddać umieszczanie na obiektach chronionych: **plansz reklamowych, neonów i innych rodzajów reklam, a także nawierzchni ulic i ich urządzeń, tak aby pozostawały one w harmonii z otoczeniem.** Natomiast prowadzone działania ochronne i restauracyjne powinny być połączone z **rewitalizacją tych obiektów.** Wskazane jest przede wszystkim utrzymanie dotychczasowych **funkcji** obiektu oraz dopuszczenie nowych, o ile jest to zgodne z ekonomicznym i społecznym uwarunkowaniem miasta, regionu czy kraju, w którym mają być wprowadzone.

Niezbędne dla realizacji powyższych celów środki finansowe powinny być zagwarantowane w rezerwach budżetowych władz centralnych, jak i terenowych. **Granty, subsydia, pożyczki** na preferencyjnych warunkach lub ulgi podatkowe powinny być dostępne dla prywatnych właścicieli i użytkowników prowadzących **prace przewidziane przez plany ochrony**, przy zachowaniu warunków przewidzianych w tych planach. Niezależnie powinny zostać wydzielone **środki** (w budżetach prywatnych, jak i w państwowych) **dla ochrony zespołów zabytkowych, zagrożonych wielkimi robotami publicznymi i zanieczyszczeniami.** Istotnym zaleceniem jest zwiększenie dostępności zasobów finansowych wspomagających ustanawianie podmiotów prywatnych i publicznych mających na celu ochronę obszarów zabytkowych i ich otoczenia. **Podmioty te powinny być upoważnione do korzystania z darowizn osób indywidualnych, fundacji, koncernów przemysłowych i handlowych, które stwarzałyby dla darczyńców możliwość skorzystania z określonych ulg podatkowych.**

W Zaleceniu z 1976 r. podkreślono znaczenie **ochrony środowiska naturalnego** dla ochrony obszarów zabytkowych i ich otoczenia. Ich zachowanie jest bowiem zagrożone takimi czynnikami, jak zanieczyszczenia, hałas, wstrząsy i wibracje spowodowane przez maszyny i pojazdy. Szkodliwa dla chronionych obszarów może się również okazać nadmierna eksploatacja turystyczna. Z drugiej strony żadne działania ochronne nie mogą usprawiedliwiać niszczenia substancji zabytkowej.

Zalecenie z 1976 r. podkreśla, podobnie jak to czynią wcześniejsze akty UNESCO, znaczenie specjalistycznych badań, edukacji i działań informacyjnych dla systemu ochrony oraz współpracy międzynarodowej w dziedzi-

nie ochrony obszarów zabytkowych i ich otoczenia. **Wskazuje się ponadto, że żadne państwo, kierujące się duchem i zasadami Zalecenia, nie powinno podejmować akcji mających na celu zniszczenie lub zmianę zabytkowych dzielnic, miast i obszarów na swoim terenie.**

Na szczególną uwagę zasługuje najnowsza **Zalecenie UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego (2011)**. Zalecenie wymaga w szczególności podjęcia przez państwa członkowskie stosownych środków (w tym stworzenia nowego instrumentu normatywnego), gwarantujących właściwe monitorowanie ochrony i konserwacji oraz zarządzania miastami historycznymi. Zalecenie wskazuje na potrzebę: zapobiegania degradacji dziedzictwa miejskiego pod wpływem zachodzącym współcześnie procesów społeczno-gospodarczych oraz umacniania spójności społecznej w miastach poprzez partycypację i poczucie tożsamości. **Zalecenie z 2011 r. zakłada, że dziedzictwo kulturowe jest atutem rozwoju miasta, pod warunkiem stosowania postulatów i narzędzi związanych z podejściem krajobrazowym** (w tym odpowiedniego instrumentu normatywnego).

Niniejsze Zalecenie odpowiada na potrzebę pełniejszego włączania i wpiisywania strategii dotyczących ochrony i konserwacji dziedzictwa miejskiego w ramy ogólniejszych celów całościowego, trwałego i zrównoważonego rozwoju, w taki sposób, by zyskiwały wsparcie inicjatywy publiczne i prywatne mające na celu ochronę i podnoszenie jakości środowiska człowieka. Sugeruje ona stosowanie podejścia krajobrazowego w celu rozpoznania, ochrony i konserwacji oraz zarządzania w odniesieniu do obszarów zabytkowych w szerszym kontekście miejskim, poprzez uwzględnienie współzależności ich form materialnych, organizacji przestrzennej i powiązań, cech przyrodniczych i kontekstu, a także wartości społecznych i kulturowych.

Zalecenie z 2011 r. opiera się na czterech wcześniejszych Zaleceniach UNESCO dotyczących ochrony dziedzictwa, uznając znaczenie i aktualność zawartych w nich pojęć i zasad dla historii i praktyki konserwacji. Jednocześnie opiera się na współczesnych konwencjach i kartach dotyczących ochrony i konserwacji, które traktują o wielu wymiarach dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego, a także redefiniuje podstawowe pojęcia (np. historycznego krajobrazu miejskiego).

Promowane w Zaleceniu z 2011 roku **podejście krajobrazowe** do historycznego dziedzictwa miejskiego ma na celu zachowanie jakości środowiska człowieka poprzez wykorzystywanie przestrzeni miejskich w sposób bardziej

efektywny i zrównoważony, uznając ich dynamiczny charakter oraz wspierając ich różnorodność społeczną i funkcjonalną. Podejście to łączy cele konserwacji dziedzictwa miejskiego z celami rozwoju społeczno-gospodarczego. Jest zakorzenione w harmonijnej i zrównoważonej relacji między środowiskiem miejskim i przyrodniczym oraz między potrzebami obecnych i przyszłych pokoleń a spuścizną przeszłości. Podejście krajobrazowe do historycznego dziedzictwa miejskiego uznaje również kluczowe znaczenie różnorodności kulturowej i kreatywności dla rozwoju ludzkiego, społecznego i gospodarczego oraz dostarcza narzędzi do zarządzania przemianami materialnymi i społecznymi, a także narzędzi, które gwarantują harmonijne zintegrowanie nowych inwestycji z dziedzictwem w kontekście historycznym i biorą pod uwagę uwarunkowania regionalne. Atutem podejścia krajobrazowego jest umożliwienie decydom i zarządzającym dziedzictwem skutecznego podchodzenia do nowych wyzwań i nowych możliwości, chociażby wobec procesu urbanizacji i globalizacji. Zalecenie wskazuje również podejście krajobrazowe do historycznego dziedzictwa miejskiego jako czynnik rozwoju (właściwe wykorzystanie nowych funkcji, takich jak usługi i turystyka).

Zalecenie z 2011 r. zakłada, że **obecne i przyszłe wyzwania wymagają określenia i wdrażania w tym zakresie polityki publicznej nowej generacji**, która miałaby na celu identyfikację i ochronę poszczególnych warstw historycznych oraz zapewnianie równowagi między wartościami kulturowymi i przyrodniczymi w środowisku miejskim.

Zakłada również, że władze lokalne powinny przygotowywać plany zagospodarowania przestrzennego z uwzględnieniem wartości danego obszaru, w tym wartości krajobrazu i innych wartości związanych z dziedzictwem, a także związanych z nimi cech. Dodatkowo wskazana polityka nowej generacji ma gwarantować **szeroki udział władz wszystkich szczebli, jak i wszystkich zainteresowanych stron** – w określaniu, wypracowywaniu, stosowaniu i ocenie polityki w zakresie ochrony dziedzictwa miejskiego. Zalecenie zakłada wręcz włączenie społeczeństwa do procesu decyzyjnego. Zgodnie z Zaleceniem z 2011 r. powinno się włączać różne grupy reprezentatywne dla interesariuszy i pozwalać im na określanie najważniejszych wartości występujących na danym obszarze miejskim, na wypracowywanie wizji odzwierciedlających jego różnorodność, na wyznaczanie celów i na uzgadnianie działań mających na celu ochronę dziedzictwa i promowanie zrównoważonego rozwoju. Takie narzędzia, które stanowią integralną część dynamiki rządzenia miastem powinny

sprzyjać dialogowi międzykulturowemu poprzez uzyskiwanie wiedzy o historii, tradycjach, wartościach, potrzebach i aspiracjach społeczności oraz poprzez ułatwianie mediacji i negocjacji między grupami o odmiennych interesach. Niezależnie Zalecenie z 2011 r. formułuje postulaty dotyczące wprowadzenia odpowiednich **narzędzi planistycznych** oraz **narzędzi służących zarządzaniu wiedzą**, a także **systemu nadzoru** uwzględniającego uwarunkowania lokalne (w tym środki prawne) oraz narzędzi finansowych, które wspierałyby zakorzeniony w tradycji innowacyjny rozwój generujący dochody.

Przedstawione Zalecenia (Rekomendacje) UNESCO zwracają uwagę na potrzebę m.in. następujących zmian w ochronie zabytków:

**1) w zakresie ustroju administracji, należy rozważyć:**

- nadanie Generalnemu Konserwatorowi Zabytków należytej rangi, w szczególności jako organu nadzoru (uzupełnienie art. 90 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami o funkcję nadzoru oraz przyznanie temu organowi odpowiednich środków tego nadzoru);
- zagwarantowanie niezależności służb konserwatorskich (oparcie administracji konserwatorskiej o strukturę administracji niespolonej bądź stworzenie odpowiednich warunków dla realizacji powierzonych zadań w strukturze administracji zespolonej) oraz wysokiego poziomu merytorycznego zatrudnionych w niej pracowników;
- wprowadzenie jasnego podziału kompetencji między administrację rządową i samorządową, na zasadzie rozsądnej równowagi, mając na względzie charakter poszczególnych zadań (np. wpisy do rejestru, wydawanie pozwoleń, nadzór) oraz potrzebę zapewnienia efektywności podejmowanych działań (w tym dookreślenie statusu miejskiego konserwatora zabytków);

**2) w zakresie finansowania** – należy wprowadzić np. ulgi podatkowe, kredyty lub pożyczki na dogodnych warunkach, które umożliwiłyby prywatnym właścicielom dokonywanie określonych prac<sup>86</sup>. Ich przyznanie warunkowane powinno być stopniem przestrzegania warunków ustanowionych dla dobra ogółu (np. umożliwienia dostępu do tych obiektów);

<sup>86</sup> Wprowadzenie niniejszej regulacji stanowiłoby jednocześnie formę realizacji postulatów ujętych wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 października 2007 r., sygn. K 20/07 (OTK ZU Nr 9/A/2007, poz. 102), który doprowadził do uchylenia art. 31 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.



- 3) **w zakresie konstrukcji form ochrony** – należy wprowadzić nową formę ochrony, która odpowiadałaby wymaganiom Zalecenia UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego (2011), jak i nowelizacji obowiązujących przepisów, która usunęłaby ich liczne wady, negatywnie oddziałujące na efektywność wskazanych form ochrony.

Nie ulega wątpliwości, że zmianie przepisów musi towarzyszyć przyjęcie określonej polityki państwa w odniesieniu do chronionego zasobu<sup>87</sup>. Nie chodzi tylko o przyjęcie Krajowego programu ochrony zabytków i opieki nad zabytkami, który jest jedynie aktem polityki. O polityce w danej dziedzinie możemy mówić dopiero wówczas, gdy państwo realizuje wcześniej zadeklarowane cele i zadania<sup>88</sup>.

## ***B. Szczegółowe***

Wdrożenie wiążącego Polskę prawodawstwa UNESCO w opisywanej dziedzinie polega w szczególności na uwzględnieniu w porządku krajowym szeregu rozwiązań prawnych. Poniżej zostaną przedstawione podstawowe zadania, które nie zostały dotychczas wdrożone albo których wdrożenie nie jest wystarczające. Jednocześnie wskazać należy, że zapewnienie skuteczności zobowiązań międzynarodowych wypływających z opisywanego dorobku prawnego UNESCO nie jest jedynie domeną ustawodawcy, ale również wyraża się na etapie stosowania prawa. W szczególności Konwencja z 2005 r. jest doskonałym tego przykładem, gdyż wskazuje przede wszystkim zasady, jakimi Państwa Strony Konwencji powinny się kierować, a nie konkretne zadania. Konwencja ta stanowi w istocie ramy dla wdrażania szczegółowych wytycznych (dyrektywy postępowania) w obszarze ochrony dziedzictwa materialnego oraz niematerialnego (zasady jakimi powinien się kierować zarówno ustawodawca, jak i organy stosujące prawo). Trzeba zauważyć, że np. postanowienia Konwencji haskiej (1954) zostały odzwierciedlone w Rozporządzeniu Ministra Kultury z dnia 25 sierpnia 2004 r. w sprawie

<sup>87</sup> Szczególnie ważne jest tu nadanie właściwej rangi działaniom edukacyjnym i informacyjnym.

<sup>88</sup> Najważniejszych elementów tej polityki nie można jednak określać w oderwaniu od omawianego dorobku prawnego UNESCO, w tym w szczególności Konwencji z 2005 r.

organizacji i sposobu ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych, a istniejące problemy związane są raczej z procesem stosowania prawa. Jest to związane przede wszystkim z ustrojem administracji publicznej, który nie zapewnił właściwej kontroli i nadzoru nad wykonywaniem powierzonych zadań. To sprawia, że nie można mówić o właściwym wdrożeniu postanowień poszczególnych Konwencji UNESCO, gdy powołana do tego administracja nie wykonuje tych zadań, bądź robi to w sposób nieskuteczny. Trzeba więc w tym miejscu stwierdzić, powołując się na wytyczne wypływające z wcześniej powołanych Zaleceń UNESCO, że niezbędna jest reforma ustroju administracji konserwatorskiej, a w szczególności przyznanie Generalnemu Konserwatorowi Zabytków środków nadzoru nad wykonywaniem zadań z zakresu ochrony dziedzictwa kulturowego<sup>89</sup>. Należy przypomnieć, że organem właściwym w sprawach dotyczących omówionych Konwencji UNESCO jest Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, którego zadania realizuje Generalny Konserwator Zabytków<sup>90</sup>. Dopiero sprawna, skuteczna administracja będzie mogła zagwarantować właściwe wykonywanie zadań związanych z realizacją obowiązków nałożonych przez Konwencje i Zalecenia (Rekomendacje) UNESCO.

---

<sup>89</sup> W obecnym stanie prawnym Generalny Konserwator Zabytków został powołany do organizowania i prowadzenia kontroli w zakresie przestrzegania oraz stosowania przepisów dotyczących ochrony zabytków i opieki nad zabytkami (choć powinien być on powołany raczej do nadzoru, a nie kontroli) oraz sprawowania nadzoru nad działalnością wojewódzkich konserwatorów zabytków. Jednocześnie nie zostały mu powierzone żadne środki nadzoru, pozbawiając go tym samym możliwości ingerencji w działalność służb konserwatorskich, a w konsekwencji czyniąc powierzoną mu funkcję nadzoru iluzoryczną.

<sup>90</sup> Mając na względzie wskazane dotychczas problemy związane z należyтым stosowaniem przepisów z zakresu ochrony zabytków, należy rozważyć zmianę w art. 90 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, poprzez powierzenie mu funkcji nadzoru, a nie jedynie kontroli oraz uzupełnienie wskazanych przepisów o regulację dot. środków nadzoru. W szczególności w zakresie nadzoru nad stosowaniem Rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 25 sierpnia 2004 r. w sprawie organizacji i sposobu ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych oraz stosowanie przepisów z zakresu ochrony zabytków w odniesieniu do obszarów i obiektów uznanych za pomnik historii. Środki nadzoru dzielimy na te o charakterze osobowym (np. odwołanie kogoś ze sprawowanej funkcji) oraz rzeczowym (np. wydanie nakazu określonego zachowania się).

## ***Konwencja (1954) oraz Protokoły dodatkowe***

Konwencja z 1954 r. została wdrożona do porządku krajowego, choć nałożone w ustawie obowiązki związane z inwentaryzacją, oznaczeniem zasobu zabytkowego i przygotowaniem planów ochrony nie są w jednolity sposób zapewnione we wszystkich podmiotach. Realizacja tych obowiązków powinna być przedmiotem kontroli, wyciągnięcia wniosków, a następnie sformułowania dodatkowych rekomendacji. Niniejszy stan jest niewątpliwie związany z brakiem odpowiedniego nadzoru nad wykonywaniem powierzonych zadań związanych z przygotowaniem polskiego zasobu na wypadek konfliktu zbrojnego. Obecnie stoimy przed wyzwaniem wdrożenia Drugiego Protokołu, który został ratyfikowany w 2012 roku. Wdrożenie zakłada:

1. **Wskazanie kryteriów oraz procedury, w ramach której wyłaniane będą obiekty rekomendowane (np. przez Polski Komitet Doradczy wsparty przez gremium ekspertów) do ochrony wzmocnionej<sup>91</sup>.** Należy przypomnieć, że dziedzictwem kulturalnym o największym znaczeniu dla ludzkości są niewątpliwie miejsca światowego dziedzictwa (posiadające wyjątkową uniwersalną wartość), co nie wyczerpuje jednak katalogu obiektów i obszarów, które powinny być poddane ochronie wzmocnionej w rozumieniu Drugiego Protokołu. W związku z tym niezbędne jest wskazanie punktu odniesienia w systemie prawa dla kryteriów doboru pozostałych obiektów i obszarów<sup>92</sup>. W przyjętych kryteriach należy w szczególności uwzględnić znaczenie miejsc światowego dziedzictwa oraz pomników historii, a także zbiorów najważniejszych bibliotek, archiwów i muzeów.
2. **Nowelizację Kodeksu karnego poprzez uwzględnienie nowych przestępstw, o których mowa w art. 15 Drugiego Protokołu.**

<sup>91</sup> Jednocześnie niezbędna będzie zmiana art. 88 ust. 3 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, który dotychczas ma brzmienie: „Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego przedstawia Dyrektorowi Generalnemu Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Wychowania, Nauki i Kultury wniosek o wpis zabytku do „Międzynarodowego Rejestru Dóbr Kulturalnych Objętych Ochroną Specjalną”, w celu objęcia tego zabytku ochroną na podstawie Konwencji o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, podpisanej w Hadze w dniu 14 maja 1954 r. (Dz. U. z 1957 r. Nr 46, poz. 212)”.

<sup>92</sup> Należy przy tym pamiętać, że chodzi zarówno o obiekty ruchome, jak i nieruchome. Działanie Drugiego Protokołu odnoszone jest do dóbr kulturalnych, które zostały zdefiniowane w art. 1 Konwencji (1954).

### ***Konwencja (1970)***

Konwencja z 1970 r. została wdrożona do porządku krajowego, znajdując swoje odzwierciedlenie przede wszystkim w przepisach dotyczących kontroli wywozu zabytków za granicę. Mając na względzie przystąpienie Polski do Strefy Schengen, będącej obszarem, na którym zniesiona została kontrola graniczna na granicach wewnętrznych, dostrzec należy nowe wyzwania związane z przeciwdziałaniem nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury. W związku z tym można rozważyć:

1. **Nowelizację przepisów wywozowych** w sposób gwarantujący rzeczywistość możliwości kontroli, w szczególności w odniesieniu do wywozu na stałe oraz możliwym kierunkiem zmian legislacyjnych mogłoby być wprowadzenie obowiązku zgłoszenia wywozu, w wypadkach gdy nie będzie wymagane pozwolenie (np. uproszczona procedura opierająca się na tzw. „milczeniu administracji”).
2. Rozważenie możliwości wprowadzenia przepisów umożliwiających **monitoring obrotu zabytkami** na terytorium Polski. Byłaby to pierwsza od ponad 20 lat regulacja dotycząca działalności rynku sztuki (rynkun antykwarycznego). Rekomendować można w szczególności obowiązek:
  - a. zgłoszenia działalności polegającej na obrocie zabytkami;
  - b. obowiązek przedstawiania oferty aukcyjnej odpowiednim organom; albo
  - c. nadzór nad przeprowadzeniem aukcji bądź powierzenie ich prowadzenia urzędnikom państwowym.

### ***Konwencja (1972) wraz z Zaleceniami (Rekomendacjami)***

Podstawowym obowiązkiem wynikającym z Konwencji z 1972 r. jest zagwarantowanie właściwej ochrony dziedzictwa kulturowego na poziomie krajowym przez każde z Państw Stron Konwencji. Podstawowym instrumentem promocji i ochrony obiektów i obszarów o uniwersalnej, wyjątkowej wartości jest Lista światowego dziedzictwa. Państwa Strony Konwencji, na terenie których znajduje się wpisany obiekt bądź obszar, mają obowiązek zapewnić, że ich wyjątkowa uniwersalna wartość jest utrzymana lub została wzbogacona w czasie, co mają zagwarantować w szczególności odpowiednie instru-

menty prawne (w tym efektywny system ochrony i zarządzania). Konwencja (1972) oraz wytyczne zobowiązują ponadto do odpowiedniego wyznaczania granic wpisanych obszarów oraz ustalania stref buforowych. Dotychczasowy sposób wdrożenia Konwencji (1972) należy uznać za niewystarczający, a prawo krajowe za niegwarantujące właściwego zachowania chronionych obiektów i obszarów wpisanych na Listę światowego dziedzictwa. W związku z tym należy rekomendować dokonanie audytu stanu prawnego miejsc Światowego Dziedzictwa, a następnie zmiany w odpowiednich przepisach. W szczególności należy wskazać na potrzebę:

1. Zmiany przepisów dotyczących „**otoczenia**” i kontekstu zabytku, które umożliwiłyby umocowanie **stref buforowych**.
2. Przyjęcia **nowej formy ochrony o charakterze obszarowym**, przyjmowanej w formie **aktu prawa miejscowego**, która stanowiłaby jednocześnie formę wdrożenia planu ochrony, któremu nadano by tym samym odpowiednią rangę prawną. Wskazana forma ochrony mogłaby być powierzona **województwu**. Treścią tej formy ochrony powinno być wprowadzenie na chronionym obszarze określonych nakazów, zakazów i ograniczeń. Wprowadzenie wskazanej formy ochrony jest jedyną szansą na zagwarantowanie właściwej ochrony i zarządzania na obszarach wpisanych na Listę światowego dziedzictwa, a tym samym spełnienie warunków Konwencji z 1972 r. Dodanie ochrony obszarowej stanowiłoby uzupełnienie luki w przepisach z zakresu ochrony zabytków. Zauważyć należy, że od wielu lat w literaturze wskazuje się na nieprzystosowanie rejestru zabytków do ochrony zespołów budowlanych oraz historycznych układów urbanistycznych i ruralistycznych. Nowa forma ochrony **powinna w swojej treści odpowiadać strefom ochrony konserwatorskiej** ustalonym w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego (art. 19 ust. 3 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami). Brak obowiązku sporządzania tych planów sprawia, że administracja rządowa mogłaby być wyposażona w możliwość wprowadzania ochrony obszarowej. Projektowane przepisy powinny stanowić, że wojewoda wprowadza strefę ochrony konserwatorskiej w formie aktu prawa miejscowego (rozporządzenie wojewody). Na terenie strefy ochrony konserwatorskiej lub jej części mogłyby być ustanowione zakazy i ograniczenia wymienione w przepisie. Rozporządzenie wojewody powinno określać granice, sposób ochrony, a także zakazy i ograniczenia obowiązujące w strefie

ochrony konserwatorskiej. We wskazanej regulacji powinno się również znaleźć wskazanie, że wojewoda, po uzgodnieniu z odpowiednimi organami sporządza plan zarządzania na terenie strefy ochrony konserwatorskiej, który mógłby być również zatwierdzany np. przez Generalnego Konserwatora Zabytków. Proponowana nazwa – **strefa ochrony konserwatorskiej** – sięga do utrwalonego w świadomości społecznej rozumienia tego pojęcia, które odbiega od obecnego, o którym mowa we wskazanym art. 19 ust. 3 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Sięgnięcie do tego terminu wymagałoby wykreślenia słów „strefy ochrony konserwatorskiej obejmujące obszary, na których obowiązują określone ustaleniami planu” w art. 19 ust. 3 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Przepis ten odnosi się obecnie formę ochrony, o której mowa w art. 7 pkt. 4 *in principio* ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Przyjęcie nowej formy obszarowej znajduje również uzasadnienie w zaleceniach wypływających z **Zalecenia (Rekomendacji) UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego (2011)**.

3. Zagwarantowania obowiązku przeprowadzania **konsultacji społecznych** na etapie wpisu na Listę, jak i po jego dokonaniu (jako integralna część zarządzania miejscami Światowego Dziedzictwa).

Realizacji niniejszych postulatów towarzyszyć musiałoby wprowadzenie **systemowych zmian w przepisach z zakresu ochrony zabytków**, które zapewniłyby skuteczność tej ochrony, ale również wyposażyły organy administracji publicznej w odpowiednie instrumenty zarządzania dziedzictwem. Wprowadzenie „punktowych” nowelizacji może doprowadzić do pogłębienia obecnego kryzysu. Jednocześnie mając na względzie, że Konwencja z 1972 r. dotyczy zarówno dziedzictwa kulturowego, jak i naturalnego należy m.in. postulować zapewnienie spójności między przepisami z zakresu ochrony zabytków i ochrony przyrody. Przepisy te powinny się wzajemnie uzupełniać, a nie stać z nimi w sprzeczności, jak się to dzieje obecnie<sup>93</sup>.

---

<sup>93</sup> Należy zaznaczyć, że Prawo ochrony środowiska definiuje środowisko zaliczając doń również zabytki. Problemy występują na etapie stosowania prawa, a w szczególności form ochrony przyrody.

### **Konwencja (2001)**

W obecnym stanie prawnym obowiązują już przepisy dotyczące podwodnego dziedzictwa kulturowego. Podstawowe znaczenie ma tu ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Analiza przepisów obecnego stanu prawnego prowadzi to wniosku, że jego **specyfika wymaga szczególnego uwzględnienia w przepisach**. Wskazane byłoby przede wszystkim:

1. Określenie organów odpowiedzialnych za ochronę podwodnego dziedzictwa kulturowego.
2. Rozbudowanie regulacji obecnie znajdującej się w art. 36 ust. 2 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.
3. Rozciągnięcie możliwości stosowania nowej obszarowej formy ochrony, o której mowa wyżej, również do obszarów morskich, a więc ochrony podwodnego dziedzictwa kulturowego. Pamiętać należy, że przepisy krajowe mają na celu zapewnienie możliwości monitorowania i zabezpieczenia cennych kulturowo obiektów pozostających pod wodą.
4. Wprowadzenie kategorii *res extra commercium*.

### **Konwencja (2003)**

Podstawowym wyzwaniem wdrożenia Konwencji z 2003 r. jest nadanie właściwej rangi problematyce ochrony dziedzictwa niematerialnego (w jakimś stopniu również poprzez ustawowe umocowanie przyjętej już propozycji wdrożenia nin. Konwencji przez MKiDN oraz NID, choć zmiana przepisów nie jest warunkiem niezbędnym dla wdrażania Konwencji), a w związku z tym zmianą paradygmatu obecnej regulacji ochrony zabytków w kierunku regulacji ochrony dziedzictwa kulturowego, traktowanego jako całość. Łączne postrzeganie elementów materialnych oraz niematerialnych może być zapewnione wyłącznie poprzez systemowe zmiany w obowiązujących przepisach np. poprzez wprowadzenie **ustawy – Prawo ochrony dziedzictwa kulturowego**, która mogłaby zostać podzielona na następujące rozdziały:

1. **Przepisy ogólne** (obejmujące zasady i definicje)
2. Ochrona dziedzictwa materialnego:
  - a. **zabytków ruchomych** (w tym zmienione przepisy dot. wywozu i restytucji).

- b. **zabytków nieruchomych** (w tym zmieniony katalog form ochrony oraz przepisy dot. zagospodarowania na cele użytkowe i nadzoru konserwatorskiego).
  - c. **zabytków archeologicznych** (w tym dziedzictwo podwodne).
  - d. **Organy ochrony.**
5. **Ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturowego** (ew. ustawowe umocowanie dla Krajowej listy niematerialnego dziedzictwa oraz deklaracja dot. potrzeby otoczenia zjawisk niematerialnego dziedzictwa należytą troską)<sup>94</sup>
  6. **Finansowanie**<sup>95</sup>.
  7. **Udział społeczeństwa w ochronie dziedzictwa kulturowego**<sup>96</sup>.
  8. **Przepisy karne.**
  9. **Przepisy końcowe i przejściowe.**  
Odnosząc się do rekomendacji szczegółowych, należy wskazać na potrzebę kolejne etapy, które powinny być obecnie realizowane:
    1. Stworzenie procedury składania wniosków do wpisów na **Krajową Listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego** (w tym stosowne formularze oraz wzory wraz z wytycznymi dotyczącymi sposobu ich uzupełniania)<sup>97</sup>.
    2. Powołanie przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego **Rady ds. niematerialnego dziedzictwa**. Rada powinna składać się z uznanych atoryte-

<sup>94</sup> Przepisy te wywoływałyby ograniczone skutki prawne, zważając, że zgodnie z duchem Konwencji obowiązek ochrony powinien być nałożony na grupy, wspólnoty i jednostki. Nie można jednak nakazać ochrony poszczególnych elementów. Administracja publiczna może mieć jedynie charakter stymulujący dla zachodzących procesów. Powinna ona promować i edukować, jak i przyznawać pomoc finansową, a więc tworzyć warunki dla działań ochronnych.

<sup>95</sup> W tym poszukiwanie nowych finansowania oprócz dotacji np. w obszarze partnerstwa publiczno-prywatnego.

<sup>96</sup> W tym zakresie rozważyć można wprowadzenie oprócz przepisów dot. społecznej opieki nad zabytkami, również wprowadzenie zupełnie nowej regulacji urzeczywistniającej partycypację społeczną w tym obszarze.

<sup>97</sup> Uruchomienie Listy powinno zostać poprzedzone akcją informacyjną w terenie. Uruchomienie Listy bez wcześniejszej kampanii edukacyjnej, przygotowania materiałów informacyjnych oraz uruchomienia tematycznego portalu może doprowadzić do negatywnych skutków np. związanych z niezrozumieniem idei ochrony oraz znaczenia Listy krajowej. W razie projektowania kompleksowej regulacji należy rekomendować przyjęcie **form pomocowych**, stymulujących żywotność elementów niematerialnego dziedzictwa, prowadzących w szczególnych wypadkach do objęcia opieką depozytariuszy tradycji (np. ulgi, dodatkowa pomoc społeczna), przy czym obejmowałoby to raczej zmiany w przepisach szczególnych.



tów, ale również praktyków, przedstawicieli organizacji pozarządowych (np. STL, PTL), których udział w tym gremium uzasadnia art. 15 Konwencji. Rada powinna niezwłocznie wypowiedzieć się co do treści art. 2 ust. 1 i 2 Konwencji (odnosząc je do realiów polskich), a także określić kryteria oceny merytorycznej wniosków, które powinny być podane do publicznej wiadomości i uwzględnione w instrukcji dołączanej do formularzy.

3. Wskazanie i przeszkolenie lokalnych liderów, którzy wspieraliby społeczności lokalne w działaniach ochronnych, popularyzowałoby wiedzę o Konwencji, jak i pomagali w uzupełnianiu aplikacji na Krajową Listę. Liderami mogą być m.in. swoiste centra kompetencji jak aktywne w regionie muzea etnograficzne czy inne instytucje kultury. Rolę koordynującą działania liderów lokalnych mógłby nadzorować i koordynować NID.
4. Powołanie koordynatorów wojewódzkich (np. pełnomocnicy marszałka w ramach samorządu województwa).
5. Uruchomienie akcji informacyjnej na temat Listy oraz Konwencji przy współpracy z organizacjami pozarządowymi i liderami lokalnymi, jak i wyznaczonymi centrami kompetencji.
6. Rozpoczęcie procesu przyjmowania wniosków.

**Niezależnie należy wskazać na pilną potrzebę uwzględnienia ochrony niematerialnego dziedzictwa w przepisach** Rozporządzenia Ministra Kultury z 1 września 2005 r. w sprawie zakresu zadań objętych mecenatem państwa, szczegółowego trybu składania wniosków o udzielenie dotacji oraz trybu przekazywania i rozliczania udzielonych dotacji (Dz. U. Nr 177, poz. 1474), która umożliwiłoby stworzenie osobnego priorytetu (programu ministra) w naborze na 2013 r.

## V. Podsumowanie

Przyjęcie nowego paradygmatu ochrony w polskich przepisach jest przede wszystkim pożądane ze względu na treść polskiej Konstytucji<sup>98</sup>. Należy pamiętać, że zadanie strzeżenia dziedzictwa narodowego, o którym mowa w art. 5 Konstytucji, przybiera w ustawodawstwie zwykłym postać określonych zadań publicznych, realizowanych przez administrację, określanych w doktrynie jako „zespół norm, których racją obowiązywania jest bezpośrednia realizacja przez podmioty administrujące wartości wyróżnionych ze względu na dobro wspólne”<sup>99</sup>. Natomiast wymóg „strzeżenia dziedzictwa narodowego” to obowiązek ochrony wszystkich czynników natury materialnej i duchowej zaistniałych w historii państwa i społeczeństwa polskiego, świadczących o jego tożsamości, równej pozycji wśród innych narodów, a także stanowiących zaczyn dalszego rozwoju<sup>100</sup>.

Ratyfikacja Konwencji z 2003 r., potrzeba pełniejszego wdrożenia pozostałych Konwencji do polskiego porządku prawnego, a także uwzględnienie dyrektyw płynących z Konstytucji RP nakazuje łączną, spójną ochronę materialnych i niematerialnych elementów dziedzictwa kulturowego. Chodzi przy tym o to, aby ochrona zabytków materialnych wraz z ich otoczeniem sprzyjała zachowaniu krajobrazu miast i wsi w taki sposób, aby uchronić przed zniszczeniem wartości historyczne i nadać znaczenie dzie-

<sup>98</sup> Problematyka ochrony dziedzictwa kulturowego została uwzględniona w następujących przepisach Konstytucji RP, odnoszących się do dziedzictwa narodowego (art. 5 Konstytucji RP), dziedzictwa kulturalnego (art. 6 ust. 2 Konstytucji RP) oraz dóbr kultury (art. 6 ust. 1 i 73 Konstytucji RP). W szczególności art. 5 Konstytucji RP stanowiący, że Rzeczpospolita Polska strzeże dziedzictwa narodowego. Wykładni art. 5 Konstytucji, w części odnoszącej się do dziedzictwa narodowego, dokonał również Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 8 października 2007 r. (sygn. K 20/07, OTK ZU Nr 9/A/2007, poz. 102). Nowy paradygmat ochrony musi również uwzględniać dyrektywę płynącą z art. 31 ust. 3 Konstytucji (zasada proporcjonalności) oraz art. 64 (ochrona prawa własności).

<sup>99</sup> Z. Cieślak, *Istota i zakres prawa administracyjnego* [w:] Z. Niewiadomski (red.), *Prawo administracyjne. Część ogólna*, Warszawa 2000, s. 56.

<sup>100</sup> P. Sarnecki, *Komentarz do art. 5 Konstytucji*, Warszawa 2007, s. 5.

dzictwu duchowemu oraz wartościom estetycznym środowiska kulturowo-przyrodniczego, w którym żyje człowiek. Wprowadzenie takiego systemu wymaga jednak zmiany podstawy normatywnej<sup>101</sup>. Tylko regulacja oparta na nowych założeniach spełniać będzie cele, o których mowa w Konstytucji RP oraz ratyfikowanych umowa międzynarodowych (w tym w Konwencjach UNESCO), a analizowane tu międzynarodowe akty normatywne (tak wiążące, jak i niewiążące, np. Zalecenia (Rekomendacje) z 1972 i 2011 roku) zawierają wskazówki, w jaki sposób można je osiągnąć. Omówione prawodawstwo UNESCO, będące wynikiem pracy najwybitniejszych specjalistów z zakresu ochrony dziedzictwa, stanowi zebranie najlepszych i sprawdzonych mechanizmów ochrony. Akty te zawierają syntetyczne wskazania, jak nowocześnie chronić dziedzictwo kulturowe, które w procesie ratyfikacji kolejnych Konwencji zobowiązaliśmy się przenieść do naszego prawnego porządku krajowego.

---

<sup>101</sup> Wprowadzeniu ewentualnych przepisów dot. ochrony niematerialnego dziedzictwa towarzyszyć powinna zmiana obowiązujących przepisów, idąca w **kierunku ustawy o ochronie dziedzictwa kulturowego**, co odpowiadałoby duchowi Konwencji, jak i podstawie aksjologicznej przyjętej w polskiej Konstytucji. Ratyfikacja Konwencji zobowiązuje bowiem do rozszerzającej wykładni art. 5 Konstytucji, a więc takiej, która prowadzi do stwierdzenia, że obowiązek strzeżenia, jako jedno z podstawowych zadań państwa, dotyczy zarówno elementów materialnych, jak i niematerialnych tego dziedzictwa. Konwencja z 2003 r. dopełnia dotychczasowy obraz odnosząc się również do elementów niematerialnego dziedzictwa, uświadamiając nam, że dziedzictwo kulturowe (materialne, niematerialne, jak i przyrodnicze) musi być chronione w sposób integralny.

## A N E K S 2

Zalecenie UNESCO w sprawie historycznego  
krajobrazu miejskiego (2011)



Zalecenie UNESCO  
w sprawie historycznego  
krajobrazu miejskiego  
(2011)

tłumaczenie tekstu Zalecenia z języka angielskiego:  
Polski Komitet do spraw UNESCO, Warszawa 2013

## Spis treści

|                                                                          |     |
|--------------------------------------------------------------------------|-----|
| Jacek Purchla, Historyczny krajobraz miejski .....                       | 313 |
| Rezolucja Konferencji Generalnej UNESCO z dnia 10 listopada 2011 r. .... | 324 |
| Zalecenie UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego .....     | 327 |
| UNESCO Recommendation on Historical Urban Landscape .....                | 343 |





Jacek Purchla

## Historyczny krajobraz miejski

Miasta historyczne to szczególny rozdział naszego dziedzictwa, gdzie przeszłość determinuje współczesny rozwój. Nie przypadkiem też miasta historyczne stanowią dziś nieomal połowę obiektów kultury na Liście światowego dziedzictwa UNESCO. Miasta historyczne jako zwierciadła cywilizacji są owocem wielowiekowych nawastrzeń wynikających z przenikania kultur, idei i wartości. Miasto to jednak nie tylko idea i forma, ale także funkcja i proces.

Miasto to przede wszystkim żywy organizm. Miarą rozwoju miast jest szybkość i złożoność zmiany, jaką przechodzą. Współczesne procesy urbanizacyjne charakteryzuje niespotykana wcześniej dynamika i skala wzrostu. Według prognoz Banku Światowego do roku 2030 pojawią się 2 miliardy nowych mieszkańców miast. 80 procent populacji miast to już dzisiaj przybysze, co sprawia, że mieszkańców integruje jedynie miejsce, a nie ludzie. Stanowi to szczególne wyzwanie dla dziedzictwa skumulowanego w przestrzeni miejskiej i przywołuje pytanie o aktualne problemy jego ochrony.

Szybkie przeobrażenia krajobrazu kulturowego naszych miast, nie rzadko powodujące jego degradację, to rezultat postępującej gwałtownie od lat siedemdziesiątych XX wieku liberalizacji rynku i decentralizacji. Przejście od pasywnego i statycznego myślenia o dziedzictwie rozumianym w wymiarze zabytku-sacrum do jego ochrony w realiach żywiołowych procesów prywatyzacji i komercjalizacji przestrzeni publicznej wymaga dziś zasadniczych zmian w systemie zarządzania potencjałem dziedzictwa, zwłaszcza w wymiarze ochrony krajobrazu kulturowego zabytkowych miast.

Skala i złożoność miasta już dawno wymusiły konieczność kompleksowego widzenia jego przestrzeni kulturowej. Pół wieku temu ukazało się pionierskie dzieło Kevina Lyncha „Image of the City” (1960), w którym pojawiło się klasyczne już dzisiaj pojęcie *Urban Landscape*. Rok później Gordon Cullen w książce „The Concise Townscape” (1961) operował już pojęciem *Townscape* i stanął na czele ruchu obrońców krajobrazu miejskiego (*Townscape movement*). Przechodzenie od snu o mieście idealnym do myślenia w kategoriach krajobrazu kulturowego pozwoliło odczytać miasto nie tylko w wymiarze funkcjonalnym, ale i artystycznym – jako dzieło sztuki.

Społeczność międzynarodowa skupiona wokół UNESCO od dawna dostrzega potrzebę wypracowania strategii skutecznej ochrony najcenniejszych historycznych zespołów urbanistycznych. Przypomnieć trzeba m.in.:

- 1972 – Konwencję UNESCO w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego;
- 1975 – Deklarację Amsterdamską w sprawie europejskiego dziedzictwa architektonicznego;
- 1976 – Zalecenie UNESCO w sprawie ochrony i współczesnej roli zespołów zabytkowych;
- 1981 – Międzynarodową Kartę Ogrodów Historycznych, tzw. Kartę Florencką (ICOMOS);
- 1987 – Międzynarodową Kartę Ochrony Miast Historycznych, tzw. Kartę Waszyngtońską (ICOMOS);
- 1994 – Dokument na temat definicji autentyzmu znany jako Dokument z Nara;
- 1999 – Kartę Ochrony Dziedzictwa Architektury Wernakularnej (ICOMOS)
- 2005 – Deklarację w sprawie ochrony otoczenia budowli, miejsc i obszarów stanowiących dziedzictwo, tzw. Deklarację z X’ian (ICOMOS) ;
- 2005 – Konwencję UNESCO w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego.

Analizując powyższe dokumenty zwrócić trzeba uwagę na wyraźną zmianę geografii debaty poświęconej ochronie miast historycznych i szczególnie aktywność państw azjatyckich w tym zakresie, o czym świadczą m.in. Dokument z Nara i Deklaracja z X’ian. Co charakterystyczne, autorzy większości dotychczasowych dokumentów („kart”) pisali je tak, jakby miały być odlane z brązu na wieki, nie przewidując zarówno dynamiki rozwoju koncepcji dziedzictwa, jak

i szybkości zmiany jego otoczenia. Uwaga ta dotyczy zwłaszcza problematyki ochrony miast historycznych, które jak w soczewce skupiają skutki globalizacji.

Dziedzictwo kulturowe jest ważną częścią środowiska miejskiego i winno odgrywać istotną rolę w zrównoważonym rozwoju naszych miast. Dziedzictwo kulturowe stanowi dziś bowiem nie tylko przedmiot ochrony, ale i potencjał, który winien zostać wykorzystany dla przyszłego rozwoju. Raport Komisji Europejskiej wyraźnie wskazuje na przewagi konkurencyjne wynikające nie tylko z lepszej rozpoznawalności miejsc dziedzictwa, ale z atrakcyjności turystycznej miast historycznych i wpływu dziedzictwa kulturowego na jakość życia. Rozpatrując kwestie dziedzictwa w kontekście urbanistycznym, za każdym razem musimy umieć zidentyfikować jego szczególne wartości i zdefiniować reguły zrównoważonego rozwoju, w który wpisane być winny zabytkowe zasoby.

Dziedzictwo to wykorzystanie przeszłości dla współczesnych celów. Dziedzictwo to przy tym nie tylko materialne dobra kultury, ale nasza pamięć i tożsamość. Dziedzictwo kulturowe to kategoria posiadająca własną dynamikę. Pojęcie dziedzictwa kulturowego odzwierciedla zarówno stosunek społeczeństwa do świata wartości, jak i sam proces reinterpretacji wartości. W tym tkwi również rosnące znaczenie dziedzictwa kulturowego. Bo dziedzictwo należy do nas wszystkich, a dostęp do dziedzictwa to jedno z podstawowych praw człowieka. Z tego faktu wynika też kluczowa rola kapitału społecznego nie tylko w dynamicznym procesie nieustającego kreowania i reinterpretacji dziedzictwa, ale i dla jego skutecznej ochrony.

Dziedzictwo kulturowe to równocześnie fundament tożsamości: narodowej, regionalnej, lokalnej. Problem interpretacji i kryteriów wartości to dzisiaj również paradygmat polityki. Pytanie, kto definiuje [kreuje?] dziedzictwo na poziomie narodowym czy lokalnym i w oparciu o jakie kryteria, jest pytaniem niezwykle aktualnym. Dotyczy ono również kryteriów przesądzających o tzw. OUV (*Outstanding Universal Values*) czyli wybitnych wartości uniwersalnych, na których oparta jest Lista światowego dziedzictwa UNESCO. Dzisiaj nie dysponujemy narzędziami dla obiektywnego zidentyfikowania wartości kulturowych w skali miasta!

Proces „tworzenia” dziedzictwa i jego interpretacji łączy się z kwestią świadomości wartości dziedzictwa i dialogu społecznego. Działania w tym zakresie nie powinny być adresowane do środowisk konserwatorskich, lecz do „zwykłych ludzi” - społeczeństwa obywatelskiego. Zwiększa to i różni-

cuje grupę uczestników „gry w dziedzictwo”. Dlatego kluczową kwestią staje się w tradycji anglosaskiej tzw. „community consensus & cooperation” (konsensus i współdziałanie lokalnych społeczności), zwłaszcza iż dzisiaj znacznie poszerzamy obszar rozumienia i interpretacji dziedzictwa, a jego wartości podlegają „renegocjacji”. Stąd wyzwaniem staje się problem, jak przenieść poziom rozmowy o ochronie dziedzictwa i jego wykorzystania dla rozwoju z poziomu służb rządowych i ekspertów na poziom samorządu i społeczeństwa obywatelskiego. Kluczową kwestią jest dzisiaj w wielu krajach – w tym w Polsce – problem narzędzi angażujących lokalne społeczności „do gry w dziedzictwo”.

Dziedzictwo podlega też szczególnym zjawiskom będącym przedmiotem zainteresowania ekonomii. W Stanach Zjednoczonych Ameryki tzw. „building rights transfer” daje właścicielom zabytkowych obiektów możliwość „odsprzedaży” prawa do dodatkowej wysokości właścicielom budowli sąsiednich. Dziedzictwo może być więc przedmiotem gry rynkowej w różnych formach i aspektach. Zwiększa się też różnorodność aktorów na „rynku dziedzictwa”. Charakterystycznym trendem ostatnich lat jest też szybki wzrost znaczenia dziedzictwa niematerialnego, w tym jego udział w tworzeniu PKB. Łączy się to również z wyraźnym zjawiskiem przechodzenia społeczeństw od potrzeby zwiedzania nowych miejsc do potrzeby poszukiwania tożsamości własnego miejsca. Innymi słowy: im więcej ludzie dzisiaj podróżują, tym silniejsza jest w nich potrzeba poszukiwania korzeni.

O ile nie ma potrzeby przywoływania racji ekonomicznych dla uzasadnienia obowiązku ochrony dziedzictwa kulturowego to dzisiaj można mówić o różnych aspektach relacji pomiędzy dziedzictwem a ekonomią. Najczęściej przywołuje się turystykę, która oparta jest na unikalności miejsca. O tej unikalności z reguły przesądza dziedzictwo przyrodnicze lub dziedzictwo kulturowe. Choć poza ekonomicznymi relacjami dziedzictwa i turystyki nie ma badań i danych statystycznych dotyczących wpływu dziedzictwa na rozwój ekonomiczny to we współczesnej literaturze wyróżnia się wiele jego aspektów. Można wśród nich wymienić dziedzictwo kulturowe jako:

- produkt turystyczny;
- zasób prorozwojowy;
- zasób podnoszący jakość życia;
- komodyfikacja miejsca;
- rynek pracy;

- narzędzie walki z ubóstwem;
- narzędzie budowania marki;
- narzędzie promowania spójności społecznej;
- przedmiot tezauryzacji;
- ekonomiczną alternatywę wobec tworzenia nowych zasobów budowlanych.

Istotą nowej filozofii ochrony miast historycznych winno być więc harmonijne wykorzystanie dziedzictwa jako potencjału prorozwojowego. Dziś bowiem nie ulega wątpliwości nie tylko to, że istotą kultury jest rozwój, ale również to, że kultura jest czynnikiem rozwoju.

Współczesny dyskurs w kwestii ochrony miast historycznych został ostatnio wzbogacony o pojęcie historycznego krajobrazu miejskiego (*Historic Urban Landscape* – w skrócie HUL). Nie jest to nowa kategoria ochrony, ale narzędzie zarządzania historycznymi zasobami miast w warunkach gwałtownej zmiany cywilizacyjnej. Katalizatorem międzynarodowego dialogu w kwestii ochrony HUL stało się Memorandum Wiedeńskie (*Vienna Memorandum*) z roku 2005. Rok 2005 oznaczał również początek oficjalnego zainteresowania UNESCO tym problemem. Zgromadzenie Ogólne Państw Stron Konwencji Światowego Dziedzictwa na 15. sesji w październiku 2005 r. przyjęło tekst *Declaration on the Conservation of Historic Urban Landscape* (Deklaracji na temat ochrony historycznego krajobrazu miejskiego). Jesienią 2009 roku Zgromadzenie Ogólne Państw Stron Konwencji zwróciło się do Centrum Światowego Dziedzictwa o przygotowanie projektu dokumentu na sesję Konferencji Generalnej UNESCO w sprawie koncepcji HUL, wprowadzonej do międzynarodowego dyskursu przez Memorandum Wiedeńskie. W listopadzie 2011 roku Konferencja Generalna UNESCO przyjęła w Paryżu tekst *Recommendation on Historic Urban Landscape* (Zalecenie UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego).

Idea *Historic Urban Landscape* nie tylko oznacza rewizję tzw. Karty Waszyngtońskiej z 1987 roku, ale prowokuje do pogłębionej refleksji nad złożoną problematyką ochrony miast historycznych w warunkach żywiołowych zmian cywilizacyjnych. Zarządzanie potencjałem dziedzictwa w mieście historycznym wymaga bowiem dzisiaj interdyscyplinarnego podejścia nie tylko od decydentów, ale i od mieszkańców.

Takie podejście stanowi szczególne wyzwanie w państwach Europy Środkowej, gdzie transformacja postawiła dziedzictwo wobec nowych wyzwań i wobec nowych zagrożeń. Te ostatnie zwłaszcza łatwo dostrzec w centrach

wielkich miast regionu. To rezultat transformacji systemowej, triumfu żywiołów rynku i równoczesnej słabości dotychczasowych instrumentów ochrony. Im większy jest przy tym sukces transformacji ekonomicznej, tym większy konflikt pomiędzy kapitałem a dziedzictwem.

Patrząc na miasto jako na proces, zasób, potencjał i funkcję, trzeba dziś nie tylko mówić o szybkiej zmianie modelu i mechanizmów wzrostu, ale i o wykorzystaniu przez Budapeszt, Pragę, Kraków, Koszycy i inne miasta Europy Środkowej po roku 1989 momentu historycznego jako szansy na istotną zmianę prorozwojową. Zmianie tej nie można odmówić sukcesu. Sukces ten jest przy tym spletem i wypadkową bardzo szerokich zjawisk, które tworzą zupełnie nową rzeczywistość na całym obszarze Środkowej Europy. Mamy przy tym do czynienia z narastającą żywiołowością procesów urbanizacyjnych i szybką zmianą nie tylko idei miasta, ale i reguł gry w miasto. Nie ulega też wątpliwości, że dotychczasowe narzędzia kontroli przestrzeni – przystosowane do „obsługi” systemu statycznego i centralnie sterowanego – są zawodne. Ich niewydolność wzmacnia nie tylko ustrojowa słabość samorządu, ale i kryzys świata wartości, „miękkie państwo” oraz prymat interesów prywatnych i grupowych nad interesem publicznym. Jest to doskonale czytelne w zmianie wyglądu miast regionu, ale także w łamaniu ich dotychczasowego kodu. Trzeba też koniecznie dodać, że zmiany krajobrazu miejskiego są nieuniknione, nie zawsze muszą być jednak funkcją przeobrażeń urbanistycznych. Są natomiast zawsze zwierciadłem i barometrem zmian społecznych, a także kondycji państwa, w jakim się realizują. Fundamentalną kwestię i zarazem kontrowersję w zarządzaniu miastem stanowi dziś konflikt pomiędzy formą a funkcją.

Doskonałym laboratorium tych zjawisk stał się w ostatnim czasie Kraków, którego historyczne centrum znalazło się na Liście światowego dziedzictwa UNESCO już w 1978 roku. To równocześnie największy w Polsce zespół historycznego krajobrazu miejskiego. Bardzo dobra koniunktura gospodarcza ostatnich lat, wzmocniona wejściem Polski do Unii Europejskiej przyniosły niespotykaną dotychczas w Krakowie – w takiej skali – presję kapitału na tkankę i przestrzeń miasta. Kraków stał się w ostatnim czasie szczególnym przypadkiem sukcesu w przezwyciężaniu balastu komunizmu, a równocześnie symbolem ostrego kryzysu planowania przestrzennego, który zagraża krajobrazowi kulturowemu miasta. Dyktat komercjalizacji, motoryzacji, suburbanizacji i standaryzacji spotęgował narastanie konfliktu pomiędzy funkcją a formą

zabytkowego Śródmieścia. Gwałtowana komodyfikacja dziedzictwa widoczna jest dziś zarówno na Rynku Głównym, jak i na Kazimierzu, gdzie mamy ostatnio do czynienia z bardzo spontanicznym (i słabo kontrolowanym przez miasto) procesem pretensjonalnej disneylandyzacji i macdonaldyzacji przestrzeni. Zagrożeniem nie jest więc dzisiaj często brak środków finansowych, ale presja kapitału, nie zrównoważona przez władzę publiczną. Niska kultura prawna, słabość nadzoru budowlanego, brak egzekucji prawa i wynikająca stąd niepraworządność, nieuporządkowane stany własnościowe, a także przyzwolenie elit na falandyzację przestrzeni publicznej stały się w ostatnich latach przyczyną degradacji obszaru historycznego centrum Krakowa. Czy koncepcja przedstawiona w Zaleceniu (Rekomendacji) UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego stanie się skutecznym lekarstwem przeciw tym „nowym” zagrożeniom krajobrazu kulturowego naszych miast?

Żadne zmiany światopoglądowe i polityczne w Polsce nie spowodowały jak dotychczas przełomu w kwestii podejścia do zagadnień ochrony poprzez zarządzanie dziedzictwem. Nie ulega dziś wątpliwości, że obecny system nie ochroni bardzo dużej części zasobu zabytkowego, zwłaszcza iż nie posiada mechanizmów umożliwiających adaptację do zmieniających się warunków.

Czy więc nowe Zalecenie UNESCO stać się może katalizatorem zmiany tej kryzysowej sytuacji? Brak koncepcji wykorzystania ogromnego potencjału sektora kultury jako czynnika rozwojowego w najszerszym tego słowa znaczeniu jest coraz bardziej szkodliwy nie tylko dla samej kultury, ale także dla Polski. Dotyczy to zwłaszcza dziedzictwa kulturowego.

Zalecenie UNESCO w sprawie HUL pobudza przede wszystkim do wielowymiarowej refleksji i ewokuje pytania. Pierwsze dotyczy stosunku państwa do zasobów przyrodniczych i kulturowych jako wartości. W tej kwestii Polskę dzieli przepaść cywilizacyjna od większości europejskich demokracji. O niedocenianiu znaczenia krajobrazu kulturowego jako zasobu świadczyć może rządowy „Raport Polska 2030. Wyzwania rozwojowe”.<sup>1</sup> Mówi się w nim wiele – i słusznie – o zasobach ludzkich, ale całkowicie ignoruje wartości przyrodnicze i kulturowe jako zasoby prorozwojowe.<sup>2</sup> A są to zasoby nieodtwarzalne!

<sup>1</sup> Polska 2030. Wyzwania rozwojowe. Michał Boni [Red.]. Warszawa 2009.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 366.



Relacja pomiędzy krajobrazem kulturowym a planowaniem przestrzennym przeżywa dziś w Polsce w głęboki kryzys. Polska nie ma dziś ani polityki miejskiej, ani skutecznych narzędzi kontroli przestrzeni. Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym nie tylko nie wyróżnia specyfiki przestrzeni miejskiej, ale operuje instrumentami planistycznymi, które „stanowią kadłubowy relikw systemu planowania z czasów komunistycznego miasta industrialnego”. Ta niezwykle trafna diagnoza Andreasa Billerta idzie dalej: „Wprowadzona wspomnianą Ustawą możliwość uzyskania prawa zabudowy drogą procedury administracyjnej, tzw. warunków zabudowy (z pominięciem rady miasta/gminy), jest ewenementem na skalę europejską i odbiega od jakichkolwiek znanych w Europie standardów państwa prawnego, dając możliwość daleko idącej chaotyzacji przestrzeni miejskiej. Planowanie przestrzenne w tym sensie, w jakim istniało ono w Europie i w Polsce jeszcze w epoce modernistycznego miasta industrialnego, zostało wspomnianą Ustawą zlikwidowane i nie istnieje również w sensie nowoczesnego, społeczno-politycznego i zintegrowanego procesu planistycznego wyprzedzającego akty prawa miejscowego. Praktycznie nie istnieje też prawne zabezpieczenie partycypacji społecznej, ani nawet możliwość jej realizacji, gdyż to, co nazywa się w Polsce planowaniem przestrzennym, zostało zredukowane do instrumentów i procedur prawno-planistycznych.”<sup>3</sup>

To spektakularne cofnięcie cywilizacyjne – coraz brutalniej odciskające się w polskim krajobrazie – prowadzić musi do pytania jak Rzeczpospolita wywiązuje się z Konwencji UNESCO z roku 1972 i jak to szczególne wyzwanie oraz szczególna odpowiedzialność państwa i społeczeństwa przekładają się na lokalne regulacje? Kto dzisiaj w Polsce zarządza światowym dziedzictwem UNESCO? Odpowiedź na to pytanie jest niestety mglista. Mamy bowiem do czynienia z rażącą asymetrią: Polska ma z jednej strony wielki powód do dumy, jeżeli chodzi o ogromny potencjał konserwatorski i jego sukcesy, ale równocześnie w Polsce mamy dziś do czynienia z ostrym kryzysem systemu ochrony. Kryzys ten dotyczy zarówno mechanizmów finansowania ochrony zabytków, jak i skuteczności istniejących narzędzi zarządzania zasobami dziedzictwa, wreszcie dialogu społecznego.<sup>4</sup>

<sup>3</sup> A. Billert, *Miasta w postindustrialnej Europie i w kleszczach polskiej transformacji*. W: *Miasto w działaniu. Zrównoważony rozwój z perspektywy oddolnej*. Przemysław Filar i Paweł Kubicki [Red.]. Warszawa 2012, s.83.

<sup>4</sup> Raport o systemie ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989. Jacek

W przygotowanym pod moim kierunkiem na Kongres Kultury Polskiej w roku 2009 dokumencie: „Raport o systemie ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce po roku 1989” podkreślono w konkluzji, iż: „Dotychczasowe narzędzia prawne i finansowe przystosowane do „obsługi” systemu statycznego realizowanego w warunkach centralnego sterowania i ekonomii nakazowo-rozdziałowej tworzyły system ochrony zabytków. Dzisiaj stajemy przed pilną koniecznością stworzenia w Polsce systemu efektywnego zarządzania dziedzictwem, który byłby przekonujący dla społeczności lokalnych – wraz z właścicielami i użytkownikami zabytków stanowią one podstawowe ogniwa opieki nad dziedzictwem”. Ta zasadnicza różnica i trudność wynika z faktu, iż o ile zabytek należy do przeszłości, o tyle dziedzictwo służy celom współczesnym.

Skoro istniejący system jest niewydolny zarówno w aspekcie prawnym, organizacyjnym, jak i finansowym to uspołecznienie procesu ochrony dziedzictwa staje się dzisiaj wyzwaniem chwili. Kapitał społeczny winien stać się przy tym szansą zarówno dla ochrony dziedzictwa kulturowego, jak i wykorzystania go jako zasobu prorozwojowego. Dotyczy to zarówno dziedzictwa materialnego, jak i niematerialnego, którego znaczenie szybko rośnie.

Dlatego do najważniejszych i najpilniejszych zadań, jakie stoją dziś przed władzą państwową odpowiedzialną za ochronę i opiekę nad zabytkami w Polsce, zaliczyć trzeba nie tylko:

1. przygotowanie skutecznego systemu prawno-finansowego ochrony zabytków
2. przygotowanie narodowego programu ochrony dziedzictwa kulturowego, który powinien stać się jednym z filarów polityki kulturalnej państwa, ale i:
  - podjęcie prac nad kompleksowym systemem edukacji na rzecz dziedzictwa, pojmowanej przede wszystkim jako wychowanie w poszanowaniu tradycji i wartości jej świadectw, oraz naukę o skutecznym zarządzaniu zasobami dziedzictwa.
  - wspieranie przez państwo aktywnej partycypacji społeczeństwa obywatelskiego w procesie ochrony zabytków i opieki nad nimi, a zwłaszcza właściwe wykorzystanie potencjału organizacji pozarządowych.

Powstaje zatem konieczność szybkiego sformułowania ideowego modelu współczesnej ochrony dóbr kultury, odmiennego od dotychczasowego. Musi on również uwzględniać trzy zjawiska, które w znaczący sposób wpłyną na stan zabytkowego zasobu:

- narastającą presję modernizacyjną;
- narastające zapotrzebowanie na dziedzictwo – swoisty popyt, który zwiększa się wraz z procesami uniformizacyjnymi;
- przeniesienie punktu ciężkości z wartości dziedzictwa na potrzeby społeczne – przejście od pojęcia zabytku, który jest immanentnie związany z przeszłością, do pojęcia dziedzictwa.

Trzeba przy tym koniecznie pamiętać, iż nie ma idealnego systemu ochrony dziedzictwa. Kryzys estetyczny, który jest wywoływany przez żywiołowe procesy zmiany – kwestia różnicowania i ujednolicania – to dzisiaj syndrom uniwersalny w ujęciu globalnym. To dlatego ochrona miast historycznych jest szczególnie trudna. Bo wartości dziedzictwa nie zawsze są spójne ze współczesnością. Wszystkie nawet najbardziej idealne pomysły na miasto muszą mieć swój kontekst: społeczny, cywilizacyjny, technologiczny... Nie można przy tym analizować zjawisk rynkowych w oderwaniu od kontekstu społeczeństwa i państwa. Rynek nie działa bez instytucjonalnej obudowy. Ktoś powiedział, że ekonomiści wszystko wiedzą o cenach, a nic o świecie wartości. Chodzi tutaj przede wszystkim o rozróżnienie pojęcia wzrostu i pojęcia rozwoju. Różnicę tę wydobyl już Josef Schumpeter, wskazując, iż pogoń za szybkim i doraźnym zyskiem może być zabójcza dla rozwoju.

Systemowe podłoże konfliktu w obszarze ochrony dziedzictwa kulturowego jest więc z jednej strony wynikiem narastającej żywiołowości procesów zmiany opartych na krótkookresowym rachunku ekonomicznym, ale z drugiej strony nieadekwatności, niespójności obecnego systemu polityki prowadzonej przez państwo polskie. Pozbawieni zaplecza intelektualnego opartego zarówno na antropologicznym podejściu do kultury, jak i na nowoczesnym zarządzaniu zasobami dziedzictwa „miotamy się” od konfliktu do konfliktu pomiędzy dziedzictwem a nowoczesnością.

Najnowsze zalecenie UNESCO winno być więc wykorzystane przez Polskę nie tylko jako zobowiązanie, ale przede wszystkim jako mocny impuls do koniecznej zmiany. Zmusza też do przeniesienia rozmowy o ochronie dziedzictwa i jego wykorzystania dla rozwoju z poziomu służb rządowych i ekspertów na poziom samorządu i społeczeństwa obywatelskiego. Idea *Historic*

*Urban Landscape* jest zbieżna z tezami raportu na Kongres Kultury Polskiej 2009 i jego rekomendacjami. Uznanie dziedzictwa kulturowego jako zasobu prorozwojowego jest dziś bowiem w Polsce wyzwaniem chwili!

Kraków, 15 grudnia 2012

## **Rezolucja Nr 41 Konferencji Generalnej UNESCO przyjęta na 36 sesji w Paryżu na temat Zalecenia w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego<sup>1</sup>**

*Konferencja Generalna,*

*Mając na uwadze raport końcowy na temat opracowania instrumentu normatywnego w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego w formie zalecenia (raport został opublikowany w dokumencie 36 C/23, Zalecenie – w dokumencie 36 C/23 Annex),*

*Uznając znaczenie podejścia krajobrazowego do historycznego dziedzictwa miejskiego jako nowatorskiego sposobu ochrony dziedzictwa i zarządzania miastami historycznymi,*

- 1. Wyraża uznanie dla partnerskich organizacji międzynarodowych, które wniosły wkład w prace przygotowawcze i w ciągu ostatnich sześciu lat wspomagały działania UNESCO zmierzające do ustanowienia niniejszych zasad i wytycznych dotyczących ochrony krajobrazu miejskiego w celu wsparcia wysiłków państw członkowskich i społeczności lokalnych;*
- 2. Zaleca, by państwa członkowskie podjęły stosowne kroki zmierzające do: przystosowania tego nowego instrumentu normatywnego do ich specyficznych uwarunkowań, szerokiego upowszechnienia go na terenie kraju, ułatwienia jego wdrażania poprzez opracowanie i przyjęcie odpowiednich polityk oraz monitorowania jego wpływu na ochronę i zarządzanie miastami historycznymi;*
- 3. Zaleca ponadto, by państwa członkowskie i właściwe władze lokalne określiły, uwzględniając własne specyficzne uwarunkowania, zasadnicze etapy*

---

<sup>1</sup> Rezolucja została przyjęta na podstawie raportu Komisji Kultury na 17. posiedzeniu plenarnym w dniu 10 listopada 2011 roku.

wdrażania podejścia krajobrazowego do historycznego dziedzictwa miejskiego, które mogłyby obejmować co następuje:

- (a) podjęcie wszechstronnych prac studialnych oraz rozpoznanie zasobów przyrodniczych, kulturowych i ludzkich w danym mieście;
  - (b) osiąganie porozumienia w drodze planowania uwzględniającego partycypację społeczną oraz konsultacje z interesariuszami w sprawie wartości, które powinny być chronione i zachowane dla przyszłych pokoleń, a także określenie atrybutów, które te wartości konkretyzują;
  - (c) oszacowanie wrażliwości tych atrybutów na presje społeczne i ekonomiczne, a także na skutki zmian klimatu;
  - (d) uwzględnienie wartości dziedzictwa miejskiego i ich podatności na zagrożenia w kontekście rozwoju miasta, co pozwoli wyodrębnić obszary dziedzictwa podatnego na zagrożenia, które wymagają szczególnej uwagi przy planowaniu, sporządzaniu i wdrażaniu projektów dotyczących rozwoju;
  - (e) ustalenie hierarchii priorytetów w zakresie ochrony i rozwoju;
  - (f) tworzenie ram stosownej współpracy partnerskiej i zarządzania na szczeblu lokalnym, właściwych dla poszczególnych projektów konserwatorskich i projektów dotyczących rozwoju, a także stworzenie mechanizmów koordynacji różnego rodzaju działań prowadzonych zarówno przez podmioty publiczne, jak i prywatne.
4. *Postanawia* przyjąć Zalecenie w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego w takiej formie, w jakiej zostało przyjęte w dniu 27 maja 2011 roku na międzyrządowym spotkaniu ekspertów na temat historycznego krajobrazu miejskiego (kat.II) w siedzibie UNESCO. Tekst Zalecenia jest załącznikiem do niniejszej rezolucji.



## ZALECENIE UNESCO W SPRAWIE HISTORYCZNEGO KRAJOBRAZU MIEJSKIEGO

### **Preambuła**

*Konferencja Generalna,*

*Biorąc pod uwagę, że historyczne obszary miejskie należą do najbogatszych i najbardziej zróżnicowanych przejawów naszego wspólnego dziedzictwa kulturowego, które zostały ukształtowane przez kolejne pokolenia i stanowią główne świadectwo działalności i aspiracji człowieka w czasie i przestrzeni,*

*Zważywszy, że dziedzictwo miejskie jest dla ludzkości kapitałem społecznym, kulturowym i ekonomicznym powstałym jako efekt historycznego nawarstwiania się wartości wynikających z dawnych i współczesnych kultur oraz nagromadzenia tradycji i doświadczeń, uznawanych w całej ich różnorodności,*

*Zważywszy ponadto, że urbanizacja rozwija się na skalę bezprecedensową w historii ludzkości i że wszędzie na świecie pociąga za sobą zmiany społeczno-gospodarcze, a także generuje wzrost, co powinno być właściwie wykorzystywane na szczeblu lokalnym, krajowym, regionalnym i międzynarodowym,*

*Uznając dynamiczny charakter żywych miast,*

*Mając na uwadze jednakże, że szybki i często niekontrolowany rozwój przekształca obszary miejskie oraz ich otoczenie, co może powodować fragmentację i degradację dziedzictwa miejskiego, a także wywierać głęboki wpływ na wartości wspólnotowe na całym świecie,*



*Uważając w związku z tym, że w celu wspierania ochrony dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego należy kłaść nacisk na włączenie strategii dotyczących ochrony, zarządzania i planowania do procesów rozwojowych i do planowania przestrzennego na szczeblu lokalnym, w tym w zakresie rozwoju architektury współczesnej i infrastruktury, w których zastosowanie podejścia krajobrazowego przyczyniałoby się do zachowania tożsamości miasta,*

*Mając na uwadze, że zasada trwałego i zrównoważonego rozwoju zakłada ochronę istniejących zasobów, aktywna ochrona dziedzictwa miejskiego i zrównoważone zarządzanie nim stanowią warunki sine qua non rozwoju,*

*Przypominając, że istnieje kanon dokumentów normatywnych, w tym konwencje, zalecenia i karty<sup>1</sup> dotyczące ochrony obszarów historycznych oraz że wszystkie te dokumenty pozostają aktualne,*

*Mając na uwadze jednak, iż wskutek zachodzących procesów demograficznych, liberalizacji wymiany handlowej w skali globalnej i procesów decentralizacji, a także wskutek turystyki masowej, komercyjnego wykorzystywania dziedzictwa i zmian klimatycznych, nastąpiła zmiana warunków stawiająca miasta wobec presji rozwojowych i wyzwań, które nie występowały w momencie przyjęcia ostatniego zalecenia UNESCO w sprawie zespołów zabytkowych w 1976 roku (Zalecenia w sprawie ochrony i współczesnej roli zespołów zabytkowych).*

---

<sup>1</sup> Zwłaszcza Konwencja UNESCO w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego z 1972 roku, Konwencja UNESCO w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego z 2005 roku, Zalecenie UNESCO w sprawie ochrony piękna i charakteru krajobrazów i miejsc z 1962 roku, Zalecenie UNESCO w sprawie ochrony dóbr kultury zagrożonych w związku z prowadzeniem prac publicznych lub prywatnych z 1968 roku, Zalecenie UNESCO w sprawie ochrony dziedzictwa kulturalnego i naturalnego na płaszczyźnie krajowej z 1972 roku, Zalecenie UNESCO w sprawie ochrony i współczesnej roli obszarów zabytkowych z 1976 r., Międzynarodowa Karta ICOMOS na temat konserwacji i restauracji zabytków i miejsc zabytkowych (Karta Wenecka) z 1964 roku, Karta na temat ogrodów historycznych ICOMOS (Karta Florencka) z 1982 roku, Międzynarodowa Karta ICOMOS na temat ochrony miast historycznych i obszarów miejskich (Karta Waszyngtońska) z 1987 roku i Deklaracja z Xi'an na temat ochrony otoczenia zabytkowych budowli, miejsc i obszarów przyjęta przez ICOMOS w 2005 roku, a także Memorandum Wiedeńskie na temat światowego dziedzictwa i architektury współczesnej z 2005 roku.

*Dostrzegając również, że nastąpiła ewolucja koncepcji kultury i dziedzictwa oraz podejścia do zarządzania nimi jako wypadkowa inicjatyw lokalnych i spotkań międzynarodowych<sup>2</sup>, co okazało się użyteczne przy określaniu kierunków polityki i konkretnych działań na całym świecie,*

*Pragnąc uzupełnić i rozszerzyć zakres stosowania norm i zasad określonych w istniejących instrumentach międzynarodowych,*

*Po otrzymaniu propozycji dotyczących historycznego krajobrazu miejskiego jako podejścia do ochrony dziedzictwa miast, które widnieją w porządku dziennym 36 sesji Konferencji Generalnej w punkcie 8.1.*

*Postanowiwszy na 35 sesji, że kwestia ta powinna mieć formę zalecenia skierowanego do państw członkowskich*

1. *Przyjmuje* w dniu 10 listopada 2011 roku niniejsze Zalecenie w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego;
2. *Zaleca*, by państwa członkowskie przyjęły odpowiednie ramy prawne i instytucjonalne oraz środki w celu stosowania norm i zasad wyrażonych w niniejszym Zaleceniu na terytorium podlegającym ich jurysdykcji;
3. *Zaleca również*, by państwa członkowskie podały do wiadomości treść tego Zalecenia władzom lokalnym, regionalnym i krajowym, a także właściwym instytucjom, służbom lub organom oraz stowarzyszeniom zainteresowanym ochroną, konserwacją i zarządzaniem w odniesieniu do historycznych obszarów miejskich i ich szeroko pojętego środowiska geograficznego.

---

<sup>2</sup> Zwłaszcza Światowa Konferencja nt. polityk kulturalnych w 1982 roku w mieście Meksyk, Konferencja w Nara na temat autentyczności w 1994 roku, Szczyt Światowej Komisji ds. Kultury i Rozwoju w 1995 roku, Konferencja HABITAT II w Stambule w 1996 roku z ratyfikacją Agendy 21, Międzyrządowa Konferencja UNESCO nt. polityk kulturalnych na rzecz rozwoju w Sztokholmie w 1998 roku, Wspólna Konferencja Banku Światowego i UNESCO nt. „Kultura w trwałym i zrównoważonym rozwoju – inwestowanie w dobra kultury i przyrody” w 1998 roku, Międzynarodowa konferencja na temat światowego dziedzictwa i architektury współczesnej w Wiedniu w 2005 roku, Zgromadzenie Ogólne ICOMOS na temat otoczenia zabytków i miejsc zabytkowych w Xi'an w 2005 roku, a także Zgromadzenie Ogólne ICOMOS na temat ducha miejsca w mieście Québec w 2008 roku.

## Wprowadzenie

1. Obecnie jesteśmy świadkami największej w historii migracji ludzi. Na obszarach miejskich żyje ponad połowa ludności świata. Obszary te odgrywają coraz większą rolę w pobudzaniu wzrostu oraz jako centra innowacyjności i kreatywności; tworzą możliwości zatrudnienia i kształcenia, a także odpowiadają na zmieniające się potrzeby i aspiracje człowieka.
2. Szybka i niekontrolowana urbanizacja może jednak często pociągać za sobą procesy fragmentacji społecznej i przestrzennej oraz drastyczne pogarszanie się jakości środowiska w miastach i na sąsiadujących z miastami obszarach wiejskich. Zjawisko to może być związane zwłaszcza z nadmierną gęstością zabudowy, uniformizacją i monotonią budynków, utratą i obniżeniem jakości przestrzeni publicznej, nieprzystosowaniem infrastruktury, destrukcyjnym ubóstwem, wykluczeniem społecznym i rosnącym zagrożeniem klęskami żywiołowymi wynikającymi ze zmian klimatu.
3. Dziedzictwo miejskie, materialne i niematerialne, stanowi główny zasób pozwalający na poprawę warunków życia na obszarach miejskich, sprzyjający rozwojowi ekonomicznemu i spójności społecznej w środowisku zmieniającym się w skali globalnej. Z uwagi na fakt, że przyszłość ludzkości zależy od efektywnego planowania i gospodarowania zasobami, ochrona staje się strategią osiągania opartej na zasadach trwałego i zrównoważonego rozwoju równowagi między rozwojem miast a jakością życia.
4. W ciągu ostatniego półwiecza ochrona dziedzictwa miejskiego stała się na całym świecie ważnym działem polityki. Nastąpiło to w odpowiedzi na potrzebę zachowania wspólnych wartości i czerpania korzyści ze spuścizny historycznej. Jednak pojęcie dziedzictwa, wcześniej opierające się przede wszystkim na znaczeniu zabytków architektury, zostało rozszerzone poprzez uwzględnianie roli procesów społecznych, ekonomicznych i kulturowych w zachowywaniu wartości związanych z miastem i dlatego należy przystosować istniejące polityki i tworzyć narzędzia odpowiednie dla nowego sposobu widzenia ochrony obszarów historycznych miast.

5. Niniejsze Zalecenie odpowiada na potrzebę pełniejszego włączania i wpiśywania strategii dotyczących ochrony dziedzictwa miejskiego w ramy szerszych celów całościowego, trwałego i zrównoważonego rozwoju w taki sposób, by wsparcie zyskiwały inicjatywy publiczne i prywatne mające na celu ochronę i podnoszenie jakości środowiska człowieka. Sugeruje ona stosowanie podejścia krajobrazowego w celu rozpoznania, ochrony i zarządzania w odniesieniu do obszarów historycznych w szerszym kontekście miasta, poprzez uwzględnienie współzależności ich form materialnych, organizacji przestrzennej i powiązań, cech przyrodniczych i kontekstu, a także wartości społecznych, kulturowych i ekonomicznych.
6. Takie podejście uwzględnia standardy w zakresie polityki, rządzenia i zarządzania, włączając do procesu rozwoju miast różnych interesariuszy, w tym aktorów z sektora publicznego i prywatnego działających na szczeblu lokalnym, krajowym, regionalnym i międzynarodowym.
7. Niniejsze Zalecenie opiera się na czterech wcześniejszych Zaleceniach UNESCO dotyczących ochrony dziedzictwa, uznając znaczenie i aktualność zawartych w nich pojęć i zasad dla historii i praktyki w tej dziedzinie. Podstawy tego Zalecenia stanowią ponadto współczesne konwencje i karty dotyczące ochrony i konserwacji, które traktują o wielu aspektach dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego.

## **I. Definicja**

8. Historycznym krajobrazem miejskim jest obszar urbanistyczny rozumiany jako efekt nawarstwiania się na przestrzeni dziejów wartości kulturowych i przyrodniczych oraz występowania atrybutów, wykraczający poza pojęcie „historyczne centrum” czy „zespół”, postrzegany w szerszym kontekście miasta i uwzględniający jego położenie geograficzne.
9. Ten szerszy kontekst obejmuje przede wszystkim topografię, geomorfologię, hydrologię i cechy przyrodnicze danego miejsca; jego zabudowę, zarówno historyczną, jak i współczesną; infrastrukturę podziemną i naziemną; otwarte przestrzenie i tereny zielone; formy użytkowania

terenu i organizację przestrzenną; percepcję i relacje widokowe, a także wszystkie inne elementy struktury miejskiej. Obejmuje również działania i wartości społeczne i kulturowe, procesy ekonomiczne oraz niematerialny wymiar dziedzictwa jako wyznacznik różnorodności i tożsamości.

10. Definicja ta stanowi podstawę dla szerokiego i zintegrowanego podejścia do rozpoznania, oceny, ochrony i zarządzania w odniesieniu do historycznych krajobrazów miejskich, w ramach całościowego, trwałego i zrównoważonego rozwoju.
11. Podejście krajobrazowe do historycznego dziedzictwa miejskiego ma na celu zachowanie jakości środowiska człowieka poprzez wykorzystywanie przestrzeni miejskich w sposób bardziej efektywny i oparty na zasadach trwałego i zrównoważonego rozwoju, uznając ich dynamiczny charakter oraz wspierając ich różnorodność społeczną i funkcjonalną. Podejście to łączy cele ochrony dziedzictwa miejskiego z celami rozwoju społecznego i gospodarczego. Jest zakorzenione w harmonijnej i zrównoważonej relacji między środowiskiem miejskim i przyrodniczym oraz między potrzebami obecnych i przyszłych pokoleń a spuścizną przeszłości.
12. Podejście krajobrazowe do historycznego dziedzictwa miejskiego uznaje zasadnicze znaczenie różnorodności kulturowej i kreatywności dla rozwoju społeczno-gospodarczego oraz dostarcza narzędzi do zarządzania przekształceniami tkanki fizycznej i społecznej, a także narzędzi, które zapewnią harmonijną integrację nowych inwestycji z dziedzictwem w jego historycznym i regionalnym kontekście.
13. Podejście krajobrazowe do historycznego dziedzictwa miejskiego czerpie z tradycji i percepcji wspólnot lokalnych, szanując jednocześnie wartości reprezentowane przez społeczności narodowe i międzynarodowe.

## **II. Wyzwania i szanse dla historycznego krajobrazu miejskiego**

14. Istniejące Zalecenia UNESCO uznają ważną rolę obszarów historycznych w życiu współczesnych społeczeństw. Określają one również szereg specyficznych zagrożeń dla ochrony tych obszarów, a także określają ogólne zasady, politykę i wytyczne dla sprostania tego rodzaju wyzwaniom.
15. Podejście krajobrazowe do historycznego dziedzictwa miejskiego odzwierciedla fakt, że zarówno teoria, jak i praktyka w zakresie ochrony dziedzictwa miejskiego znacząco ewoluowały w ciągu ostatnich dziesięcioleci, pozwalając decydom i zarządzającym podchodzić w sposób bardziej skuteczny do nowych wyzwań i nowych możliwości. Podejście krajobrazowe wspiera wysiłki wspólnot w ich dążeniu do rozwoju i przystosowywania się do nowych warunków, jednocześnie pozwalając na zachowanie cech i wartości związanych z ich historią, pamięcią zbiorową i środowiskiem.
16. W ciągu minionych dziesięcioleci z powodu gwałtownego wzrostu liczby ludności miast na świecie, skali i tempa rozwoju, a także zmian ekonomicznych, miasta i ich obszary historyczne stały się centrami i motorami wzrostu gospodarczego w wielu regionach świata i zaczęły odgrywać nową rolę w życiu kulturalnym i społecznym. W związku z powyższym są one poddawane również nowym presjom, w tym takim, o których mowa poniżej:

### **Urbanizacja i globalizacja**

17. Rozwój miast zmienia istotę wielu historycznych obszarów miejskich. Procesy zachodzące w skali globalnej wywierają głęboki wpływ na wartości, które poszczególne społeczności przypisują obszarom miejskim i ich otoczeniu, a także na sposób widzenia i życie ich mieszkańców i użytkowników. Z jednej strony urbanizacja niesie ze sobą możliwości ekonomiczne, społeczne i kulturalne, które mogą podnosić jakość życia

i umacniać tradycyjny charakter środowiska miejskiego, z drugiej zaś niekontrolowane zmiany gęstości zabudowy i rozwój miast mogą stanowić zagrożenie dla znaczenia miejsca, integralności tkanki miejskiej i tożsamości danej społeczności. Niektóre historyczne obszary miejskie tracą swą funkcjonalność, tradycyjną rolę i dotychczasowych mieszkańców. Podejście krajobrazowe do historycznego dziedzictwa zurbanizowanego może pomagać w opanowywaniu i łagodzeniu skutków tych zjawisk.

## Rozwój

18. Wiele procesów ekonomicznych stwarza perspektywy i możliwości zmniejszania ubóstwa w mieście oraz sprzyja rozwojowi społecznemu. Łatwiejszy dostęp do takich innowacji jak technologie informacyjne oraz zrównoważone planowanie, projektowanie i technologie budowlane może przyczyniać się do podniesienia standardu obszarów miejskich, a tym samym do poprawy jakości życia. Jeśli podejście krajobrazowe do historycznego dziedzictwa miejskiego stosuje się we właściwy sposób, nowe funkcje, takie jak usługi i turystyka stają się ważnymi inicjatywami gospodarczymi, które mogą się przyczyniać do dobrobytu społeczności, a także do ochrony historycznych obszarów miejskich i ich dziedzictwa kulturowego, zapewniając różnorodność ekonomiczną i społeczną oraz wypełnianie funkcji mieszkalnej. Niepowodzenie w wykorzystywaniu tego rodzaju możliwości prowadzi do nierównomiernego rozwoju miast i pojawiania się w nich różnego rodzaju problemów, zaś wykorzystywanie w nieodpowiedni sposób powoduje niszczenie atutów związanych z dziedzictwem i nieodwracalne straty dla przyszłych pokoleń.

## Środowisko

19. Osiedla ludzkie ustawicznie przystosowują się do zmian klimatycznych i środowiskowych, w tym do zmian wynikających z katastrof. Jednakże intensywność i tempo obecnych przemian stanowią poważne wyzwanie dla złożonego środowiska miejskiego. Troska o środowisko, zwłaszcza w związku z zużyciem wody i energii wymaga zmiany podejścia, a także przyjęcia takich nowych modeli życia w mieście, które opierałyby się na politykach i działaniach praktycznych biorących pod uwagę ekolo-

gię w celu zapewnienia równowagi i podnoszenia jakości życia w mieście. Wiele spośród tych inicjatyw powinno uwzględniać dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe, traktując je jako zasoby dla zrównoważonego rozwoju.

20. Przemiany historycznych obszarów miejskich mogą być również następstwem nagłych katastrof i konfliktów wojennych. Mogą one trwać krótko, ale mieć trwałe skutki. Podejście krajobrazowe do historycznego dziedzictwa miejskiego może być pomocne w opanowywaniu sytuacji i łagodzeniu skutków tych wydarzeń.

### **III. Zasady i sposoby działania**

21. Nowoczesne zasady i sposoby działania w zakresie ochrony dziedzictwa miejskiego odzwierciedlone w istniejących międzynarodowych zaleceniach i kartach przygotowały grunt dla ochrony historycznych obszarów miejskich. Jednakże obecne i przyszłe wyzwania wymagają określenia i wdrażania polityki nowej generacji, która miałaby na celu rozpoznanie i ochronę poszczególnych warstw historycznych oraz zapewnianie równowagi między wartościami kulturowymi i przyrodniczymi w środowisku miejskim.
22. Ochrona dziedzictwa miejskiego powinna być włączona do ogólnej polityki w zakresie planowania i sposobów działania, a także polityki, która dotyczy szerszego kontekstu miejskiego. W ramach tej polityki należy ustanowić mechanizmy pozwalające na znalezienie równowagi między ochroną i zrównoważonym rozwojem w bliższej i dalszej perspektywie. Szczególny nacisk należy położyć na harmonijne integrowanie nowych inwestycji z historyczną tkanką miejską. Odpowiedzialność, jaka spoczywa na różnych interesariuszach rozkłada się w tej kwestii w następujący sposób:
  - (a) państwa członkowskie powinny włączać strategie dotyczące ochrony i konserwacji dziedzictwa miejskiego do krajowej polityki i programów dotyczących rozwoju zgodnie z podejściem krajobrazo-



wym do historycznego dziedzictwa miejskiego. W tym kontekście władze lokalne powinny przygotowywać plany zagospodarowania przestrzennego z uwzględnieniem wartości danego obszaru, w tym wartości krajobrazu i innych wartości związanych z dziedzictwem, a także związanych z nimi cech;

- (b) interesariusze publiczni i prywatni powinni ze sobą współpracować, m.in. poprzez partnerstwo publiczno-prywatne, by stosowanie podejścia krajobrazowego mogło przynieść dobre efekty;
- (c) organizacje międzynarodowe, które zajmują się procesami trwałego i zrównoważonego rozwoju powinny włączać podejście krajobrazowe do swoich strategii, planów i działań;
- (d) pozarządowe organizacje krajowe i międzynarodowe powinny uczestniczyć w opracowywaniu oraz w propagowaniu narzędzi i tzw. najlepszych praktyk w stosowaniu podejścia krajobrazowego do historycznego dziedzictwa miejskiego.

23. Władze wszystkich szczebli – lokalnego, regionalnego i krajowego – świadome odpowiedzialności, która na nich spoczywa, powinny uczestniczyć w określaniu, wypracowywaniu, wdrażaniu i ocenianiu polityki w zakresie ochrony dziedzictwa miejskiego. Polityka ta powinna opierać się na udziale wszystkich interesariuszy i powinna być skoordynowana z punktu widzenia roli zarówno poszczególnych instytucji, jak i działów administracji rządowej.

## **IV. Narzędzia**

24. Podejście oparte o historyczny krajobraz miejski wymaga zastosowania całego szeregu tradycyjnych i innowacyjnych narzędzi dostosowanych do lokalnych uwarunkowań. Niektóre spośród tych narzędzi, które należy wypracowywać w toku procesu włączającego różnych interesariuszy mogą obejmować co następuje:

- (a) **narzędzia służące udziałowi obywateli** powinny uwzględniać zróżnicowany przekrój interesariuszy i pozwalać im na określanie najważniejszych wartości występujących na danym obszarze, wypracowywanie wizji odzwierciedlających jego różnorodność, wyznaczanie celów i uzgadnianie działań mających na celu ochronę dziedzictwa i promowanie zrównoważonego rozwoju. Takie narzędzia, które stanowią integralną część dynamiki zarządzania miastem powinny sprzyjać dialogowi na gruncie kultury poprzez uzyskiwanie wiedzy o historii, tradycjach, wartościach, potrzebach i aspiracjach danej społeczności oraz poprzez ułatwianie mediacji i negocjacji między grupami reprezentującymi odmienne interesy.
- (b) **narzędzia służące zarządzaniu wiedzą i narzędzia planistyczne** powinny wspomagać ochronę integralności i autentyczności atrybutów dziedzictwa miejskiego. Powinny one również pozwalać na docenianie znaczeń kulturowych i różnorodności, a także służyć monitorowaniu i zarządzaniu zmianą w celu poprawy jakości życia i waloryzowania przestrzeni publicznej. Te narzędzia mogą dotyczyć dokumentowania i rozpoznania cech kulturowych i przyrodniczych. Oceny oddziaływania na dziedzictwo, społeczeństwo i środowisko powinny służyć wspieraniu i ułatwianiu procesów decyzyjnych, zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju.
- (c) **systemy nadzoru** powinny uwzględniać uwarunkowania lokalne. Mogą one obejmować środki prawne i przepisy mające na celu ochronę i zarządzanie atrybutami materialnymi i niematerialnymi dziedzictwa miejskiego, w tym jego wartościami społecznymi, środowiskowymi i kulturowymi. Tradycyjne i zwyczajowe systemy nadzoru powinny być respektowane i w razie potrzeby umacniane.
- (d) **narzędzia finansowe** powinny budować potencjał i wspierać zakonieniony w tradycji innowacyjny rozwój generujący dochody. Jako dopełnienie funduszy rządowych i funduszy pochodzących z instytucji międzynarodowych, należy efektywnie stosować narzędzia finansowe mające na celu zachęcanie inwestorów prywatnych do inwestowania na szczeblu lokalnym. Mikrokredyty i inne elastyczne

formy finansowania, które mają wspierać przedsiębiorczość lokalną, a także różnorodne modele partnerstwa również są istotne dla zrównoważonego finansowania podejścia krajobrazowego do historycznego dziedzictwa miejskiego.

## **V. Rozwijanie potencjału ludzkiego, badania naukowe, informacja i komunikowanie**

25. Rozwijanie potencjału ludzkiego powinno obejmować głównych interesariuszy – społeczności, decydentów, specjalistów i zarządzających, w celu lepszego rozumienia podejścia krajobrazowego do historycznego dziedzictwa miejskiego i właściwego wdrażania tej koncepcji. Skuteczność wysiłków w tym zakresie zakłada aktywną współpracę między głównymi podmiotami, zmierzającą do przystosowania sposobu wdrażania niniejszego Zalecenia do regionalnych uwarunkowań oraz określania i dopracowywania lokalnych strategii i celów, ram działania i mechanizmów pozyskiwania funduszy.
26. Badania naukowe powinny dotyczyć złożoności historycznych warstw zabudowy miejskiej i służyć określeniu wartości, jakie się z nimi wiążą, rozumieniu znaczenia, jakie przypisuje im dana społeczność oraz prezentowaniu ich zwiedzającym w sposób wszechstronny. Instytucje akademickie i uniwersyteckie oraz inne placówki badawcze należy zachęcać do rozwijania badań naukowych na temat różnych aspektów podejścia krajobrazowego do historycznego dziedzictwa miejskiego, a także do współpracy na szczeblu lokalnym, krajowym, regionalnym i międzynarodowym. Podstawowe znaczenie ma dokumentowanie stanu obszarów miejskich i ich przekształceń, ułatwianie oceny propozycji zmian, a także podnoszenie poziomu kompetencji i doskonalenie procedur dotyczących ochrony i zarządzania.
27. Należy zachęcać do wykorzystywania technologii informacyjnych i komunikacyjnych w celu dokumentowania, lepszego rozumienia oraz prezentowania złożonej stratyfikacji obszarów miejskich i jej zasadniczych elementów. Gromadzenie i analizowanie takich danych jest głównym przyczyn-

kiem do wiedzy o obszarach miejskich. W celu dotarcia do całego społeczeństwa należy mieć na uwadze przede wszystkim młodzież i wszystkie grupy, które nie są wystarczająco reprezentowane oraz zachęcać je do aktywnego uczestnictwa.

## **VI. Współpraca międzynarodowa**

28. Państwa członkowskie oraz międzynarodowe organizacje rządowe i pozarządowe powinny upowszechniać podejście krajobrazowe do historycznego dziedzictwa miejskiego, a także ułatwiać udział publiczny we wdrażaniu tej koncepcji poprzez informowanie o tzw. najlepszych praktykach i doświadczeniach pochodzących z różnych regionów świata, w celu zacieśniania wymiany naukowej i dalszego podnoszenia poziomu kompetencji.
29. Państwa członkowskie powinny wspierać międzynarodową współpracę władz lokalnych [w zakresie obejmującym niniejsze Zalecenie].
30. Międzynarodowe agendy współpracy i rozwoju państw członkowskich, organizacje pozarządowe i fundacje należy zachęcać do opracowywania metodologii uwzględniających podejście krajobrazowe i zharmonizowania ich z projektami i programami pomocowymi dotyczącymi obszarów miejskich.

## SŁOWNICZEK DEFINICJI

**Zespół zabytkowy/miasto historyczne**

(wg Zalecenia UNESCO z 1976 r.)

Przez „zespoły zabytkowe i architektoniczne (w tym tradycyjne)” rozumie się każdy zespół budynków, struktur i otwartych przestrzeni, w tym stanowiska archeologiczne i paleontologiczne, stanowiące siedliska ludzkie w środowisku miejskim lub wiejskim, którego spójność i wartość uznane są z punktu widzenia archeologicznego, architektonicznego, prehistorycznego, historycznego, estetycznego bądź społeczno-kulturalnego. Wśród tych „zespołów”, które są bardzo różnorodne, wyróżnić można zwłaszcza osady prehistoryczne, miasta historyczne, dawne dzielnice miejskie, wsie i osady, a także jednorodne zespoły monumentalne, przy czym należy mieć na uwadze, że te ostatnie powinny być pieczołowicie zachowywane w niezmienionej postaci.

**Historyczny obszar miejski**

(wg Karty Waszyngtońskiej ICOMOS)

Historyczne obszary miejskie, które mogą znacznie różnić się pod względem wielkości, dotyczą dużych i małych miast, historycznych centrów lub dzielnic zabytkowych wraz z ich środowiskiem przyrodniczym i środowiskiem ukształtowanym przez człowieka. Oprócz pełnienia roli dokumentu historycznego, odzwierciedlają one wartości tradycyjnych kultur związanych z miastem.

**Dziedzictwo miejskie**

(wg raportu badawczego Unii Europejskiej No 16 (2004), *Sustainable development of Urban historical areas through and active integration within Towns – SUIT*)

Dziedzictwo miejskie obejmuje trzy główne kategorie:

- dziedzictwo monumentalne o wyjątkowej wartości kulturowej;
- elementy dziedzictwa, które wprawdzie nie są wyjątkowe, ale stanowią spójną całość i występują stosunkowo licznie;
- nowe elementy do uwzględnienia takie jak:
  - forma zabudowy,
  - otwarte przestrzenie: ulice, otwarte przestrzenie publiczne,
  - infrastruktura miejska, sieci i wyposażenie.

## **Ochrona dziedzictwa miejskiego**

Ochrona dziedzictwa miejskiego nie ogranicza się do ochrony pojedynczych budynków. Traktuje ona architekturę jako jeden z elementów całości, co sprawia, iż jest dyscypliną złożoną, zajmującą się wieloma aspektami. Z definicji ochrona dziedzictwa miejskiego zajmuje centralne miejsce w zagospodarowaniu przestrzennym.

## **Zabudowa**

Zabudowa obejmuje, w przeciwieństwie do zasobów przyrodniczych, te zasoby i infrastrukturę, które mają wspomagać działalność człowieka, takie jak budynki, drogi, tereny zielone i różnego rodzaju urządzenia.

## **Podejście krajobrazowe**

*(według IUCN i WWF)*

Podejście krajobrazowe określa ramy dla działań związanych z podejmowaniem decyzji dotyczących ochrony w skali krajobrazu. Pomaga w dochodzeniu do decyzji dotyczących celowości poszczególnych realizacji (budowy nowej drogi, nasadzeń itp.) i ułatwia planowanie, negocjacje i ostateczne wdrożenie, biorąc pod uwagę cały krajobraz.

## **Historyczny krajobraz miejski**

Zob. definicja w par. 9

## **Kontekst**

*(na podstawie Deklaracji z Xi'an, ICOMOS)*

Za kontekst dla budowli, miejsca czy dzielnicy zabytkowej uważa się bezpośrednio i dalsze otoczenie, które jest związane z ich znaczeniem i wyjątkowością bądź nadaje im to znaczenie i wyjątkowe wartości.

## **Znaczenie kulturowe**

*(na podstawie Karty z Burra, ICOMOS, Australia)*

Przez znaczenie kulturowe rozumie się wartości estetyczne, historyczne, naukowe, społeczne lub duchowe istotne dla poprzednich, obecnych lub przyszłych pokoleń. Znaczenie kulturowe jest zawarte w samym miejscu, jego materii, kontekście, sposobie wykorzystywania, konotacjach i wymowie, zapisach oraz związanych z nim innych miejscach i obiektach. Miejsca i dobra zabytkowe mogą nieść ze sobą cały szereg wartości dla poszczególnych osób lub grup.



## UNESCO RECOMMENDATION ON HISTORIC URBAN LANDSCAPE\*

### Preamble

*The General Conference,*

*Considering* that historic urban areas are among the most abundant and diverse manifestations of our common cultural heritage, shaped by generations and constituting a key testimony to humankind's endeavours and aspirations through space and time,

*Also considering* that urban heritage is for humanity a social, cultural and economic asset, defined by an historic layering of values that have been produced by successive and existing cultures and an accumulation of traditions and experiences, recognized as such in their diversity,

*Further considering* that urbanization is proceeding on an unprecedented scale in the history of humankind, and that throughout the world this is driving socio-economic change and growth, which should be harnessed at the local, national, regional and international levels,

*Recognizing* the dynamic nature of living cities,

*Noting*, however, that rapid and frequently uncontrolled development is transforming urban areas and their settings, which may cause fragmentation and deterioration to urban heritage with deep impacts on community values, throughout the world,

---

\* Angielska wersja dokumentu jest wersją źródłową, podobnie jak teksty w następujących wersjach językowych: francuskiej, hiszpańskiej, rosyjskiej i arabskiej.



*Considering*, therefore, that in order to support the protection of natural and cultural heritage, emphasis needs to be put on the integration of historic urban area conservation, management and planning strategies into local development processes and urban planning, such as, contemporary architecture and infrastructure development, for which the application of a landscape approach would help maintain urban identity,

*Also considering* that the principle of sustainable development provides for the preservation of existing resources, the active protection of urban heritage and its sustainable management is a condition *sine qua non* of development,

*Recalling* that a corpus of UNESCO standard-setting documents, including conventions, recommendations and charters <sup>1</sup> exists on the subject of the conservation of historic areas, all of which remain valid,

*Also noting*, however, that under processes of demographic shifts, global market liberalization and decentralization, as well as mass tourism, market exploitation of heritage, and climate change, conditions have changed and cities are subject to development pressures and challenges not present at the time of adoption of the most recent UNESCO recommendation on historic areas in 1976 (Recommendation concerning the Safeguarding and Contemporary Role of Historic Areas),

*Further noting* the evolution of the concepts of culture and heritage and of the approaches to their management, through the combined action of local

---

<sup>1</sup> In particular, the 1972 Convention concerning the Protection of the World Cultural and Natural Heritage, the 2005 Convention on the Protection and Promotion of the Diversity of Cultural Expressions, the 1962 Recommendation concerning the Safeguarding of the Beauty and Character of Landscapes and Sites, the 1968 Recommendation concerning the Preservation of Cultural Property Endangered by Public or Private Works, the 1972 Recommendation concerning the Protection, at National Level, of the Cultural and Natural Heritage, the 1976 Recommendation concerning the Safeguarding and Contemporary Role of Historic Areas, the 1964 ICOMOS International Charter for the Conservation and Restoration of Monuments and Sites (Venice Charter), the 1982 ICOMOS Historic Gardens (Florence Charter), and the 1987 ICOMOS Charter for the Conservation of Historic Towns and Urban Areas (Washington Charter), the 2005 ICOMOS Xi'an Declaration on the Conservation of the Setting of Heritage Structures, Sites and Areas, as well as the 2005 Vienna Memorandum on World Heritage and Contemporary Architecture – Managing the Historic Urban Landscape.

initiatives and international meetings<sup>2</sup>, which have been useful in guiding policies and practices worldwide,

*Desiring* to supplement and extend the application of the standards and principles laid down in existing international instruments,

*Having before it* proposals concerning the historic urban landscape as an approach to urban heritage conservation, which appear on the agenda of the 36th session of the General Conference as item 8.1,

*Having decided* at its 35th session that this issue should be addressed by means of a recommendation to Member States,

1. *Adopts*, this 10th day of November 2011, the present Recommendation on the Historic Urban Landscape;
2. *Recommends* that Member States adopt the appropriate legislative institutional framework and measures, with a view to applying the principles and norms set out in this Recommendation in the territories under their jurisdiction;
3. *Also recommends* that Member States bring this Recommendation to the attention of the local, national and regional authorities, and of institutions, services or bodies and associations concerned with the safeguarding, conservation and management of historic urban areas and their wider geographical settings.

---

<sup>2</sup> In particular the 1982 World Conference on Cultural Policies in Mexico City, the 1994 Nara Meeting on Authenticity, the 1995 summit of the World Commission on Culture and Development, the 1996 HABITAT II Conference in Istanbul with ratification of Agenda 21, the 1998 UNESCO Intergovernmental Conference on Cultural Policies for Development in Stockholm, the 1998 joint World Bank-UNESCO Conference on Culture in Sustainable Development—Investing in Cultural and Natural Endowments, the 2005 International Conference on World Heritage and Contemporary Architecture in Vienna, the 2005 ICOMOS General Assembly on the Setting of Monuments and Sites in Xi'an, and the 2008 ICOMOS General Assembly on the Spirit of Place in Québec.

## Introduction

1. Our time is witness to the largest human migration in history. More than half of the world's population now lives in urban areas. Urban areas are increasingly important as engines of growth and as centres of innovation and creativity; they provide opportunities for employment and education and respond to people's evolving needs and aspirations.
2. Rapid and uncontrolled urbanization, however, may frequently result in social and spatial fragmentation and in a drastic deterioration of the quality of the urban environment and of the surrounding rural areas. Notably, this may be due to excessive building density, standardized and monotonous buildings, loss of public space and amenities, inadequate infrastructure, debilitating poverty, social isolation, and an increasing risk of climate-related disasters.
3. Urban heritage, including its tangible and intangible components, constitutes a key resource in enhancing the liveability of urban areas, and fosters economic development and social cohesion in a changing global environment. As the future of humanity hinges on the effective planning and management of resources, conservation has become a strategy to achieve a balance between urban growth and quality of life on a sustainable basis.
4. In the course of the past half century, urban heritage conservation has emerged as an important sector of public policy worldwide. It is a response to the need to preserve shared values and to benefit from the legacy of history. However, the shift from an emphasis on architectural monuments primarily towards a broader recognition of the importance of the social, cultural and economic processes in the conservation of urban values, should be matched by a drive to adapt the existing policies and to create new tools to address this vision.
5. This Recommendation addresses the need to better integrate and frame urban heritage conservation strategies within the larger goals of overall sustainable development, in order to support public and private actions aimed at pre-

serving and enhancing the quality of the human environment. It suggests a landscape approach for identifying, conserving and managing historic areas within their broader urban contexts, by considering the interrelationships of their physical forms, their spatial organization and connection, their natural features and settings, and their social, cultural and economic values.

6. This approach addresses the policy, governance and management concerns involving a variety of stakeholders, including local, national, regional, international, public and private actors in the urban development process.
7. This Recommendation builds upon the four previous UNESCO recommendations concerning heritage preservation, and recognizes the importance and the validity of their concepts and principles in the history and practice of conservation. In addition, modern conservation conventions and charters address the many dimensions of cultural and natural heritage, and constitute the foundations of this Recommendation.

## **I. Definition**

8. The historic urban landscape is the urban area understood as the result of a historic layering of cultural and natural values and attributes, extending beyond the notion of “historic centre” or “ensemble” to include the broader urban context and its geographical setting.
9. This wider context includes notably the site’s topography, geomorphology, hydrology and natural features, its built environment, both historic and contemporary, its infrastructures above and below ground, its open spaces and gardens, its land use patterns and spatial organization, perceptions and visual relationships, as well as all other elements of the urban structure. It also includes social and cultural practices and values, economic processes and the intangible dimensions of heritage as related to diversity and identity.
10. This definition provides the basis for a comprehensive and integrated approach for the identification, assessment, conservation and management of historic urban landscapes within an overall sustainable development framework.

11. The historic urban landscape approach is aimed at preserving the quality of the human environment, enhancing the productive and sustainable use of urban spaces, while recognizing their dynamic character, and promoting social and functional diversity. It integrates the goals of urban heritage conservation and those of social and economic development. It is rooted in a balanced and sustainable relationship between the urban and natural environment, between the needs of present and future generations and the legacy from the past.
12. The historic urban landscape approach considers cultural diversity and creativity as key assets for human, social and economic development, and provides tools to manage physical and social transformations and to ensure that contemporary interventions are harmoniously integrated with heritage in a historic setting and take into account regional contexts.
13. The historic urban landscape approach learns from the traditions and perceptions of local communities, while respecting the values of the national and international communities.

## **II. Challenges and opportunities for the historic urban landscape**

14. The existing UNESCO recommendations recognize the important role of historic areas in modern societies. These recommendations also identify a number of specific threats to the conservation of historic urban areas, and provide general principles, policies and guidelines to meet such challenges.
15. The historic urban landscape approach reflects the fact that both the discipline and practice of urban heritage conservation have evolved significantly in recent decades, enabling policy-makers and managers to deal more effectively with new challenges and opportunities. The historic urban landscape approach supports communities in their quest for development and adaptation, while retaining the characteristics and values linked to their history and collective memory, and to the environment.

16. In the past decades, owing to the sharp increase in the world's urban population, the scale and speed of development, and the changing economy, urban settlements and their historic areas have become centres and drivers of economic growth in many regions of the world, and have taken on a new role in cultural and social life. As a result, they have also come under a large array of new pressures, including:

### **Urbanization and globalization**

17. Urban growth is transforming the essence of many historic urban areas. Global processes have a deep impact on the values attributed by communities to urban areas and their settings, and on the perceptions and realities of their inhabitants and users. On the one hand, urbanization provides economic, social and cultural opportunities that can enhance the quality of life and traditional character of urban areas; on the other hand, the unmanaged changes in urban density and growth can undermine the sense of place, the integrity of the urban fabric, and the identity of communities. Some historic urban areas are losing their functionality, traditional role and populations. The historic urban landscape approach may assist in managing and mitigating such impacts.

### **Development**

18. Many economic processes offer ways and means to alleviate urban poverty and to promote social and human development. The greater availability of innovations, such as information technology and sustainable planning, design and building practices, can improve urban areas, thus enhancing the quality of life. When properly managed through the historic urban landscape approach, new functions, such as services and tourism, are important economic initiatives that can contribute to the well-being of the communities and to the conservation of historic urban areas and their cultural heritage while ensuring economic and social diversity and the residential function. Failing to capture these opportunities leads to unsustainable and unviable cities, just as implementing them in an inadequate and inappropriate manner results in the destruction of heritage assets and irreplaceable losses for future generations.

## Environment

19. Human settlements have constantly adapted to climatic and environmental changes, including those resulting from disasters. However, the intensity and speed of present changes are challenging our complex urban environments. Concern for the environment, in particular for water and energy consumption, calls for approaches and new models for urban living, based on ecologically sensitive policies and practices aimed at strengthening sustainability and the quality of urban life. Many of these initiatives, however, should integrate natural and cultural heritage as resources for sustainable development.
20. Changes to historic urban areas can also result from sudden disasters and armed conflicts. These may be short lived but can have lasting effects. The historic urban landscape approach may assist in managing and mitigating such impacts.

## III. Policies

21. Modern urban conservation policies, as reflected in existing international recommendations and charters, have set the stage for the preservation of historic urban areas. However, present and future challenges require the definition and implementation of a new generation of public policies identifying and protecting the historic layering and balance of cultural and natural values in urban environments.
22. Conservation of the urban heritage should be integrated into general policy planning and practices and those related to the broader urban context. Policies should provide mechanisms for balancing conservation and sustainability in the short and long terms. Special emphasis should be placed on the harmonious, integration of contemporary interventions into the historic urban fabric. In particular, the responsibilities of the different stakeholders are the following:
  - (a) Member States should integrate urban heritage conservation strategies into national development policies and agendas according to

the historic urban landscape approach. Within this framework, local authorities should prepare urban development plans taking into account the area's values, including the landscape and other heritage values, and features associated therewith;

- (b) Public and private stakeholders should cooperate, inter alia, through partnerships to ensure the successful application of the historic urban landscape approach;
- (c) International organizations dealing with sustainable development processes should integrate the historic urban landscape approach into their strategies, plans and operations;
- (d) National and international non-governmental organizations should participate in developing and disseminating tools and best practices for the implementation of the historic urban landscape approach.

23. All levels of government – local, regional, national/federal, – aware of their responsibility – should contribute to the definition, elaboration, implementation and assessment of urban heritage conservation policies. These policies should be based on a participatory approach by all stakeholders and coordinated from both the institutional and sectorial viewpoints.

#### **IV. Tools**

24. The approach based on the historic urban landscape implies the application of a range of traditional and innovative tools adapted to local contexts. Some of these tools, which need to be developed as part of the process involving the different stakeholders, might include:

- (a) **Civic engagement tools** should involve a diverse cross-section of stakeholders, and empower them to identify key values in their urban areas, develop visions that reflect their diversity, set goals, and agree on actions to safeguard their heritage and promote sustainable development. These tools, which constitute an integral part of urban



governance dynamics, should facilitate intercultural dialogue by learning from communities about their histories, traditions, values, needs and aspirations, and by facilitating mediation and negotiation between groups with conflicting interests.

- (b) **Knowledge and planning tools** should help protect the integrity and authenticity of the attributes of urban heritage. They should also allow for the recognition of cultural significance and diversity, and provide for the monitoring and management of change to improve the quality of life and of urban space. These tools would include documentation and mapping of cultural and natural characteristics. Heritage, social and environmental impact assessments should be used to support and facilitate decision-making processes within a framework of sustainable development.
- (c) **Regulatory systems** should reflect local conditions, and may include legislative and regulatory measures aimed at the conservation and management of the tangible and intangible attributes of the urban heritage, including their social, environmental and cultural values. Traditional and customary systems should be recognized and reinforced as necessary.
- (d) **Financial tools** should be aimed at building capacities and supporting innovative income-generating development, rooted in tradition. In addition to government and global funds from international agencies, financial tools should be effectively employed to foster private investment at the local level. Micro-credit and other flexible financing to support local enterprise, as well as a variety of models of partnerships, are also central to making the historic urban landscape approach financially sustainable.

## V. Capacity-building, research, information and communication

25. Capacity-building should involve the main stakeholders: communities, decision-makers, and professionals and managers, in order to foster

understanding of the historic urban landscape approach and its implementation. Effective capacity-building hinges on an active collaboration of these main stakeholders, aimed at adapting the implementation of this Recommendation to regional contexts in order to define and refine the local strategies and objectives, action frameworks and resource mobilization schemes.

26. Research should target the complex layering of urban settlements, in order to identify values, understand their meaning for the communities, and present them to visitors in a comprehensive manner. Academic and university institutions and other centres of research should be encouraged to develop scientific research on aspects of the historic urban landscape approach, and cooperate at the local, national, regional and international level. It is essential to document the state of urban areas and their evolution, to facilitate the evaluation of proposals for change, and to improve protective and managerial skills and procedures.
27. Encourage the use of information and communication technology to document, understand and present the complex layering of urban areas and their constituent components. The collection and analysis of this data is an essential part of the knowledge of urban areas. To communicate with all sectors of society, it is particularly important to reach out to youth and all under-represented groups in order to encourage their participation.

## **VI. International cooperation**

28. Member States and international governmental and non-governmental organizations should facilitate public understanding and involvement in the implementation of the historic urban landscape approach, by disseminating best practices and lessons learned from different parts of the world, in order to strengthen the network of knowledge-sharing and capacity-building.
29. Member States should promote multinational cooperation between local authorities.

30. International development and cooperation agencies of Member States, non-governmental organizations and foundations should be encouraged to develop methodologies which take into account the historic urban landscape approach and to harmonize them with their assistance programmes and projects pertaining to urban areas.

## APPENDIX

## GLOSSARY OF DEFINITIONS

**Historic area/city***(from the 1976 Recommendation)*

“Historic and architectural (including vernacular) areas” shall be taken to mean any groups of buildings, structures and open spaces including archaeological and palaeontological sites, constituting human settlements in an urban or rural environment, the cohesion and value of which, from the archaeological, architectural, prehistoric, historic, aesthetic or sociocultural point of view are recognized. Among these “areas”, which are very varied in nature, it is possible to distinguish the following “in particular: prehistoric sites, historic towns, old urban quarters, villages and hamlets as well as homogeneous monumental groups, it being understood that the latter should as a rule be carefully preserved unchanged.

**Historic urban area***(from the ICOMOS Washington Charter)*

Historic urban areas, large and small, include cities, towns and historic centres or quarters, together with their natural and man-made environments. Beyond their role as historical documents, these areas embody the values of traditional urban cultures.

**Urban heritage***(from European Union research report N° 16 (2004), Sustainable development of Urban historical areas through and active Integration within Towns – SUIT)*

Urban heritage comprises three main categories:

- Monumental heritage of exceptional cultural value;
- Non-exceptional heritage elements but present in a coherent way with a relative abundance;
- New urban elements to be considered (for instance):
  - The urban built form;
  - The open space: streets, public open spaces;
  - Urban infrastructures: material networks and equipments.

### **Urban conservation**

Urban conservation is not limited to the preservation of single buildings. It views architecture as but one element of the overall urban setting, making it a complex and multifaceted discipline. By definition, then, urban conservation lies at the very heart of urban planning.

### **Built environment**

The built environment refers to human-made (versus natural) resources and infrastructure designed to support human activity, such as buildings, roads, parks, and other amenities.

### **Landscape approach**

*(from the International Union for Conservation of Nature – IUCN, and the World Wildlife Fund – WWF)*

The landscape approach is a framework for making landscape-level conservation decisions. The landscape approach helps to reach decisions about the advisability of particular interventions (such as a new road or plantation), and to facilitate the planning, negotiation and implementation of activities across a whole landscape.

### **Historic urban landscape**

*(see definition in paragraph 9 of the Recommendation)*

### **Setting**

*(from the ICOMOS Xi'an Declaration)*

The setting of a heritage structure, site or area is defined as the immediate and extended environment that is part of, or contributes to, its significance and distinctive character.

### **Cultural significance**

*(from the ICOMOS Australia Burra Charter)*

Cultural significance means aesthetic, historic, scientific, social or spiritual value for past, present or future generations. Cultural significance is embodied in the place itself, its fabric, setting, use, associations, meanings, records, related places and related objects. Places may have a range of values for different individuals or groups.

O Autorach



***Jacek DĄBROWSKI,***

archeolog, dyrektor Departamentu Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ukończył studia z zakresu archeologii, ze specjalizacją konserwacja zabytków archeologicznych, na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W latach 1992-2006 pracował w oddziałach terenowych Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Toruniu i Gdańsku, zajmując się pracami w zakresie planowania i dokumentacji zabytków, planowania przestrzennego i ochrony zabytków przemysłu. W tym okresie ukończył studia podyplomowe z zakresu zarządzania i planowania (na Wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej), ochrony zabytków, inżynierii i przemysłu (na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej) i ochrony dóbr kultury (na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej). Był także wykładowcą na studium podyplomowym Politechniki Warszawskiej i Akademii Nieświeskiej. W latach 2006-2007 pracował jako naczelnik Wydziału Krajowej Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa (nadzór nad pracami konserwatorskimi cmentarzy wojennych). W latach 2008-2010 był naczelnikiem Wydziału Planowania i Rozliczania Dotacji w Departamencie Ochrony Zabytków MKiDN; od 2010 roku zastępca dyrektora, a od czerwca 2011 roku dyrektor tego departamentu.

***Jan JANCZYKOWSKI,***

architekt, absolwent Politechniki Krakowskiej. Pracownik Centrum Projektowania, Badań i Realizacji Obiektów Kultury w Warszawie (1978-1981), Pracowni Konserwatorsko-Badawczej Miejskiego Biura Projektów w Krakowie (1981-1985) oraz Pracowni Badań Architektonicznych PKZ Kraków (1985-1991). W latach 1991-2003 pracował w Wydziale Ochrony Zabytków Urzędu Miasta Krakowa. Od 2003 roku do chwili obecnej Małopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Członek wielu stowarzyszeń: Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji, Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa (od 2001 roku członek Prezydium), Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS (od 2011 roku członek Prezydium). Od 1994 roku rzeczoznawca Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków w zakresie ochrony i rewitalizacji zabytków architektury. W latach 1997-2001 rzeczoznawca Ministra Kultury i Sztuki w dziedzinie ochrony zabytków nieruchomych ze specjalnością: rewitalizacja zabytkowej architektury – zespoły rezydencjonalne



i militarne. Wykładowca na Studium Podyplomowym Konserwacji Zabytków Architektury i Urbanistyki PK oraz na Studium Podyplomowym Badań Zabytków Architektury PK. Autor wielu dokumentacji historyczno-konserwatorskich, badań architektonicznych i kilkudziesięciu publikacji.

### ***Leszek KOLANKIEWICZ,***

kulturoznawca, antropolog widowisk, profesor nauk humanistycznych. Od 2012 roku dyrektor Ośrodka Kultury Polskiej na Université Paris-Sorbonne w Paryżu i profesor nadzwyczajny na tamtejszej slawistyce. W latach 2005-2012 dyrektor Instytutu Kultury Polskiej na Uniwersytecie Warszawskim; w latach 2003-2009 kierownik Zakładu Teatru i Widowisk w tym Instytucie. W latach 2007-2011 przewodniczący Komitetu Nauk o Kulturze PAN, od 2011 roku członek jego Prezydium. W latach 2010-2012 przewodniczący Zespołu do spraw niematerialnego dziedzictwa kulturowego w MKiDN. Od 2011 roku członek Polskiego Komitetu do spraw UNESCO. Od 2009 roku członek Rady Programowej Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Kulturoznawczego. Autor wielu publikacji, m.in. książek: *Święty Artaud*, Warszawa 1988 (wyd. 1), Gdańsk 2001 (wyd. 2 rozszerzone); *Samba z bogami. Opowieść antropologiczna*, Warszawa 1995 (wyd. 1), Warszawa 2007 (wyd. 2 rozszerzone); *Dziady. Teatr święta zmarłych*, Gdańsk 1999; *Wielki mały wóz*, Gdańsk 2001.

### ***Jerzy LITWIN,***

doktor nauk humanistycznych, muzealnik, historyk okrętownictwa. Od 1991 roku wicedyrektor do spraw merytorycznych Centralnego Muzeum Morskiego, od 2001 roku dyrektor muzeum (obecnie: Narodowego Muzeum Morskiego). Członek m.in. Rady do spraw Muzeów przy Ministrze Kultury i Rady Kuratorów Fundacji Archiwum Filmowe Drogi do Niepodległości. Wiceprezydent Światowego Związku Modelarzy Okrętowych NAVIGA (dwie kadencje w latach 1999-2007), członek Zarządu Światowego Związku Modelarzy Okrętowych NAVIGA (1995-1997), członek Zarządu Międzynarodowego Stowarzyszenia Muzeów Morskich ICMM (dwie kadencje, 1996-2004), przewodniczący Centralnej Komisji Modelarstwa ZG LOK (1991-2008). Reaktywował w roku 1994 i koordynuje odbywające się co dwa lata konferencje polskie dotyczące muzealnictwa morskiego. W latach 1992-2006 prowadził zajęcia z archeologii morskiej i muzealnictwa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, od 2010 roku

prowadzi zajęcia na Wydziale Oceanotechniki i Okrętownictwa Politechniki Gdańskiej. Specjalista w zakresie historycznego budownictwa okrętowego i tradycyjnego szkutnictwa, autor prac poświęconych zagadnieniom morskim, muzealnym oraz modelarstwu.

### ***Zygmunt NIEWIADOMSKI,***

profesor nauk prawnych, dyrektor Instytutu Ekonomii, Prawa i Polityki Gospodarczej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego w stanie spoczynku, przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Budowlanego, członek rzeczywisty Niemieckiej Akademii Badań Przestrzennych. Wcześniej m.in. dyrektor Instytutu Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej w Warszawie (1990-1996), prorektor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego (1999-2002), rektor Wyższej Szkoły Zarządzania Personalem w Warszawie (2002-2003), członek Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN (1990-1999), w latach 1993-1995 członek Prezydium tego Komitetu. Ekspert Komisji Sejmowych i Senackich RP (od 1989 roku). Członek szeregu gremiów doradczych w kraju, m.in. Rady Samorządowej przy Prezydencie RP (1992-1995) oraz Państwowej Rady Gospodarki Przestrzennej (1996-1997) i za granicą, m.in. Rady Doradczej przy Ministrze Komunikacji, Budownictwa i Mieszkalnictwa Niemiec (1999-2003). Autor ponad 200 publikacji naukowych z zakresu prawa administracyjnego, gospodarki przestrzennej i prawa budowlanego, w tym współautor i współredaktor 12-tomowego Systemu Prawa Administracyjnego oraz dwudziestu kilku monografii i podręczników akademickich.

### ***Krzysztof PAWŁOWSKI,***

doktor habilitowany, inżynier, architekt, profesor Politechniki Łódzkiej, doktor honoris causa Politechniki Lwowskiej. Przewodniczący sekcji Historii Architektury, Urbanistyki i Konserwacji Zabytków Komitetu Architektury i Urbanistyki PAN. Przewodniczący Komisji do spraw Programu Opieki nad Zabytkami Województwa Łódzkiego, ekspert Prezydenta Łodzi ds. rewitalizacji miasta. Członek Francuskiej Akademii Architektury. W latach 1978-79 przewodniczący, a następnie sprawozdawca generalny Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO. Inicjator wpisu Krakowa, Wieliczki, Starego Miasta w Warszawie, Auschwitz Birkenau – niemieckiego obozu koncentracyjnego i zagłady (1940-45) oraz Puszczy Białowieskiej na Listę

światowego dziedzictwa. W okresie 1993-2003 prezes, a w latach 2003-2012 wiceprezes Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS. Inicjator cyklu konferencji PRO-REVITA – Łódź. Laureat Nagrody Fundacji Kronenberga im. Profesora Aleksandra Gieysztora w 2006 roku oraz Nagrody PKN ICOMOS i Generalnego Konserwatora Zabytków im. Profesora Jana Zachwatowicza w 2012 roku. Jako ekspert UNESCO do spraw ochrony i rewitalizacji uczestniczył w misjach w Algierze, Iranie, Mozambiku, Senegal, Angoli, Słowacji, Portugalii oraz na Węgrzech i Malcie.

### ***Jacek PURCHLA,***

historyk sztuki, profesor nauk humanistycznych. Kieruje Katedrą Historii Gospodarczej i Społecznej oraz Zakładem Dziedzictwa Kulturowego i Studiów Miejskich UNESCO Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, a także Katedrą Dziedzictwa Europejskiego w Instytucie Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prowadzi badania nad rozwojem miast, historią społeczną i historią sztuki XIX i XX wieku, jak również teorią i ochroną dziedzictwa kulturowego. Autor ponad 300 prac naukowych, w tym wielu książek. W latach 1990-1991 wiceprezydent Krakowa. Od 1991 roku organizator i dyrektor Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie. Członek wielu organizacji i stowarzyszeń, m.in. członek tytularny Comité international d'histoire de l'art (CIHA), członek Rady Europa Nostra i Komitetu Nauk o Sztuce PAN, ekspert European Heritage Label, członek Komitetu Doradczego Eurośródziemnomorskiej Fundacji Dialogu Kultur im. Anny Lindh. Od roku 2000 przewodniczy Radzie Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W lutym 2012 roku został wybrany na wiceprzewodniczącego Polskiego Komitetu do spraw UNESCO.

### ***Andrzej ROTTERMUND,***

historyk sztuki, profesor nauk humanistycznych. Od 1973 roku był członkiem Komisji Architektonicznej przy odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie. Od 1987 roku zastępca dyrektora Zamku Królewskiego. W 1991 roku został powołany na stanowisko wiceministra kultury i sztuki. Dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie od 1991 roku. Od 2002 roku członek korespondent PAN. Członek Stowarzyszenia Historyków Sztuki i jego prezes w latach 1987-1991, członek Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Rady Muzeów ICOM i jego przewodniczący w latach

1990-1996. Przewodniczący Rady do spraw Muzeów przy Ministrze Kultury, członek Rady Wydawniczej „International Journal of Museum Management and Curatorship”. Autor ponad 100 książek, artykułów i esejów na temat historii sztuki, architektury polskiej i zbiorów Zamku Królewskiego. Odznaczony licznymi odznaczeniami krajowymi i zagranicznymi, m.in. Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Od 2011 roku przewodniczący Polskiego Komitetu do spraw UNESCO.

### ***Hanna SCHREIBER,***

doktor nauk humanistycznych, absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz, w ramach Kolegium Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych UW, Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych oraz Wydziału Historycznego. Wykłada w Instytucie Stosunków Międzynarodowych UW. Laureatka stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla wybitnych młodych naukowców (2012-2015). Kierownik i współorganizator studiów podyplomowych „Komunikacja międzykulturowa w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego”, prowadzonych wspólnie przez Uniwersytet Warszawski i Akademię Obrony Narodowej. Członek Rady Naukowej Stowarzyszenia Twórców Ludowych oraz Polskiego Towarzystwa Studiów Międzynarodowych. Autorka monografii: *Koncepcja „sztuki prymitywnej”. Odkrywanie, oswajanie i udomowienie Innego w świecie Zachodu*, Warszawa 2012; *Świadomość międzykulturowa. Od militaryzacji antropologii do antropologizacji wojska*, Warszawa 2013.

### ***Bogusław SZMYGIN,***

doktor habilitowany, inżynier, profesor Politechniki Lubelskiej, kierownik Katedry Konserwacji Zabytków, dziekan Wydziału Budownictwa i Architektury PL (2005-2012), prorektor Politechniki Lubelskiej. Specjalizuje się w zagadnieniach ochrony i konserwacji zabytków architektury (m.in. teoria konserwatorska, światowe dziedzictwo UNESCO, rewitalizacja miast historycznych, ochrona ruin). Autor ponad 100 publikacji (m.in. monografii *Kształtowanie koncepcji zabytku i doktryny konserwatorskiej w Polsce w XX wieku*), redaktor naukowy kilkunastu monografii, autor kilkunastu programów badawczych i edukacyjnych (m.in. kilkadziesiąt scenariuszy filmów edukacyjnych). Prezes PKN ICOMOS, członek Komitetu Wykonawczego ICOMOS,

sekretarz Międzynarodowego Komitetu Teorii Konserwatorskiej, przewodniczący Komitetu do spraw Światowego Dziedzictwa UNESCO w Polsce.

### ***Dorota WODNICKA,***

specjalista w dziedzinie zarządzania. Od 2009 roku pełni obowiązki dyrektora Departamentu Kultury i Edukacji Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, wcześniej była zastępcą dyrektora Departamentu Kapitał Ludzki w Urzędzie Marszałkowskim. Koordynator merytoryczny wielu projektów międzynarodowych i krajowych związanych z edukacją i kulturą. Doktorantka na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego.

### ***Katarzyna ZALASIŃSKA,***

doktor nauk prawnych, ekspert w zakresie prawa ochrony dziedzictwa kulturowego. Adiunkt w Katedrze Prawa i Postępowania Administracyjnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Absolwentka Centrum Prawa Angielskiego (Diploma in an Introduction to English Law and the Law of the European Union) oraz Institute of Art and Law w Wielkiej Brytanii. Specjalizuje się w problematyce prawa ochrony zabytków, muzealnictwa oraz rynku dzieł sztuki. Autorka wielu publikacji w tej dziedzinie, w tym książek, m.in. *Ochrona Zabytków. Orzecznictwo z komentarzem*, (2010) oraz *Prawna ochrona zabytków nieruchomości w Polsce*, (2010); *Muzea publiczne. Studium administracyjnoprawne*, (2013); *Konwencje UNESCO w dziedzinie kultury. Komentarz*, (2014) oraz artykułów w czasopiśmie polskich i zagranicznych. Członek Rady Ochrony Zabytków, Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Rady Muzeów ICOM, Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS, Rady Naukowej Stowarzyszenia Twórców Ludowych, Towarzystwa Opieki nad Zabytkami oraz Polskiego Towarzystwa Legislacji.

### ***Janusz ZALESKI,***

leśnik, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska. Absolwent Wydziału Leśnego SGGW i Wydziału Ekonomiki Produkcji SGPiS (obecnie SGH). Ukończył Studium Podyplomowe Hodowli Lasu. Od 1977 do 1980 roku pracownik Instytutu Ekonomiki Leśnej SGGW. W latach 1980-1990 kolejno adiunkt, nadleśniczy terenowy i zastępca nadleśniczego w Nadleśnictwie Dwukoły. Od 1990 do 2001 roku nadleśniczy Nadleśnictwa Orneta. W latach 2001-2006 roku zastępca dyrektora generalnego Lasów Państwowych. W okresie 2006-2007

dyrektor Centrum Koordynacji Projektów Środowiskowych. W latach 1994-1998 radny Miasta Orneta, 1998-2002 radny powiatu lidzbarskiego. Członek Państwowej Rady Ochrony Przyrody. W latach 2004-2008 członek zespołu Prezydenta RP do opracowania projektu ustawy regulującej status dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego Puszczy Białowieskiej. Od 2007 roku jest podsekretarzem stanu w Ministerstwie Środowiska, a od 2009 roku pełni funkcję Głównego Konserwatora Przyrody. Reprezentuje Ministerstwo Środowiska w Polskim Komitecie do spraw UNESCO.

### ***Marcin ZAMOYSKI,***

syn Jana Zamoyskiego, ostatniego ordynata Ordynacji Zamojskiej. Studiował początkowo na Uniwersytecie Warszawskim, następnie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W latach 60. przebywał w Kanadzie. W latach 1972-1990 pracował w Polskiej Agencji Interpress w Warszawie jako operator filmowy i realizator. W 1990 roku został wybrany przez Radę Miasta na stanowisko prezydenta Zamościa. W latach 1992-1994 pełnił funkcję wojewody zamojskiego. Od 1994 do 1998 roku był przewodniczącym Rady Miasta. W 2002 roku, 2006 i 2010 był ponownie wybierany na urząd prezydenta Zamościa, w bezpośrednich wyborach samorządowych, jako niezależny kandydat. Od 2004 roku prezes Ligi Miast i Miejsc UNESCO.

### ***Piotr ŻUCHOWSKI,***

historyk sztuki, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ukończył historię sztuki na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, a także studia podyplomowe na kierunku Organizacja i Zarządzanie Oświatą w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie oraz Inwestycje Kapitałowe w Wyższej Szkole Bankowej w Poznaniu. Pracę zawodową zaczynał jako nauczyciel i dyrektor Szkoły Podstawowej w Szymbarku koło Iławy. W 1995 roku został dyrektorem Zespołu Obsługi Szkół Samorządowych Gminy Iława. W 1998 roku został radnym rady powiatu iławskiego, później członkiem zarządu powiatu iławskiego, a następnie wicestarostą iławskim. W lipcu 2003 roku objął stanowisko wicemarszałka województwa warmińsko-mazurskiego. Członek Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego. Od 2008 roku jest Sekretarzem Stanu w MKiDN, od 2010 roku pełni funkcję Generalnego Konserwatora Zabytków. Reprezentuje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Polskim Komitecie do spraw UNESCO.



**Publikacja stanowi ważny i interesujący zbiór rozważań, zawierających z jednej strony uwagi praktyków na temat aktualnego stanu i warunków ochrony naszego dziedzictwa kulturowego, z drugiej zaś refleksję teoretyków, wskazujących kierunki rozwoju nowoczesnych metod jego ochrony. Jej szczególna wartość polega na zebraniu wzajemnie uzupełniających się rozważań o dużej doniosłości teoretycznej, którym towarzyszy rzetelna ilustracja praktyki pracy służb konserwatorskich i innych organów odpowiedzialnych, choćby częściowo, za ochronę dziedzictwa. Niezależnie od spojrzenia na publikację jako całość, należy wysoko ocenić poszczególne artykuły, cechujące się dobrym poziomem merytorycznym oraz trudno dostępną zawartością informacyjną, zwykle niedostrzegalną dla osób spoza kręgu konserwatorów zabytków.**  
*(z recenzji prof. dr. hab. Wojciecha Kowalskiego)*

